



Dziennik Bałtycki

Nakład 173 064 egz.
nr 121 (18 409)
Indeks 350028
Rok wydawania 61
cena 1 zł 70 gr
lub 91 gr

PORUSZAMY POLSKĘ
PORUSZYMY GIEŁDĘ



www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

REJSY

piątek 27 maja 2005 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26
cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej



Dla Mamy!

Dziś życzenia, które za naszym pośrednictwem Czytelniczki składają swoim Mamom!

Modłę się za nich

Kto jest odpowiedzialny za spalenie 24 osób w piwnicy w Grabowie?



Pokolenie z chmur

Batalia o pamięć Bim-Bomu jest z góry przegrana - twierdzi Jacek Fedorowicz



28

ŻYCZENIA

20

REJSY

18

REJSY

Piłka nożna. Liverpool z Jerzym Dudkiem najlepszy w Europie

TANIEC MISTRZA



Jerzy Dudek w objęciach Johna Arne Riise i Milana Barosa. Tak Liverpool cieszył się z triumfu w Stambule.

Fot. PAP/AP

Najbardziej niesamowity z niesamowitych meczów. Z Polakiem - Jerzym Dudkiem w roli głównej. Jego FC Liverpool wygrał w Stambule finał Ligi Mistrzów z AC Milan. Anglicy przegrywali do przerwy 0:3, w drugiej połowie jednak wyrównali i taki wynik utrzymał się do końca dogrywki. W karnych Liverpool zwyciężył 3:2. Bohaterem serii „jedenaście” był Dudek, który tańcząc i pod-

skakując na linii bramkowej, skutecznie wyprowadzał z równowagi rywali. Serginho trafił w poprzeczkę, a strzały Andrei Pirlo oraz Andrija Szewczenki Polak obronił. Tym samym stał się trzecim naszym rodakiem, po Zbigniewie Bońku i Józefie Młynarczyku, który sięgnął po najbardziej prestiżowe futbolowe trofeum klubowe w Europie.

- Jestem ogromnie szczęśliwy i chyba jeszcze do mnie nie dociera, co się

stało. Liverpool jest w niebie, wszyscy jesteśmy w niebie. To wielki wieczór Liverpoolu i naszych kibiców, którzy fantastycznie nas wspierali - mówił po meczu Dudek, którego będzie można obejrzeć już 25 czerwca w Gdańsku, kiedy to na stadionie przy ul. Traugutta zagra w meczu z okazji jubileuszu 25 lat pracy trenerskiej Bogusława Kaczmarka.

Kuba Staszkievicz
Więcej na str. 34

Gdańsk. Leszek Mering odwołany Kto następny?

Sędzia Leszek Mering (na zdjęciu) stracił fotel wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku. Odwołał go w środę wieczorem szef resortu sprawiedliwości. To skutek zamieszania wokół jego osoby w związku z aferą, jaka dotknęła pomorskie sądownictwo, prokuraturę oraz palestrę. Minister Andrzej Kalwas zwolnił Meringa po tym, jak inny gdański sędzia, Rafał Strugała zarzucił mu ręczne sterowanie procesami. Tego ostatniego, również



Fot. Robert Kwiasek

w środę, Sąd Dyscyplinarny zawiesił bezterminowo w obowiązkach.

(DAJ)
Więcej na str. 3

Rząd. Porządki w policji Zabity jak mucha

Premier Marek Belka nie przyjął w środę dymisji ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza, odwołał jednak ze stanowiska jego zastępcę nadzorującego policję, Andrzeja Brachmańskiego. Nie ma też zmian w kierownictwie policji, ale komendant główny ma w ciągu 10 dni przedstawić „całościową koncepcję naprawy sytuacji” w podległej mu formacji.

Bezpośredni nadzór nad policją objął minister Kalisz. - Od tej pory będę wierzył, że polityk naprawdę nie różni się niczym od muchy. Można go zabić gazetą -



Andrzej Brachmański nie jest już wiceministrem MSWiA.

Fot. PAP/B. Zborowski

skomentował decyzję premiera Brachmański.

(PAP)
Więcej czytaj str. 6

R E K L A M A

NIŻSZE CENY rocznika 2005

RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO
ul. Gdynska 68
Tel. (058) 520 94 10

www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

AXEL COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detal
Gdańsk, ul. Chodowieckiego 5 ☎ 344-23-45
DETAL/hurt
Gdynia, ul. Władysława IV 23 ☎ 620-76-34
www.axel.com.pl

Ford

Euro-Car
Całkowita satysfakcja

Gdynia: (058) 667 32 22 • Słupsk: (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

Gdańsk. Festyn Rodzinny „Katolicy na ulicy” Z Arką na barana

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM

Tak, tak, tak, tak, ja potrzebuję Ciebie. Tak, tak, tak, tak, będziemy tańczyć w niebie – śpiewa z publicznością Gdańska Diakonia Muzyczna Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Festyn „Katolicy na ulicy” czyli finał trwających od poprzedniażki w Trójmieście Eucharystycznych Dni Młodych, zgromadził wczoraj po południu i wieczorem dziesiątki rodzin. Pogoda była wymarzona – wszyscy bawili się świetnie. Tuż po występie gdańskiego zespołu, na scenę przy Targu Węglowym w Gdańsku wbiegają dzieci z Arki Noego.

– Zawsze chciałem zobaczyć ich na żywo – cieszy się dziesięcioletni Adam Ostrowski z Gdańska, który na koncert przyszedł z mamą i dwiema młodszymi siostrami. – Dotychczas widziałem ich tylko w telewizji. Na żywo są jeszcze lepsze!

– Taki duży, taki mały może świętem być – wszystkie dzieci pokazują rękami słowa piosenki.

Pokazuje także prawie trzyletnia Natalia, siedząca na barana u taty. – Przyszliśmy dzisiaj na festyn dla



Tłumy ludzi bawili się na festynie „Katolicy na ulicy”.

Fot. Adam Warława

córeczki, ona bardzo lubi słuchać Arki Noego – wyjaśnia Anna Gniadkowska, mama Natalii. – Dla nas z kolei jest to świetny odpoczynek, no może poza tatą, z którego Natałka nie chce zejść. Córka chce widzieć wszystko.

– Będę trzymał ją na barana do końca imprezy – śmieje się tata Tomasz.

Jakub Gilewicz



Dla wszystkich zagrała Arka Noego.

Fot. Adam Warława

Pomorskie. Świętowaliśmy Boże Ciało Słoneczne procesje



Nietypową oprawę miały uroczystości Bożego Ciała we Władysławowie. Procesja zakończyła się na plaży, gdzie był ostatni z czterech ołtarzy. Nad samym brzegiem morza odprawiona została msza święta. Wierni uczestniczyli w niej w sąsiedztwie opalających się, a nawet zażywających kąpieli turystów, którzy korzystając z pięknej słonecznej pogody tłumnie odwiedzili plażę.

Fot. Krzysztof Mielinski



Najdłuższa procesja w Polsce, licząca ok. 16 km, wyruszyła z podślupskiego Redzikowa. Trasa wiodła aż do Globina (powiat słupski). Redzikowska procesja ma wieloletnią tradycję, co roku biorą w niej udział około setki wiernych.

Fot. APN-BAŚ

Gdańsk. Afera w sądzie Wiceprezes poleciał

Minister sprawiedliwości usunął wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, Leszka Meringa zamieszanego w aferę w pomorskim wymiarze sprawiedliwości.

Andrzej Kalwas podpisał odwołanie Meringa w środę późnym popołudniem. Dekret o zwolnieniu trafi do kadry dzisiaj i od tej pory Leszek Mering formalnie przestanie być wiceprezesa SO.

Los Meringa przesądziły wcześniej, sędziowe wyrażenia, kiedy to przed południem jego bezpośredni zwierzchnik, Wojciech Andrzejewicz, podjął decyzję o wystąpieniu do ministra o odwołanie swojego zastępcy. Zanim to uczynił, Andrzejewicz poprosił o opinię Kolegium Sądu Okręgowego, które jest m.in. ciałem doradczym prezesa. Ośmiu sędziów (razem z prezesem dziewięciu) zaakceptowało, zwolnienie Meringa z funkcji.

Kiedy o tym dowiedział się Mering, złożył dymisję. Przyjając ją lub odwołując wiceprezesa sądu mogli prawomocnie tylko szef resortu sprawiedliwości Minister Kalwas uznał, że sprawa jest oczywista, skoro chce tego prezes SO a jego stanowisko popiera jednomyślnie kolegium sędziowskie.

Sprawa związana jest z zaablokowaniem nominacji sędziowskiej byłego asesora i zarzutami Rafała Strugały, sędziego, który opisał i opowiedział o tym, jak Mering miał sterować przebiegiem procesów, m.in. osobiście wpływać na przebieg postępowania wobec oskarżonych w aferze kościelnej wydawnictwa archidiecezji gdańskiej Stella Maris. Usunięcie z fotela wiceprezesa to nie



Leszek Mering nie jest już wiceprezesa sądu.

Fot. Grzegorz Mielinski

koniec kłopotów sędziego Meringa. 16 maja 2005 r. minister sprawiedliwości zwrócił się do rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych przy Krajowej Radzie Sądowictwa o podjęcie czynności dyscyplinarnych w stosunku do wiceprezesa Meringa. Powód? Miał on dopuścić się przewinienia dyscyplinarnego to jest blokować nominację sędziowską asesora.

Tego samego dnia, kiedy przeszedł się los Leszka Meringa, Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku zawiesił bezterminowo sędziego gdańskiego Sądu Rejonowego Rafała Strugały. Stało się tak „ze względu na ważny interes służbowy i dobre imię sądu”. Kilka dni wcześniej zawieszono – również bezterminowo – sędzię Magdalenę Płonkę, bliską znajomą mecenasa Piotra Pietrasa, który skutecznie wykorzystywał ten związek na interesach swoich klientów. W czerwcu Sąd Dyscyplinarny pochylił się nad dół tych sędziów ponownie – tym razem w sprawie wniosku prokuratury o odebranie im immunitetów.

Dariusz Janowski

Polityka. Projekt nowego medalu Krzyż „Solidarności”

Prezydent Aleksander Kwaśniewski złożył w Sejmie projekt ustawy przewidujący ustanowienie nowego odznaczenia – Krzyża „Solidarności”. Komitetowi, który miałby krzyż przyznawać, ma przewodniczyć pierwszy przywódca „S”, Lech Wałęsa. Inicjatywa ma związek z przypadającą w tym roku, jubileuszową 25. rocznicą wydarzeń Sierpnia 1980 i powstania największego ruchu wolnościowego w Polsce i Europie – głosi komunikat Kancelarii Prezydenta.

Odznaczenie, według projektu, miałyby „uhonorować i upamiętnić osobisty wysiłek ludzi, którzy dawali świadectwo wierności idei Polski niepodległej”, „ma być też wyrazem hołdu dla osób, które przyczyniły się przed laty do powstania i zwycięstwa „S” oraz odbudowania w 1989 roku niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej”.

Prezydencki projekt ustawy przewiduje, że krzyż mogłyby też otrzymywać obywatele innych państw, którzy nieśli pomoc antykomunistycznej opozycji w Polsce, mogłyby także być nadawane pośmiertnie. – To dobra inicjatywa – uważa Bogdan Borusewicz, legenda „S”, a obecnie członek Zarządu Województwa pomorskiego. – Powinni go otrzymywać ludzie może mniej znani, ale wielce zasłużyli dla Polski i związku. Dziś nie ma praktycznie odznaczenia, które można by im przyznać.

Borusewicz dodaje, że jeśli otrzymałby propozycję zasiadania w komisji odznaczania, przyjąłby ją. Jeżeli marszałek Sejmu szybko skieruje projekt do dalszych prac, jest szansa na przyjęcie ustawy jeszcze przed rocznicą 25-lecia „S”, 31 sierpnia.

(ml)

Kredyt nie tylko na mieszkanie

- co to jest kredyt mieszkaniowy • do czego potrzebna jest hipoteka
- zalety i wady kredytów

w środę w Dzienniku

Gazeta Prawna



Pomorze. Papieskie spotkania Młodzi i miłość

To będzie niezapomniane przeżycie. W sobotę, 4 czerwca, w rocznicę pobytu Ojca Świętego na Pomorzu, odbędzie się uroczysta msza święta. Będzie ona niezwykła, gdyż odprawiona zostanie na sopockiej plaży przy kaplicy Powracającego Rybaka o godzinie 3 nad ranem. Każdy kto przyjdzie na spotkanie powinien mieć przy sobie ciepłe okrycie. Po liturgii księża rozdadzą „12 koszy ułamek”. Dzielenie się chlebem będzie symbolizować pojednanie i połączenie uczestników. Tydzień później, 11 czerwca, odbędzie się festiwal „Młodzi i Miłość” w Gdańsku Matemblewie. Impreza rozpocznie się o godzinie 10 i potrwa do wieczora. O 15.30 odprawiona zostanie msza św., o 19.45 zebranych pobłogosławi arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Wystąpią zespoły: New Live Music i Jamberei. Przez dwa dni, 11 i 12 czerwca trwać będzie spotkanie młodych na Westerplatte pod hasłem „Cywilizacja Miłości”. Modlitwa i Msza św. ma zjednoczyć wszystkich, którzy należą do pokolenia Jana Pawła II. Udział zapowiedzieli m. in. Franciszek Macharski, metropolita krakowski, Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański i Lech Wałęsa. (agka)

Gm. Morzeszczyn Jest pociąg!

Mieszkańcy Majewa pokazali, że skutecznie potrafią walczyć o ważne sprawy. 12 czerwca po raz pierwszy na ich stacji zatrzyma się sześć pociągów SKM. Jak do tego doszło? Ponad 200 mieszkańców gmin Morzeszczyn i Skórcz podpisało się pod petycją do dyrekcji Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście. W akcję włączyli się Krzysztof Kołodziejcki, radny gminny z Majewa, sółtysi Lipiej Góry, Kierwałdu, Gąsiorek i Majewa. Zainteresowanie wyrazili również mieszkańcy ościennej gminy Skórcz. Poszukano też sprzymierzeńców, wśród których znalazł się poseł Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Liss oraz władze obu gmin. – Osoby dojeżdżające do pracy w Tczewie czy Trójmieście nie miały czym dojechać do firmy. Dawniej dojeżdżano autobusami PKS, jednak większość kursów została wycofana – mówi Krzysztof Kołodziejcki, sółtys Kierwałdu. Krystyna Paszkowska

Gdynia. Spłonęły cztery sauny Pożar w hotelu



Z hotelu Gdynia ewakuowano w środę 250 osób.

Fot. Tomasz Bort

Około 250 osób musieli ewakuować w środę strażacy z hotelu Gdynia po tym, jak zapaliła się sauna. Tuż obok, z basenu korzystało 30 osób. Kąpiący się, jeszcze zanim przyjechali strażacy, sami opuścili teren basenu. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

– Zgłoszenie otrzymaliśmy w środę o godz. 16.59 – mówi kpt. Tadeusz Konkol, rzecznik komendanta Straży Pożarnej w Gdyni. – Źródło ognia udało nam się bardzo szybko zlokalizować. Jednak

zadymienie w budynku było tak duże, że trzeba było ewakuować gości hotelowych. Nie pomogło nawet wybiecie czterech szyb nad kopalnię basenu.

Czarny dym dochodził aż do trzeciego piętra hotelu. Najgorzej było na pierwszym, gdzie strażacy w aparatach tlenowych sprawdzali, czy w którymś z pomieszczeń ktoś nie został. Akcja ratunkowa trwała prawie do godz. 21. Brało w niej udział 19 strażaków. Gości na zewnątrz budynku pomagała wyprowadzać obsługa hotelu. Wstępnie straty oszacowa-

wano na około 30 tysięcy złotych. Spłonęły cztery sauny i pomieszczenie gabinetu odnowy biologicznej. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej w pomieszczeniu grzewczym sauny.

Czy gościom hotelowym zostaną zwrócone koszty pobytu oraz kiedy basen i sauna będą znowu dostępne, nie udało nam się dowiedzieć. Dyrektor hotelu spać nie mógł, a przez telefon rozmawiać nie chciał. (aga)

Polityka. Płażyński z PSL? Ludowcy szukają

Polskie Stronnictwo Ludowe poszukuje kandydata na prezydenta. Wśród proponowanych osób „z zewnątrz” znajduje się były marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

– Za wcześniej by mówić o konkretnych rozmowach, ale faktycznie – PSL szuka i zwróciło się też do mnie – potwierdza Płażyński. – Ta partia zastanawia się też nad wystawieniem kogoś ze swoich liderów.

Wśród najmocniejszych „kandydatów na kandydatów” wymienia się też Jarosława Kalinowskiego, szefa Rady Naczelnej Stronnictwa.

– Dla mnie samo poparcie PSL to na pewno za mało. Gdybym miał kandydować, potrzebowałbym szerszego bloku poparcia – dodaje Maciej Płażyński. – Nie chcę być kandydatem jednej partii, tym bardziej, że do żadnej nie należę.

Jak powiedział Polskiej Agencji Prasowej poseł PSL Janusz Piechociński, partia myśli o stworzeniu w wyborach prezydenckich szerokiego bloku chadeckiego. Jego kandydatem mógłby zostać właśnie Płażyński.



Czy Maciej Płażyński zostanie kandydatem PSL na prezydenta? Fot. Robert Kwiecień

– Jeżeli przestaniemy patrzeć przez pryzmat historyczny, to tak jak w całej Europie, tak w Polsce ludowcom z PSL na pewno bliżej jest do chadek niż liberalom z Platformy Obywatelskiej – uważa były marszałek Sejmu.

Decyzję w sprawie kandydata ma podjąć Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa, który zbierze się w przyszłym tygodniu. (ml)

K O N D O L E N C J E

Naszej drogiej Koleżance, wieloletniej kierownicze Działu Korekty Międzyredakcyjnej „Dziennika Bałtyckiego”, „Wieczoru Wybrzeża” i „Głosu Wybrzeża”

Teresie Koteckiej

oraz Jej Najbliższym

wyraża szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z redakcji „Dziennika Bałtyckiego” i Prasy Bałtyckiej

R E K L A M A

Dziennik Bałtycki
z bezpłatną
dostawą
do domu rano
0 800 15 00 26



jutro
z Dziennikiem

**Przygody Żwirka
i Muchomorka**

film na płycie VCD



pożyczka od serca

**BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY**

9,6%

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rączywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią kredytową wynosi 12,81%.

SKOK Stefczyka część przychodu
z pożyczki przeznacz
na pomoc domom dziecka.



SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl

infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Tokary, gm. Przodkowo. Runęła dwumetrowa skarpa Śmierć pod ziemią

Na dwóch pracowników firmy budującej sieć kanalizacyjną w Tokarach, (gm. Przodkowo) przedwcześniej po południu osunęła się ziemia. Starszy z mężczyzn, który dłużej przebywał pod ziemią, zmarł. Mieszkańcy Tokar są wstrząśnięci tą tragedią.

Robotnicy układali w dwumetrowym wykopie kolejny odcinek rur kanalizacyjnych pcv. Nagle skarpa z kawałkami betonu i kamieniami runęła na znajdujących się w dole dwóch mężczyzn.

Pierwszego z robotników, 28-letniego mieszkańca Lipna (woj. kujawsko-pomorskie), koledzy szybko wyciągnęli z rowu i udzieliли pierwszej pomocy. Chwilę później zabrala go karetka pogotowia.

Mężczyzna trafił do naszego szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Miał powierzchowne stłuczenia głowy i

klatki piersiowej. Po opatrzeniu został wypisany do domu – powiedział Jacek Wesołowski, p.o. ordynatora oddziału ratunkowego w Szpitalu Powiatowym w Kartuzach.

Natomiast drugi 53-letni robotnik, także mieszkaniec Lipna, zmarł po wydobyciu go spod ziemi przez strażaków. Gdy ochotnicy z Tokar, Miszewa i strażacy zawodowi Kartuz dojechali na miejsce natychmiast przystąpili do odkopywania łopatami zasypanego 53-lata – tłumaczy Jarosław Paczosa, zastępca komendanta powiatowego straży w Kartuzach. Mężczyzna niestety nie dawał żadnych oznak życia. Trudno w tej chwili powiedzieć dlaczego doszło do tej tragedii. Koparka, która wcześniej była użyta do wykopania głębokiego rowu, stała w bezpiecznej odległości od miejsca tragedii. Ale według specjalistów tej głębokości wykop powinien być zabezpieczony



Nieopodal tej koparki na pracujących w głębokim rowie robotników runęła skarpa.

Fot. Krzysztof Fornela

lub poszerzony. Dopiero jednak policyjne dochodzenie oraz opinie biegłych z Państwowej Inspekcji Pracy, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia, pozwolą na ustalenie przyczyny wypadku.

Nie był to pierwszy tego typu wypadek w powiecie kartuskim. Rok temu w Zwirowni w Puzdrowie, gm. Sierakowice śmiertelnie został zasypany młody mężczyzna. (dal)

Ustka. Wojsko wychodzi z koszar Przysięga na fali

Tego jeszcze w Uście nie było – marynarska przysięga na promenadzie! 408 adeptów wojskowego i morskich rzemiosła złożyło przysięgę nie w macierzystej jednostce – w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, ale na deptaku.

Na czas uroczystości na promenadzie podjęto szczególne środki ostrożności – bezpieczeństwa pilnowała policja i Żandarmeria Wojskowa, a żołnierze nie dostali ostrej amunicji.

Przysięgę obejrzało ponad dwa tysiące osób. A było co oglądać. Marynarze przemaszewali w kolumnach z orkiestrą wojskową główną ulicą miasta, niezwykle uroczysty był też wojskowy ceremoniał.

Na tę okazję Marynarka Wojenna udostępniła do

zwiedzania dwa okręty oraz śmigłowiec.

Pomysł tak się spodobał, że kolejne przysięgi również odbędą się na promenadzie.

To wykorzystanie potencjału, jaki niesie wojsko i przyjeżdżające na przysięgę rodziny marynarzy – twierdzi Hubert Bierniecki, rzecznik Urzędu Miejskiego. – My zyskujemy na promocji, a ludzie na walo-rach urodziskowych Ustki.

Także dowództwo jednostki uważa, że to dobry chwyt marketingowy, również dla jednostki.

Dzięki takiej promocji być może więcej poborowych trafi do usteckiego centrum.

Nasza uroczystość bardzo się spodobała – mówi kmr ppor. Marian Jarczyński, rzecznik CSMW.

(klotz)



Srodowa przysięga nie była pierwszą w historii Ustki, jaka odbyła się na promenadzie. Ostatni raz taka uroczystość odbyła się tam 30 lat temu.

PH. APR. SAS

Gdynia - Wejherowo. 22-latek targnął się na swoje życie Powiesił się w lesie

20 policjantów, 10 ratowników i 2 psy z Poszukiwawczego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego szukalo w srode młodego mężczyzny, który zgubił się w okolicy jeziora Wyspowa przy miejscowości Zbychowo w powiecie wejherowskim. Znalezione go powieszono na drze-

wie. 22-latek z Gdyni-Chyloni przed wyjściem zostawił w domu list do rodziców, w którym napisał, że zamierza się zabić. Zadzwonił jednak po jakimś czasie do ojca i powiedział, że zgubił się w lesie i nie wie gdzie jest. Ojciec powiadomił policję. Ustalono, że mężczyzna dzwonił z telefonu komórkowego z okolic miejscowości Zbychowo. Tam grupa złożona z policjantów komendy wojewódzkiej i komisariatu w Chyloni, do którego zgłoszono zaginięcie oraz ratowników POPR z psami zaczęła poszukiwania.

Po około 1,5 godziny poszukiwań jeden z naszych psów, suczka Gaja, znalazła

mężczyznę powieszono na drzewie – mówi Waldemar Skrzypiński, naczelnik służby ratowniczej POPR.

Sprawę zgodnie z właściwością miejscową przekazaliśmy do Komendy Powiatowej w Wejherowie – dodaje st. asp. Ryszard Rychert z komisariatu w Chyloni. (aga)

Seria limitowana **Dziennika Bałtyckiego**

ATLAS WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Najnowsze mapy
samochodowe Pomorza

Plany miast powiatowych

Informator dla turysty

- wypożyczalnie sprzętu
turystycznego

- imprezy cykliczne

- jak ciekawie spędzić wolny czas

- propozycje dla najmłodszych

Co trzeba obejrzeć

- atrakcje woj. pomorskiego



już
od **poniedziałku**
6 czerwca
z **Dziennikiem**

Partner wydania:

LOTOS
GRUPA

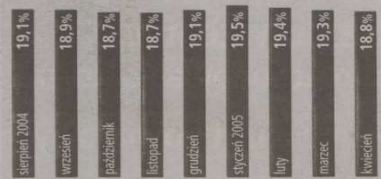
PERYSKOP GOSPODARCZY

■ Akcyza na gaz i olej

Na początku przyszłego tygodnia resort finansów opublikuje rozporządzenie o zrównaniu akcyzy na olej opałowy i napędowy. Nowe stawki mają zacząć obowiązywać w dwa tygodnie po przyjęciu ich przez resort. Akcyza na oleje opałowe i napędowe ma wynosić 1028 zł za 1000 litrów. Obecnie olej opałowy lekki opodatkowany jest stawką 233 zł, a napędowy 1099 zł. Stawka podatku na ciężki olej opałowy również ma zostać zwiększona do 695 zł za tonę w miejsce 60 zł za tonę obecnie. Z podatku zwolniony będzie ciężki olej wykorzystywany np. przez elektrociepłownię. Nie wiadomo na razie, jaka stawka będzie obowiązywać na gaz propan – butan w butlach wykorzystywany do ogrzewania. Resort bowiem nie wyklucza zmian swoich pierwotnych pomysłów. Przewidywały one opodatkowanie gazu akcyzą wysokości 695 zł za tonę – czyli tyle, ile w przypadku autogazu.

■ Spada bezrobocie

Bezrobocie w Polsce



Źródło: GUS

Info: Kabron

Po raz pierwszy od wielu miesięcy wyraźnie spadło bezrobocie. Stopa bezrobocia w kwietniu spadła do 18,8 proc. z 19,3 proc. w marcu. Bez pracy był mniej niż co piąty Polak w wieku produkcyjnym. Liczba bezrobotnych wyniosła 2,958 mln osób. Bez prawa do zasiłku pozostawało 2,566 mln osób. Do urzędów pracy w ciągu miesiąca zgłosiło się 185,5 tys. osób poszukujących zatrudnienia. Pracodawcy zgłosili 84,1 tys. ofert pracy o 10 tys. więcej niż w marcu. Z danych GUS na koniec kwietnia wynika, że 250 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie 18,4 tys. pracowników.

■ Dochody nie wzrosły

A nawet zmalały. W ubiegłym roku przeciętne gospodarstwo domowe realnie w swoim budżecie miało o 0,2 proc. mniej pieniędzy niż w 2003 roku.

Nie udało się przełożyć wyższego wzrostu gospodarczego w ubiegłym roku na poprawę sytuacji materialnej gospodarstw domowych – poinformował Janusz Witkowski, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego. Istotne spadki dochodów wystąpiły w gospodarstwach rentistów (o 3,1 proc.) i emerytów (o 1,6 proc.). Wzrosły za to dochody rolników (o 8,7 proc.), do czego przyczyniła się większa produkcja rolna i dopłaty unijne. Mimo to rolnicy nadal pozostają najuboższą grupą społeczną. Dochód w ich gospodarstwach był nominalnie o 26,4 proc. niższy od średniego dochodu w gospodarstwie domowym. W stanie skrajnego ubóstwa, za granicę którego przyjmuje się poziom minimum egzystencji (ok. 370 zł na osobę miesięcznie), w ub. roku żyło 11,8 proc. ludności. Natomiast ponad 19 proc. osób żyło w rodzinach, których poziom wydatków był niższy niż od tzw. ustawowej granicy ubóstwa (kwota uprawniająca do ubiegania się o pomoc społeczną), co oznacza wzrost o 1 proc. w porównaniu z 2003 r.

■ Stopy bez zmian

Rada Polityki Pieniężnej pozostawiła wszystkie stopy procentowe bez zmian i utrzymała neutralne nastawienie w polityce pieniężnej. Stopa referencyjna nadal będzie wynosić 5,5 proc., stopa re dyskonta – 6,0 proc., stopa lombardowa – 7,0 proc. Taka decyzja była oczekiwana. W kolejnych miesiącach jednak niewykluczone są obniżki. Inflacja spada, wzrost gospodarczy będzie niższy od prognozowanego wcześniej. Analitycy są jednak podzieleni co do terminu obniżek. Część z nich spodziewa się cięć jeszcze w pierwszej połowie roku, część już w drugiej. (JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 24-26.05.2005 r.

Kupon/stopa dyskontowa	"Max" Gdańsk	"Green" Gdańsk	"W Sopocie"
USD	324 / 336	324 / 336	324 / 336
EUR	408 / 424	408 / 424	408 / 424
SEK	443 / 458	443 / 458	443 / 458
GBP	591 / 611	591 / 611	591 / 611
CHF	263 / 273	263 / 273	263 / 273

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. * – spready ceny w stosunku do dnia poprzedniego; – – wzrost ceny; – – cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

Gospodarka Kraj Świat

Warszawa. Premier porządkuje resort spraw wewnętrznych
Minister jak mucha

Minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz podał się do dymisji, ale odwołano jego zastępcę Andrzeja Brachmańskiego – tak zakończyła się wojna na szczycie o wpływy w policji i Centralnym Biurze Śledczym. Mimo przewidywań na razie nie poleciała głowa komendanta głównego policji Leszka Szredera.

- Od tej pory będę wierzył, że polityk naprawdę nie różni się niczym od muchy. Można go zabić gazetą – tak Brachmański skomentował swoje odwołanie. Dymisję najpierw próbował na nim wymoczyć premier. To jednak się nie udało. To Kalisz „w poczuciu politycznej odpowiedzialności” chciał zrezygnować – ze stanowiska. Premierowi najwidoczniej to się nie spodobało, więc nie przyjął dymisji Kalisza, za to odwołał Brachmańskiego.

- W policji jest chaos i pogorszył się jej wizerunek – uzasadniał decyzję premiera rzecznik rządu Dariusz Jadowski. Premier zlecił ministrowi Kaliszowi bezpośredni nadzór nad działalnością policji.

Wszystko na skutek prasowych publikacji. Ostatnio gazety rozpisywały się na temat afer w łódzkiej i poznańskiej CBS. „Gazeta Wy-



Fot. PAP/P. Zborowski

- Publikacja żąda głów, oto jest głowa – powiedział na pożegnalnej konferencji Andrzej Brachmański.

borcza” napisała w poniedziałek, że w KGP funkcjonuje zorganizowana grupa przestępcza, która handluje towarami z kradzionych tirów. Towar, w tym klimatyzatory, miał trafiać też do komendy.

Brachmański zaprzeczył tym doniesieniom i oświadczył, że w całym artykule tylko jeden procent tekstu jest zgodny z prawdą. W śro-

„Wyborcza” kontynuowała temat. Podawała sygnaturę śledztwa, jakie ma prowadzić w opisywanej przez nią sprawie prokuratura.

Brachmański komentując swoje odejście powiedział, że „Gazeta” stosuje teraz „techniki rozmiękania”, bo ma świadomość, że to co napisała, jest nieprawdą.

- Dziś już Wyborcza nie pisze o gangu w KGP. Mam

nadzieję, że minister Kalisz, jeszcze jako minister spraw wewnętrznych doczeka się przeprosin od „Gazety” – stwierdził.

Nieoficjalnie mówi się o tym, że kryzys w MSWiA związany jest z konfliktem między Brachmańskim a Kaliszem. Brachmański chciał ograniczyć niezależność CBS. Były wiceminister nie chciał komentować tych doniesień. Stwierdził jedynie, że jego odwołanie jest związane z działalnością „politików w mundurach”.

- Między mną a ministrem Brachmańskim relacje układały się tak, jak między ministrem konstytucyjnym a jego zastępcą. Układało się dobrze – skomentował zdawkowo Kalisz.

Powiadomił też, że zażądał od szefa policji Leszka Szredera opracowania w ciągu 10 dni całościowej koncepcji naprawy sytuacji. Mimo sugestii premiera, że minister Kalisz powinien wyciągnąć konsekwencje personalne wobec kierownictwa policji, Leszek Szrederek zajął swoje stanowisko.

- System odpowiedzialności jest trochę inny. Inna jest odpowiedzialność polityka, a inna funkcjonariusza w mundurze – tłumaczył Kalisz pozostawienie Szredera na stanowisku szefa policji.

Anna Rokicińska (APP)

Komisja ds. PZU. Kolejne przesłuchania
Giełda pralni?

Na giełdzie są pranie pieniądze. PZU było w kręgu zainteresowań Wojskowych Służb Informacyjnych, prywatyzacja największego polskiego ubezpieczyciela była przeprowadzona nieprawidłowo, w dodatku zależało na niej „kilku facetom” – takie rewelacje przedstawił sejmowej komisji śledczej ds. PZU Krzysztof Kluzek, były członek zarządu Zakładu.

Komu miało się spieszyć z prywatyzacją PZU? Pona- głać w imieniu „kilku facetów” miał Kluzka Piotr Kowalczyński, ówczesny członek zarządu firmy Chciał, by Kluzek jak najszybciej podpisał nowy prospekt emisyjny spółki.

- Powiedział, żeby nie przeszkadzał, bo tu się kilku facetów dogadało – zeznawał świadek. Dodał, że jego podpis na prospekcie został sfałszowany – Podpisałem tylko pierwszą wersję prospektu, bez wpisywania daty. Drugiej, zmiennej wersji nie widziałem na oczach – stwierdził.

Prospekt miał też się wyjątkowo mocno interesować inny członek zarządu

PZU Antonio Martins da Costa. Kluzek „jak najgorzej” ocenił proces prywatyzacji zakładu.

- Robilem wszystko, by do prywatyzacji nie doszło – mówił. Według niego, został odwołany z zarządu PZU, bo był przeciwny przejęciu ubezpieczyciela przez Euroko.

Świadek zeznał także, że na stołecznej giełdzie prane są brudne pieniądze pochodzące od mafii paliwowej. Służyło też temu kupowanie akcji PZU od jej pracowników. Kluzek nie zaprzecował jednak posłom dowodów na poparcie swojej tezy.

Komisja śledcza przesłuchiwała też w środę senatora Bloku 2001 Roberta Smoktunowicza. Kancelaria prawna Smoktunowicza i Falandys, którą kierował, sporządziła na rzecz PZU życie opinię prawną. Wynikało z niej, że BIG Bank Gdański złamał prawo bankowe kupując akcje PZU. Smoktunowicz potwierdził, że taka opinia została sporządzona i była zlecona przez szefa PZU Życie Grzegorza Wierczaka.

Anna Rokicińska (APP)

Bruksela. Raport Parlamentu Europejskiego
Europa wzywa Rosję

W przyjętym w czwartek raporcie w sprawie stosunków UE-Rosja eurodeputowani wezwali Rosję do respektowania praw człowieka, otwarcia archiwów II wojny światowej, a kraje UE do spójnej polityki wobec Rosji.

Kurowali kraje UE za prowadzenie odrębnych i często sprzecznych ze sobą polityk wobec Rosji. (PAP)

Kościół. Uroczystości Bożego Ciała
Potrzeba odrodzenia

W przeddzień Bożego Ciała papież Benedykt XVI (na zdjęciu) podczas audjencji generalnej życzył Polakom, by czwartkowa uroczystość rozpalła we wszystkich miłośników Chrystusa. - Trzeba nam odrodzenia moralnego – mówił zaś prymas Polski, kard. Józef Glemp, podczas święta Bożego Ciała w Warszawie. - Czy nie trzeba rewolucji moralnej, żeby oderwać się od tego, co jest złe?

Fot. PAP/PA

ALFA

Zakupy i kino

Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41C

DNI DZIECKA W ALFIE

**29 maja 2005, niedziela
od godz. 14⁰⁰**

- **Super impreza dla wszystkich dzieci**
- **Cyrkowy świat i zaczarowane zwierzęta**
- **Konkursy z nagrodami**

**1 czerwca 2005, środa
od godz. 15⁰⁰**

- **Morski rejs z Alfą**
- **Konkursy z nagrodami**

Godziny otwarcia:
pon. - sob. 9⁰⁰ - 21⁰⁰
niedziela 10⁰⁰ - 21⁰⁰



Informacja Centrum
tel. 769 40 00
www.alfacentrum.com.pl

Przewodnik cenowy!

SIECI 34

HURAGANOWE ATRAKCJE CENOWE!

Kefir naturalny 370g
CAMPINA



0,99
1,19

Margaryna Delma ekstra z masłem 500g
UNILEVER



2,59
3,11

Papier toaletowy VELVET a.4 XXL mix kolorów,
Chusteczki higieniczne
VELVET 10x10
KIMBERLY
CLARK



3,09
3,71

Wkładki Subtelle Body Fit 2x20szt
2 rodzaje
KIMBERLY
CLARK



4,75
5,70

Delikat Knorr 25g 3 smaki
UNILEVER



1,49
1,79

Zupa Knorr Nudle 61-68g różne smaki
UNILEVER



0,99
1,19

Maślanka Warlubska truskawkowa 1L
JAGR



2,59
3,11

Makaron 500g różne formy
ARRIGHI



2,49
2,99

Paszet Podlaski 155g różne smaki
DROSED



1,49
1,79

Nektar ananasowy i z czarnej porzeczki 1L
HORTEX



3,55
4,26

Napój Shrek niegazowany 0,3L 3 smaki,
napój 0,5L n/gaz 4 smaki
HOOP



1,15
1,36

Ciastka Jeżyki 140g 4 smaki
JUTRZENKA



3,09
3,71

Lody Tartufo 180ml 3 smaki
KORAL



1,45
1,74

Kamiy orzechowe 100g
JUTRZENKA



1,29
1,55

Hit Przewodnika!

Dobry śmietankowy 200g
JAGR



1,65
1,99

OFERTA WAŻNA OD 27.05. DO 02.06.2005r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPAŃ ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl

REJSY

piątek 27 maja 2005 r.



Co naprawdę wydarzyło się w piwnicy Piotra Mazurowskiego 28 lutego 1945 r.?

str. 20



Spotkanie
z trójmiejskimi
lefebrystami

Jesteśmy
prawdziwym
Kościołem



Marcin Tyński

Książę odwraca się przodem do wier-nych tylko trzy razy. W czasie czytania Pisma Świętego, kaza- nia i błogosławieństwa. Ci bez zająknięcia odmawiają wyznanie wiary po łacinie. To msza święta trydencka. Jak mówi ulotka zachęcająca do udziału w nabożeństwie, msza bez „protestanckiego stołu”, „bez świętokradczej komunii świętej na rękę” i „bez świec- kich szafarzy i ministrantek”. Do niewielkiego domku w So- pocie co sobotę i niedzielę na takie nabożeństwo przychodzi kilkadziesiąt osób. Mówią o nich: schizmatycki, odszcze- pięnczy, lefebryści. To kapłani i wierni zrzeszeni w Bractwie Kapłańskim św. Piusa X.

Książę

Edward Wesolek ma 60 lat i tradycyjną długą sutannę z czarnymi guzikami zapina- nymi na haftki. To ważne, bo nowoczesny ubiór księ- ży, gdzie spod modnej koszuli i marynarki wystaje koloratka, ksiądz Wesolek nie akceptuje.

Po nabożeństwie (podczas którego po polsku zaśpiewano dwie pieśni, resztę modlitw odmówiono po łacinie) kapłan stoi przy kuchennym stole na zapleczu prawie prowizorycz- nej sopockiej świątyni i pije herbatę z wielkiego kubka.

- Najbardziej męczą mnie podróże - mówi z uśmiechem. - Teraz z Gdańska muszę je- chać do Torunia, a potem jesz- cze dalej i dalej.

Zanim w jego życiu pojawi- ły się kolejne świątynie i try- denckie msze pod szyldem Bractwa Piusa X, ksiądz We- solek był krajowym duszpa- sternikiem Cyganów. Funkcję tę, jak mówi, zlecił mu sam kar- dynał Stefan Wyszyński. Całe późniejsze życie ksiądz zmieniło się jednak po Soborze Watykańskim II. Oficjalnie osiem lat temu zdecydował się porzucić strukturę Kościoła i zostać członkiem Bractwa Piusa X. Na razie jako jedyny kapłan w Polsce.

Ksiądz chętnie porozma- wiałby dłużej, ale musi jechać w tę męczącą podróż. Przed Toruniem zawiąta jeszcze do Bajerzy, gdzie też mieści się kaplica bractwa.

- Patrzę, dokąd zmierza Kościół, przerażało mnie to - mówi ksiądz Wesolek, wsia- dając do leciwego opła. - Msza święta zaczęła tracić swoje do- stojeństwo, ostatnio dowie- działem się, że w jednym z gdańskich kościołów służą do niej dzwoneczki! To niedo- puszczalne! Siła Kościoła tkwi w jego tradycji! Przedsoboro- wej tradycji!

Arcybiskup Lefebvre

Jako pierwszy tak właśnie powiedział francuski arcyb- iskup Marcel Lefebvre, który oficjalnie sprzeciwił się usta- leniom II Soboru Watykań- skiego. Jego zdaniem, soboro- we reformy otwierające Ko-



Ks. Edward Wesolek, jedyny w Polsce kapłan - członek Bractwa Piusa X: - Siła Kościoła tkwi w jego tradycji! Przedsoboro- wej tradycji!

Lefebryści: obrońcy tradycji czy kościelne muzeum

My jesteśmy prawdziwym Kościołem

ściół katolicki na ekumenicz- ny dialog, były niedopusz- czalne. Wręcz źle. Za równie niekorzystne Lefebvre uznał zmiany w liturgii mszy świę- tej. Uważał, że nie powinno się wprowadzać nowej litur- gii na miejsce tej ustanowio- nej przez papieża Piusa V na polecenie soboru trydenckie- go (1545-1563). Według niego posoborowe zmiany podwa- żyły autentyczność Kościoła i zachwiały jego liczącą tysią- ce lat tradycję. 1 listopada 1970 roku arcybiskup założył Bractwo Kapłańskie św. Piusa X. Do dziś skupia ono księży podzielających poglą- dy Lefebvre'a. Na początku Stolica Apostolska prowadzi- ła z bractwem dialog. Jednak nadzieja na porozumienie i powrót „schizmatyków” w strukturę Kościoła nie spełniła się. Gdy 30 czerwca 1988 roku Lefebvre samo- dzielnie, bez zgody Rzymu wyświęcił kilku biskupów, automatycznie na siebie i na nich ściągnął ekskomunię. Marcel Lefebvre nigdy nie powrócił na łono Kościoła katolickiego. Zmarł 25 marca 1991 roku.

Kontrowersje po mszy

W przedświątecznej sopockiej kaplicy leżą książki i czasopi-

sma. Obok publikacji „Czy nowy katechizm jest katolicki?” i „Zarysu teologii mi- stycznej” jest też kolorowa broszura „Ukrzyżowany za- grożeniem dla żydów, juda- izmu i kościoła katolicki”. Na okładce, nieco karykaturalna postać starozakonnego.

Po mszy wierni powtarzają za księdzem, że ekumenizm prowadzi Kościół na ma- nowce. I nie można mówić, że religia jedynie łączy. Bo skoro łączy, to też i dzieli. A jeśli dzieli, to należy po- wiedzieć dlaczego. I uznać,

że najważniejszy jest katoli- cyzm.

W Warszawie na tradycy- nej mszy odprawianej przez lefebrystów można podobno spotkać nie tyle zwolenników Radia Maryja i słynne już za- stępy „moherowych beretów”, co popularnych polityków z prawicy - i to tych bardziej związanych z Unią Polityki Realnej niż Ligą Polskich Ro- dzin.

Także na sopockiej nabo- żeństwie uczęszczają ludzie znani z pierwszych stron lo- kalnych gazet.

Wśród stałych słuchaczy łacińskiej mszy jest np. prawicowa gdańska radna oraz naukowiec z dużej ogólnopolskiej instytucji, mającej czasem wpływ głównie na losy polityków. Prosi o zachowanie dyskrecji. Nie chce, by to, w co wierzy, szargano i wykorzystywano przeciw niemu. A takie sytuacje się już zdarzały.

Wśród stałych słuchaczy łacińskiej mszy jest np. prawicowa gdańska radna oraz naukowiec z dużej ogólnopolskiej instytucji, mającej czasem wpływ głównie na losy polityków. Prosi o zachowanie dyskrecji. Nie chce, by to, w co wierzy, szargano i wykorzy- stywano przeciw niemu. A takie sytuacje się już zdarzały.

Niekoleżeński absolut

- Miałem 20 lat, gdy zoba- czyłem, że życie religijne jest dla mnie. Zobaczyłem, jak doktryna Kościoła jest tak na- prawdę relatywizowana - opowiada naukowiec. - A ja poszukiwałem prawdziwej katolickiej ortodoksji. Nie dla mnie były oazy, radosne spie- wanie i traktowanie Pana Bo- ga jak kolegi. Nowy ryt mszy świętej, moim zdaniem, za- kwestionował przede wszyst- kim jej głębię i ofiarny cha- rakter. Na Kalwarii ani Mary- ja ani Maria Magdalena nie śpiewały radośnie pod krzy- żem.

Zwolennicy nauk arcyb- iskupa Lefebvre'a najmocniej akcentują to, że tak naprawdę nigdy nie wyszli z Kościoła. - Nigdy nie przysąpiłbym do czegoś, co rzeczywiście byłoby wspólnotą schizmatyków - przekonuje mój rozmówca z publicznej instytucji. - Ni-



gdy nie wysze- dłem z Kościoła. Chcemy tylko o błędach Kościo- ła głośno mówić.

Głos Kościoła

- Działanie Ducha Świętego i to co mó- wi Pismo Święte musimy od- czytywać też przez znaki cza- sów - wyjaśnia ks. Michał Czajkowski, asystent kościel- ny katolickiego miesięcznika „Więź”. - A lefebryści za- miknęli się w obłąkane twier- dzy. Za wszelką cenę bronią, ich zdaniem, zagrożonych wartości, nie zauważając, że świat i Kościół się zmieniają.

Zdaniem ks. Czajkowski- go, w tym co głoszą zwolenni- cy francuskiego schizmatyka można dostrzec te same głosy, które pojawiają się w Radiu Maryja.

- Monopol na prawdę i je- dyny klucz do rzeczywistości. Przekonanie, że „to my jeste- śmy jedynymi prawdziwymi katolikami” - wylicza ks. Mi- chał. - Takie myślenie jest ty- powe dla wszelkiego rodzaju integralistów, nie tylko religij- nych. I tu niebezpiecznie zbli- żamy się wręcz do mentalno- ści charakterystycznej dla sekt.

Muzeum w Kościele

Ksiądz Jerzy Kownacki, znawca liturgii i tradycji ko- ścioła, mówi krótko.

- Lefebryści to archaizm. Może nawet muzeum w Ko- ściele - twierdzi. - Zawsze ist- nieli i będą istnieć ludzie, któ- rzy nie rozumieją, że Kościół musi się zmieniać. A my mu- simy dostosować Kościół do mentalności współczesnego człowieka. To oznacza też zmiany w obrzędowości. Czy do przeciętnego wiernego tra- fi teraz łacińska liturgia?

Zdaniem księdza Kownac- kiego, „obrońcy tradycji” rów- nie dobrze mogliby próbować wrócić do wspólnoty pierw- szych chrześcijan.

Dialog, którego nie ma

Po wyborze kardynała Ratzingera na papieża, w li-ście gratulacyjnym do niego Bractwo św. Piusa X pragnęło „podkreślić swoją katolicką naturę” - zaakcentował dziennikarzom Arnaud Selegny, obecny sekretarz przeło- żony bractwa. Podkreślił, że władze bractwa nigdy nie zer- wały zupełnie kontaktów z władzami kościelnymi i że są nadal otwarte na ponowne zbliżenie ze Stolicą Aposto- lską.

- Zwolennicy Marcela Le- febvre'a uważają Benedykta XVI za bardziej konserwa- tywnego niż Jana Pawła II i pokładają nadzieję, że be- dzie im bardziej przychylny - wyjaśnia ks. Czajkowski. - Nie liczyłbym jednak na żaden głębszy dialog z nim. Lefeb- ryści uznają, że Jan Paweł II zbłądził. A teraz jakby nie za- uważali, że Józef Ratzinger kontynuuje jego dzieło. Czy w- czas nie jest „po prostu” śmieszne?



Fundując Francji referendum w sprawie konstytucji unijnej Jacques Chirac otworzył Puskę Pandory.

W przededniu francuskiego referendum

Polak straszy

(korespondencja z Paryża)

W najbliższą niedzielę Francuzi wypowiedzą się w powszechnym referendum za lub przeciw projektowi Konstytucji Europejskiej.

Przypuszczalnie prezydent Jacques Chirac decydując się na ten plebiscyt (większość państw UE wybrała bezpieczniejszą, bo parlamentarną ratyfikację) nie podejrzewał, że otworzy puszkę Pandory. Pano-

wanie, że Francuzi nie interesują się „konstrukcją europejską”. Tymczasem rzeczywistość ostatnich miesięcy pokazała, że „Europa” jest w centrum zainteresowania przeciętnej francuskiej rodziny i to również dlatego, że sytuacja wewnętrzna we Francji jest w coraz większym stopniu uzależniona od decyzji, które zapadają w Brukseli.

Już od dwóch miesięcy sondaże pokazują przewagę „nie” w intencjach głoszących (ostatnio 53 proc.). Ale to „nie” ma bardzo różnicowane zabarwienie: od skrajnie prawicowego i populistycznego Le Pena, poprzez zwolenników suwerenności, partię komunistyczną, aż do skrajnej lewicy. Co ciekawe, nawet wewnątrz najważniejszych, centrowych formacji politycznych, chiraacowskiej UMP, a w szczególności Partii Socjalistycznej, występują wyraźne podziały.

Zwolennicy projektu konstytucji mówią, że Unia Europejska z 25 członkami będzie mogła sprawnie funkcjonować i stopniowo się doskonalić. Przeciwnicy natomiast zwalczają głównie mało demokratyczny charakter instytucji unijnych, jak i neoliberalne reguły w gospodarce.

Tylko w systemach totalitarnych, jak na przykład w stalinizmie, system ekonomiczny jest określony w najwyższej ustawie państwowej – oburza się Henri Emmanuelli z Partii Socjalistycznej.

W dyskusji na temat referendum konstytucyjnego głos zabierał nawet wdowa po poprzednim prezydencie – Danielle Mitterrand. Opowieziała się przeciw „nowej dyktaturze, która robi z człowieka przedmiot ekonomiczny, która prowadzi do wielkiego ubóstwa, bezrobocia, zanieczyszczenia wody i powietrza.” Natomiast jej syn, Gilbert Mitterrand wypowiedział się na „tak”...

Trzeba podkreślić, że Francja od wejścia w życie ponad dziesięć lat temu traktatu z Maastricht, liberalizującego gospodarkę, rejestruje wyniki bardzo kontrastowe: z jednej strony zyski przedsiębiorstw, szczególnie większych, rosną, a z drugiej płace są relatywnie coraz niższe. Sporo fabryk zamyka się, aby przenieść produkcję do państw o tańszej sile roboczej. Powiększa się obszar ubóstwa. Pojawiają się „nowi” biedni, ci, którzy nawet pracując, nie są w stanie się utrzymać na godziwym – we francuskim pojęciu – poziomie, a bezrobocie dotyka ponad 10 procent ludności.

W tym kontekście ogromne ożywienie wniosła do debaty dyrektywa byłego komisarza europejskiego Holendra Bolkensteina. Dotyczy ona liberalizacji rynku usług i daje możliwość działania na rynku francuskim ekipom z byłych krajów bloku wschodniego według zasad i płać obowiązujących w ich krajach ojczystych. Nietrudno sobie wyobrazić, jaką falę oburzenia to wywołało.

Konserwatywny, ale i konserwentywny w swych wystąpieniach Philippe de Villiers zaczął straszyć swoich rodaków „polskim hydraulikiem”, który oferując taniej swe usługi odbierze pracę Francuzom.

Samemu Bolkensteinowi powybijano okna w jego wiejskim domu w Normandii i posłano mu listę pobliskich francuskich firm, które może zatrudnić przy pracach, bez potrzeby odwoływania się do pracowników z Europy Wschodniej.

Kontrowersje trwają nadal i to głównie dlatego, że w budżecie europejskim nie ma funduszy na podniesienie poziomu gospodarczego w tych krajach, jak miało to miejsce na przykład w przypadku Hiszpanii, więc harmonizacja ma się dokonać poprzez mechanizm konkurencji.

Zaplanowane powiększenie Unii o Bułgarię i Rumunię pogłębi wewnętrzny dysharmonizm, a już prawdziwym zagrożeniem jest Turcja.

Lewicowa opozycja chciałaby rozciągnąć dobrodziejstwa modelu europejskiego na wszystkie państwa, stworzyć „unię społeczną”. Buntuje się przeciwko stawianiu państw i pracowników w sytuacji konkurencji. Chciałaby podnieść płace, a już co najmniej zapewnić najniższą płacę wszystkim zatrudnionym w państwach Unii. Tak jak jest ona zagwarantowana we Francji, czy aktualnie w wysokości ok. 1200 euro brutto miesięcznie. Oczywiście w obecnej sytuacji nie jest to realne. Pozostają więc obawy i niepewność jutra. Spora część społeczeństwa boi się po prostu przyszłości: bezrobocia, spadku stopy życiowej, ograniczenia systemu opieki społecznej i – ogólnej rzecz biorąc – demontażu państwa „opiekunczego”, które Francuzi wywalczyli i do którego są bardzo przywiązani.

I chyba głównie z tych powodów robotnicy w podparckiej fabryce Peugeot-Citroen, i nie tylko tam, będą głosować w większości na „nie”.

Małgorzata Kroszel



SZYBSZY ROZWÓJ

ROZLICZENIE PROGRAMU WYBORczego SLD

- Stworzyliśmy strategię „Przedsiębiorczość - Rozwój - Praca”, dzięki której przełamaliśmy zapaść w gospodarce i wkroczyliśmy na ścieżkę szybkiego rozwoju.
- Wzrost Produktu Krajowego Brutto (PKB) podczas rządów lewicy wyniósł:
- Jesteśmy czwartym najszybciej rozwijającym się krajem UE.



- Poprawiliśmy kondycję wielu polskich przedsiębiorstw, które stały przed widmem likwidacji. SLD uratowało ponad 200 tys. miejsc pracy w naszych hutach, przemyśle maszynowym, zbrojeniowym i na kolei.
- Z 27 do 19 proc. obniżyliśmy podatki dla przedsiębiorstw, dzięki temu taniej produkujemy, więcej sprzedajemy i eksportujemy.
- Uzdrowiliśmy finanse publiczne.
- Obiecyaliśmy 400 km autostrad. Wybudowaliśmy 190 km, w tym roku jeszcze 122 km zostanie oddane do użytku, a w przygotowaniu do budowy jest prawie 550 km autostrad.

TO JEST PRAWDA - WASZ GŁOS NIE ZOSTAŁ ZMARNOWANY!

RTV EURO AGD

TANIEJ o 300 zł

1299;

999;

BRANDT PRAŁKA 600 obr. WYCIĄG 10K

Wys./Szer./Gł: 85/60/60 - Pół. 5 kg - 500 obr./min.
Automatyczny dobór wody - Proste doładowanie, skrócone

99⁹⁰ x10 rat

NOWOŚĆ **1200 obr.**

KLASA A

1350;

BOSCH PRAŁKA 1200 obr. WWA34160

STEROWANA ELEKTRONICZNIE - Wys./Szer./Gł: 85/60/56
Pół. 5 kg - 1200-600 obr./min. - Automatyczny dobór wody - Proste doładowanie - Klasa energetyczna „A”

135⁰⁰ x10 rat

TANIEJ o 309 zł **KLASA A**

1399; **850 obr.**

1090;

Electrolux PRAŁKA 850 obr. BW510

Wys./Szer./Gł: 85/60/60 - Pół. 5 kg - 850 obr./min.
Sterowanie elektroniczne - „Risky Legs”
Drobnego cyfrowego przebiegu - Praniego i spóźnionego startu - Klasa energetyczna „A”

109⁰⁰ x10 rat

TANIEJ o 159 zł

1149;

990;

Amica KUCHNIA zgrzew. z OPIEKACZEM i ROZNEW

GRZEWOWO ELEKTRYCZNA - Szer. 50 cm
Automatyczny nagrzewacz gazu
Pielęgnia, odżywia i sprząta - Idealny

99⁰⁰ x10 rat

99;

149;

PHILIPS STRYZARKA HQ440

8 długich strzyżenisk - Zasilanie sieciowe - Zakres długości 1-21 mm

139;

99;

SIEMENS CZAJNIK TW47101

Pół. 1,2 l - Zasilanie gniazda - Obrotowy 360° - Filtr oszczędzający

189;

189;

PHILIPS ŻELAZKO EC3106

Stosy „Steamer”
Regulacja i uderzenie pary
System antyprzegrzania

289;

289;

Wendel ROBOT DFB348

349;

259;

Bosch ODKURZACZ B51601

Moc 400W - Moc robocza 2 pos. 1,2 l - 1000 metrów - 5 spręż do lepienia i uderzenia - Słownik - Wykazy

25⁹⁰ x10 rat

299;

259;

Bosch ODKURZACZ B51601

Moc regulowana do 1600W - System Bissell Air Clean II - 8 kółek sterujących

180 cm WYSOKOŚCI

TANIEJ o 459 zł

SZKLANE PÓŁKI

KLASA A

1849;

1390;

Electrolux LODÓWKO-ZAMRAŻARKA E8B345 WYSOKOŚĆ 180 cm

Wys./Szer./Gł: 180/60/60 - Pół. 282 l (192 l netto)
Automatyczne odzadzanie odwilży - Funkcje szybkiego zamrażania - Szklane półki - Klasa energetyczna „A”

139⁰⁰ x10 rat

TANIEJ o 250 zł

SZKLANE PÓŁKI

KLASA A

150 cm WYSOKOŚCI

1249;

999;

Amica LODÓWKO-ZAMRAŻARKA WYSOKOŚĆ 150 cm ACC2100

Wys./Szer./Gł: 150/60/60 - Pół. 218 l (163 l netto)
Automatyczne odzadzanie odwilży - Szklane półki - Klasa energetyczna „A”

99⁹⁰ x10 rat

TANIEJ o 169 zł

KLASA A

122 cm WYSOKOŚCI

959;

790;

FAHOO LODÓWKO-ZAMRAŻARKA WYSOKOŚĆ 122 cm FWP 22

Wys./Szer./Gł: 122/54/60 - Pół. 193 l (179 l netto)
Przebieg - 100% bezawaryjny - Kontrola smogu - Klasa energetyczna „A”

79⁰⁰ x10 rat

Na cały asortyment!

Raty 0%

bez żadnych kosztów

Gdańsk - Centrum Handlowe ALFA, ul. Kołobrzeska 41c
Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
Gdańsk - Centrum Handlowe MORENA, ul. Schuberta 102a
Gdańsk - Centrum Handlowe OSOWA, ul. Spacerowa 48
Gdańsk - Zasp, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
Gdynia - Centrum Handlowe TESCO, ul. Nowowiciłńska 35
Gdynia - Centrum Handlowe WZGÓRZE, ul. Ślaska 142
Gdynia - Chylonia, Hipermarket TESCO, ul. Kępińska 27
Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
Gdynia - ul. Starowiejska 17
Toruń - ul. Szosa Lubicka 111 (obok marketu miniMal)
Grudziądz - ul. Włodka 7 (obok marketu miniMal)
Elbląg - Ogrody, Centrum Handlowe, ul. Plk. Stanisława Dąbka 152

Rozprawa o raty 0% - wyznaczone przy kredycie - raty 0% - wynosi 0%. Raty 0% - oznacza, że raty nie są doliczane do ceny zakupu. Proszę o sprawdzenie w tabeli. Proszę o sprawdzenie w tabeli. Proszę o sprawdzenie w tabeli.

pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-21
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-18
pon. - pt.	9 ¹¹ -21 ¹¹	sobota	9 ¹¹ -21 ¹¹	niedz.	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	11-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	9-21
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20
pon. - pt.	10-19	sobota	10-19	niedz.	niedz.
pon. - pt.	10-20	sobota	10-17	niedz.	10-15
pon. - pt.	10-20	sobota	10-20	niedz.	10-16
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedz.	10-20

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

RTV EURO AGD

SZALONY TYDZIEŃ

400 PRODUKTÓW W SUPER CENACH! NP.:

299.

SHARP WIEŻA XL510

• Odtwarzacz CD z odczytem płyt CD-R/RW • Główny basen z 805 • 400 watów • 400 watów • 400 watów

240.

SHARP ODTWARZACZ DVD DVD-SV80

• Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW, MP3, JFIF • Eurozłącze

369.

PHILIPS ODTWARZACZ DVD z DivX DVFS310

• Odtwarzanie płyt DVD, CD-R/RW, MP3, JFIF • DivX • Wykrywanie błędów • Eurozłącze

2190.

1690.

169.

TANIEJ o 500 zł

Panasonic ZESTAW DO KINA DOMOWEGO x DVD I KOMPLETEM 6 KOLUMN SC-HT870

• Moc 1000W • Odtwarzanie płyt DVD, DivX, MP3, JFIF • Wykrywanie błędów • Eurozłącze

TANIEJ o 1000 zł

20 cali LCD

1790.

SHARP TELEWIZOR LCD 20 cali LCD-HIT

179.

2790.

• Jasność 430 cd/m² • Kontrast 500:1 • Kąt widzenia 170° • TELEGAZETA • Eurozłącze

+ BON NA ZAKUPY o WARTOŚCI 150 zł

29 cali 100 Hz

1990.

199.

Panasonic TELEWIZOR 29 cali 100 Hz STEREO TX29PX10

• SUPER PLASMA KINESKOP • TLEGAZETA • 1000 watów • 1000 watów • 1000 watów

NOWOŚĆ!

4 mln PİKSEL!

990.

Panasonic APARAT CYFROWY DMC-L51

• 4 mln pikseli • 4 mln pikseli • 4 mln pikseli

149.

1490.

KAMERA CYFROWA VP-0332

• 2,5" EVF LCD • STABILIZATOR OBRAZU • 2,5" EVF LCD • 2,5" EVF LCD

219.

169.

169.

SIEMENS TELEFON A140

• BEZPIECZYSTWO DZIŚ • 169. • 169. • 169.

599.

499.

499.

SAGEM TELEFON MYX7

• 599. • 499. • 499.

TANIEJ o 4000 zł

11990.

42 cale PiP PLASMA

7990.

799.

LG TELEWIZOR PLAZMOWY 42 cale RZ-42PX11

• 42 cale • 42 cale • 42 cale

32 cale 100 Hz

2490.

2790.

249.

TELEWIZOR PANORAMICZNY 32 cale 100 Hz STEREO WS32M064

• 32 cale • 32 cale • 32 cale

EURO - LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

Babskie gadanie



Barbara Szczepuła Polowanie na muchy

III RP to interesujący kraj. W Łodzi oficerowie Centralnego Biura Śledczego sprzedawali narkotyki skonfiskowane gangsterom. General Kluk, były komendant policji śląskiej, podejrzany jest o kontakty z mafią paliwową. Od początku roku toczy się proces generała Kowalczyka, byłego komendanta głównego policji, który odpowiada za składanie fałszywych zeznań w sprawie starachowickiej. W tej sprawie skazano już dwóch posłów SLD i wiceministra spraw wewnętrznych Sobotkę (przypomnijmy, że chodzi o ostrzeżenie skorumpowanych samorządowców o akcji policji). Po artykule „Gazety Wyborczej” o korupcji w Komendzie Głównej stracił stanowisko następca Sobotki, Brachmański. Ten sam, który afera starachowicką nazywał „sprawą drobnych złodziejasków rodmuchaną do niebotycznych rozmiarów”, a o aferze Rywina mówił: „to humbug”. Teraz Brachmański żali się: „Polityk jest jak mucha, można zabić go gazetą”.

Padł więc Brachmański, ale jego szef, Kalisz, został. Został też premier Belka, który dymisji Kalisza nie przyjął. Trudno się dziwić, skoro gołym okiem widać, że w centrum i na lewicy brakuje ludzi. Trwają właśnie nerwowe poszukiwania kandydatów na szefa SLD i na prezydenta. Nikt już nie wie, czy jeszcze leci z nami pilot? Choć kler nie powinien mieszać się do polityki, warto przypomnieć, co napisał niedługo biskup Kraskiewicz: „Chłopcy, źle się bawicie, dla was to jest igraszka, nam chodzi o życie”.

Pomysły humanisty



Janina Wiczerska Pierwszy tenor forever

Przywódcami Platformy Obywatelskiej od jej powstania byli zawsze Trzej Tenorzy. To znaczy zawsze było ich trójka, tylko nazwiska się zmieniały. Najpierw Tusk - Olechowski - Płażyński. Olechowski zmógł nurty historii, Płażyński sam się zmógł, nikt nie wie dlaczego (ściśle: ci, co wiedzą, nie powiedzą). Przez chwilę Tusk był sam, aleś niebawem wypłynął Rokita, a niedługo potem - Żyta Gilowska. Jednak nad triumfami ciąży chyba od czasów Juliusza Cezara jakieś fatum albo może też w mechanizmie trójprowadztwa tkwi jakiś feler, bo oto „podstolina nam skrewiła” - postanka Gilowska zrobiła to, co zwykłe ludzie robią, jak nie mają racji: obraziła się i odeszła, trzaskając drzwiami.

Przy Tusku został tylko jeden „vir”, Rokita. Ale to już nie to. Rokita wbrew pozorom ma niewielką siłę przyciągającą. Błysnął znakomicie w komisji śledczej w sprawie Rywina, notowania mu podskoczyły aż miło, niebawem wszakże zaczęły spadać akcje PO. Doszukiwano się różnych przyczyn

tego faktu (nawet żalobę po Papieżu z tym wiązano). Ja bym raczej widziała związek między tą bęszą a poprzednią hosią Rokity. Rokita popełnił falstart. Za wcześniej poczuł się premierem, zaczął wygłaszać gromkie, a niezbyt treściwe exposés, no i przestał się podobać. Co, ten złotousty pięknotuch miałby kierować rządem? Gdzież orać Pegazowi? Teraz wystarczy by strzelił coś w rodzaju „Nicea albo śmierć” i przestanie być „tenorem”. A strzeli, tylko patrzeć.

I co, Tusk zostanie sam? Nie sądzę. Jest do wzięcia Borusiewicz, wzór uczciwości i honoru. Właściwie już w tej chwili tradycja „trojki tenorów” byłaby do uratowania. Poza wszystkim innym wyrosło już nowe pokolenie, z nowymi koncepcjami, które mogłyby wprowadzić konieczne korekty do „liberalizmu bez granic”. Taki jest trend.

Tuskowi by to nie zaszkodziło. „Nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby”. No i bardzo dobrze.

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan Pytanie do pana B.

Odszukał mnie student, piszący magisterkę o „Tygodniku Gdańskim”. Pierwszy numer z powiewającą zawadiacką chorągiewką „Solidarności” na winiecie ukazał się 20 sierpnia 1989, tuż po wyborach, a ostatni trafił na rynek 1 grudnia 1991 z dotychczas niespełnioną obietnicą powrotu. Powodem plajty była pusta kasa wskutek braku reklam, fatalny kolportaż i nadmiar ideologii.

Na użytek rozmówcy przekartkowałem połówkę 120 numerów tygodnika. Kosmicznie dziś nam daleko do tamtej epoki i ówczesnych nastrojów. Tak np. 15 października 1989 pracownik wydziału K1 Stoczni Północnej Jerzy Bugaj apelował, by 10 proc. zarobków oddawać na rzecz budżetu i wreszcie w ten sposób niekomunistyczny rząd. Apel minął bez echa, bo żądano by w pierwsi promieniści oddali to, co nakradli, a premier Mazowiecki przyhamował ceny paliwa - ale jak szlachetnie brzmia na tle obecnych roszczeniowych postaw. W numerze z 27 sierpnia kochał Jacka Fedorowicza zawierał tytuły, wydające się wówczas nieprawdopodobieństwem, jak „Dziekan wydziału historii prof. Adam Michnik doktorem h.c.

Uniwersytetu Moskiewskiego”. Jacek Kuroń atakuje ostro ministra policji, „Konferencja prasowa Onyszkiewicz” i „Zbigniew Bujak w Kownie”. Nikt jeszcze nie myślał wtedy o wyparciu z Polski sowieckich garnizonów, premier się wzdragał na pomysł przystąpienia do NATO, a nasze członkostwo w Unii zakrawało na księżycową mrzonkę. Tymczasem rzeczywistość wyprzedziła potężnie bogatą fantazję humorysty.

Onegdajsi bojownicy podziemia, więźniowie sumienia i pensjonariusze esbeckich internatów, nie tylko są z honorami przyjmowani tam, gdzie rzadził sierp i młot, ale znów powrócą po czteroletniej przerwie na kluczowe pozycje w Najjaśniejszej Trzeciej, a może Czwartej RP. Choć, niestety, nie wszyscy... Ci zaś, co nad zaszczyty przedkładają konkret, zaszczą ponownie prezesować fundacją i instytutem albo zasiadają rady nadzorcze państwowych koncernów. I bardzo dobrze, bo na zmianach ekip zasadza się sens demokracji.

Ciekawe, co teraz porabia Jerzy Bujak z K1 i co o tym sądzi?

Rejsy po gospodarce



Piotr Dominiak Abonament komputerowo-komórkowy

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nigdy nie miała w Polsce dobrej opinii. Bo była, jest i zapewne będzie ciałem czysto politycznym. Czyli takim, które ma pilnować partykularnych interesów partyjnych, interes publiczny mając w głębokim poważaniu. Szkoda, bo instytucja taka jest potrzebna. Ktoś powinien pilnować elementarnego ładu w świecie elektronicznych mediów. To jest coraz trudniejsze, bo postęp techniczny w tej dziedzinie daleko wyprzedza rozwiązania prawne i naszą wyobraźnię. W efekcie pojawiają się czasem, co dziwne nie powinno, rozwiązania budzące kontrowersje.

Takim jest niewątpliwie pomysł wprowadzenia abonamentów dla korzystających z telewizji i radia za pośrednictwem Internetu i telefonów komórkowych. Dziennikarze, operatorzy telekomunikacji i dostawcy Internetu koncepcję natychmiast skrytykowali, niektórzy wyśmiali. Zapewne mają sporo racji. Problem jednak wart jest refleksji. Nie jestem specjalistą w tym zakresie, moje uwagi nie są zatem opiniami profesjonalisty. Jako ekonomista patrzę na zagadnienie ogólnie. Jeśli programy telewizyjne i radiowe,

szczególnie nadawców publicznych, potraktujemy jako tzw. dobra publiczne, no to trzeba je będzie finansować z podatków, których specyficzną formą może być powszechny abonament (za dostęp, a nie za oglądanie lub słuchanie). Jeśli programy te uznamy za dobra prywatne - ogląda i słucha ten, kto płaci, powstaje problem, jak to mierzyć i kontrolować. W przypadku telewizji „klasycznej” wymyślono kiedyś sieci kablowe i systemy „pay per view”. Można coś podobnego wyobrazić sobie także w przypadku innych mediów. Alternatywą może być pokrywanie kosztów nie przez odbiorców, ale przez reklamodawców, co wielu ludziom, w odniesieniu do nadawców publicznych, nie bardzo się podoba.

Będąc zdecydowanym przeciwnikiem fiskalizmu i centralnego sterowania, nie uważam wszakże, że puszanie całej tej ogromnej dziedziny „na żywioł” jest rozwiązaniem najlepszym. Trzeba szukać opcji kompromisowych, jak w wielu innych krajach. I przede wszystkim poważnie dyskutować, zamiast podejmować polityczne i ideologiczne dyskusje.

REJSY
ISSN 0137-9380
Redaktor wydania: Dariusz Strzeleń tel. 3003 351 d.strzeleń@prasaatb.gda.pl
Sekretarz: Małgorzata Grawowska tel. 3003 352 m.grawowska@prasaatb.gda.pl
Infolinia 0900 1500 39
REKLAMA
Gdańsk, Targ Drzewny 911 tel. (58) 300 30 74
tel. 300 30 66, tel. 300 30 16, tel. 300 30 12

do 31. maja
wpisowe **0 zł**
**informatyka
w bankowej**
trzyletnie
studia licencjackie
Informatyka i Ekonometria **czesne już od 345 zł**
e-Biznes
Sieci komputerowe i bazy danych
Informatyka stosowana
Finanse i Bankowość **czesne już od 275 zł**
Informatyka w finansach
Logistyka
Bankowość i innowacje finansowe
Finanse i fundusze strukturalne UE
Finanse w handlu międzynarodowym
Podatki
Rachunkowość i finanse przedsiębiorstw
Administracja*
*Wniosek złożony do MENIS
oraz
magisterskie studia uzupełniające
Uczelnia nr 1
w rankingach pracodawców
Zamierzam wybrać specjalność i rok, Informatyka i Ekonometria, Prowadzący Klubu Młodego Biznesmana
Krzysztof Łapczyński
Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku
zamiów bezpłatny informator
tel. (58) 346 38 89
ul. Dłbia Brana 8, 80-821 Gdańsk
www.wsb.pl
studia licencjackie studia uzupełniające magisterskie studia podyplomowe

Mieszanie w genach, czyli jak zrobić świecąca mysz

Pożytki z dojenia królików

Rozmowa z Magdaleną Fikus, profesorem biologii i genetykiem



Beata Jajkowska

- Będziemy kiedyś nieśmiertelni?

- Nie. Będziemy tylko umierać zdrowi. Śmierć w przyrodzie pojawiła się wraz z rozmnażaniem płciowym. Dopóki organizmy rozmnażały się przez pączkowanie lub podział, żaden nie umierał. W świecie bakterii nie ma śmierci.

- No to może chociaż będziemy żyli jakieś 200 lat?

- Dziś granicą jest 120 lat. Tyle liczył sobie najstarszy człowiek, którego przypadek udokumentowano. Dla mnie dużo ważniejsze jest nie to, ile będziemy żyć, ale jak będziemy żyć. Starość jest okropnym czasem. Wolalabym, by powiedzenie „jeśli jesteś po pięćdziesiątce i nic cię nie boli, to znaczy, że nie żyjesz” straciło na aktualności.

- Może powstaną kiedyś banki ludzkich części zamiennych? Komórki przecież umiemy już klonować. Wystarczy poskładać z nich narządy i korzystać z dobrodziejstwa przeszczepów.

- Bez końca się nie da, bo na starość nawalają różne części ciała. Sklonuje pani wątrobę, to znów nerka nawali. Wszystkiego nie można wymienić. Można się sklonować, ale to byłby już nowy człowiek.

- Byłaby pani za tym, by sklonować człowieka?

- Nie jestem temu przeciwna. Tylko nie widzę sensu. Każdy klon będzie biologicznie gorszy od oryginału. To proste, kopiujemy ten sam układ genetyczny, ale dodajemy do niego szeroką możliwość powstania błędów. Zostało to dokładnie sprawdzone na myszach. Według obecnych technik sprawdzono im 10 tys. genów, czyli jedną trzecią z tego, co posiadają. 25 procent z tych genów po sklonowaniu działało nieprawidłowo. Słynna owieczka Dolly żyła krótko, a urodziła się aż po 273 próbach.

- Sekta realian pochwaliła się dwa lata temu, że sklonowała człowieka. Wierzy pani, że po ziemi chodzą już ludzkie klony?

- Na pewno nie chodzą. Jest bardzo łatwo uodowodnić, że coś jest sklonowane. Wystarczy porównać DNA obu osobników – są identyczne. Jeśli ktoś twierdzi, że istnieją klony, to niech je udostępni do zbadania.

- Teoretycznie można już sklonować osobę, która zginęła w wypadku samochodowym, jeśli zachowały się jej szczątki.

- Teoretycznie jest to możliwe. Praktycznie nie znamy jeszcze technik klonowania ludzi. Nie udało się dotąd, mimo wielu prób, sklonować bliźnich nam małp. Istnieje jakaś bariera biologiczna, której jeszcze nie znamy. Ostatnio sklonowano konia. Było 800 prób, zanim ten koń się urodził. Trwało to kilka lat. A na koniach ludziom zależy, bo wyścigowego championa nie można rozmnożyć.

- Klonujemy nie tylko zwierzęta. Coraz więcej manipulujemy genami. Myslę o genetycznie modyfikowanych organizmach. Na czym to polega?

- GMO (z angielskiego: organizmy modyfikowane genetycznie) to organizmy, w których pojawiają się nowe geny. Pojęcie GMO stosuje się zarówno do roślin, jak i zwierząt. Organizmy modyfikujemy dziś na trzy sposoby: dodajemy im nowy gen, modyfikujemy już istniejący lub jakiś wyścizmy. Wszystko co jadamy, zawiera DNA, które składa się z genów. Powiem obrazowo: gen to dopiero przepis na szarlotkę, szarlotką jest DNA, czyli łańcuch białek. Białka jest, bo z nich budujemy nasze ciało. Ale nie ma obawy, nie wprowadzamy ich na stałe do naszego DNA. Prawdopodobnie jadła pani nawet geny ludzkie.

-...co takiego?

- Geny ludzkie są w mleku matki, a większość z nas przecieć karmiona była piersią. Genów nie trzeba się bać. Gdyby ludzie zobaczyli dziś przodka kukurydzy, to byłoby w szoku, w niczym jej nie przypomina. Rolnicy modyfikują rośliny, odkąd istnieje rolnictwo, i nikt się nie oburza.

- No dobrze, brzoskwinie rolnik krzyczy że śliwki i powstaje nektarynka. Ale nikt przecież nie miesza im w genach...

- Robi dokładnie to samo, tylko nie w laboratorium, a w sadzie. W dodatku nikt nowej odmiany truskawki nie poddaje 10-letnim badaniom, tylko wiezie na bazar. W Stanach, gdzie GMO jest najwięcej, zezwolenie na uprawianie zmodyfikowanej odmiany musi wydać trzy niezależne instytucje. Każda żąda innego zestawu badań. Badania prowadzone są nie tylko na myszach, ale i tkankach ludzkich. Amerykanie zmodyfikowaną soję i bawełnę wysiewają już 80 proc. swoich upraw.

- Potrafimy przewidzieć konsekwencje jedzenia takiej żywności?

- Obecnie rośliny modyfikuje się na trzy sposoby: by ochronić je przed wirusami i tym sposobem osiągnąć



Flak. Tomasz Bolek

wzrost produkcji, by ustrzec przed szkodliwymi dla ludzi herbicydami, wreszcie wprowadza się gen z gatunku bakterii, który koduje białko, a ono z kolei jest trucizną dla szkodników. Są już ziemniaki, które zabijają stonkę i kukurydza, która skutecznie broni się przed gąsienicami motyli.

- Je pani taką żywność?

- Nie jem, bo w Polsce jej się nie razie nie wytwarza. Ale jeśli będzie dostępna, będę ją dła i podam ją dzieciom i wnukom.

- A dostępna wkrótce będzie, bo przecież badania trwają?

- Od 2002 roku w Polsce prowadzi się dziewięć takich projektów. Na razie polskie prawo genowe dopuszcza ziemniaki odporne na pewien rodzaj wirusa. Jeszcze nie ma ich w sprzedaży. We Wrocławiu bada się len z polimerem

złotki, który często sam z siebie uczula, przeniesiono do soi, która bywa alergenna. Rozpad w tzw. roztworze żółtkowym trwał około godziny, podczas gdy normalnie dzieje się to po 30 sekundach. Tę soję zniszczono.

- Nie stracimy kiedyś kontroli nad tym mieszanym w genach?

- Nie wiem. Być może kiedyś okaże się, że to bomba, która tyka. Ale znam gorsze bomby. Nie uchronimy świata przed GMO. Chłirczy już obalili wielkie obszary modyfikowanym ryżem, mnóstwo pól jest na Ukrainie i w Afryce. Tam nikt nikogo nie pytał o zdanie. Jednak Unia Europejska dopiero w ubiegłym roku zaczęła wpuszczać amerykańskie GMO, a prawo genowe w Polsce jest jeszcze bardziej restrykcyjne. U nas nie ma głodu, więc nie jestem przekonana, czy potrzebujemy takiej żywności.

- A po co robi się takie eksperymenty, że do genomu tytoniu wprowadza się genom robaczka świętojańskiego i tytoń świeci?

- Po to, by sprawdzić, czy opanowaliśmy technikę wprowadzania genu. Umiemy już nawet wyhodować myszy, które... świecą na fioletowo. Mają w sobie białko, które podświetlone odpowiednim promieniowaniem świeci. Widać to zaraz po urodzeniu, gdy jeszcze nie mają sierści.

- Przeczytałam, że jeśli do genomu kozy wprowadzimy genom pająka, otrzymamy mleko kozie z białkiem, z którego zrobimy bardzo mocne nici, nadające się do produkcji kamizelek kuloodpornych. To żart?

- To nie jest żart. Jest taka technologia, realizowana od 20 lat. Do organizmów zwierząt wprowadza się gen, który produkuje białko tylko w gruczołach mlecznych. Po wydoleniu kozy białko się wydziela i produkuje z niego nici. Na pewno wiem, że trwa projekt produkowania nici pajęczej do celów chirurgicznych. Tkaniny i nici z pajaków są bardzo dobre, w dodatku pajęczyna to włókno biologiczne, rozkłada się naturalnie i nie wpływa na środowisko. Hodowane są też owce, które w swoim mleku wytwarzają białko, a te z kolei mogą być lekami dla ludzi.

- To się dzieje w Polsce?

- W Polsce w Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębku robiono takie doświadczenia, ale nie na owcach czy kozach, bo było za drogo. Polacy... doili króliki. Ale to też były bardzo drogie badania, a wdrożenie leku do produkcji kosztowałoby horrendalne pieniądze. Polski na to nie stać. W świecie z białka uzyskanego z mleka królika robi się już leki pomocne po zawałach, by rozpuścić zakrzepy oraz stosowane przy rozrodzie płuc.

- Czy pani zdaniem nie za szybko to wszystko galopuje?

- Chęć w tym roku na Festiwalu Nauki w Warszawie zrobić debatę o ewolucji kulturowej. Ostatni przodek, który był wspólny dla nas i szympanów żył 6 milionów lat temu, a to o czym rozmawiamy, nabiera niesamowitego tempa raptem od kilkudziesięciu lat. Poszukamy odpowiedzi, dlaczego to tak przyspiesza i do czego może doprowadzić.

Magdalena Fikus

■ Profesor biologii molekularnej, wykładowca Akademii Medycznej w Warszawie, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Członek Komisji Biochemii i Biofizyki PAN oraz Komitetu Bioteknologii PAN.

■ Wybitny popularyzator nauki. Współwórczyni, współorganizatorka i przewodnicząca Rady Programowej Festiwalu Nauki w Warszawie.

■ W tym roku uhonorowana dwoma tytułami „Popularyzator Nauki 2004”, konkursu organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji i Polską Agencję Prasową oraz „Fenomen 2004”, nagrody przyznawanej przez tygodnik „Przekrój”.

Rolnicy modyfikują rośliny, odkąd istnieje rolnictwo, i nikt się nie oburza. W dodatku nikt nowej odmiany truskawki nie poddaje 10-letnim badaniom, tylko wiezie na bazar.

w lodgach sprawiający, że jego włókna są trwalsze. Eksperymentuje się ze śliwkami, by udopornić je na wirusy. A w Instytucie Biochemii w Poznaniu prowadzi się badania nad sałatą, która byłaby szczepionką przeciwko żółtaczce. W Warszawie pracowa-

powoduje uczulenie. Na tej samej zasadzie tworzone są jadalne szczepionki, bo uzyskanie odporności też jest pewnego rodzaju uczuleniem. Było jedno doświadczenie na świecie, na które w kółko powołują się wrogowie modyfikowania. Gen z orzecha bra-

Zatrudnianie krewnych za pieniądze podatników to częsty obyczaj polskich parlamentarzystów

Nie ma jak u mamy



Barbara Madajczyk-Krasowska

Zatrudnianie rodziny w biurach senatorów w Polsce było i jest dość powszechne. Do tej pory raczej nie wzbudzało zgorszenia. Żaden z polityków nie mówił jak Donald Tusk o prof. Zycie Gilowskiej, że zgrzeszyła, co popełniła błąd. I tak: w województwie pomorskim Małgorzata Ostrowska, szefowa SLD, zatrudniła do niedawna synową, a senator Anny Kurskiej pracował syn Jacek, a u senatora Edmunda Wittbrodta - córka. W poprzedniej kadencji w biurze posłanki AWS Ewy Sikorskiej-Treli pracował jej mąż. I wreszcie syn Lecha Wałęsy, Jarosław, jest zatrudniony w biurze b. prezydenta, które też jest utrzymywane z pieniędzy podatników.

Media doniosły też o łódzkiej posłance LPR Ewa Sowiń-

ska zatrudnia w swoim biurze poselskim córkę Monikę. A Sylwia Pusz (SdP) zwolniła z pracy w biurze poselskim swoją mamę, która przepracowała tam osiem lat.

Renata Beger dała w biurze poselskim pracę córcie Halina Nowina-Konopka (Porozumienie Polskie) zatrudniła w biurze syna, a Danuta Ciborowska (SLD) - męża.

Kłopot Gilowskiej

Dopiero przypadek profesor Zyty Gilowskiej i stanowiska reakcja Donalda Tuska, szefa PO, spowodowały, że ten zwyczaj politycy uznali za naganny, chociaż nie wszyscy. Gwoli ścisłości wiceprzewodnicząca Platformy Obywatelskiej nie zatrudniła w swoim biurze synowej, Paweł Gilowski poznał ją później.

- Był to dla mnie kłopot, dla niej kłopot, dla wszystkich kłopot. Rozmawiałam na ten temat z kolegami z władz partii, w tym z członkami zarządu. Radzieli, żebym starała się to zmienić. Zmieniłam to, jak umiałam najszybciej. Od prawie roku synowej tutaj nie ma

- mówiła Gilowska na konferencji prasowej już po odejściu z PO. Sęk w tym, że z pieniędzy biura Gilowska wynagradzała syna. Ale pani profesor nie dostrzegła, że to równie naganne.

- Otrzymywał miesięcznie kilkaset złotych za pracę, która była warta nawet w Lublinie kilka tysięcy złotych - zaznaczyła. Nie pomyślała, że synowi, działaczowi partii, nie wypada płacić nawet za najlepsze projekty.

Jarosław Wałęsa dostaje około 600 zł. Przyznaje, że pieniądze pochodzą z Kancelarii Prezydenta.

- Nikt poza rodziną nie będzie tutaj pracował za 670 złotych przez siedem dni w tygodniu przez kilka miesięcy ciurkiem. To tylko rodzina jest w stanie coś takiego zrobić - mówi Jarosław Wałęsa.

Posła prawo

Nic zdrożnego nie dostrzegła w zatrudnieniu swojej synowej pomorska baronowa SLD i wiceminister gospodarki Małgorzata Ostrowska. Zwolniła ją dopiero po ujawnieniu casusu Gilowskiej.

Jej klubowa koleżanka Ciborowska powiedziała w „Gazecie Olsztyńskiej”, że zwolniła swego męża, po tym jak prezydium Klubu SLD w 2003 roku zakazało swoim posłom takich praktyk. Czyżby Małgorzata Ostrowska, która jest wiceprzewodniczącą Klubu SLD, nie przestrzegała norm, które sama współtworzyła? Nie mogliśmy o to zapytać Ostrowskiej, bo odkaż została wiceministrem nie odbiera telefonów.

- Nie pamiętam takiej uchwały - mówi Longin Pastusiak, marszałek Senatu (SLD). Ale po ujawnieniu sprawy Gilowskiej marszałek zareagował natychmiast.

- Przyjeliśmy uchwałę, która zabrania zatrudniania w biurach senatorskich najbliższej rodziny i dalszych krewnych - poinformował Pastusiak. Przy okazji pochwalił się, że nikt z senatorów nie zatrudnia w biurze rodziny. Ma on nadzieję, że podobnie zareaguje marszałek Sejmu. Na razie Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że prezydium Sejmu przyjrzy się tej sprawie. Oby szybko, bo niektóre panie posłanki są zaskoczono, że ktoś ma do nich pretensje o zatrudnianie rodziny.

- Mój syn jest prawnikiem, ma kwalifikacje. Dlaczego mam go nie zatrudniać? Wszyscy się czepiają mojego syna, a w końcu mam prawo dobrać sobie współpracowników - uważa Halina Nowina-Konopka. Swojej córki nie zwolniła Renata Beger z Samoobrony.



Zyta Gilowska: - Mój syn otrzymywał miesięcznie kilkaset złotych za pracę, która była warta nawet w Lublinie kilka tysięcy złotych.

Fot. Robert Kwiatk

- Moja córka pracuje od 1 marca 2005. Przyjęłam ją po tym, jak straciła pracę, bo się ujęła za pracownikami u pracodawcy - powiedziała nam Renata Beger. Jej córka szuka pracy, ale nie może znaleźć.

- Pracodawcy nie chcą zatrudniać działaczy Samoobrony - skarży się posłanka Beger.

Jej córka jest radną powiatową.

Polski nepotyzm

Być może nie byłoby problemu zatrudnienia synowej Gilowskiej, czy wynagrodzenia syna za ekspertyzę, gdyby nie jego start z pierwszego miejsca na liście PO w Lublinie, a więc na terenie, gdzie rządziła Platforma profesor

nie słyszał o dynastii Kennedych, o dynastii Bushów. Czy nikt nie pomyślał, co by się stało z Wielką Brytanią, z Europą, ze światem, gdyby młodemu Winstonowi Churchillowi zakazano kariery politycznej, bo jego ojciec był członkiem Izby Gmin - pytał w felietonie Piotr Wierzbicki, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” jeszcze przed wystąpieniem Zyty Gilowskiej z Platformy.

- Syn Gilowskiej ma prawo. To wręcz naturalne. Tylko nie powinien zaczynać od pierwszego miejsca na liście, bo to jest podejrzane niezależnie od tego jak jest dobry, tym bardziej że nie dał się szerzej poznać - uważa profesor socjologii Jadwiga Staniszkis.

Pracodawcy nie chcą zatrudniać działaczy Samoobrony - uważa posłanka Beger. Więc dała pracę córcie u siebie, w biurze poselskim.

Gilowska. Czy zatem dzieci polityków nie mogą robić w Polsce politycznej kariery?

- Gdzie na świecie jest - oprócz Polski - taki wolny demokratyczny kraj, w którym by podnoszono gwałt o to, że na niwie politycznej syn idzie w ślady rodziców? Czy nikt

- Winston Churchill pracował na własną karierę polityczną niezależnie od ojca, chociaż pozycja ojca zapewne mu ją ułatwiała. Tutaj mamy do czynienia z inną sytuacją. Po pierwsze Zyta Gilowska była szefową partyjnej organizacji regionalnej w Lublinie,

po drugie, była wiceprzewodniczącą partii. Jeśli jej syn za pieniądze, nawet małe, pracuje w biurze poselskim i łąduje na pierwszym miejscu w jej regionie, no to naprawdę trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia z jakimś nepotyzmem - ocenia socjolog prof. Ireneusz Krzeminski.

Z ulicy nie idą do Kongresu

- W Ameryce obowiązuje zasada wielokrotnego wyboru. Żeby przejść na wyższe stanowisko, trzeba być wcześniej wybieranym na niższych szczeblach. Nie można z ulicy pójść do Kongresu. Przyszły polityk zaczyna od wyborów do samorządu gminnego, a nawet wcześniej samorządu: szkolnego, uczelnianego - wylicza Staniszkis. Jej zdaniem syn Gilowskiej powinien pracować na własny rachunek.

- Nie byłoby problemów z synem Gilowskiej, gdyby działał w tej samej partii, ale nie był współpracownikiem swojej matki - zaznacza Krzeminski.

Profesor Zyta Gilowska była współtwórczynią ostatnich sukcesów Platformy. Donald Tusk często powtarzał: Platforma ma twarz Rokity Gilowskiej i Tuska. Nie można więc wykluczyć, że jej odejście spowoduje spadek notowań Platformy.

- To, co ujawniło się przy okazji Zyty Gilowskiej, jest poważnym problemem. Od ponad roku rozmawiamy o wielkich aferach korupcyjnych. W Polsce, w instytucjach państwowych; wszędzie niemal na każdym stanowisku mamy do czynienia z klikami rodzinno-partyjnymi. I właśnie, żeby znaleźć pracę zwłaszcza na prowincji, w instytucjach samorządowych, to albo trzeba być bliskim współpracownikiem partyjnym, albo należeć do kręgu rodzinno-koleżeńskiego - podkreśla Krzeminski i z uznaniem odnosi się do ostatnich decyzji kierownictwa PO.

- Być może poniosą konsekwencje, bo odejście Gilowskiej oznacza osłabienie partii. Ale Platforma jest konsekwentna w działaniu i mówieniu, nie oglądając się na utrudnienia, jakie taka postawa powoduje - chwali partię socjolog Krzeminski.

Platforma ma jednak problem, bo już po odejściu Gilowskiej jej syn Paweł zapowiedział, że nie ma zamiaru rezygnować z pierwszego miejsca na liście PO w województwie lubelskim.

Jedno jest pewne, szum wokół Gilowskiej spowoduje, że parlamentarzyści nie będą zatrudniać bezrobotnych członków rodziny.

R E K L A M A

OSTRO TNIEMY...

Kosa spalinowa STIHL FS 38
 poj. skok.: 27,2 cm³
 moc: 0,65 kW/0,9 KM
 ciężar: 4,1 kg

- ☒ nowocześnie
- ☒ niezawodna
- ☒ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Chojnice - Plac Niepodległości 3b, tel. 397 81 60; Czersk - Starogardzka 1, tel. 398 41 75; Człuchów - Rynek 2/12, tel. 834 40 90; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11; Rawa, tel. 236 75 46; Gdańsk-Kartuska 234a, tel. 306 37 41; Lezczkowa 21, tel. 344 13 88; Polanów 74a, tel. 552 37 18; Potokowa 9a, tel. 348 55 99; Gdynia - Morska 122, tel. 663 44 70; Grudziądz - Piłsudskiego 88, tel. 462 28 15; Kartuski - Kościuski 4, tel. 681 47 37; Kościerzyna - Wojska Polskiego 1a, tel. 686 75 62; Kwidzyn - Drzymały 46, tel. 279 31 51; Łobork - Abrahama 7, tel. 963 14 25; Malbork - Westerplatte 10-12, tel. 272 01 58; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowe n/Wisła - Tczewska 16, tel. 337 71 73; Nowy Dwór Gdański - Pl. Wolności 5, tel. 648 28 11; Pruszcz Gdański - Grunwaldzka 62, tel. 682 18 47; Sławno - Chełmńskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50; Grottegera 17d, tel. 843 28 93; Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; Swiecie - Zwirki i Wigury 2, tel. 331 11 91; Duży Rynek 10, tel. 562 11 51; Tczew - Przemysłowa, tel. 53 10 662; Vejerowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75; Zblewo - Piłczyńska 60, tel. 560 98 22; Żukowo - Gdańska 43, tel. 681 74 72.

STIHL

www.stihl.pl 307830

<http://promocje.naszemiasto.pl>

15" iiyama
ProLite E380S-S3
849 zł

Geo-PC Mars
+ 17" LCD SONY
3149 zł

zobacz w jakich sklepach ::



Nowy obraz świata

Niemiecki rysunek satyryczny z początku lat osiemdziesiątych
R E K L A M A

Polak, enerdowiec - dwa bratanki

Nie tylko Stasi

Tomasz
Zajac

Enerdowiec przez dziesięciolecia słuchali towarzysza Honeckera i donosili na sie-

bie do Stasi. W dodatku jeździli śmiesznymi trabantami. Polacy lata całe wicherzyli i strajkowali, przez co w całym obozie socjalistycznym gospodarka kułala, a Niemcy musieli na nich pracować. Takie stereotypy przez lata towarzyszyły Polakom i wschodnim Niemcom. W 15 lat po likwidacji NRD najwyższy chyba czas, by je wymazać.

wych działaczy opozycji w byłej NRD pamięta, że doświadczenia zniewolonych przez komunizm państw szybko nauczyły działaczy opozycji, że nie mają szans na powodzenie działania podejmowane na własną rękę w poszczególnych krajach.

Pierwsi rękę wyciągnęli Polacy, którzy na I Zjeździe NSZZ „Solidarność” wystosowali „Psalnie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, za co zebrał cięgi od komunistycznej propagandy w krajach obozu. Wśród powielaczowych wydawnictw zaczęły się pojawiać takie pozycje jak „Berlin 1953” czy „Protokoły przesłuchań” Jurgena Fuchsa, a na transparentach hasło: „Zburzyć mur berliński!” czy „Wolność dla Niemców z NRD!”.

Przykład płynący z Polski był wielkim wsparciem dla opozycji w NRD i doprowadził do tego, że pod koniec 1989 w wielu miastach NRD doszło do masowych wystąpień, zburzenia muru berlińskiego a w końcu, 3 października 1990 roku, zjednoczenia Niemiec.

To nie koniec walki

Dzisiaj dawna walka obu narodów odchodzi w niepamięć.

Kazimierz Wóycicki, były dyrektor Polskiego Instytutu Kultury w Lipsku, ubolewa nad tym.

Teraz w Niemczech pamięta się bardzo mało z czasów „Solidarności”. Jeszcze w latach 90. dobrym zwyczajem niemieckich polityków było wspomnianie o zasługach tego ruchu i Polski dla zjednoczenia Niemiec. Teraz to zdarza się bardzo rzadko. I tak samo pamiętać o niemieckiej opozycji we wschodniej części Niemiec odgrywa malejąca rolę. Szkolnictwo niemieckie zachowuje się dzisiaj skandalicznie, jeśli chodzi o opis walki o demokrację w podręcznikach szkolnych i zamieszcza co najwyżej zdjęcia radosnego tłumy na murze berlińskim.

Wolfgang Templin uważa, że szczególnie dzisiaj dumni działacze demokratyczni obu krajów powinni współpracować.

Na Wschodzie odradza się nowa dyktatura. Pan Putin staje się kimś, kim był w przeszłości pan Jaruzelski. W tym momencie nie można jeździć do Moskwy, by demonstrować przyjazny stosunek do Putina, tak jak to zrobił kanclerz Schroeder. Dlatego my, weterani wojny o demokrację, nie powinniśmy przyglądać się temu beczynnie.

Satyra na czarną wronę

Gabriele Lesser, korespondentka „Die Tageszeitung” w Polsce, długo zastanawiała się, czy pokazać w Gdańsku kolekcję niemieckich rysunków satyrycznych o Polakach. W końcu zrobiła to. Na dużym telebimie w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej pojawiły się obrazy „z Polski”. Na pierwszym z nich widać generała Jaruzelskiego przed bramą obozu koncentracyjnego „Poleń” mówiącego: „Nie potrzebujemy krytyki tylko zrozumienia i pomocy”. Dalej znów Jaruzelski, tym razem jako opasy balwan w generalskiej czapce z rzędem medali na piersi. „Ten człowiek się przebiegł”, mówi lekarz przykładający słuchawkę do piersi generała. Kolejny rysunek: rozpadająca się, dymiąca maszyna z napisem - „polnische Wirtschaft”. Przed nią majster Jaruzelski wygłaszający formułę: „Potrzebujemy tylko podwyżek cen i ta maszyna znowu zacznie działać!”.

Pomagali sobie

Kiedy w Niemczech Zachodnich drwiono z dyktatury w Polsce, a Polakom propaganda serwowała obraz sielskiej, uporządkowanej NRD, polscy opozycjoniści zawierali pierwsze kontakty ze swoimi kolegami z tego kraju. Senator Zbigniew Romaszewski, wieloletni działacz antykomunistycznego podziemia, wspomina:

My widzieliśmy, że jesteśmy zagrożeni ze strony Stasi, która w Polsce działała oficjalnie na podstawie umowy z naszym MSW i że trwa infiltracja, ale jakoś tak krok po kroku zbliżaliśmy się do demokratycznych działaczy z NRD. Pamiętam, dostaliśmy od nich na nasze fundusze pierwsze... marki wschodnio-niemieckie. Nie wiedzieliśmy, co z nimi robić, przecież to się nie wymieniali.

Senator zaznacza jednak, że to był bardzo satysfakcjonujący gest świadczący o sympatii sąsiadów dla ich działań.

Lepiej razem

Wolfgang Templin, filozof, publicysta i jeden z czoł-

DIALOG
ekspert w telekomunikacji

Twoje potrzeby, nasze usługi

Dialog w Twoim domu

Darmowe rozmowy 120 minut



POŁĄCZENIA GŁOSOWE



DARMOWE MINUTY



DialNet INTERNET



TWOJ E-RACHUNEK

→ Wybierz nową taryfę **DIALOGU** skorzystaj ze **120 darmowych minut** w abonamencie.

Podnieś słuchawkę bez stresu. Teraz możesz rozmawiać naprawdę długo nie myśląc o kosztach. W cenie abonamentu masz zagwarantowane:

- 120 darmowych minut na połączenia:
 - lokalne,
 - międzymiastowe,
 - do sieci teleinformatycznych (internet wdzwaniany),
- do wszystkich operatorów stacjonarnych o dowolnej porze.
- rozliczanie z dokładnością co do sekundy.

Cena abonamentu **60 zł brutto** (49,18 netto).

Zadzwoń do naszego **TeleCentrum 0 801 700 700** i zamów nową taryfę. Wszystkie formalności załatwisz bez wychodzenia z domu.

www.dialog.pl TeleCentrum 0 801 700 700

Po 50 latach spotkali się twórcy gdańskiego Teatryku Bim - Bom

Pokolenie z chm



Gabriela
Pawińska

Jeszcze niedawno umawiali się na randki na cmentarzu, tym przy politechnice. Ulubione miejsce zakochanych...

Tam wysiadali wszystkie wolne chwile. Kilka dni temu spotkali się po pięćdziesięciu latach ci romantycy, kataryniarze, wielbiciele kolorowych chmur... Plakali, wzruszeni, jak dzieci. Pytam Tadeusza Chrzanowskiego - właściciela legitymacji Bim - Bomu nr 1, jak ich spotkanie będzie wyglądało za lat dziesięć.

- Mammy specjalny fundusz... - zaczyna.

- Na bankiet?

- Na wieńce...

Wowo Bielicki nawet słyszeć o czymś takim nie chce!

- Jeśli rektor Politechniki Gdańskiej zechce nas zaprosić na stulecie Teatryku Bim - Bom obiecuję, że stawimy się w komplecie! - zapewnia.

A Tadeusz Chrzanowski dodaje:

- Życie... Ono mija. Wielu naszych kolegów pożegnaliśmy już. Kiedy pewnego dnia na pogrzeb któregoś z nas nie przyjdzie nikt, będzie znaczyło, że odszedł ostatni z Bim - Bomu.

"Taki los teatrów" - pisał czterdziści lat temu jeden z nich, Jerzy Afanasjew, genialny kronikarz tamtych czasów - „tych samobójców, po których nie zostaje nic poza połówkami programem i małą pamięcią. Aktorzy odchodzą w przeszłość. Sztuki schodzą z plakatów. Dekoracje rozbija młotek cieśli. Pryskają ludzie i oklaski."

Stara fotografia sprzed pół wieku. Jedno z pierwszych spotkań. Dwudziestka przystojnych chłopaków. Jest z nimi Ewa Mozdyniewicz, późniejsza lekarka w Pentagonie i nie jestem pewna, czy to on - Edward Krzeniński - psychiatra z Warszawy. Przyjechał do Gdańska na to spotkanie po 50 latach dżipem. Na tym zdjęciu ma z 20 lat. Nawet mu do głowy nie przyszło, że za lat 50 spotka się w tym samym gronie. No, prawie tym samym... Bo na tym zdjęciu są też Cybulski i Kobiela. Tam są, a tu ich nie ma. I nie będzie.

Cytuję „te wieńce” Janusza Hajduna, gdańskiemu muzykowi, o którym ktoś kiedyś powiedział, że jakby nie był taki skromny, to by dawno siedział w Hollywood. Nic dziwnego, on też z Bim - Bomu, a tam byli sami zdolni idealisci. Tak więc czytamy mu do

suchawki ten wstęp, a on się śmieje, śmieje...

„Janusz Hajdun, muzyk słyszał z tego, że ścigał aktorów buty na scenie. Oczywiście, kto mógł to wierzyć, ale na twarzy trzeba było mieć promienny uśmiech, a bestia potrafiła lechać w pięty."

Serce boli

„Wowo Bielicki, wówczas taki trochę młody i chudy Gary Cooper, kończył wydział malarstwa. (...) Barwny w ubraniu, w mowie, palący papierosa, że to widać. Malarz uwielbiający to słowo, anegdotarz, Chevalier w tłumie dziewcząt, imponujący, nie liczący się z pieniędzmi, używający rachunków zamiast serwetek do ust. Był współautorem pomysłów i skeczów „Bim - Bomu”. Dziewczęta szalały za nim. Kochał wszystko co piękne, to znaczy wszystkie dziewczęta świata. (...) Wowo to eleganckie ciało o duszy estety. Był wizjonerem, a brzydota działała nań jak łyk atramentu z octem. Toteż nic dziwnego, że na malarzkim plenerze kazał kucharcze zniszczyć 300 pierożków z kapustą, bo jako-by miały brzydki fason..."

Spotykamy się na papierosie. Jednym, drugim...

- To były niesamowite przeżycia... - mówi, wzruszenie ścisną mu gardło, a z oczu płyną łzy, jedna, druga... - Kiedy człowiek coś wymyśli, a później nagle słyszy ten huragan braw, ten śmiech... Co to właściwie jest z tymi wspomnieniami? One po prostu są. Tylko serce czasem boli... Ale to była moja młodość! Te pierwsze randki, pierwsze dziewczyny, pierwsze miłości i pierwsze przyjaźnie, wydawały się nierozdzielne. A później wszystko zniknęło, nie ma śladu. Zostały tylko przeżycia, one są najsilniejsze. Bim - Bom był sumą naszego wspólnego odczuwania.

Edward Pałłasz, znany kompozytor mówi, że ludzie Bim - Bomu to było pokolenie z chmur.

- Żyliśmy - dodaje - jak w tej scenie, gdy pęka słup ogłoszeniowy, by łatwiej było przejść zakochanym...

Młodość w walizce

„Każdy z nas szczególnie dbał o kondycję, tej części ciała, którą grał lub która grała”. A więc, jeśli ktoś tańczył, dbał, aby mu nogi nie skrzytyły i popijał jakieś mazie na spirytualiach. Jeśli ktoś śpiewał, to dbał o higienę płuc, aby ich nie wypłuć, bo potem jest trudność z włożeniem. Jeśli zaś ktoś grał na fortepianie - nie mógł pozwolić sobie na to, by go łamał reumatyzm, który



Przedstawienie Teatryku Bim - Bom „Coś by trzeba” w gdańskim „Żaku” w 1959 r.

możliwość przemienić znakomitego pianistę w ogrodnika grabie, a wielu ponoć pianistów w sanatoriach reumatologicznych grabił parki palcami. Ja najczęściej leczyłem się na chrypie, chrypiałem jak stary głośnik w dzień święta kolejarzy. (...) Lekarzy w teatrze było kilku.

Albin Skowyrza - kupujący zawsze cięte kwiaty na przedstawienia, lekarz był bardzo podobny do Gerarda Philipe'a. W czasie Festiwalu Warszawskiego tłum dziewcząt rzucał się na pięknego Alana prosząc o autograf.

Właśnie przyjechał. Prosto ze Szwajcarii, gdzie mieszka od 1970 roku. Kiedyś szefował jednej ze znanych klinik w Locarno, dziś prowadzi swój prywatny gabinet, także tam.

- Gdziekolwiek podróżowałem, wozilem ze sobą, w sercu, jak w walizce nasz teatr. Opowiadałem o nim ludziom. Miłownolnie, wspominając, rozśmiewałem jego imię, sprawiałem, że on żył dalej, a my staliśmy się, po trosze, nieśmiertelni. Czasem jestem zadziwiony tą legendą, którą jesteśmy wtedy nic na to nie wskazywało, to, co robiliśmy, było takie naturalne, zwyczajne...

Zakochane papierosy

„Tadek pomagał mi też dzielnie w skeczu z papierosami. Był to monolog rozgrywający się jakby pomiędzy dwójgą zakochanych, którzy w ciemności palili papierosa."

Zawsze przerażała mnie nieopisywalność Bim - Bomu. To jest po prostu nie do opowiedzenia. Spotykamy się tu co dziesięć lat i prowadzimy swego rodzaju batalię o pamięć, żeby świat o nas nie zapomniał. I jest to batalia z góry przegrana.

Oczywiście jednego mogłem sam palić, z drugim był kłopot, żeby sam się żarzył. Papierosy umocowałem w specjalnych rurkach, do nich podłączyłem parę metrów wentyla. Tądż stał za kulisami, ciągnął z ca-

łych sił camela (na koszt teatru), ja mówiłem i poruszałem papierosami."

- Bim - Bom zmienił moją karierę - wyznaje po pięćdziesięciu latach Tadeusz Wojtych (jak mawiano - sobowtór Kobieli). - Mówię to, choć nie lu-

łem wychowany przez ojca - inżyniera poszedłem na politechnikę. Bim - Bom uratował mnie przed nakazem pracy. Ukończyłem budownictwo wodne, specjalizacja - elektrownie wodne. Ponieważ tego się u nas w ogóle nie budowało, więc groziła mi co najwyżej melioracja. Dzięki Bim - Bomowi wybrałem aktorstwo, dzięki aktorstwu stałem się wolnym człowiekiem i nie musiałem zapisywać się do żadnej partii. A później zaangażował mnie Hübner i tak się moja aktorska kariera potoczyła. Bim - Bom i dom rodzinny dały mi podstawy prawności. Ja do dziś nie mogę zrozumieć, że ktoś po maturze, z dyplomem Akademii Medycznej, bierze łapówki...

Ocalić od zapomnienia

„Jacek Fedorowicz był studentem malarstwa. Gubił ołówki i pędzle i słyszał już wówczas z doskonałego aktorstwa. Szczupły, chudziutki, w okularach o silnych szkiełkach o wyglądzie nieszczęśliwie zakochanego, (...) przewodził postaci z programu „Achaa” -

ur

Szczupły, chudziutki, w okularach o silnych szklach o wygładzie nieszczęśliwie zakochanego, (...) przewodnia postać z programu „Achaa” - duszek - uwielbiany przez publiczność. Każdy miał ochotę go przytulić, nakarmić... Tak pisano o Jacku Federowiczu.

Fot. Robert Kwiatk



R E K L A M A

wimy, to nie jest dowód na to, że wtedy byliśmy tacy i nie mówiliśmy rzeczy naprawdę wspaniałych. Miałem w swoim życiu wiele wpadek, nieszczęść, ale też i wiele sukcesów, wiele też razy odbierałem owacje publiczności. Ale takich braw, jakie dostałem po „Radości poważnej”, nie miałem potem już nigdy.

Artystki i Matki Polki

Wojciech Suchodolski - jeden z najmłodszych z Bim - Bomu, absolwent gdańskiej PWSSP, dziś paryski architekt.

- Trafiałem do ludzi, którzy nie myśleli ani o zysku, ani o karierze, oni po prostu chcieli się bawić - powiedział. - A przy tym kierowali się najpiękniejszymi zasadami życiowymi: solidarności, przyjaźni, braterstwa. Od wielu lat mieszkam we Francji, a ten Bim - Bom zawsze był ze mną tutaj. I gdy miałem jakiegokolwiek dylematy moralne, przysięgam, że zawsze zadawałem sobie pytanie, jak postąpiłby w takiej sytuacji moi przyjaciele z Bim - Bomu. Jeśli zakończę moją karierę zawodową z „czystymi rękami”, to będzie to dzięki tej całej naszej bandzie Bo Bim - Bom był jak czyste źródło.

Elżbieta Czapp - Ceca do dziś ma w szafie spodnie z tamtych lat.

- Koledzy z PWSSP pomalowali nam te kiecki - śmieje się. - Na żółtym tle - scenografię z naszych programów. My, dziewczyny z Bim - Bomu, dzieliłyśmy się na artystki i Matki Polki. Ja byłam tą drugą. Na mojej głowie była cała fabryka rekwizytów prasowane kostiumów, przygotowywanie dekoracji. Całe moje życie chodziło za mną słowa Zbyszka Cybulskiego: Nieważne, co kto robi, ale jak. Czy to będzie artysta, czy zamiatacz sceny, każdy jest kimś ważnym. Kiedy w sobotę, po tych uroczystościach jubileuszowych, wróciłam do domu, nie spałam całą noc. Wszystkie obrazy tamtego czasu wirowały mi przed oczami, jak w kinie...

„Ot, ktoś napisał „śrubkę”, zapakował, wysłał, inny „śrubkę” pomalował, inny znów dał jej monogram, tamten skrzydełko, i „śrubka” zamiast służyć jako zwykły wkrętak, posfrunęła do nieba przebrana za aniołka. A gdy po latach autor upomniał się o nią, powiedział: no, trzeba było nam od razu powiedzieć, że „śrubka” to nie anioł.”

Cytaty pochodzą z książki Jerzego Afanasiewa „Sezon kolorowych chmur”

Czas wielkich prezentów

DNI OTWARTE



telewizor



kino domowe



odtwarzacz DVD



Siemens CX 65



nagroda główna
NOWY FIAT IDEA

Spędź weekend pełen atrakcji w salonie Idea! Kup telefon lub samą aktywową i otrzymasz co drugą minutę rozmowy gratis oraz Ekstra pieniądze na Twoje połączenia. Nagrody czekają na wszystkich!

Weź udział w Wielkim Konkursie Idei, być może to właśnie Ty wyjedziesz nowym FIATEM IDEA!

Gdynia, 28-29 maja 2005

Salon Idei: ul. 10-go Lutego 7

Informacja handlowa: 0 801 234 567. Koszt połączenia: jednostka taryfikacyjna wg cennika TP S.A. www.idea.pl

IDEA

Łączą Cię z ludźmi

Co naprawdę wydarzyło się w piwnicy Piotra Mazurowskiego 28 lutego 1945 roku?

Wymieniam ich w



Tadeusz
Majewski

Grabowo - centrum. Kościółek z XVI w. przy nim cmentarz. Wśród pomników - wielka płyta. Sporo nazwisk. Różne daty urodzenia, jeden dzień śmierci. I napis „Zamordowani przez hitlerowców”.

I cóż w tym niezwykłego? - ktoś zapytał. - Przecież takich płyt są w Polsce tysiące. Ale ta płyta kryje niezwykłą historię. Zrobimy zbliżenie na rok 1945. Jak w filmie, bo to się nadaje na film, przynajmniej dokument.

Zupa z Niemcami

Luty 1945 rok. Wojska II Frontu Białoruskiego stoją na południu powiatu starogardzkiego. Niemcy - wzdłuż Wdy. I w Grabowie. Na razie jest cisza. Wcześniej - na rozkaz - ewakuowały się rodziny niemieckie. Polskie zostały. Kobiety warzą strawę, dzieciaki zakładają żywność, starcy siedzą przy piecach w półdrzemce, próbując wyłowić przedzapachy wiosny. Mężczyźni w wieku produkcyjnym brak - są na frontach Europy.

Jedno z dzieci patrzy w niebo. Samoloty. Patrzy z zaciekawieniem. Nagle świst i huk. Chłopak porzuca żywność, biegnie do domu. Tu też panika. Gdzie się skryć? I koniec bombardowania. Już wiedzą, że to wstęp. Zbierają się, dyskutują. Piwnice we wsi są za słabe. Solidną, dwukomorową, z żelbetonowym stropem ma Piotr Mazurowski, którego gospodarstwo odległe jest o jakiś kilometr od zwartych części wsi. Biorą odzież, pościel, zapas żywności i idą. Trzydziestu osób. Posiedzą w tej piwnicy, przeczekają front.

Mijają dni - ciągle kanonada. W przerwach, wieczorem albo rano, kiedy zmęczone armie drzemą, kilku z nich wychodzi. Trzeba nakarmić pozostawione zwierzęta. Schron staje się ich domem. Siedzą trzy tygodnie.

Któregoś dnia przez uchylone drzwi piwnicy do środka dobiegają gromkie rozkazy. To Niemcy ustawiają na podwórku wielkie działa. Znaki na mundurach - dywizja pancerna „Hermann Goering”. Żołnierze szybko odkrywają kryjówkę. Schodzą na dół. Uważnie oglądają strop. Nie dziwią się, że siedzi tu tylu ludzi. Kiwają głowami, wychodzą.

Wzmagą się ognie z południa. Niemcy biegną do piwnicy. Jest ich osiemnaście. Teraz w piwnicy siedzi 48 osób. Radzieckie armaty walą coraz częściej i bliżej. Kobiety tulą płaczące dzieci i szepczą modlitwy. Boją się, również żołnierzy.

Czas długo biegnie, odmierzaną wybuchami. Niemcy proszą o jedzenie. Dostają herbatę, zupę. Posilają się z tych samych naczyń. Wspólny strach wyzwała ludzkie reakcje. Krótkie rozmowy. Gefraiter pokazuje zdjęcie swojej drogiej Mutter, inny fotografię swoich dzieci.

Rano 28 lutego atak Rosjan osiąga apogeum. Obsługa niemieckiego działa wcale nie opuszcza piwnicy. Mieszkańcy Grabowa nie widzą, jak płoną ich gospodarstwa (wieś spalona w 80 procentach). Może i dobrze - ocy nie widzą, serce nie boli.

W tej kanonadzie słychać, jak ktoś szarpie się z drzwiami. Do piwnicy wpada światło zimowego słońca. Goniec. Polacy wyławiają słowa rozkazu: „Wycofać się. Natychmiast!”. Niemiecy artylerzyści wypadają na podwórko. Chciałoby

się uciekać jak najszybciej, ale trzeba jeszcze wziąć armatę.

Czy to możliwe?

Pomimo że ściany piwnicy drżą od wybuchów, w oczach kobiet pojawia się nadzieja. Nagle trzech niemieckich żołnierzy wpada po piwnicznych schodach do środka. Zapomnieli coś zabrać?

Seria karabinu. Ludzie padają na ziemię. I ogień z miotacza. Płomienie rosną w mgnieniu oka. Palą się złożone przy drzwiach piwnicy przedmioty. Rozdzierający krzyk płonących ludzi. Jedyne wyjście zostało zablokowane ścianą ognia. Jakaś oszalala ze strachu dziewczyna skacze w tę ścianę. Znika.

W tym piekle nagle widać, że ktoś (kto - żołnierz, ktoś z Grabowa, a może anioł?) otwiera zakryte zamurzytym obronkiem piwniczne okienko. Widzi to 15-letni Jan Staniszewski. Szybko się podciąga, wydostaje na zewnątrz. Za nim 17-letni Olgierd Lech. Obaj szybko odslaniają drugie okienko i pomagają wyjść siostrze Janka - Annie, potem 10-letniemu chłopcu (nazwisko nieznane) i Anusi Kalitowskiej. Wołają: „Mamo, podaj Jerzka”. Wkładają kiję, aby ktoś mógł je złapać. Ale stamtąd dochodzi tylko cichnące jęki. I buchają kłęby gryzącego dymu.

Jan i Anna Staniszewscy w jednej chwili stracili matkę Klarę (42 lata), babcię Janinę Śliwę (72 lata), trójkę młodszego rodzeństwa - Kazika (11 lat), Felicję (6 lat) i Jurka (4 lata). W płomieniach zginęli też Mazurowscy: matka (42 lata) i jej dzieci - Mieczysław (11 lat), Jadwisia (10 lat), Franek (9 lat), Halinka (8 lat), rodzina Trederów: Julianna (73 lata), Waleria (42 lata), Józefa (37 lat), Krysta (15 lat). Inni: Waleria Mokwa (30 lat), Barbara Kitta (81 lat),



Barbara i Kazimierz Mazurowscy pokazują nam miejsce tragedii sprzed 60 lat. Nic tu prawie zostało Piotra Mazurowskiego. Jakiś gruz w samosiejkach, niewielki dół po piwnicy.

Franciszka Kitta (82 lata), Celina Kitta (9 lat), Elżbieta Kalitowska (26 lat), Bronisław Kalitowski (13 lat), Marianna Kalitowska (64 lata) i Anna Kramkowska (wiek nieznany).

Kiedy przeszedł front, chłopcy wracają do piwnicy. Znajdują sterty fuszek po nabojach, zwglone kości, w kacie spalony dziecinny bućk.

Czy to możliwe, że żołnierze z dywizji „Hermann Goering” zabili kilkadziesiąt osób, z którymi wcześniej siedzieli w piwnicy, jedli z tych samych naczyń? Te wydarzenia, zrekonstruowane na podstawie ustaleń dziennikarki Aliny Łobockiej-Narloch, historyka Janusza Marszałka, mieszkańców wsi i ks. diekana kanonika W. Kalkowskiego, wydają nam się mało prawdopodobne, zbyt - może to słowo zabrzmi tu dość dziwnie - nieładnie. Jak było naprawdę?

Anioł nazywał się Treder

Maj 2005. W samochodowym radiu relacje z 60 rocznicy wielkiego zwycięstwa. Przemówienie Putina, komentarze Eugeniusza Berent, rocznik powojenny na gospodarstwo leżące o kilka rzutów kamieniem od pozostałości piwnicy i gospodarstwa Mazurowskich. Nie słucha relacji z Moskwy. Co mu tam, ma robotę w chlewie. Hi-

storie piwnicy-mogły zna od wujka Bolesława Berenta, który mieszkał tu aż do wysiedlenia. - Palilo się gdzieś w obiad. Nie tylko piwnica. Wszystko. Dworek Berentów też.

Tu pan Eugeniusz pokazuje zdjęcia. Faktycznie - ładny, przedwojenny dworek. Przed frontem stoi jakaś dziewczyna w letniej w sukience. Zapewne też był maj, być może pachniały byzy.

Ziemia grabowska w tamtym czasie - wynika z opowieści Berenta - przypominała piłkarskie boisko. Niemcy gonili się Ruskami „w ta i nazad”. Bunkier stał przy bunkrze, a w nich wałowały pierzynę, naczynia itp. Diabeł wie, dlaczego działania wojenne trwały tu najdłużej. Po tej całej gonitwie przy jezioru zostało mnóstwo czołgów, które po wojnie „pręgowali” (detonowali). W jeziorze jeszcze długi czas haczyła sieć czołgowa wieża. Wyciągnął ją dopiero rybak Leon Nagórski.

Piwnicę przy domu Piotra Mazurowskiego zbudował tuż przed wojną. Według opowieści wujka pana Eugeniusza, 28 lutego 1945 r. Niemcy podpalili stodołę, od tego samorzutnie zajęły się drzwi piwnicy, a potem ogień już poszedł w głąb. Pierwsza nieścisłość?

A kto odgarnął gnój i wyciągał dzieci przez okienko? Anioł?

Okazuje się, stary Treder, teść Piotra Mazurowskiego, jeden z siedmiu w domu i aktywny strugał kartofle. Kiedy zobaczył ogień w drzwiach piwnicy, wszedł w ten strzał i od razu zabił okienko. Kiedy to zrobił, baczył tylko ręce dzieci.

Ty już nikogo tu nie masz!

Barbara i Kazimierz Mazurowscy mieszkają w centrum Grabowa. Też są powojenni. Pana Kazimierza również interesują doniesienia z tamtych skry. Grzebie pod maską modochodu. Jest nieco zaskoczony, że tyle niemych piwnic.

Po chwili jedziemy z nimi do miejsc. Sprawdziliśmy, że stało po piwnicy i gospodarstwie Piotra Mazurowskiego. Kazimierz Mazurowski odniósł samosiejki, pokazuje wieniec, wyjaśnia układ dwóch komór. Rozczarowanie. Wielki dół, trochę cegieł.

Barbara mówi, że około wczoraj wsadzili tu bry. Za lat będą pachniały.

Piotr Mazurowski, ojciec Kazimierza, zbudował tę piwnicę w 1939 roku. Chciał na niej postawić parownik, ale nie zdążył. Przyszła wojna. Wobec tego go teść Treder wysypał na ziemniaki i - żeby nie zmarznął - nasypał z metr ziemi. Okienko obrzucił obronkiem.



Tak wyglądał przed wojną dworek Berentów, stojący na kilka rzutów kamieniem od gospodarstwa Piotra Mazurowskiego. Zostały po nim zgłiszczka.

modlitwie



się drugi raz, ze Stefanią Litkiewicz z Dąbrowki, wdową. Siostra urodziła się w 1948 roku, ja - w 1951.

Pytamy o ten ogień - czy piwnica zapaliła się samorzutnie, czy podpalili ją Niemcy? I czy Niemcy siedzieli w piwnicy.

Mazurowscy potwierdzają, że gnój spod okienek ręko ma wyrwał Treder, przez co uratowało się trzech: Staniszewski, Gliński, Kalitowski. O Niemcach siedzących w piwnicy Kazimierz nie słyszał. Słyszała za to pani Barbara. Opowiadała jej Łaska Rozalia, że w piwnicy było dwóch młodych Niemców i byli częstowani herbatą. Podobno ci Niemcy kiedy wychodzili z piwnicy płakali. Dwóch - nie osiemnastu.

- To oni - na zakończenie mówią Mazurowscy.

Patrzmy na wyklakle, stare zdjęcie.

- Od prawej: ojciec, Piotr Mazurowski, żona Waleria, teść Treder. Od lewej: Jadwiga, Mieczysław Halinka i Franciszek. Część z nich spłonęła, jak to się mówi, żywcem.

Liczyli, że frontu nie będzie

10-letnim chłopcem, który uratował się z piwnicy i o którym w pierwszej części napisaliśmy „nazwisko nieznane”, okazał się Edmund Staniszewski - brat uratowanych; Anny i Jana. Znaleźliśmy go w jego domu w Starogardzie.

- Grabowo to była bardzo spokojna wieś - opowiada Staniszewski. - Wszyscy liczyli, że

piwnica jako jedyna mogła pomieścić tylu ludzi. Prowadziły nas moja matka i babcia. W linii prostej z kilometr. Z rodziny szliśmy: matka, babka, brat Jan, siostra Anna, brat Kazimierz (mówię z wiekiem) ja, Felicia i Jerzy, najmłodszy, miał wtedy trzy latka. Ojciec, Jan, był na froncie. Zeszliśmy do piwnicy w połowie lutego. Najgorsze rzeczy mieliśmy nałożone na siebie, a te lepsze, wyjęciowe w pakunkach. Wzięliśmy zapasy jedzenia, pierzyny, koce, poduszki. Leżeliśmy w zadaszonym wejściu. Cenniejsze rzeczy złożyliśmy w skrzynię i zakopaliśmy w pobliżu domu. Wychodziliśmy na zewnątrz. Ślizgałem się nawet na stawku na łyżwach. Stale tych ostrzałów nie było. Nacierali raz z jednej, raz z drugiej strony. Niemiecka armata na podwórku? To była 76-tka, działko przeciwlotnicze. Stała blisko zejścia do piwnicy. Siedzieliśmy w piwnicy, a Niemcy utrzymywali swoją pozycję na podwórku. Raz jakaś prześcońska formacja chciała nas wywieźć do Starogardu. Najprawdopodobniej z „Hermann Goering”, bo została po nich opaska.

Z nich chyba ja tylko jeszcze żyję

- Czy Niemcy schodzili do was na dół? - pytamy.
- Musieli schodzić, jeżeli namawiali do ewakuacji. Ale nasi się nie zgadzali. Jak mamy zginąć, to i możemy tu - mówili. Ja 28 lutego byłem w pierwszym pomieszczeniu od schodów.

Matka kazała nam wychodzić. Trzymała najmłodszego Jerzego. Wyszędłem i straciłem przytomność od świeżego powietrza. Kiedy ją odzyskałem, słyszałem jeszcze jęki i modlitwy tych, co zostali. Po wyjściu leżeliśmy z pół godziny. Nie było już modlitw, z okien buchał ogień.

tam frontu nie będzie. Tymczasem utrzymywał się przez trzy tygodnie, a wiosna, jak rósł młyn, przechodziła z rąk do rąk. Mieszkał w chałupce na przeciw młyna. Rosjanie stali i okładali się. A Grabowo leżało pośrodku. Mam przed oczyma obraz walki samolotów. Poszliśmy do piwnicy Mazurowskiego, gdy nastąpiło bardzo mocne natarcie Rosjan. Ta

- Niemcy podobno z wami siedzieli, a na oddzielnym zeszli i zaczęli strzelać.

- Nie pamiętam, żeby byli ostrzeli. Pamiętam, jak rósł dym. Starsi ludzie krzyśleli, że jest pusty, ale usłyszeliśmy jakieś ruchy w piwnicy. Siedzieli tam dwie starsze kobiety i męczyła w podszewnym wieku. Diabli, uchochodzili niemiecki. Siedzieliśmy tam do popołudnia. Nad nami latali pociski. Mam w pamięci ten świst. Po

i siostra Anna wyszli przede mną przez drugie okienko w drugim pomieszczeniu. Poszedłem tam. Ciężko było przejść. Przy tym drugim okienku stał mój starszy brat Kazimierz. Mówił: „Ty wyjdź pierwszy, ja za tobą”. „Nie, to ty wyjdź, jesteś mniejszy” - odparł. Pomógł mi wyjść. Zanim wyszedłem, zauważyłem przy tym okienku postrzelonego chłopca. Musiałem przeskoczyć przez niego.

- Czyli jednak ktoś strzelał...
- Matka kazała nam wychodzić. Trzymała najmłodszego Jerzego. Wyszędłem i straciłem przytomność od świeżego powietrza. Kiedy ją odzyskałem, słyszałem jeszcze jęki i modlitwy tych, co zostali. Jedna, 20-letnia Niemka, przeszła przez ten ogień, ale po 14 dniach zmarła. Kto jeszcze wyszedł... Brat Janek, siostra Ania, 15-letni chłopak z Krakowa, jakaś panna i ja. Pięcioro z nich chyba ja tylko jeszcze żyję.

Gdzie Iwan, gdzie Germany?

- Po wyjściu leżeliśmy z pół godziny - ciągnie Staniszewski. - Nie było już modlitw, z okien buchał ogień. Kolo jedenastej poszliśmy w stronę Bobowa. Był koniec lutego, spod śniegu widać było czarną ziemię. I wszędzie puste okopy. Uszliśmy najdalej z 200 metrów. Zatrzymaliśmy się, bo był duży ostrzał. Z jednej i drugiej strony. Rosjanie waliłi do Bobowa, Niemcy do Skórcza. Chcieliśmy przejechać. Po jakimś czasie przyszli żołnierze niemieccy i pytali: „Gdzie Iwan?”. My: „Nie wiemy”. Minęło może pół godziny, przyszli Rosjanie. Pytali: „Gdzie Germany?”. Pokazaliśmy na Bobowo. Poszli. Znowu minęło z pół godziny i przyszli Niemcy i to samo pytanie. Tak trzy razy. Kolo godziny 14. Niemcy zabrali nas do Pączewa. Po drodze mówili: „Nie patrz, nie patrz”, tyle leżało trupów i co chwile padaliśmy, bo kolo nas rozrywały się pociski. W Pączewie było dość dużo niemieckiego wojska. Dwóch starszych, brata i tego z Krakowa, chcieli wziąć do pomocy. Przenocowaliśmy i o świcie 1 marca poszliśmy z powrotem do Grabowa. Nie wiem, po co. Przed tą tragedią w piwnicy został trafiony nasz dom. Ania napisała każdemu kartkę z nazwiskami. Między Pączewem a Grabowem weszliśmy do jakiegoś domu. Wydawało się, że jest pusty, ale usłyszeliśmy jakieś ruchy w piwnicy. Siedzieli tam dwie starsze kobiety i męczyła w podszewnym wieku. Diabli, uchochodzili niemiecki. Siedzieliśmy tam do popołudnia. Nad nami latali pociski. Mam w pamięci ten świst. Po



Rodzina Mazurowskich. Zdjęcie przedwojenne. Od lewej: teść Treder, Waleria Mazurowska, Piotr Mazurowski i ich dzieci Franciszek, Halinka, Mieczysław i Jadwiga.



Edmund Staniszewski, ostatni świadek tragedii w Grabowie. Na zdjęciu z wnuczką Pauliną.

nim można wynioskować, jak blisko upadnie.

Najpierw przyszli Niemcy. Chcieli strzelać, ale zobaczyli dzieci, to poszli dalej. W godzinę po nich Rosjanie. Też tylko strzelali. W końcu nas zabrali do Barłozna, gdzie mieli sztab, a co z tymi starszymi, to nie wiem. Kiedy przeszli front, wróciliśmy do Grabowa. Wszędzie leżały pociski, na polach i przy jeziorze stały zaminowane czołgi. Dzieci wchodziły i je rozrywały. Leżały karabiny. Ja też strzelałem. Z rodziny uratowało się nas troje. Najstarszy brat miał wtedy 16 lat, Ania - 13, ja - niecałe 10. Spaliła się mama i troje rodzeństwa, Kazimierz, Felicia i Jerzy. Najstarsza siostra Helena była w Starogardzie, a Józek na wojnie.

- A ojciec?

- Wrócił mocno schorowany z Bałkanów w lutym 1946 roku. Nie mógł podnieść na krzesło 10 kilogramów. W Starogardzie u siostry dowiedział się, że Grabowo było bardzo mocno zniszczone. Doszedł do wsi i dowiedział się, że rodzina została spalona i że nie ma domu. Ożenił się powtórnie w 1947 roku. Wychowała mnie druga mama.

Nie tylko oni

- Czy Niemcy schodzili do piwnicy na dużej?

- Nie pamiętam. Czy strzelali? Nie pamiętam. Na pewno

podpalili miotaczem ognia, bo gdyby to się zaczęło palić inaczej, to płomień by się tak szybko nie rozprzestrzenił. Co za formacja - nie wiadomo.

Koszmary wojenne? Żadnych wizji nie miałem i nie mam. Może to... Przez długi czas miałem nieodparte wrażenie, że zaraz spotkam o rok starszego brata. Długo mnie się pokazywał. Był silniejszy ode mnie i nie mogłem przyjąć do wiadomości, że tam został. Modłę się za tych wszystkich, co zginęli. Wymieniam w modlitwie mamę, braci.

Jak było więc naprawdę z tymi Niemcami - schodzili do piwnicy posłisli się, strzelali? Staniszewski wskazuje na kilka błędów w głównym opowiadaniu. I że każdy tę prawdę widzi inaczej.

- Przecież to ja wiem, jak było. Tylko ja z żyjących siedziałem w środku - mówi w końcu. Zna też prawdę o tym grobie i płycie przy kościółku, którą sam fundował. Owszem, pamiętnia 24 spalonych w piwnicy mieszkańców wsi.

- Pod płytą jest kościół, taki do prania, z zebranych prochami tych spalonych - mówi. - Ale tam są nie tylko oni. Po przejściu frontu wykopano tam duży dół i wrzucono do niego ciała zebranych w okolicy żołnierzy.

Czy wobec tego ta prawda jest aż tak ważna?

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 27.05 do 31.05.2005 r.*

DZIECIĘCE MARZENIA SĄ DO SPEŁNIENIA



NOWOŚĆ
5,99
szt.

Pysio 0,32 l 6-pak + karty



NOWOŚĆ
8,99
szt.

Kubuś 0,33 l 6-pak + długopis



6,79
szt.

Chio dwupak 2 x 165 g + klaser



1,69
op.

Cukierki Zozo 100g, różne smaki



11,99
szt.

Paczka pełna niespodzianek 500 g



249,99
szt.

Rower górski aluminiowy, koła 24", 26", aluminiowe, ham. V-breake, 18 przełożeń 'SHOWA', rama damska i męska



18,90
szt.

Taczka żółw ogrodnik



29,99
szt.

Namiot igło dziecięcy 2-os.



32,99
szt.

Rowerek mochoyos



49,99
szt.

Pawilon 1,5 m x 1,5 m biały z piaskownicą



21,79
szt.

Lalka Barbie surfuje california



45,99
szt.

Mój słodziutki bobasek 42 cm z zestawem akcesoriów, pije z butelki, robi siusiu



43,79
szt.

Tor wyścigowy rozwijany dl. 2 m, hit wheels



24,99
szt.

Poduszki przytulanki dziecięce wzory Disney



59,99
szt.

Pościel dziecięca wzory Disney, wysoka jakość (Barbie, Harry Potter, Tygrysek, Kubuś Puchatek)



5,99
szt.

Seria przygód Franklina (książeczki dla 3-4 latka)



23,99
szt.

CD Domisie - Domisiowe piosenki



25,99
szt.

CD różne przeboje Pana Tik Taka



41,99
szt.

DVD seria niefortunnnych zdarzeń (lemony snicket)



189,00
szt.

DVD Gwiezdne Wojny Trylogia



79,00
szt.

Gry na konsolę Sony Playstation II



95,00
szt.

Gry na konsolę Sony Playstation II Colin Mcrae Rally 04



649,00
szt.

Konsola Sony Playstation II



699,00
szt.

Konsola XBOX



249,00
szt.

Mikrowieża Kedison KE-2000 czyta MP3, VCD



99,00
szt.

Odtwarzacz przenośny mp3 sniper SH 201



99,00
szt.

Odtwarzacz przenośny CD MP3 simply



6,49
szt.

Żel pod prysznic Shrek



7,29
szt.

Disney szampon i płyn do kąpieli



22,19
szt.

Zest. Sanosan oliwka + balsam + mydło, płyn do kąpieli + oliwka + mydło



5,99
szt.

Bluzka lub spódnie reys rozm. 104-158



9,99
szt.

Bermudy z flagą 4 kolory



12,99
kpl.

Kompl. chłopięcy sportowy 100% bawełna rozm. 110-158



5,99
para

Kłapki pianki, zwierzątka



14,99
para

Balerinki dziewczęce

15%

wartości
ceny
na konto

Skarbanka

20%

wartości
ceny
na konto

Skarbanka

30%

wartości
ceny
na konto

Skarbanka

GRY PLANSZOWE
I PUZZLE

ROWERY DZIECIĘCE
DO 20"

BLUZY I POLARY
DZIECIĘCE

5%

wartości
ceny
na konto

Skarbanka

ROLKI
I DESKOROLKI

KREDKI I FLAMASTRY

KOCYKI DZIECIĘCE
OBUWIE DZIECIĘCE

PIÓRNIKI

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 27.05 do 29.05.2005 r.*

GRILLUJ Z NAMI

 7⁹⁹ kg Kielbasa sielska	 9²⁹ kg Kielbasa makowska	 14⁹⁹ kg Boczek dębowy	 8⁸⁹ kg Boczek wp. na grilla	 5⁹⁹ kg Podudzia z kurczaka na grilla x 12
 13⁹⁹ kg Schab b/k PP	 11⁷⁹ kg Pstrąg patroszony	 54⁹⁹ kg Węgorz wędzony tradycyjnie	 0⁵⁹ peczek Rzodkiewka	 0⁷⁹ szt. Salata
 1⁹⁹ szt. Kapusta młoda	 2⁷⁹ kg Ogórki luzem	 3⁹⁹ kg Pomidory luzem	 4⁹⁹ op. Jaja 20 szt., klasa I	 11⁹⁹ kg Ser Gouda
 2⁹⁹ szt. Ketchup Pudliszki 430 g łagodny, pikantny	 1⁸⁹ szt. Musztarda Kremska 300 g	 0⁷⁵ szt. Przyprawy grillowe Prymat	 89⁰⁰ szt. Grill bez tłuszczowy 960	 39⁹⁰ szt. Wentylatory: gl. 23 cm - 39 ⁹⁰ zł, gl. 30 cm - 49,99 zł, gl. 40 cm - 69,99 zł

25%
30%
20%

wartości
ceny
na konto
wartości
ceny
na konto
wartości
ceny
na konto

Skarbonka
Skarbonka
Skarbonka

OWOCE MORZA I RYBY EGZOTYCZNE
MEBLE PLASTIKOWE I KRZEWY OGRODOWE
GRILLE

Tylko 27 maja 2005 r.!!! **WIELKA MAJÓWKA**
10 % wartości zakupów na konto **Skarbonka***



**Konkurs na najdłuższy paragon
opłacony Kartą Kredytową Auchan!
Supernagroda!!!****

*Promocja dotyczy jednorazowej transakcji powyżej 250 zł, opłaconej Kartą Kredytową Auchan.

**Szczegółowe regulaminy promocji dostępne w Punkcie Karty Auchan.

UWAGA!!! MOŻESZ ZYSKAĆ NAWET 20 %!



Do 5.06.2005 r. Załóż Kartę Kredytową Auchan!
Dostaniesz 10% rabatu na pierwszy koszyk zakupów!
Karta Kredytowa Auchan GRATIS + UPOMINEK!!!

SPRAWDŹ!!!

CZY OTRZYMASZ KARTĘ KREDYTOWĄ AUCHAN NA DOWÓD OSOBISTY?
(058) 769 86 72

Pb 95 3⁸¹
litr

LPG 1⁷⁰
litr

ON 3⁴⁵
litr

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Ustawa o kinematografii ma pomóc filmowcom, ale uderza w telewizję

Haracz czy zbawienie?

Polscy posłowie pokazali, że nie lubią telewizji, plwając się, według nich, w pieniądze od reklamodawców. Lubią natomiast, jak niewielu Polaków, spędzać czas w kinie, podczas projekcji kolejnego rodzimego filmu. Jak więc pomóc filmowi i zaszko- dzić telewizji - zastanawiali się parlamentarzyści długo i w końcu zdecydowali - telewizja ma dawać pieniądze na kino. Nieważne, jakie - atrakcyjne czy nie. Ważne, że polskie.

Podatek jak haracz

Uchwalona przez Sejm kilka dni temu ustawa o kinematografii okazała się jedną z najbardziej kontrowersyjnych w ostatnim czasie. Konflikt zrodził się na linii twórcy filmowi - właściciele telewizji prywatnych. Dlaczego? Ustawa zakłada bowiem, że nadawcy muszą płacić dodatkowy podatek, który finansować będzie Instytut Sztuki Filmowej, nowej instytucji, mającej finansować rozwój kinematografii. Dzięki temu pieniądze na filmy zamiast rządu będzie dawał instytut. Państwowy Podatek w wysokości 1,5 proc. płacić mają telewizje i sieci kablowe. Mają płacić, choć nie chcą. Wspiera ich Platforma Obywatelska.

- Nowy podatek to dodatkowy haracz dla nadawców. Nie ma uzasadnienia, by produkcję filmową finansować z kieszeni podatnika - mówił szef



Collage Przemek Świerdziński

PO Donald Tusk. - Filmowcy w swojej akcji na rzecz dodatkowych funduszy chcą najzwyczajniej w świecie pieniądze od tych wszystkich, którzy nie kupują biletów na ich filmy. To jest klasyczne korporacyjne, lobbystyczne działanie. Produkcja polskich filmowców nie znajduje uznania na rynku, więc - ich zdaniem - wymaga dofinansowania z kieszeni podatnika. I to jest prawda o tym projekcie.

Nie kino? To DVD!

Tusk mówił i naraził się na atak filmowców. W zamieszanych w prasie całonocnych oświadczeniach najwy-

bitniejsi polscy reżyserzy wytykali Tuskowi i Platformie, że działają przeciwko polskiej kulturze.

- To bardzo ważna ustawa dla polskiego kina. Pewność finansowania sprawi, że będziemy mogli walczyć o dodatkowe pieniądze z funduszy europejskich. Przywróci to godność polskiemu środowisku filmowemu - mówi Jacek Bromski, prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich. - Ustawa nie wprowadza podatku od obywateli, a jedynie opłaty od korporacji. Polskie filmy natomiast może nie mają dużej publiczności w kinach, ale cieszą się powodzeniem w wersjach

DVD i wideo. Ustawa wpłynie na poprawę frekwencji w kinach na rodzimych filmach.

W jaki sposób? Tego Bromski już nie wyjaśnia.

Jeden z szefów TVN, Piotr Walter twierdzi, że nie interesuje go płacenie na Instytut Sztuki Filmowej, bo współfinansowane przez tę instytucję filmy będą miały w znacznej mierze artystyczny charakter, a prowadzoną przez niego telewizję interesują filmy komercyjne. Więc dla kogo miałyby być te współfinansowane? Poza tym telewizja wspiera produkcję filmową. Na własną rękę pomagają tym, którzy mogą zapewnić sukces. I czę-

sto ponoszą straty. - Ale na własne ryzyko - mówi Piotr Walter.

Bez przebojów

Polskie filmy nie cieszą się wielkim zainteresowaniem kinomanów. W ubiegłym roku do kin weszło 11 filmów polskich, na których produkcję wydano około 36 mln zł. Filmy te obejrzało tylko 2,8 mln widzów - tyle, co jeden film amerykański, choćby „Matrix”. Na palcach jednej ręki policzyć można prawdziwe polskie przeboje filmowe. A jeśli nie liczyć ekranizacji szkolnych lektur, na które tłumnie prowadzone są dzieci - to może je-

den czy dwa filmy odniosły jakiś sukces.

Przedstawiciele mediów prywatnych twierdzą, że budżet instytutu w 2005 roku mógłby wynieść ponad 150 mln zł. - Gdyby tylko połowę tej kwoty przeznaczono na dofinansowanie produkcji filmów w wysokości 50 proc. ich budżetów, to żeby zwrócić się koszty, filmy te musiałyby obejrzeć 36 milionów widzów - wyliczył Jan Weichert, prezes grupy ITI w rozmowie z portalem Wirtualnemedia.

Kutź ociera łzy

- Ta ustawa jest sprzeczna z konstytucją. Będziemy walczyć aż do Brukseli - ripostuje Jerzy Straszewski, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Komunikacji Kablowej.

A twórcy filmowi płaczą ze wzruszenia. Kazimierz Kutź ocierał łzy, gdy ogłoszono wyniki poselskiego głosowania. 305 posłów było „za”, przeciw - 93, od głosu wstrzymało się siedmiu posłów. - To zbawienie dla polskiego kina - tłumaczył.

Czy dzięki nowej ustawie do polskich kin trafi więcej dobrych, atrakcyjnych dla widzów filmów? Czy wreszcie powstanie obraz, który jak równy z równym będzie rywalizował w światowych konkursach i festiwalach? Reżyserzy twierdzą, że będzie to łatwiejsze. Ci, którzy będą płacić podatek, wrzucą tylko ramionami. A widzowie? Czekają na polski filmowy hit. Już od wielu lat.

Jarosław Popek

Czytamy „Legendy polskie”

Lepsze od Robin Hooda!

Działo się to ponad tysiąc lat temu, kiedy polskie ziemie porastały lasy i puszcze nieprzebyte, gdzie krył się zwierz dziki, a rzeki mlekiem i miodem płynęły.

*Pośród Kruszwicy spokojnych wieśniaków
Był Piast, co bogów i ludzi miłował.
Dom jego szczupły ale zewsząd czysty,
Za Gopiem małą pasiekę posiadał,
Cienił lepiankę jawór wiekuisty,
A na nim bocian gniazdo swe zakładał.*
Tak polski poeta, Julian Ursyn Niemcewicz, ponad sto lat temu opisywał zaradnego kruszwickiego kmiecia.

*I zasiadł Piast kołodziej na tronie w Kruszwicy.
Już wdział purpurę, wziął miecz wojowniczy,
Świątną koronę uwieńczył swe skronie,
A wdziczyń, pragnąc uczyć stan rolniczy,
Rozkazał pług swój postawić przy tronie.
Któż z nas nie zna podania o Piastce kołodzieju, diabła Borucie czy spełniającę życzenia złotą kaczce? Nie potrzeba nam zagranicznych legendarnych królów, księżniczek czy potworów. Od dawna mamy swojej! Niech się schowa Robin Hood przy Janosiku z gór i potwór z jeziora Loch Ness przy strasznym bazyliisku. Polskie legendy to zbiór najbardziej znanych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zadziwiających opowieści, które ubarwiają nasze dzieje oraz wyjaśniają tajemnice znanych i lubianych miejsc w całym kraju.*

Jakub Gilewicz

Już we wtorek szukaj w „Dzienniku Bałtyckim” książki dla dzieci „Legendy Polskie”.

Smocza superimpreza

Rozmowa ze **Zbyszkim Peśko**, pazurem, znaną smoków i uczniem zerówki Szkoły Podstawowej nr 20 w Gdańsku



- Która z polskich legend podoba Ci się najbardziej?

- O smoku wawelskim. Mieszkał on dawno temu w jaskini pod krakowskim zamkiem. Należał do wielkiej rodziny smoków. Jego krewniacy to smoki złote, czarne, czerwone

i zielone. Każdy z nich ma wielkie zębiska i ogromne skrzydła, dzięki którym lata bez wahania jak półkula i zaczął go bardzo boleć brzuch. Potem przyjechał do smoczej jaskini król Krak i obciął mieczem głowę smokowi.

- Gdzie zatem podzielił się wszyscy rycerze?

- Śpią w jaskini w górze Wawel. Na ścianach komnat wiszą ich miecze, tarcze, topory i łuki, z których potrafia strzelać daleko. Nie mają żadnych armat, bo one robią dużo hałasu i kodeks rycerski zabrania z nich strzelać. Śpią też tam polscy królowie. Ale tylko ci sprawiedliwi, co byli dobrzy dla swoich poddanych.

- Kiedy obudzą się ze snu długiego?

- Jak będzie trzeba uratować jakąś księżniczkę z pazurów smoka. Na razie ja ich zastępuję. Kiedyś będę rycerzem i uwolnię porwaną

- Kto więc pokonał smoka wawelskiego?

- Chyba Skuba. Dał on smokowi do jedzenia zatrutą owcę. Ten był głodny, więc bez wahania ją połknął i zaczął go bardzo boleć brzuch. Potem przyjechał do smoczej jaskini król Krak i obciął mieczem głowę smokowi.

- Gdzie zatem podzielił się wszyscy rycerze?

- Śpią w jaskini w górze Wawel. Na ścianach komnat wiszą ich miecze, tarcze, topory i łuki, z których potrafia strzelać daleko. Nie mają żadnych armat, bo one robią dużo hałasu i kodeks rycerski zabrania z nich strzelać. Śpią też tam polscy królowie. Ale tylko ci sprawiedliwi, co byli dobrzy dla swoich poddanych.

- Kiedy obudzą się ze snu długiego?

- Jak będzie trzeba uratować jakąś księżniczkę z pazurów smoka. Na razie ja ich zastępuję. Kiedyś będę rycerzem i uwolnię porwaną

księżniczkę. Będzie miała krótkie brązowe-czarne włosy i długą białą suknię. Ja będę ubrany w piękną zbroję, a w rękach będę miał miecz i tarczę. Na pewno pokonam smoka!



jutro
z Dziennikiem

Przygody Żwirka i Muchomorka

film na płycie VCD



Renata Moroz

Najtrudniejsze dla dyrektora jest... wyjście do toalety. Gdy przekroczy próg gabinetu, dopada go bowiem świat korytarza, problemy podwładnych. Każdy ma jakąś sprawę, kwestię do omówienia. A dyrektor, co, jest osłabiony i często by dość jak najszybciej do celu, wyraża zgodę na to i owo. Taką zawodową tajemnicę zdradził Maciejowi Korwinowi, dyrektorowi Teatru Muzycznego w Gdyni - Jan Maciejowski, dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi, o którym ten notabene pisał pracę magisterską pt. „Dyrektor i jego teatr”. Korwin przyznaje otwarcie:

- Już na drugim roku Wydziału Aktorskiego łódzkiej filmówki wiedziałem, że aktorem wybitnym nie zostanę. Brakowało mi 5 centymetrów tego czegoś. Za to ciągnęło mnie jak diabli do reżyserii, a jeszcze bardziej do prowadzenia teatru.

Wymarzył więc sobie, że zostanie dyrektorem. I spełniło się. Właśnie obchodzi 30-lecie pracy artystycznej, 25-lecie pracy reżyserskiej, 20-lecie pracy dyrektorskiej. Mija też 15 lat, od kiedy zaczął uczyć aktorstwa i 10 od kiedy pojawił się w Gdyni.

Szacunek pań garderobianych

To zdarzenie miało miejsce podczas Festiwalu Filmów Fabularnych. Maciej Korwin, świeżo wybrany wówczas dyrektor Muzycznego, stał przy ścianie nieopodal bufetu. Samotny, co tu ukrywać, bez nazwiska znanego od Bałtyku po Tatry. Panie garderobiane spoglądały więc na niego bez entuzjazmu. Taką Badaszkową znali wszyscy. Gruzę również, a tu jakiś mężczyzna zniknął się im objawił i zaczyna szeleścić. Nagle na końcu długiego korytarza stanął Cezary Pazura. I krzyknął do Korwina: „Panie profesorze, co za spotkanie!”. Panie garderobiane stanęły jak wryte.

No, skoro Pazura do niego mówi profesorze, to w takim razie to jest ktoś - orzekły. - I tak mój były student dał latwiej mi powyżanie u pracowników - śmieje się Korwin. - Uczyłem nie tylko Pazurę, z tych znanych także Wojciecha Malajketa, który z kolei nauczał aktorstwa moją córkę.

Zanim Maciej Korwin został dyrektorem w Gdyni, a wcześniej w Kaliszu, Opolu, Łodzi, zagral to i owo. Napisał w Wajdę. Dostał u mistrza niewielką rolę w „Ziemni obcanej”.

Miałem taką scenę, która jest w serialowej części filmu - wspomina. - Otóż mężczyzna, którego grał Wojciech Siemion, zarobiwszy dużo pieniędzy szukał żony. Ja miałem za zadanie zaprezentować mu kandydatki. Mieliśmy iść wzdłuż stołu i rozmawiać. Pech chciał, że tekst dano mi



Konferansjerka - życiowa pasja Macieja Korwina.

Korwin jubileuszowy

O Maćku, co chciał być dyrektorem

na kilka minut przed ujęciem. Łaziłem za Siemionem prosiąc go, byśmy poprobowali przez chwilę. Ale on, znany gawędziarz, co rusz z kimś rozmawiał. I próbę szlag trafił. Nagle ktoś krzyknął: „Mistrz idź!”.

Wspomnę, że Wajda kręcił „Ziemni obiecanej” na trzy kamery, czyli w trzech różnych pomieszczeniach. Mistrz wszedł i powiedział: „Próba”. Szybko skończyliśmy, bo scena była krótka. Popatrzyłem na Wajdę z oczekiwaniami. A on wyartykułował tylko jedno słowo: „Szybciej”.

Chłopak z Łodzi

Maciej Korwin jest łodzianinem. Choć trudno powiązać jego wczesne dzieciństwo z tym miastem. Wędrował bowiem z mamą za ojcem po całej Polsce. Bo jego tata był geodetą i mierzył Polskę od jednego krańca po drugi. Gdy mały Maciek stał się nastolatkiem, rodzina osiadła w Łodzi. To w tym mieście skończył szczone liceum im. Kopernika, a potem aktorstwo w filmówce. Trafił tam jednak w momencie, gdy jej gwiazda już zgasała.

Mięła sława tych słynnych schodów, na których przesiadywał Polański. Mówiąc szczerze przez trzy lata nie wiedziałem, które to, czy te wewnątrz, czy na zewnątrz rektoratu - przyznaje się. - Zresztą film nigdy mnie nie pociągał. Liczył się tylko teatr. - Obroniwszy magisterkę dostał pracę we wrocławskim te-



Maciej Korwin w sztuce „Trzema krzyżkami” wystawionej we wrocławskim Teatrze Współczesnym (1978).

atrze. I niespodziewanie dostał zaproszenie do Caracas w Wenezueli na festiwal teatralny. Jako że władza hiszpańską, wygłosił referat na temat edukacji w polskich szkołach. Przez kolejnych kilkanaście dni oglądał awangardowe przedstawienia wystawiane przez teatry z całego świata. Nigdy później nie miał okazji uczestniczyć w czymś tak fantastycznym. We Wrocławiu spotkał też człowieka, który stał się jego mentorem.

Helmut Kaiser, dramaturg i wielki artysta wpoił mi kilka zasad. Trudno je dookreślić -

Mistrz wszedł i powiedział: „Próba”. Szybko skończyliśmy. Popatrzyłem na Wajdę z oczekiwaniami. A on wyartykułował tylko jedno słowo: „Szybciej”.

mówi. - Dotyczyły bowiem pracy z aktorem, uczciwości w podejściu do pracy i zawodu.

Potem los rzucił Korwiną do Łodzi, do tamtejszego Teatru Powszechnego, którym rządził Roman Kłosowski, słynny Maliniak z „Czterdziestolatka”. Obaj panowie spotkali się po raz drugi. Za pierwszym razem Kłosowski wściekł się na Korwiną, który starał się o etat aktora w jego teatrze. Na pytanie: „A co chciałby pan u mnie robić?” Korwin odpisał: „Grać”. Usłyszał wówczas: „Panie, od grania to już tu tacy są!”.

Tym poza konkursem

Za drugim razem dał mu pracę. Pozwolił nawet reżyserować. W Powszechnym zrobił trzy przedstawienia. Zostały dobrze przyjęte. Wtedy ponownie dopadła go ta myśl, że trzeba zacząć dyrektrowanie. A że w Elblągu był konkurs, to wsiadł w pociąg. Dostał posadę, ale pech chciał, że w drzwiach minął Stanisława Tyma, który co prawda w konkursie nie uczestniczył, ale... miał nazwisko. I tak Korwin dyrektorem elbląskiej sceny nie został. Poszedł więc do Ministerstwa Kultury i zapytał urzędników: „Jak można zostać dyrektorem?”.

- Spojrzeli na mnie jak na chorego psychicznie. Ale ta moja beczelność musiała na nich zrobić wrażenie - wspomina. - Zapytali, jak ja sobie to wyobrażam. Odpartem, że może są jakieś kursy albo studia, albo jakiś dyrektor, który

fachu nauczy. Dużo później ktoś z owego ministerstwa powiedział mi: gdybyśmy cię wtedy wysłali, to wzięliby cię za ubekę albo wtyczkę do pilnowania.

W końcu propozycja przyszła sama. I tak został dyrektorem teatru w Kaliszu. Potem w Opolu, gdzie był szefem trzech instytucji naraz: Teatru Dramatycznego, Lalkowego i Opolskich Konfrontacji Teatralnych. Sześciolatka, 300 osobom. W 1990 roku wygrał konkurs na dyrektora szacownego Teatru Powszechnego w Łodzi. Placówka stała na skraju bankructwa. Ówczesny prezydent miasta wycedził: „Zrobiłem błąd z tym konkursem. Trzeba było teatr zamknąć. Ma pan więc pół roku by postawić go na nogi”.

Postawił. Na przedstawienia waliły tłumy. Po czterech latach dyktowania, reżyserowania i prowadzenia katedry w łódzkiej filmówce przyszedł list od Wojciecha Bonisławskiego, dyrektora Wydziału Kultury w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim.

Pismo było enigmatyczne, że proponują współpracę, że dobrze by było, gdyby podjął wyzwanie - wspomina Maciej Korwin. - Pomyślałem, że wszystko co najlepsze w Powszechnym już przeżyłem, chwyciłem więc za telefon i zadzwoniłem do dyrektora Bonisławskiego. Powiedział, że mam napisać program, bo Teatr Muzyczny jest w krytycznej sytuacji.

Marka za granicą

W podjęciu decyzji o przenosinach do Gdyni pomógł mu przyjaciel Marek Sikora (grał w serialu „Szaleństwa Majki Skowron”). Miał otwarty umysł, był aktorem, tancerzem, reżyserem i cholernie przystojnym facetem.

- Jego żoną była Grażyna Wolszczak, znana m.in. z roli w filmie „Wiedźmin”. Stanowili naprawdę piękną parę. Umówiliśmy się z Markiem, że on weźmie się za sprawy artystyczne Muzycznego. Mieliśmy ogromne plany. Marek spotkał się z zespołem. Mieliśmy zacząć od września, w lipcu zmarł na wylew - Maciej Korwin zawiesza głos, by po chwili dodać: - I zostałem z tym wszystkim sam.

Po kilku miesiącach intensywnych prac, mimo że teatr był zadłużony po uszy wystawił hiperprzedstawienie „Evita”. To był pierwszy sukces. „Jesus Christ Superstar” był kolejnym, „Chicago” również, potem „Hair”.

Przez tych 10 lat Teatr Muzyczny pod kierownictwem Macieja Korwina dał ponad 600 spektakli poza granicami Polski. Problem w tym, że tam - za Odrą - Muzyczny to uznana marka. W Polsce jeszcze nie. Jak profesor Pazura, uczeń Kaisera i Maciejowskiego, uczył swój jubileusz?

- Może w październiku zagram jakąś rolę na scenie - wyznaje.

Oscara za rolę nie oczekuje. Wolalby go dostać za... konferansjerkę, którą uwielbia i nazywa życiową pasją.

Opera i szybkie samochody



Marek
Ponikowski

W roku 1900 Giacomo Puccini, wówczas już kompozytor operowy światowej sławy, obejrzał w jednym z londyńskich teatrów jednoaktówkę Dawida Belasco „Madame Butterfly”. Wkrótce po powrocie do Włoch zaprosił do siebie dwójkę swych stałych librecistów – Luigię Illica i Giuseppe Giacosa, przedstawił im pokrótce treść sztuki, opowiadającej o tragicznym romansie młodej Japonki i amerykańskiego oficera marynarki i poprosił o napisanie na tej podstawie libretta do kolejnej opery. Sam zabrał się do komponowania.

W kronice wypadków

Praca posuwała się powoli. Puccini nie był obdarzony ta-

twością tworzenia muzyki, cechującej starszego o jedno pokolenie Giuseppe Verdiego. Na dodatek w lutym 1903 roku, prowadząc jak zwykle brawurowo swój samochód, Puccini spowodował wypadek drogowy – notabene jeden z pierwszych odnotowanych w historii włoskiej motoryzacji. Następstwem kraksy było skomplikowane złamanie nogi. Kuracja, rekonwalescencja i przymusowa przerwa w pracy trwały aż osiem miesięcy. Premierę „Madame Butterfly” w mediolańskiej La Scali kilkakrotnie odkładano – aż do lutego 1904.

„To był prawdziwy lincz! Ci ludożercy nie wysłuchali ani jednej nuty. Cóż za okropna orgia szaleńców pijanych niewiścią” – zanotował Puccini rozgoryczony wrogiem przyjęciem ze strony premierowej publiczności. Zmienił nieco konstrukcję opery i jej kolejne wystawienie w Teatro Grande w Brescii w maju 1904 roku okazało się sukcesem. Podobnie jak wcześniejsze dzieła –

„Manon Lescaut”, „Cyganeria” i „Tosca” – „Madame Butterfly” weszła na stałe do repertuaru największych teatrów operowych świata. Na odnotowanie zasługuje fakt, że partię Cio Cio San śpiewała wówczas w Brescii polska sopranistka Salomea Kruśelnicka.

Urodzony w 1858 roku w tokańskim mieście Lucca Giacomo Puccini pochodził z rodziny od czterech pokoleń związanej z muzyką. Gdy miał zaledwie pięć lat, zmarł jego ojciec, pozostawiając ciężarną żonę i siódmkę dzieci. Już w wieku lat czternastu Giacomo kierował chórem katedralnym w Luccie i grał na organach w kilku miejskich kościołach. Zaś jako osiemnastoletek zobaczył w Pizie „Aidę” Verdiego – i od tego dnia wiedział już, co chce robić w życiu.

Zagadka De Diona

Za pieniądze zarobione na pierwszej operze, którą odniosła sukces – „Manon Lescaut” – Giacomo Puccini kupił willę w nadmorskiej miejscowości Torre del Lago w Toskanii oraz – samochód! I tu trafiamy na motoryzacyjną zagadkę związaną z kompozytorem. Premiera „Manon Lescaut” odbyła się w roku 1893, zatem owego zakupu musiał Puccini dokonać jeszcze w XIX wieku. Jedno ze źródeł podaje, że pierwszym autem Pucciniego był De Dion-Bouton. Ale firma hrabiego De Diona produkowała do 1899 tylko pojazdy o napędzie parowym, a na fotografii przedstawiającej Pucciniego w jego pierwszym aucie i datowanej na rok 1900

z całą pewnością widać samochód o napędzie spalinowym. W dodatku nie przypomina on wcale pierwszego auta marki De Dion-Bouton, napędzaniego silnikiem benzynowym. Ma np. silnik z przodu, podczas gdy w De Dionach do roku 1902 znajdował się on z tyłu, przed napędzaną osią. Jest więc bardzo prawdopodobne, że samochód na zdjęciu to rzeczywiście De Dion-Bouton, ale sporo późniejszy model AB z roku 1903, z dwucylindrowym, 12-konnym silnikiem, który osiągał prędkość maksymalną 45 km/godz. Wskazują na to charakterystyczne „skrzydlate” przednie błotniki. A jeśli tak – to zapewne właśnie widoczne na zdjęciu auto uległo rozbiciu w wypadku podczas komponowania „Madame Butterfly”!

Szybka Lancia

Wypadek w najmniejszym stopniu nie zniechęcił Pucciniego do motoryzacji. Przeciwnie: chętnie kupował duże, szybkie samochody. W roku 1908 sprawił sobie jeden z pierwszych modeli Lancii, noszący nazwę Dalfà. Było to nowoczesne jak na tamtą epokę auto, z sześciocylindrowym silnikiem o pojemności ponad 3,8 litra, z czterobiegową skrzynią i napędem tylny osi za pomocą wału Cardana. 40-konny silnik rozpędzał Dalfà do 110 kilometrów na godzinę. Firmowe kroniki odnotowują, że w fabryczce Lancii przy Via Ormea w Turynie wyprodukowano w latach 1908-1909 23 egzemplarze tego modelu.

Innym samochodem kompozytora był Phaeton – odkry-



Auto, w którym pozuje kompozytor, to zapewne De Dion-Bouton AB z roku 1903, to samo, które rozbili pisząc muzykę do „Madame Butterfly”.

ty luksusowy pojazd wyprodukowany w Lyonie przez istniejącą w latach 1905-1930 wytwórnię La Buire. Puccini miał jeszcze co najmniej jedną Lancię oraz motocykl z bocznym wózkiem marki Harley-Davidson. Lubił szybkość nie tylko na lądzie – jego biografia odnotowuje, że był właścicielem kilku łodzi motorowych. Pasjonował go też inne nowinki techniczne. Sprawił sobie fonograf, czyli urządzenie do zapisywania dźwięków na woskowych walcach. O zalecanych w wadach fonografu dyskutował nawet listownie z jego konstruktorem, sławnym amerykańskim wynalazcą Thomasem Edisonem. Miał też w swej willi jeden z pierwszych we Włoszech aparatów radiowych.

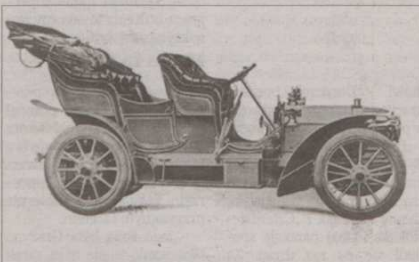
Puccini żył z rozmachem, wdawał się w liczne romanse, lubił tokańskie wino, palił cygara i papierosy, nawet po trzydziściennie. Podczas pracy nad operą „Turandot” zaczął cierpieć na dolegliwości



Giacomo Puccini kochał muzykę, kobiety, szybkie samochody i, niestety, także palenie.

gardła. Rozpoznanie brzmiało jak wyrok śmierci: nowotwór. Nie pomogła operacja w brukselskiej klinice. Ostatni z wielkich włoskich kompozytorów zmarł w listopadzie 1924 roku. Muzykę do „Turandoty” dokończył jego przyjaciel, Franco Alfano.

Autor jest pracownikiem TVP 3 Gdańsk
Zdjęcia: archiwum



La Buire Phaeton – jeden z luksusowych samochodów Pucciniego.

Czy nas czytasz uważnie?

Na koniec tygodnia dajemy Czytelnikom szansę sprawdzenia, na ile efekty naszej dziennikarskiej pracy zapisali się w ich pamięci. Oto minitest dotyczący wydarzeń opisywanych w „Dzienniku” w ostatnich dniach.

1. Marszałek Senatu Longin Pastusiak (SLD), na wiadomość, że posłanka Sojuszu Małgorzata Ostrowska zatrudnia w swoim biurze poselskim synową, stwierdził, że trzeba to natychmiast zmienić. Ostrowska wzięła sobie do serca te słowa i:

A. zwolniła synową z biura.

B. sama zrezygnowała z mandatu poselskiego.

C. zrezygnowała z członkostwa w SLD.

D. namówiła syna, żeby rozwiódł się z żoną, a sama dalej ją zatrudnia.

2. 30-letnia Mariola K., u której podczas kontroli w jednej z gdańskich agencji towarzyskich funkcjonariusze Straży Granicznej znalazły cztery woreczki z amfetaminą:

A. została skazana na trzy lata więzienia za handel narkotykami.

B. została skazana na trzy lata więzienia za stręczycielstwo.

C. została ukarana mandatem wysokości 500 zł za prowadzenie działalności gastronomicznej bez zezwolenia.

D. została skierowana na przymusową kurację odwykową.

3. Chorąży Krzysztof O. z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście zmuszał swoich podwładnych:

A. do zamiatania korytarza szczoteczką do zębów po godzinach służby.

B. do pomocy przy budowie jego dachy w godzinach służby.

C. do bezpłatnego prowadzenia zajęć w należącej do niego szkole jazdy w godzinach służby.

D. do nauki języka rosyjskiego, ponieważ był przekonany, że wkrótce dojdzie do odbudowania sojuszu wojskowego z Rosją i reaktywacji Układu Warszawskiego.

4. Pracownik Polskiej Korporacji Finansowej „Skarbiec” odmówił podania nazwiska szefa firmy naszemu dziennikarzowi. Nie chciał się także sam przedstawić. Uzasadnił to:

A. koniecznością zachowania tajemnicy bankowej.

B. ustawą o ochronie danych osobowych.

C. regulaminem firmy, nakazującym zadawanie pytań wyłącznie na piśmie.

D. słabą pamięcią.

5. Włamywacze, którzy o trzeciej w nocy wdarli się do oddziału Banku Millennium w Łęborku, wynieśli stamtąd:

A. pół miliona złotych w gotówce.

B. sprzęt komputerowy z oprogramowaniem wartym pół miliona złotych.

C. kasetkę ze zdeponowanymi w banku kosztownościami, wartymi pół miliona złotych.

D. skrzynię z piaskiem przeciwpożarowym.

Art kwadrat

WIOSNA

(W MIEŚCIE)

w poniedziałek z Dziennikiem

Praca

+szkoła
+szkolenia

• Prawie 700 ogłoszeń o pracy

LIDL jest tani!

Oferta ważna od piątku 27.05

Zestaw do nawadniania

Ergonomiczny
pistolet
z 7-stopniową
regulacją
strumienia wody

15 m

Zintegrowany
spryskiwacz
z 8 opcjami
zraszania



65.-

Waż z tekstylną powłoką
i uniwersalnym adapterem!

Twój ogród ulubionym miejscem relaksu!

Parasol przeciwsłoneczny

- * materiał odporny
na sobrudzenia
- * 2-częściowy,
stalowy trzon
- * średnica 165 cm,
wysokość 218 cm



Z przegubem do
ustawiania pod
dowolnym kątem

Różne kolory

69.-

Pokrowiec na parasol



165 cm

5.99

Obrus ogrodowy

- * gruby, piankowy materiał
- * wymiary: 130 x 160/180 cm
lub śred. 160 cm



Dwustronny

39.90

Podstawa pod parasol

- * na trzon
o średnicy 21-32 mm



14.99

Swoboda ruchu podczas zabaw i letnich spacerów

Koszulka męska



29.90

Legginsy



24.90

T-shirt męski



24.90

Top dziewczęcy lub legginsy



14.99

Buty sportowe



29.90

Klapki męskie



34.90

T-shirt dziecięcy



19.99

Minimodele



29.90

Czapka



6.99

7.99

Rowerowy wypad za miasto

Torba termiczna na kiderownicę



17.99

Miniradio FM



4.99



Pompka nożna z manometrem



19.99

Lampy rowerowe Krypton



19.99

Pokrowiec żelowy na siodełko



9.99

Doskonała jakość dźwięku!

Mikrowieża

((((Boss Boost)))



199.-

- Odtwarzacz CD
- * typu Top Loading
- * kompatybilny z CD-R/RW
- * pamięć na 20 utworów
- Radio
- * tuner AM/FM
- * podświetlany wyświetlacz
- * elektroniczna regulacja
dźwięku
- * dwudźwięk głośniki

Bytów, ul. Gdańska 61 • Gdańsk, ul. Grunwaldzka 159 • Gdynia, ul. Chylińska 110b, ul. Małacka 31, ul. Morska 116 • Kwidzyn, ul. Grunwaldzka 3 • Łęborg, ul. Toruńska 6

Stupsk, ul. Jaracza 17a • Tczew, ul. Braci Grimm 2

Pytania • Życzenia • Uwagi BEZPŁATNA INFOLINIA 0800 507 777 Pon.-Pi.: 8⁰⁰-17⁰⁰

Godziny otwarcia sklepów: Pon. - Sob. 8.00 - 21.00 • Niedz. 8.00 - 18.00

WWW.LIDL.PL

WWW.LIDL.PL

Ceny produktów bez dekoracji. Zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Artykuły znajdujące się w asortymencie do wyczerpania zapasów. Znaki LIDL i towarowe sąsiadują do ich właścicieli. LIDL nie odpowiada na pomyłki oraz błędy w druku.

441541A

Mojej Mamie...

W dniu Waszego święta jest ktoś, kto o Was pamięta. Pamięta o Was i śle Wam życzenia, aby spełniły się wasze marzenia. Kochanym Mamom Basi i Małgosi wszystkiego najlepszego –
Misio i Ksiorek

Kochanej Mamusi Mai Trzcińskiej serdeczne życzenia szczęścia, uśmiechów zaliczenia wszystkich egzaminów składają
Ada i Bartek

Ile liści w lasku
Ile w morzu piasku
Ile gwiazd na niebie
Tyle razy kochamy Ciebie!
Ile liści na kapuście
Ile panien na odpuscie
Ile kropli wpada w morze
Tyle szczęścia daj Ci Boże!
Dla naszej kochanej Emci wszystkiego co naj...
życzą córki – Joanna, Dorota, Agata i Kinga oraz syn Jakub

W kalendarzu Święta Matki z życzeniami spieszą dzieciaki. My Ci Mammo dziś w podzięce Za Twe trudy dajemy serce I przepaszczkę za nasze psoty Za wybrki i kłopoty Dla kochanej Mamu
Sylvia, Andrzej i Michał Taranowicz

Matki i dzieci, niezależnie od tego, jak bardzo się nawzajem kochają, potrafią się też dotkliwie ranić. Nagły wybuch złego humoru czy frustracji, nieprzeżyty osąd, trochę ślepej niewdzięczności mogą ugodzić prosto w serce. Gdyby można było wymazać wszystkie przejały mojej nieuprzejmości i głupoty, braku zrozumienia... Lecz jeśli w życiu króluję miłość, wszystko w końcu dobrze się układa. Miłość bowiem kruszy zamknięte serca i uczy nas wyrozumiałości. Przecież jesteśmy tylko ludźmi – Ty i ja. Kocham Cię taką, jaka jesteś. Nie chcę żadnej innej Mamu!
Paweł (Marian) z Lipusza dla kochanej Mamusi Teresy

Najukochańsza Mammo Moja! Ciałuję Twoje ręce. Wiem, że jesteś jedyną osobą, która kocha mnie taką, jaką jestem. Kochasz mnie w chwilach smutnych i radosnych, zawsze jesteś moją przyjaciółką. Marzę o tym, aby każdy dzień przyniósł Ci Mamusi kochana sama radość, szczęście i zadowolenie. Będę się starała pomóc Ci w tym tak, jak tylko potrafię najlepiej. Chcę Ci powiedzieć Mamusiu, że bardzo Cię kocham, chociaż czasem sprawiam Ci przykrość i ból. Przepraszam za wszystko, co zle...
Julita z Lipusza dla kochanej Mamusi Danusi

Dzisiaj składam Ci Mammo najlepsze życzenia. Za przykrości, za Twe cierpienia, za noce bolesne, za noce czule. Za wszystko Mammo dziś Ci dziękuję. Dziś jestem prawie dorosła, a Ty nieraz szlochasz. Ty jesteś moją Matką i za To Cię Kocham. Dorota z Lipusza dla Mamu Lidi
Kochanej Mamie Felicy, Najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, pociechy z dzieci i wnuków, realizacji dalszych

własnych planów oraz podziękowanie za wszystkie lata poświęcenia w wychowywaniu nas oraz pomoc przy opiece nad wnukami. A nade wszystko za służenie zawsze dobrą radą i za serce na dłoni –
córka Grażyna i syn Marek



Mamusiu, kiedy świeci słońce, kiedy pada deszcz – Ty zawsze jesteś
Kiedy wstaje dzień i gdy kończy się – Ty zawsze jesteś
Kiedy śmieję się i gdy płaczę – Ty zawsze jesteś
Twoja dobroć, Twoja złość, Twojo uśmiech i Twoja łza – to wszystko, co mam
Proszę, nie zmieniaj się i zawsze przy mnie taka bądź. Jesteś dla mnie jak powietrze, a ludzie nie mogą żyć bez powietrza. Mamusi Kocham Cię –
Twoja córka Sylvia

Dla Lucyny Kamelskiej Droga Mammo, najpiękniejsze składamy Ci życzenia Z głębi serca płynące, czekające spełnienia
Niechaj kłopoty znikną, sukcesy przybędzie, niechaj zdrowie dopisze, a szczęście się przedzie. Wszystko, co piękne, wymarzone niech w Twoim życiu będzie spełnione – życzą Dorota i Piotr

Mamo Loni! Tak bardzo Cię kochamy, dziękujemy Ci za Twój uśmiech, który ogrzewa nas w różnych chwilach życia, a najbardziej dziękujemy Ci za to, że jesteś. Kochana Mamusiu – uśmiechu na twarzy i radości w sercu życzymy Tobie – Marta i Przemek oraz Magda i Łukasz

Dla kochanej Mamusi, która jest przy mnie od samego początku i ciągle się troszczy
o mnie wszystkiego naj, naj, najlepszego życzy synek Łukasz



Za miłość, Mamusiu z Twojego serca Za trud w wychowaniu nas Dziś w Dniu Matki przyjmij proszę Te życzenia skromne nasze Życzymy Tobie mammo szczerze Życzymy zdrowia i radości Życzymy Ci, by z Twojego serca Płynął zawsze dar miłości Kochanej Mamusi Anicie –
Bartek, Maciek i Kacper



Z okazji pięknego święta każda córka o Tobie pamięta. Pamiętaj o Tobie i śle Ci życzenia – moc uścisków, pogody ducha, uśmiechu na twarzy od ucha do ucha. Serdeczne życzenia kochanej Mamie Loli składają
córki Olga i Dagmara

Z okazji Twojego święta Mammo jedyna, Życzenia zdrowia przyjmij od syna.
Za Twoją trudy za życie samo Za moje zdrowie dzięki Ci Mammo Niech się spełniają wszystkie marzenia A to co gorsze niech Cię ominie Niech się spełniają wszystkie marzenia
Życzy Mateusz Mielnicki

W dniu Twojego święta chciałab Ci powiedzieć, że Ty jesteś dla mnie najdroższą pod niebem!
Julanna Mielnicka

Kochana Mammo, składamy Ci najserdeczniejsze życzenia. Życzymy Ci wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia, jak najmniej zamknięć i kłopotów. Bardzo Ci za wszystko dziękujemy a przede wszystkim za to, że z nami jesteś, opiekujesz się nami i kochasz nas. My też bardzo Cię kochamy.
Marcin i Michał



Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia i pomysłowości życzy
syn Jarek Szwejo

Wszystkiego najlepszego – zdrowia, szczęścia, mniej kłopotów w pracy oraz zadowolenia z życia życzy Ci zawsze kochający syn
Adrian

Dla kochanej Mamusi Małgosi, życzenia długiego życia w zdrowiu i szczęściu przesyłają
Magda i Pawełek

Z okazji Twojego święta, najdroższa Mammo Renato Tkacz, życzymy Ci wszystkiego najlepszego i tortu dobrego. Szczęścia, pomysłowości i dużo radości. Życzymy Ci Mammo żebyś szczęśliwa była i wiele lat żyła.
Mirela i Kamila

Od samego rana wróbelki ćwierkają, serdeczne życzenia chorem Ci składają.
Dziś cały do Ciebie uśmiecha się świat. Dziś każdy Ci śpiewa – sto lat, sto lat.
Naszej Kochanej Mamusi Lusi wszystkiego, co tylko najlepsze i najpiękniejsze życzą
Iwica z Krystkiem, Matt i Tomaszek



Kochana Mamusiu, wszystkiego najlepszego, dużo uśmiechu i zdrowia. Spełnienia wszystkich marzeń.
Życzy Filipie (lat 4)

Kochanej Mamie Krystynie Śliwowskiej-Molendzie, dużo zdrowia przesyłają
Basia i Rysiek z Malborka



Kochanej Mamie Krystynie Balonis. Mamusiu dziękuję Ci, że nauczyłaś mnie cieszyć się życiem, dziękuję Ci za serce, ciepło i wyrozumiałość. Dziękuję Ci, że jesteś!
Kochająca córka Ala z rodziną

A my wiemy, że jesteś Mamą najlepszą na świecie! Za Twe serce i dobroć chcemy Ci podziękować i w oba policzki mocno pocałować!
Kochno Mamie Ani Misiek i Sylwia Michałowsky



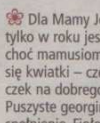
Kochanej Mamie Danusi Plone! Najwspanialszej naszej przyjaciółce na dobre i na złe.
Dziękujemy za dobroć, przyjaźń, serce i pogodę ducha. Kochamy Ciebie Mammo!
Ala, Marek i Junior

Abys zawsze przy nas była, Najpiękniejsza i jedyna. Madra, dobra, ukochana. Taka bliska – nasza Mamal! Wszystkiego dobrego kochanej Mamie życzą
Zuzia i Wojtek

Kto chce zamknąć w jednym tylko słowie ogrom uczuć do granic ostatka, niech przyklepnąwszy to imię wypowie – jedno, jedyne, przenajśrodsze: Matka. Wszystkim Mamusiom –
Bodek

Dla Mamu Joli Wlazlo. Raz tylko w roku się Dzień Matki, choć mamusiom co dzień należą się kwiatki – czerwonej róży pąki z dobrego dnia początek. Puszyste georginie na marzeń spełnienie. Fioleczki małe na zdrowie doskonale. Leśne konwalie małe na szczęście trwałe.
Darek i Przemek

Moja Kochana Mamusiu w dniu Twojego Święta Twoja córka o Tobie pamięta. Zdrowia i ciepłoty do mnie Ci życzę, bo Kocham Cię nad życie!
Twoji Aniołki – Gosiackez



Mamo, dzięki, że byłaś i jesteś prawdziwą Mamą. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i uśmiechu życzy
Maciek

Dziękuję za to wszystko, czymś dobrego jest na ziemi. Że Jesteś najważniejszą, że tego nikt nie zmienia. Że jeden dzień najpiękniejszy w moim sercu jaśnieje musi – dla jednego to Dzień Matki, a dla mnie Dzień Mamusi.
Twoja córka Oktawia

Niech każdy nowy dzień będzie piękny, wyjątkowy, przepełniony radością, ciepłem i prawdziwym szczęściem. Niech przyniesie wszystko, co tylko najlepsze. Kochanej Mamusi
córka Marta

Mamo, że zawsze jesteś przy mam boku. Za to, że wskazujesz drogę mi w mroku. Za to, że dni moje tęczą malujesz, dziś Mammo z głębi serca Ci dziękuję... Kochanej Mamie Helenie Stańczak z okazji dnia Matki – córka Małgosia

Nikt nie ofiaruje nigdy mi więcej, dziś Ci więc daję serce w podzięce.
Mamie Bożenie – córeczka

Za wczoraj i dziś... zawsze tak samo, każdym czułym serca uderzeniem i każdym z niego płynącym życzeniem – zdrowia, siły i codziennej radości, wraz ze słowami największej wdzięczności. Za wszystkie dla nas trudy i starania składamy Ci dzisiaj podziękowania. Kochającą dzieci Ania, Mateusz i Natalia

Moc najserdeczniejszych życzeń przesyłają swoim Mamusiom
Ania i Piotr Żyłow

Abys zawsze przy nas była, najpiękniejsza i jedyna. Madra, dobra, ukochana. Taka bliska – nasz Mamal! Kochanej Mamie Eli
córka Ola

Mamo, dziękujemy Ci za to, że byłaś, jesteś i będziesz. Bardzo Cię kochamy! –
A.E.D.

Za wczoraj i dziś, zawsze tak samo, każdym czułym serca uderzeniem i każdym z niego płynącym życzeniem, siłą i codziennej radości wraz ze słowami największej wdzięczności. Za wszystkie dla mnie trudy i starania składamy Ci dzisiaj podziękowania. Dla Najlepszego Mamu na świecie
Kama i Kuba Kacynel z Gdańska

Przyjmij, kochana Mamusiu, z serca płynące życzenia – dobrego zdrowia, dużo optymizmu i spełnienia wszystkich marzeń.
Jerzy Kacynel z żoną

Kochana Gosiu i Krystiu, z okazji Waszego święta życzymy Wam przede wszystkim pociechy ze mnie i z Roberta, dużo zdrowka i abyście nie denerwowały się za bardzo przez nas. Kochamy Was całym sercem!
Kasia i Robert

Z okazji Twojego święta, życzymy Ci kochana Mamusiu, przede wszystkim zdrowia, szczęścia i zadowolenia ze swoich kochających córek. Kochamy Cię całym sercem!
Magda i Marta

W dniu Twojego święta Mammo jedyna, życzenia zdrowia przyjmij od syna. Za Twe trudy, za życie samo, za moje zdrowie dzięki Ci Mammo. Niech Twoje życie w spokoju płynie, a to co gorsze niech Cię ominie. Niech się spełniają wszystkie marzenia – takie są Twojego syna życzenia.
Małgorzata Majewska-Kacynel z mężem

Za to, że zawsze jesteś przy mam boku. Za to, że wskazujesz drogę mi w mroku. Za to, że dni moje tęczą malujesz, dziś Mammo z głębi serca Ci dziękuję... Kochanej Mamie Helenie Stańczak z okazji dnia Matki – córka Małgosia

Za troskliwość i szczerą opiekę nad nami dla naszej wspaniałej, kochanej Mamusi Małgorzaty Degórskiej. Życzenia zdrowia i cierpliwości do nas przesyłają
Agata i Igor

Za dar życia, za wspomnienia z dzieciństwa, za siostry i brata za wszystko, co dobre, dziękuję Ci Mammo. Danucie Najdu z Gdańska wszystkiego, co najlepsze życzy córka Katarzyna

Drogiej Kochanej Mateńce Marii Begger najpiękniejsze kwiaty ojczyzny znad Wdly i Wierzy z życzeniami wszelkiego dobra od Pana przesyłają
córka Karolina, syn Jakub

Reginie Anforowicz – najukochańszej Mamie serdeczne życzenia składają
Danka ze Stawkem, Michałem i Mackiem

Ty mnie Mammo wychowałaś, nauczyłaś syna żyć. Nocami przy wstoku stałaś, abym zdrowym w życiu był. Dziś dzień Twojego święta, syn Twój też pamięta. Włóć śle Ci życzenia, zdrowia, szczęścia powodzenia –
Szymek Byczkowski

Kochana Mamal! Życzymy Ci, żebyś szczęśliwa była, w radości i szczęściu żyła. Niech o każdej porze i wszędzie, uśmiech na Twojej twarzy będzie. Tego Ci życzą Twoi synowie kochani... Kochanej Mamie Magdalenie Stańczak –
Piotrusz z Pawelkiem

Z okazji Twojego święta życzymy Ci kochana Mamusiu pociechy z Twoich kochających dzieci, dużo zdrowia oraz abyś tak mocno się przez nas nie denerwowała. Kochamy Cię całym sercem!
Damian, Patryk, Kuba i Majka

Kochanej Mamusi Jadwidzie Szweździe z okazji podwójnego Święta Matki i 60 urodzin dużo radości, zdrowia i samych pogodnych dni życzą kochające dzieci Małgosia, Andrzej, Justyna i Jarek z rodzinami. Dziękujemy Ci za miłość i ciepło, które wciąż nam dajesz

Kochanej Mamie Zofii Krużona najserdeczniejsze życzenia składa
córka Danuta

Za troskliwość i szczerą opiekę nad nami dla naszej wspaniałej, kochanej Mamusi Małgorzaty Degórskiej. Życzenia zdrowia i cierpliwości do nas przesyłają
Agata i Igor

Za dar życia, za wspomnienia z dzieciństwa, za siostry i brata za wszystko, co dobre, dziękuję Ci Mammo. Danucie Najdu z Gdańska wszystkiego, co najlepsze życzy córka Katarzyna

Ukochanej Mamie Danucie
Rakowskiej dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń życzą
Magda i Tomek

Mojej najukochańszej Mamie Krystynie, najgorętsze buziaki i życzenia zdrowia przesyła
Jagoda

Kochanej Mamie Stefani
Treppa podziękowania za trud wnieiony w wychowanie dzieci i wnuków oraz dużo zdrowia życzą wdzięczne dzieci
Bogusia, Basia i Leszek

Kucji Wodo mo najserdeczniejszych życzeń dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności przesyłają:
Przemek, Ela, Zenek, Mirek i Ewa

Helenie Szeksztelto mo najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności składają –
Zenek, Ela, Ewa, Mirek i Przemek

Alicji Nowak mo najserdeczniejszych życzeń składają
Darek, Przemek, Ela i Zenek

Drogiej Mamie Marcie Kowalskiej. Pragnę złożyć na Twoje ręce kochana Mamą najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, wiele radości, dużo uśmiechu na twarzy i jak najwięcej chwil radości. Oby Twoje życie toczyło się beztrudno w spokoju i pogodzie ducha. Pocięchy i dumy z wychowania dzieci życzą
córka Elżbieta Kowalska

Mamusi Alicji Antoszczyszyn sercem całym. Zdrowia, szczęścia, pomyślności, syn lat życia i radości, być może nasz Mamie inne życzenia, a więc życzymy Ci ich spełnienia życia, dzieci
Tomek, Ela, Ola, Wojtus

Dla Eugenii Bronisławskiej najpiękniejsze życzenia od syna Wiesława – pragnę złożyć na Twoje ręce kochana Mamą najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, wiele radości, dużo uśmiechu na twarzy i jak najwięcej chwil radości. Oby Twoje życie toczyło się beztrudno w spokoju i pogodzie ducha. Pocięchy i dumy z wychowania dzieci
Jedno serce mojemu mamie Komuż serce mojemu mamie

Najukochańszej Mamie, Barbarze Michalskiej ze Sztumna najpiękniejsze życzenia, dużo zdrowia i pomyślności w życiu składają córka Joanna, zięć Marek i wnuki

Najserdeczniejsze życzenia kochanej Mamie, Danusi Robakowskiej wszystkiego najlepszego, szczęścia, zdrowia i pomyślności życzą
syn Chrystian

Pogody ducha zdrowia i uśmiechu kochanej Mamie, Janinie Bartosiewicz życzą Danusia
Najpiękniejsze u Mamy jest to, że ją mamy. Mamy ją swoją, nie cudzą, nie inną, zawsze tę samą. I żeby nie wiać, co się stało, Mama zostanie Mamą. Kocham Cię Mamusiu.
Ola Antoszczyszyn

Najmłodszej kochanej Mamie, Kasi Rożniakowskiej życzę wszystkiego najlepszego. Niech wszystkie dni Twoją kochaną twarz rozświetla uśmiech i niech dopisuje ci humor. Życze Ci dużo zdrowia i cierpliwości dla swojej pocięchy.
Caluje Marysia

Kochanej Mamie Wioletcie Czameckiej zdrowia, szczęścia i szybkiego skończenia szkoły policyjnej w Słupsku życzą
córki Ala i Olga

Kochana Mamie niech Cię otaczają różne wokół, niech Ci dni płyną wesoło, byś nie doznała nigdy gorczy tego Agnieszka, Malwina i Maksu Ci życzą. Ukochanej Mamusi Alicji Podgórdnej

Dla kochanej Mamie Bogumili Józkowskiej z Baranina. Dni uroczę, piękne młode, w drodze życia napotkamy, ale jednym z najpiękniejszych będzie dzień święta Mamy. Więc serdecznie Ci wieszuję, aby przez ten dzień cały tylko tuż zdrowia, szczęścia w Twoim sercu Mamie grały. Życzą
córka Marysia

Jest raz w roku, szczęśliwy i pełen uroku. Życze Ci byś zawsze była uśmiechnięta. Dużo zdrowia śli i codziennej radości wraz ze słowami najpiękniejszej wdzięczności, a wszystko, co piękne i wymarzone niech w Twoim życiu będzie spełnione. Za wszystkie dla mnie trudy i starania składam Ci dziś podziękowania – niech się spełnią wszystkie Twoje marzenia, takie są Twoje córki. Życzą
Bożena Piotrowska córka Justyna

Dla kochanych Mam – Uli i Kasi – dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy życzą
Zaneta i Rysiek Stefanowscy

Moja najukochańsza Mamusiu, kocham Cię ponad życie i pragnę Ci podziękować za wszystko, co mam i za to kim jestem – bo to wszystko jest dziełem Ciebie. Jesteś dla mnie najważniejszą i będę przy Tobie do końca świata. Kochanej Mamusi Krystynie Stempa córka Ania

Wszystkiego najlepszego dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i jak najmniej problemów dla mojej kochanej Mamusi Róży Lessnau życzą
zawsze kochająca córka Kasia

Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, a przede wszystkim pogodę ducha i uśmiechu na twarzy życzą pamiętającą dzieci Ewelina i Krzysztof z Zelitzewa

Jedno serce mojemu mamie Komuż serce mojemu mamie
Dam jest Tobie, Mammo mamo
Bo w nim miłość, radość, siła. Kochanej Mamusi Beacie Brzozowskiej moim gorącym życzeniem od Ewuni i Mateuszka

Dla Ciebie wszystkich słońca blask
Dla Ciebie niebo pełne gwiazd
Dla Ciebie uśmiech, moje sny Dla Ciebie wszystko, dla nas Ty. Kochanej Mamusi Dorocie Tyborskiej moim gorącym życzeniem od Martusi i Anusi

Kochana Mamusiu życzymy Ci wiele łask Bożych, aby każdy dzień Twojego życia obfitował w radość, pokój i miłość. Te gorące życzenia śli dla Ewy Zielińskiej z tełbuni córka Agata z Krzysztofem i dziećmi

Kochanej Mamie Brygidzie Bielenin z Choczewa wszystkiego, co najlepsze życzą
córka Anita z mężem Henrym i malutką Oteą

Kochanej Mamie Katarzynie Matczak-Bogdan najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i słodyczy Krzysztof i Karolina życzą

Kochanej Mamie Krystynie Berent dużo zdrowia, słońca i wszystkiego najlepszego życzą
Marioła

Kochanej Mamie Irenie życia zdrowia, szczęścia i pomyślności w tym szczególnym dniu składa
syn Artur

Kochanej Mamusi z okazji najpiękniejszego święta, spełnienia nawet tych najskrytszych marzeń i żadnych kłopotów życzy i składa kochająca córka Gabriela z Gdańska. Mamie kocham Cię!

Dla najukochańszej Mamusi Ewy Pestki, wszystkiego najlepszego od córki Paulinki Pestki

Kochanej Mamusi Irci samych słonecznych dni i dużo uśmiechu życzą
kochająca córka Krysia

Kochanej Mamusi Krystynie-Pytysi kochająca
Natasza

Kochanej Mamie i najlepszej przyjaciółce Ewie Woźniak, najlepsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia wszystkiego co najlepsze –
córka Asia

Mamusiu, jesteś najważniejszą na świecie. Tak wiele Ci zawdzięczamy, ale brakujemy nam słów, aby podziękować Ci za wszystko, co dla nas uczyniłaś. Dajemy Ci więc tęsknotę, a każdy krytyk uśmiech i życzenie, abyś zawsze była zdrowa, szczęśliwa i żyła sto lat i więcej. Ukochanej Mamie Weronice Stankowskiej wdzięczne dzieci
Brygida i Jurek

Kochanej Mamie Annie Adamczyk z Zaspą najserdeczniejsze życzenia zdrowia, dużo uśmiechu oraz spełnienia marzeń życzą
Ola i Rafał

Kochana Mam, dzisiaj pozwól mi uściśnąć i szepnąć do uszka, że Ci bardzo kochamy z całego serduska. Mamie Eli z Suchanina dużo zdrowia i całusów śli
Asia i Łukasz

Kochanej Mamie Małgorzacie Zoch, dużo zdrowia radości z dnia codziennego, aby chwile, które razem spędziliśmy były dobrym wspomnieniem, abyś zawsze była sobą, potrafiła cieszyć się z tego, co nam życie przyniesie. Córka Dorota z mężem i dziećmi

Kochanej Mamie, Matce Chrześnej Maryli Podolak dużo zdrowia radości, aby ludzie, którymi się otaczasz potrafili docenić to, co dla nich robisz – życzy Ci chrześniaczka
Dorota

Kochanej Mamie Reginie Orzechowskiej dużo zdrowia, radości życia składa
syn Franciszek z rodziną

Ukochanej naszej Mamie Leokadi Ciążkowskiej, zdrowia, uśmiechu na co dzień i radości z każdego dnia życzą – Ela z Jackiem, Albina, Małgosia z Darkiem i Jurek z Teresą

Kochanej Mamie Annie Czoska z Sychowa moim gorącym życzeniem zdrowia, szczęścia, Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, wiele ciepła rodzinnego, miłości, a słończko niech Ci zawsze świeci. Życzenia przekazują córka Małgorzata, zięć Paweł z dziećmi i wnuczkami

Kochanej Mamie Stefani Zielińskiej, zdrowych i samych tylko radosnych, szczęśliwych i promiennych dni życzą córki Halina i Marysia z mężami

Twoje ciepły śmiech otula mnie kołysząc moje sny, oddałaś mi najpiękniejszą, młodość swojej blaski. Tobie Mamie tak jak dawniej z dziecinnych rąk bukiet kwiatów pięknych dam – Twoja kochająca Cię córka Patrycja

Naszej najukochańszej Mamie Klarze Sochaczewskiej dużo zdrowia i samych szczęśliwych dni życzą Ci Twoje córki z mężami i synowie z żonami

Kochanej Mamie Iwonie Jezewskiej, zdrowia, szczęścia, pomyślności życzą
kochający syn Piotr

Mamo, tak bardzo kocham Twoją postać – ciepłą, łagodną i wyrozumiałą. Dziękuję Ci za Twoj uśmiech, który ogrzewa mnie w różnych chwilach życia, a najbardziej dziękuję Ci za to, że jesteś. Córki Malwina i Halina

Kochana Mamą Teresą drogą, słuchaj proszę, dziś życzenia Ci przynoszą uplecione z uczuć naszych. Żyć szczęśliwie, żyć wesoło otoczona szczęściem wokół. Nie miewaj smutku, ni chwil zły – tego z serca życzymy Ci. Syn Krzysztof Taraszkiewicz i synówka Beata

Naszej kochanej Mamie Teresie – życzenia od
K.K.G. i Kasi z Asią

Twoje ciepły śmiech otula mnie kołysząc moje sny. Oddałaś mi najpiękniejszą, młodość swojej blaski, Tobie Mamie tak jak dawniej z dziecinnych rąk bukiet kwiatów pachnących dam.
Kochająca córka Dominika

Śczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego, wielu miłych chwil życia w zdrowiu. Życzą kochanej Mamie Stanisław Geneja

Przyjmij kochana Mamusiu z serca płynące życzenia, dobre go zdrowia, dużo optymizmu i wszystkich marzeń spełnienia. Niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień. Niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwych i długich lat. Życzą córki Agata i Zaneta

Dużo zdrowia i uśmiechu oraz spełnienia marzeń najpiękniejszą Mamie na świecie Stanisławie Matczak życzą
Ewa i Ewelina

Niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień. Niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwych i długich lat... Najmłodszej Mamie w naszej rodzinie, Oli Pawłowskiej, z najlepszymi życzeniami w dniu Jej święta – klan Pawłowskich, który stoi za Tobą murem!

Kochanej Mamie Izabeli. Moja mama jest kochana Moja mama jest troskliwa

Zna me bole i problemy Opiekunka, kochająca No i cagle pracująca Zawsze szczerą i z humorem Mila, sympatyczna, ładna Na dodatek i zaradna Czy ją kocham? Kocham szczerze! Bo ja tylko w Nig dziś wierzę Twoj synek Igorek



Humoru dobrego
Wielki kolorowego
I wielki wrażeń
Przy spełnianiu marzeń
Pozdrowienia i całusy śli córce
Izabela i Dorota

Mamo jedyna życzenia zdrowia przyjmij od synów. Za two trudy, za życie samo, za nasze zdrowie, dzięki Ci Mamie. Niech Twoje życie w spokoju płynie, a to, co gorsze niech Cię ominie. Niech się spełnią wszystkie marzenia takie są Twych synów życzenia.
Od Marcina i Małka dla kochanej Mamie Renaty Zorn

Kochanej Mamie Irenie Wójcik, dużo zdrowia, radości, samych słonecznych i słonecznych dni życzy syn
Piotr z żoną

Kochanej Mamie Lucynie Redzio z Gdańska serdeczne życzenia zdrowia, pogody ducha, uśmiechu i wszystkiego najlepszego życzą
Kasia, Krzysio i Łukasz



Najukochańszej i najbardziej wyrozumiałej Mamusi na świecie, Jadwidzie Białosze ze Sztumu
**Sztumu dużo zdrowia, pogody ducha oraz wszystkiego, co najlepsze i wymarzone życzą dzieci
Marta i Ola i Mariusz z Eią ze Sztumu**

Dzień Mamy jest raz w roku, bądź zawsze pogodna i pełna uroku, co w Twoim życiu jest wymarzone, niech zawsze będzie spełnione. Kochanej Mamie Janinie Wiśniewskiej z Cieszymowa życzą
syn Piotr z Martą

Kochanej Mamie Justynie Sreterkiej, dużo szczęścia i spokoju życzą dzieci:
Julia, Marcin, Paulina

Helenie Wiśniewskiej i Marii Szymkowskiej – naszym kochanym Matkom w dniu Ich święta składamy życzenia wszystkiego, co najlepsze. Aby każdego dnia było z Wami słońce i uśmiech na twarzy, aby troski dnia codziennego nie przesłaniały Wam radości życia, a zdrowie pozwoliło Wam długo się cieszyć dziećmi i wnukami.
Krysia i Rysiek

Wszystkiego, co najlepsze dla kochanej Mamie Elżbiety Brzeskiej zdrowia, pomyślności od kochających dzieci –
Agnieszki, Kasi i Marcina

Dziękuję za wszystko, czym dobru jest na ziemi. Jesteś najważniejszą, że tego nikt nie zmieni. Ze jeden dzień najpiękniejszej w moim sercu jaśnieć musi – dla jednego to Dzień Matki, a dla mnie Dzień Mamusi. Jolancie Dajuk życia śli
synowie Grzesiu i Łukasz

Naszej kochanej Mamie Halinie Stańczyk w ten najpiękniejszy dzień i zawsze życzymy dużo zdrowia i szczęścia
Krzysztof, Lidia i Bogusław

Mamie ukochanej, największemu naszemu przyjacielowi, Lidzi Stańczyk wszystkiego, co najlepsze życzą
Asia Robert Wojtek i Paweł

Dla kochanej Mamie Krystynie Stec, dużo zdrowia, mniej zmartwień i wszystkiego dobrego życzą kochające dzieci
Barbara i Mirosław

Dla Mamy i Teściowej Uli – niech szczęście się do Ciebie tuli, smutek do Ciebie nie pusuje, więc niech Cię nigdy nie nagabyje. Zdrowie Twoim przyjacielem niech zawsze będzie, pieniądze zaś niech Ci przybędzie takie życzenia śli Ci kochające dzieci
dziatki Monika i Gabrys

Drogiej Mamie Marysi z Rusocina życzenia samych radosnych dni, szczęścia na każdą chwilę i wiele zdrowia i wiele sił do życia przesyłają
Monika i Gabrys

W dniu Twojego święta jest ktoś, kto o Tobie pamięta i śli życzenia, byś się spełniły Twoje marzenia. Żyć w szczęściu i radości, a uśmiech niech Ci życie uprosi. Dla kochanej Mamie Mariolki
od Karoliny Wilk

Kochana Mamusiu, dziś w ten szczególny dla Ciebie dzień, chciałabym Tobie powiedzieć, że jesteś wspaniała. Dziękuję Ci za trud włożony w wychowanie mnie, za miłość, którą mamie darzysz. Pamiętaj, o tym, kocham Cię nieprzerwanie. Danucie Pluciennik córka Klaudia

Helenie Mierzejewskiej z Mierzeszyna dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności życzą
Ewa z rodziną

Marianne Niechwiadowicz z Kolbuda dużo zdrowia, szczęścia pomyślności życzą
Robert z rodziną

Kochanej Mamie Czesławie Gacek, dziękując za wiele lat troski i matczynego serca, mniej zmartwień i kłopotów życzą
syn Jarosław z rodziną

Mamusiu nasza kochana, Ty troszczysz się o nas, stale myślisz, pracujesz dla nas. Życzymy Ci Mamie wszystkiego najlepszego. Monika i Izabela Olszewska z Gradowskiej Huty

Kochanej Mamie Brygidzie, dużo pogody ducha i uśmiechu przesyłają
dzieciaki Agusia i Artur

Kochana Mamusiu życzymy Ci dużo zdrowia, pogody ducha i więcej cierpliwości do nas. Pamiętaj, że chociaż nie zawsze Ciebie słuchamy, to i tak bardzo Ci kochamy. Dla Mamusi Katarzynie Gniedziejko od upartego Michała, krzykliwej Zośki i Jaska marudy

Kochana Mamusiu, życzymy Ci dużo zdrowia i jeszcze więcej uśmiechu. Przepraszamy za nasze niecierpliwość i nasze humory, ale różnie to w życiu bywa. Pamiętaj, że zawsze jesteśmy z Tobą i bardzo Ci kochamy. Dla Danuty Pietrzyk
od Katarzyny i Beaty

Kochana Mamusiu, dziękujemy Ci za trud i poświęcenie. Kochamy Cię bardzo. Serdeczne życzenia dla Krystyny Olszewskiej przesyłają wdzięczne dzieci Maryla i Sławek

Kochanej Mamie Marii Dumkiewicz. Masz nas pięć, wszyscy Ci kochamy i życzymy Ci dużo zdrowia, słońca i szczęścia. Dzieci, synowie i szwagier

☀ Za wczoraj i dziś... zawsze tak samo. Każdym czułym serca uderzeniem i każdym z niego płynącym życzeniem zdrowia, siły i codziennej radości wraz ze słowami największej wdzięczności, za wszystkie dla nas trudy i starania składamy Ci dzisiaj podziękowania. Najukochańszej Mamusi Elusi – **Kamila i Paweł**

☀ Mamu jedna życzenia zdrowia, przyjmij od syna za twe trudy, za życie samo, za moje zdrowie dzięki Ci Mamu. Niech Twoje życie w spokoju płynie, a to co gorsze, niech Cię ominie. Niech spełnią się wszystkie marzenia, taką są Twoją syna życzenia. Kochanej Mamie Eli – **Radek**

☀ Serdeczne życzenia kochanej Mamusi Maryli Wiśniewskiej składają **Przemek i Iwona**

☀ Mamu, w tym dniu chciałabym złożyć życzenia zdrowia, wytrwałości i żebyś nigdy we mnie nie zwątpiała. Dziękuję. Jesteś wyjątkowa! **Anna Buczyńska**

☀ Kochanej Mamie Władysławie Mieczkowskiej, najserdeczniejsze życzenia, dużo, dużo zdrowia składają **córka i zięć**

☀ Dla Grażyny Szymborskiej z Gniewa. Kochana Mamuniu Grażynko! W dniu Twojego święta składamy Ci najserdeczniejsze, z głębi serca płynące życzenia – zdrowia, uśmiechu na twarzy, samych słonecznych dni i życia w pełni szczęścia do stu lat i jeszcze dłużej. **Roksana i Krzysztof**

☀ Przyjmij, kochana Mamu z serca płynące życzenia dobrego zdrowia, dużo optymizmu i spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń. Mamie Irenie ze Stawoszyzna życzenia składają **córki**

☀ Mamu, tak bardzo Cię kochamy i za Twoją opiekę wdzięczności mamy. Jesteśmy z Tobą i będziemy na zawsze. Kochajcie Cię dzieci – **Ilona, Katarzyna, Paweł, Jacek**

☀ Kochana Mamu, życzymy Ci dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i z życia radości. **Monika i Marta Skórowskie z Łęgowa**

☀ Od Boga radosnej zapłaty i częstych bukietów od naszego taty, a także dużo zdrowia i udanego wyjazdu! Mamie, Janinie Czopek, **żyje córka Ewa**

☀ Kochana Mamu, z okazji Twojego święta życzymy Ci, aby każdy następny dzień był pełen miłości, radości i szczęścia, aby był niezapomniany i wyjątkowy, tak jak wyjątkowa jesteś Ty. Wypełniaj każdą sekundę życia tak jak lubisz i z osobą, którą kochasz – naszym Tatą, aby potem wspólnie wspominać ją z radością. Kochana Mamu, życzymy Ci wielu wspaniałych podróży, tych niedalekich i bardzo odległych, spełnienia wszystkich marzeń – tych małych i tych wielkich. Bądź szczęśliwa, po prostu. Tego życzą Ci Twoje dzieci – **Joanna, Alicja i Marcin z Gdyni**

☀ Za wczoraj i dziś, zawsze tak samo. Każdym czułym serca uderzeniem i każdym z niego płynącym życzeniem

Zdrowia, siły i codziennej radości Wraz ze słowami największej wdzięczności. Za wszystkie dla mnie trudy i starania składam Ci dzisiaj podziękowania.

Dla Bożenki od córki Olusi

☀ Drogiej i kochanej Mamie Irenie Colbeckiej wszystkiego najlepszego, moc zdrowia, szczęścia, pomyślności i wygranej w „totka” życia **syn Jurek z rodziną**

☀ Życzenia szczerze i gorąco, bzami i konwaliai pachnące. Żebyś była Mamus zdrowa, uśmiechnięta i kulturowa, wesolutka jak misiak, tego życzą Ci dzieciaki – **Ania i Adaś**

☀ Tylko raz w roku zdarza się dzień wspaniały, gdy wszystkie Mammy swoje święta mają. Kochanej Mamie, Teresie Latkowskiej z Redy, dużo uśmiechu, radości i wytrwałości składają **Karolina i Bartek**

☀ Kochanej Mamie Ewie Colbeckiej dużo zdrowia, szczęścia aby zawsze była uśmiechnięta życzą synowie **Marcin i Michał**

☀ Dużo szczęścia i słodyczy, powodzenia w pracy, zdrowia i wszystkiego, co najlepsze, kochanej Mamie Ewie **córka Ania życzy**

☀ Najukochańszej Mamie, Zofii Wiczorek, wszystkiego dobrego, podziękowania za wszystko – **córka Bożena**

☀ Dziękujemy za to wszystko, czym dobroć jest na ziemi. Ze jesteś najważniejsza, że tego nikt nie zmienia, że jeden dzień najpiękniej w naszych sercach jaśnieć musi. Dla jednego z Dzień Matki. A dla nas Dzień Mamusi! Najwspanialszej Mamie na świecie życzenia zdrowia i spełnienia wszystkich marzeń – składają dwie zawsze pamiętające córki – **Anita i Kinga**

☀ W wyjątkowym dniu dzisiejszym Chcemy, stać się dla Ciebie lepszymi. Życzymy Ci zdrowia, szczęścia, uśmiechu i szkoły ukończenia w pośpiechu **Olka, Goska i Piotrus**

☀ Kochanej Mamie, Marii Goczał wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i szczęścia **syn Piotrek**

☀ W dniu dla Ciebie tak wspaniałym Wolnym od codziennych trosk **Chcemy złożyć Ci życzenia Zdrowia oraz szczęścia moc Chcemy abyś pamiętała Że, świat pięknym zawsze jest I na świecie masz dwie córki Które wciąż kochają Cię! Kochanej Mamie Elżbiecie Napieątek – córki Kinga i Magda**

☀ Kochanej Mamusi Janinie Major wszystkiego najlepszego, szybkiego powrotu do zdrowia **żyje córka Grażyna z wnukiem Sławkiem**

☀ Ukochana Mamusi i Babciu, niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwości i długich lat. Mariannie Latkowskiej z Chrusła życia prezkazują synowa Teresa, syn Irek i wnuki Karolina i Bartek z Redy **nasza Mama! Małgosia i Marcin**

☀ Najdroższa Mamu! Zawsze cierpliwa, oddana, troskliwa, zawsze spiesząca z pomocą, żyj w szczęściu i zdrowiu. Sto lat! **W dniu Twojego święta Mamu jedyna, życzenia zdrowia przyjmij od syna. Za Twe trudy za życie samo, za moje zdrowie dzięki Ci Mamu. Niech Twoje życie w spokoju płynie, a to co gorsze, niech Cię ominie. Niech się spełniają wszystkie marzenia, takie są Twoim syna życzenia. Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś swoje życie do mojego. Dziękuję za pocucie, że nie ma dla Ciebie na tym świecie nic droższego, niż nasza miłość (oprócz Twojej miłości do mego Taty). Dzięki Tobie czuję się chcianym dzieckiem, potrzebny i wartościowym człowiekiem. Dziękuję Ci za to, że jesteś. **Syn Jan Sch.****

☀ Kochana Mamusi, życzymy Ci dużo zdrowia, pomyślności, abyś częściej się uśmiechała i tak często nie zamartwiała, bo przecież wszystko musi być OK. I żeby nad Tobą zawsze świeciło słońce – non stop. Naszej Mamie Basi Budziej życzenia ślą **Krzysztof z Asią i wnusią Oliwką**

☀ Kiedy rano ptaszki wstają, niech w okna Two pukają. Niech ściskają, niech całują, zdrowia, szczęścia Ci winszują. Kochanej Mamie, Justynie Formela-Konkol, dzieci – **Weronika i Mikołaj**

☀ Najukochańszej Mamie Donacie, najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, uśmiechu, radości i zadowolenia z nas przesyłają **Mikołaj i Martyna**

☀ Najdroższej Mamie, Marii Gorzełlańskiej, zdrowia, zdrowia i stu lat, żyć coko – **Danusia, Zosia, Kryśka, Ewa, z też kochającymi Mamę zięćmi**

☀ Kochanej Mamie Renacie wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i radości życia młodszy z synów – **Krzysz**

☀ Kochanej Mamusi Eluni Kopon, najcudowniejszej Mamci pod słońcem życzę przede wszystkim zdrowia, które jest teraz niezbędne oraz dużo siły (także optymizmu) na kolejne wspaniałe chwile, Mamciu, w Twoim życiu. Bardzo Cię kocham – bardzo, bardzo! **Twoja córka Joasia**

☀ Kochanej Mamie Marii Ratomskiej z Polchowca much życzeń od córki z dziećmi **Jakub, Grzegorz, Maria**

☀ Kochanej Dancii Karabasz mojej... kolejnej Mamci, w podziękowaniu za opiekę, troskę oraz życzliwość, którą otrzymywałam od Ciebie przez całe moje życie. Życzę zdrowia oraz wielu kolejnych pięknych i słonecznych dni, jakie na Ciebie czekają. Bardzo Cię kocham – **Joania**

☀ Kochanej Basie Osińskiej, mojej Mamci chrestnej, żyć dużo zdrowia, żeby na wszystko starczyło czasu, by to co złe zmieniło się na lepsze i przede wszystkim spełnienia marzeń oraz szybkiego powrotu dzieci do Polski. Kocham bardzo – **Joasia**

☀ Kochanym Paniom Mamom obu Eluniom z okazji tego szczególnego dnia chciałabym życzyć wszystkiego najlepszego, zdrowia – bo to najważniejsze, oraz też całej reszty, która dopełni upragnione szczęście – Wszelkie dzieciaki – **Asia i Rafał**

☀ Dzień Matki jest raz w roku, szczęśliwy i pełen uroku. W tym dniu pragnę życzyć Ci zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Dla Mamusi Wasi, **córka Gosia (Z.Z.)**

☀ Dla kochanej Mamusi Dnie uroczę, piękne, młode W drodze życia napotkam Ale jednym z najpiękniejszych Będzie Święto Mamusi Wierzę serdecznie Ci winszuję Aby przez ten dzień cały Tylko nuty zdrowia, szczęścia W Twoim sercu, Mamu, grały **żyją Ela, Irena i Andrzej**

☀ Dla kochanej Mamusi Z okazji Twojego dnia Mamu Z wczoraj i dziś, zawsze tak samo Każdym czułym serca uderzeniem i każdym z niego płynącym życzeniem Zdrowia, siły i codziennej radości Wraz ze słowami największej wdzięczności Za wszystkie dla mnie trudy i starania Składam Ci dzisiaj podziękowania **Irena, Marysia, Kazik i Wacek**

☀ Życzenia składamy dla kochanej Mamusi W kalendarzu Święto Matki Z życzeniami śpieszą dziaćki Ja Ci mamu dziś w podzięk Za Twe trudy daje serce I przepraszam za me psoty Za wybrki i kłopoty **Życzą Ola i Piotrek**

☀ Życzmy Tobie od Boga radosnej zapłaty i częstych bukietów od naszego taty! **Ania z Krzyskiem**

☀ Kochanej Mamusi Anecie Czajkowskiej z Oksywia wszystkiego najlepszego z całego mojego serca żyje **córka Oleńka**

☀ Twoje serce, Mamusi jest takie ogromne. Gniazdo z Twoich ramion tak bezpieczne. Kiedy się w nie wtulam, łatwo jest zapomnieć wszystkie smutki, smuteczki, strachy niedorzeczne. Kochana Mamusi – wszystkiego, co szczęściem się zowie życzymy Ciebie. **Asia, Karolina, Marta, Przemek**

☀ Kochana Mamusi, z okazji Twojego święta życzymy Ci dużo zdrowia, uśmiechu i radości z życia. **Krzysztof i Stawek**

☀ Dzień Matki jest raz w roku, szczęśliwy i pełen uroku. W tym dniu pragnę życzyć Ci zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Dla Mamusi Wasi, **córka Gosia (Z.Z.)**

☀ Dla kochanej Mamusi Dnie uroczę, piękne, młode W drodze życia napotkam Ale jednym z najpiękniejszych Będzie Święto Mamusi Wierzę serdecznie Ci winszuję Aby przez ten dzień cały Tylko nuty zdrowia, szczęścia W Twoim sercu, Mamu, grały **żyją Ela, Irena i Andrzej**

☀ Życzenia składamy dla kochanej Mamusi W kalendarzu Święto Matki Z życzeniami śpieszą dziaćki Ja Ci mamu dziś w podzięk Za Twe trudy daje serce I przepraszam za me psoty Za wybrki i kłopoty **Życzą Ola i Piotrek**

☀ Życzmy Tobie od Boga radosnej zapłaty i częstych bukietów od naszego taty! **Ania z Krzyskiem**

☀ Kochanej Mamusi Anecie Czajkowskiej z Oksywia wszystkiego najlepszego z całego mojego serca żyje **córka Oleńka**

☀ Twoje serce, Mamusi jest takie ogromne. Gniazdo z Twoich ramion tak bezpieczne. Kiedy się w nie wtulam, łatwo jest zapomnieć wszystkie smutki, smuteczki, strachy niedorzeczne. Kochana Mamusi – wszystkiego, co szczęściem się zowie życzymy Ciebie. **Asia, Karolina, Marta, Przemek**

☀ W każdy chwile i godzinie Niech Ci życie słodko płynie Niech Cię dobry los **Michał i Basia**

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla Urszuli Kreft. Wiele radosnych chwil w zdrowiu, szczęściu i miłości oraz stu lat pomyślności. Niech słowo smutek Twojego serca nie dotyczy. Tego Ci z całego serca życzę. **Córka Violetta**

☀ Dziękuję, że we mnie wierzyłeś. Zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapanowane zlewomywalki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i kłaski, wielkie i małe, które znikały na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko. **Bożena, Wojtek i Stefan**

☀ Kochanej Mamie Daniełi Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Kochanej Mamie Danieli Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Dziękujemy – sto razy! **Synowie Krzysztof i Stawek**

☀ Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś swoje życie do mojego. Dziękuję za pocucie, że nie ma dla Ciebie na tym świecie nic droższego, niż nasza miłość (oprócz Twojej miłości do mego Taty). Dzięki Tobie czuję się chcianym dzieckiem, potrzebny i wartościowym człowiekiem. Dziękuję Ci za to, że jesteś. **Syn Jan Sch.**

☀ Ukochana Mamusi i Babciu, niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwości i długich lat. Mariannie Latkowskiej z Chrusła życia prezkazują synowa Teresa, syn Irek i wnuki Karolina i Bartek z Redy **nasza Mama! Małgosia i Marcin**

☀ Kochana Mamusi, z okazji Twojego święta życzymy Ci dużo zdrowia, uśmiechu i radości z życia. **Krzysztof i Stawek**

☀ Dzień Matki jest raz w roku, szczęśliwy i pełen uroku. W tym dniu pragnę życzyć Ci zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Dla Mamusi Wasi, **córka Gosia (Z.Z.)**

☀ Dla kochanej Mamusi Dnie uroczę, piękne, młode W drodze życia napotkam Ale jednym z najpiękniejszych Będzie Święto Mamusi Wierzę serdecznie Ci winszuję Aby przez ten dzień cały Tylko nuty zdrowia, szczęścia W Twoim sercu, Mamu, grały **żyją Ela, Irena i Andrzej**

☀ Życzenia składamy dla kochanej Mamusi W kalendarzu Święto Matki Z życzeniami śpieszą dziaćki Ja Ci mamu dziś w podzięk Za Twe trudy daje serce I przepraszam za me psoty Za wybrki i kłopoty **Życzą Ola i Piotrek**

☀ Życzmy Tobie od Boga radosnej zapłaty i częstych bukietów od naszego taty! **Ania z Krzyskiem**

☀ Kochanej Mamusi Anecie Czajkowskiej z Oksywia wszystkiego najlepszego z całego mojego serca żyje **córka Oleńka**

☀ Twoje serce, Mamusi jest takie ogromne. Gniazdo z Twoich ramion tak bezpieczne. Kiedy się w nie wtulam, łatwo jest zapomnieć wszystkie smutki, smuteczki, strachy niedorzeczne. Kochana Mamusi – wszystkiego, co szczęściem się zowie życzymy Ciebie. **Asia, Karolina, Marta, Przemek**

☀ W każdy chwile i godzinie Niech Ci życie słodko płynie Niech Cię dobry los **Michał i Basia**

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla Urszuli Kreft. Wiele radosnych chwil w zdrowiu, szczęściu i miłości oraz stu lat pomyślności. Niech słowo smutek Twojego serca nie dotyczy. Tego Ci z całego serca życzę. **Córka Violetta**

☀ Dziękuję, że we mnie wierzyłeś. Zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapanowane zlewomywalki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i kłaski, wielkie i małe, które znikały na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko. **Bożena, Wojtek i Stefan**

☀ Kochanej Mamie Daniełi Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Kochanej Mamie Danieli Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Dziękujemy – sto razy! **Synowie Krzysztof i Stawek**

☀ Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś swoje życie do mojego. Dziękuję za pocucie, że nie ma dla Ciebie na tym świecie nic droższego, niż nasza miłość (oprócz Twojej miłości do mego Taty). Dzięki Tobie czuję się chcianym dzieckiem, potrzebny i wartościowym człowiekiem. Dziękuję Ci za to, że jesteś. **Syn Jan Sch.**

☀ Ukochana Mamusi i Babciu, niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwości i długich lat. Mariannie Latkowskiej z Chrusła życia prezkazują synowa Teresa, syn Irek i wnuki Karolina i Bartek z Redy **nasza Mama! Małgosia i Marcin**

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla Urszuli Kreft. Wiele radosnych chwil w zdrowiu, szczęściu i miłości oraz stu lat pomyślności. Niech słowo smutek Twojego serca nie dotyczy. Tego Ci z całego serca życzę. **Córka Violetta**

☀ Dziękuję, że we mnie wierzyłeś. Zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapanowane zlewomywalki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i kłaski, wielkie i małe, które znikały na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko. **Bożena, Wojtek i Stefan**

☀ Kochanej Mamie Daniełi Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Kochanej Mamie Danieli Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Dziękujemy – sto razy! **Synowie Krzysztof i Stawek**

☀ Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś swoje życie do mojego. Dziękuję za pocucie, że nie ma dla Ciebie na tym świecie nic droższego, niż nasza miłość (oprócz Twojej miłości do mego Taty). Dzięki Tobie czuję się chcianym dzieckiem, potrzebny i wartościowym człowiekiem. Dziękuję Ci za to, że jesteś. **Syn Jan Sch.**

☀ Ukochana Mamusi i Babciu, niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwości i długich lat. Mariannie Latkowskiej z Chrusła życia prezkazują synowa Teresa, syn Irek i wnuki Karolina i Bartek z Redy **nasza Mama! Małgosia i Marcin**

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla Urszuli Kreft. Wiele radosnych chwil w zdrowiu, szczęściu i miłości oraz stu lat pomyślności. Niech słowo smutek Twojego serca nie dotyczy. Tego Ci z całego serca życzę. **Córka Violetta**

☀ Dziękuję, że we mnie wierzyłeś. Zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapanowane zlewomywalki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i kłaski, wielkie i małe, które znikały na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko. **Bożena, Wojtek i Stefan**

☀ Kochanej Mamie Daniełi Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Kochanej Mamie Danieli Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

☀ Dziękujemy – sto razy! **Synowie Krzysztof i Stawek**

☀ Dziękuję Ci za to, że dopasowywałaś swoje życie do mojego. Dziękuję za pocucie, że nie ma dla Ciebie na tym świecie nic droższego, niż nasza miłość (oprócz Twojej miłości do mego Taty). Dzięki Tobie czuję się chcianym dzieckiem, potrzebny i wartościowym człowiekiem. Dziękuję Ci za to, że jesteś. **Syn Jan Sch.**

☀ Ukochana Mamusi i Babciu, niech ten radosny dzień na zawsze Two troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat blaskiem szczęśliwości i długich lat. Mariannie Latkowskiej z Chrusła życia prezkazują synowa Teresa, syn Irek i wnuki Karolina i Bartek z Redy **nasza Mama! Małgosia i Marcin**

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla Urszuli Kreft. Wiele radosnych chwil w zdrowiu, szczęściu i miłości oraz stu lat pomyślności. Niech słowo smutek Twojego serca nie dotyczy. Tego Ci z całego serca życzę. **Córka Violetta**

☀ Dziękuję, że we mnie wierzyłeś. Zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapanowane zlewomywalki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i kłaski, wielkie i małe, które znikały na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko. **Bożena, Wojtek i Stefan**

☀ Kochanej Mamie Daniełi Dolnej. Za Twe czułe serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta **Elia i Witk z Aliną**

Krzyżówka za 250 złotych

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16												

(imię i nazwisko)

(adres)

Dziennik Bałtycki

Wpisz rozwiązanie krzyżówki – hasło złożone z 16 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do środy, 8 czerwca 2005 r. pod adresem redakcji – 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 10 czerwca 2005 r.

Nagrodzeni z 13 maja 2005

250 złotych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje **Danuta Narloch** z Kościerzyny. Hasło brzmi: „Margines społeczny”. Torbę niespodzianek otrzymuje **Rafał Słomczewski** z Gdyni. Zagadki dla dzieci – nagrody otrzymują: **Jan Kozłowski** z Kiezmarka i **Julia Lessnau** z Palczyna.

Gratulujemy nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku ul. Targ Drzewny 9/11, od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, tel. 30 03 175. Zamiejscowym nagrody wysyłamy pocztą.

Krzyżówka dla ambitnych

1 SZPARA	2 KRÓL DAKÓW	3 UTWÓR MUZYCZNY O NASTROJU UROCZYSTYM	4 BOMSTEN-GA	5 FERDINAND-HENRI HISTORIE FRANCUSKI	6 IMIE MĘSKIE	7 SKORUPA STŁUCZONEGO NACZY-NIA	8 TYTUŁ FILMU WODNY ALIENA	9 KRASZANKA	10 „ZOBACZYĆ I UMIEĆ”	11 WAKACJE PRACOWNI-KA	12 PAWEŁ PIERNI-SZY BISKUP POLSKI W USA	13 HENRI WYBITNY CHIRURG FRANCUSKI	14 WALUTA CHARONA	15 NIEDOPALEK PAPIEROSA	16 KOMPUTEROWA KOPARKA	17 MIASTO NA LOTWIE	18 STARO-ZYTNE PAN-STWO OR-MIAKSKIE	19 MIASTO NAD NOTECIA	20 MIASTO W ZACHODNIOPOMORS-KIM																																																																																					
21 FRITZ WYBITNY CHEMIK NIEMIECKI	22 CÓRKA ANATOLIJ SKURGO BO-GA BURZY	23 LEK W KREMIE	1	24 INSTRU-MENT PODOBNY DO FISHAR-MONII	25 DZIEŃ TYGODNIA	26 KAWIOR	3	27 ZAGRO-DA Z CIER-NISTYCH KRZEWÓW	4	28 PREDSY-POZYCIA UMIEJ-TNOSC	29 SSAK Z ŁOPATAMI	30 STROJNIS	31	32 SKUTEK-NOŚĆ DZIAŁANIA	33	34 CZARNY PRZYJACIEL STASIA I NEL	35 BĘGŁOŚNY AKTOR	5	36 FORMA AN-TENY TELE-WIZYJNEJ	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100



Hasło wytnij, naklej na kartkę pocztową i przyslij do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”. Do wygrania torba z niespodziankami.

Dziennik Bałtycki

1	2	3	4	5	6	7	8			
9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

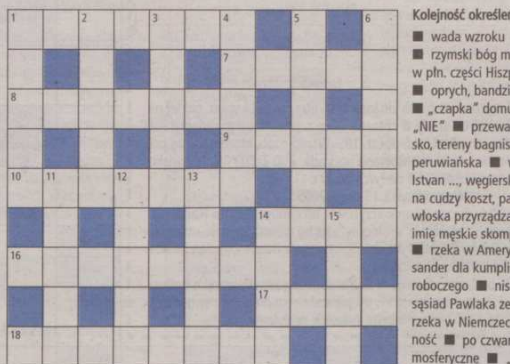
Krzyżówka na luzie

POZIOMO

- 1) najważniejszy w szpitalu?
- 2) o Putinie na melinie
- 3) Elia? Kumpela!
- 4) użytek z owcy
- 5) filmowy wodospad
- 6) z niej narybek
- 7) dziennikarz w terenie
- 8) w Himalajach widziany
- 9) pozorna poprawność, bo wnioski sprzeczne

PIKOWO

- 1) jannik Waldorffa
- 2) króćce o ciemajdzie
- 3) smat czasu
- 4) mówiąć szczerze - jest na skwerze
- 5) ten to ma krzepę!
- 6) omasta i basta!
- 7) jeśli już, to Kwiatkowska
- 8) tam szukaj noka
- 9) fiaty sprzed laty
- 10) słodki kwiat
- 11) pałker kuma najlepiej



Jolka firmowa

Kolejność określeń jest przypadkowa.

- wada wzroku ■ stała opłata za telefon
- rzymski bóg miłości ■ kraina historyczna w pln. części Hiszpanii ■ wyspa w Aleutach
- oprych, bandzior ■ odprawiana w kościele
- „czapka” domu ■ właściciel brukowca
- „NIE” ■ przewaga, górowanie ■ trzęsawisko, tereny bagniste ■ ... Sumac, pieśniarka peruwiańska ■ w tarczy ■ okłaski
- Istvan ... węgierski reżyser filmowy ■ żyje na cudzy koszt, pasażer ■ ludowa potrawa włoska przyrządzana z maki kukurydzianej
- imię męskie skompromitowane przez Siwaka
- rzeka w Ameryce Płd. ■ w tarczy ■ Aleksander dla kumpli ■ rodzaj uprząży dla bydła roboczego ■ niska temperatura, chłód
- sąsiad Pawłaka ze znanej komedii filmowej
- rzeka w Niemczech, dopływ Dunaju ■ słuszość ■ po czwartę ■ barwne zjawisko atmosferyczne ■ „póty... wodę nosi, póki ...”



Zagadki dla dzieci

PRZESKAKIWANKA

Rozpoczynając od literki w zaznaczonym polu, jadąc zgodnie z kierunkiem strzałki i "zbierając" co trzecią literkę, odczytasz hasło.

Rozwiązanie

KRZYŻÓWKĄ Z HASŁEM

Odgadnij znaczenia hasel i wpisz je w puste kratki. Literki w oznaczonych polach, czytane kolejno zgodnie z numeracją, utworzą rozwiązanie.

Wyprawa statkiem

Ciasto z bakaliami

Męska ozdoba szyi

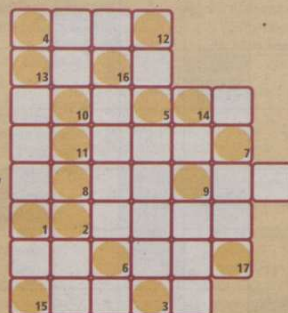
Na głowie Araba

Nożyce do przycinania krzewów

Mały Cezar

Np. Lego

Słodki do lodów



Rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	
9	10	11	12	13	14	15	16	17

Przyslijcie rozwiązanie przynajmniej jednej zagadki dla dzieci do naszego Biura Konkursów. Czekają nagrody.

Nasz komentarz

Dwaj panowie D.

Futbol jest piękny, okrutny i nieprzewidywalny. Po sro-dowym finale Ligi Mistrzów to stwierdzenie nabrało chyba jeszcze większego prawdopodobieństwa. Patrzyłem na mecz Milan - Liverpool pod kątem gry bramkarzy. Dida i Dudek. Dwaj panowie D. Ten pierwszy w światowych rankingach znacznie wyżej notowany, ten drugi z kłopotami wynikającymi z zapowiedzianego transferu Hiszpana Reiny. Z opinii, w Anglii, bramkarza, któremu za często przytrafiają się błędy. I zaczyna się mecz. Trzy strzały Milanu w światło bramki i Dudek trzykrotnie wyciąga piłkę z siatki. Nie mógł zrobić w tych przypadkach, ale przecież przepuścił te piłki...

I zaczyna się druga połowa spotkania. Dudek kapitalnie broni rzut wolny Szewczenki. Później jego koleśki doprowadzają w sześć minut do wyrównania. Przy pierwszej bramce niepewnie zachowuje się Dida. Dogrywka. Niecałe dwie minuty do końca i Dudek dokonuje cudu w bramce. Broni główkę Szewczenki i dobitkę z 2 metrów. A w tym momencie mogło być po meczu. Nie było. Były rzuty karne. Mistrzem w ich obronie jest właśnie Dida. Udowodnił to przed dwoma laty kiedy wybronił Milanowi finał Ligi Mistrzów właśnie w karnych, przeciwko Juventusowi. A Dudek? Nie miał takich spektakularnych osiągnięć. Kto w ogóle pamięta kiedy Dudek obronił spektakularnego karnego? Teraz miliony ludzi na świecie będą wiedzieli, że Dudek potrafi... Obronił dwa karne w tym Szewczenki. Proszę zauważyć, że Dudek został bohaterem właśnie „kosztem” Szewczenki. Czy był to ostatni mecz Dudka w barwach Liverpoolu? Nie można tego wykluczyć. Bohaterom stawia się pomniki, do ligowej bramki trener wstawia bramkarza do którego ma największe zaufanie. Tym, w przypadku Liverpoolu, może być od nowego sezonu jed-nak Reina.

Janusz Woźniak

Liga Mistrzów. Jerzy Dudek bohaterem meczu finałowego

Najlepszy z najlepszych

Jerzy Dudek został trzecim Polakiem, po Zbigniewie Bońku i Józefie Młynarczyku, który wy-walczył Klubowy Pu-char Europy. Jego FC Liver-pool zremisował z AC Milan 3:3 (0:3, 3:3), ale okazał się lep-szy w serii rzutów karnych, w której zwyciężył 3:2. To pią-ty w historii triumf „The Reds” w rozgrywkach Pucharu Mi-strzów, co oznacza, że mają prawo wstawić trofeum do klubowej gabloty.

To był najbardziej niesamo-wity i dramatyczny finał od lat. Po pierwszej połowie, w której Milan wręcz zdeklasował ry-wala, Włosi prowadzili 3:0. Nic wówczas nie wskazywało na to, że mogą przegrać.

Mimo wysokiego prowa-dzenia Milanu w przerwie nasi trenerzy byli spokojni. Benitez powtarzał, aby „grać swoje”, a jego hiszpański asystent mówił, że gdy uda nam się w mia-rę szybko zdobyć pierwszego gola, to wszystko może się zda-ryć - opowiadał już po końco-wym gwizdku Jerzy Dudek.

To co stało się w Stambule, między 54 a 60 minutą, wstrząsnęło mediolańczyka-mi. Kolejno Steven Gerrard, Vladimir Smicer i Xabi Alonso (na raty z rzutu karnego, Dida obronił jego strzał, lecz wobec dobitki był bezradny) dopro-wadzili do wyrównania. Milan jednak nadal przeważał. Tyle, że Dudek był już nie do po-konania. Zaimponował zwłaszcza w dogrywce, gdy w sobie tylko zna-ny sposób obro-nił dwa strzały Andrija Szewczenki z bli-skiej od-ległości.

Milan - Liverpool 3:3 (3:0, 3:3), karne 2:3

Bramki: dla Milanu - Hernan Crespo 2 (39, 43), Paolo Maldini (1); dla Liverpoolu - Steven Gerrard (54-głowa), Vladimir Smicer (56), Xabi Alonso (60). Żółte kartki: Jamie Carragher, Milan Baros (Liverpool). Sędziował: Manuel Enrique Mejuto Gonzalez (Hiszpania). Widzów: 68 000. AC Milan: Dida - Cafu, Stam, Nesta, Maldini - Gattuso (112 Rui Costa), Pirlo, Seedorf (85 Sergio) - Kaka - Crespo (85 Tomasson), Szewczenko. Liverpool: Dudek - Finnan (46 Hamann), Carragher, Hyppia, Traore - Luis Garcia, Gerrard, Xabi Alonso, Riise - Kewell (23 Smicer), Baros (85 Cisse).

- To nieprawdopodobne - oceniał interwencje Polaka stoper Liverpoolu, Sami Hyppia.

Nie wiedział jeszcze, co Du-dek będzie wyczyniał w serii rzutów karnych. Tańczył na li-nii bramkowej, podskakiwał, machał rękami, czym skutecz-nie zdenerwował kłuski rywali. Kaka i Jon Dahl Tomasson zna-leżli sposób na Polaka. Sergio tra-fił w poprzeczkę, a strzały Andrei Piro i Szewczenki były bronione przez Dudka. Dziecie udało się jedynie zatrzy-mać Johna Arne Riise.

Pomysł z podskakiwa-niem był autorstwa Jamiego Carraghery. Przed karnymi podszedł do mnie i przypomniał zachowanie Bru-ce'a Grobbelaara, który przed decydującymi o zwycięstwie w finale Pucharu Europy w 1984 roku w Rzymie także gestykulował i trząsł nogami. Powiedział: „Rób to samo”. Spróbowałem i udało się. Co nie zmienia mojego opinii, że konkurs jedenastek to loteria. Dziś szczęście było po mojej stronie. To jeden z naj-

Triumfatorzy Ligi Mistrzów

■ 1992 - FC Barcelona ■ 1993 - Olympique Marsylia ■ 1994 - AC Milan ■ 1995 - Ajax Amsterdam ■ 1996 - Juventus Turyn ■ 1997 - Borussia Dortmund ■ 1998 - Real Madryt ■ 1999 - Manchester United ■ 2000 - Real Madryt ■ 2001 - Bayern Monachium ■ 2002 - Real Madryt ■ 2003 - AC Milan ■ 2004 - FC Porto ■ 2005 - FC Liverpool

wspaniałych dni w moim życiu - mówił Dudek. - Pod-nieść się i odwrócić losy me-czu przegrywając do przerwy 0:3, to wielka sztuka. Nam jed-nak udało się tego dokonać. Jestem ogromnie szczęśliwy i chyba jeszcze do mnie nie dociera, co się stało. Liverpool jest w niebie, wszyscy jesteśmy w niebie. To wielki wie-czór Liverpoolu i naszych kibiców, którzy przez fantastycznie nas wspierali. Sukces dedy-kuję zmar-

temu niedawno papieżowi Janowi Pawłowi II. On też w młodości był bramkarzem.

Dudek nie był jedynym bo-haterem Liverpoolu. Kapital-ny mecz rozgrywał Steven Gerrard, ogromny wkład w sukces miał również Car-raher. Zresztą wszyscy gra-ze „The Reds” - za wyka-zaną determinację i hart ducha - zasłu-żyli w pełni na końcowy sukces.

Wielkim prze-granym finału okazał się Szew-czenko. Uważa-ny za najlepszego napastnika świata. Ukra-iniec w 2003 roku był

Jestem dumny

Bogusław Kaczmarek trener

- Minęło pra-wie dziesięć lat od czasu, kiedy odnalazłem gdzieś tam Jurka i da-łem mu szansę gry w pierw-szoligowym wówczas Sokole Tychy. Dziś Dudek swoją katorżniczą pracą doszedł na sam futbolowy szczyt. W finale pokazał wielką klasę. Nie tylko w rzutach karnych, ale przede wszyst-kim w końcówce dogrywki, gdy obronił strzały Szew-czenki. Jestem bardzo z nie-go dumny.

- Trudno zaakceptować to, co stało się w Stambule. Nie czułem jakiejś specjalnej pre-sji, choć zdawałem sobie spra-wę, że muszę trafić do siatki. Byłem spokojny i skoncentro-wany, jednak Dudek zachował się znakomicie i obronił - po-wiedział po meczu Ukrainiec. - Pod koniec dogrywki miałem ogromną szansę na bramkę. Nawet byłem przekonany, że w tej sytuacji musi paść gol. Pierwsza interwencja Dudka była najwyższej klasy, druga - dość przypadkowa, bo on tylko zdołał wystawić rękę. Nie wiem jak piłka mogła nie wpaść do bramki.

- To jakiś kosztar. Naj-pierw straciliśmy trzybramko-wą przewagę, a później kar-nych nie wykorzystali najlepsi w moim zespole wykonawcy tego elementu gry - stwierdził gorzko trener Milanu, Carlo Ancelotti.

Liverpool wygrał Ligę Mi-strzów, ale teraz musi martwić się, czy wystąpi w jej następ-niej edycji. Obróćka Pucharu Mistrzów nie ma zagwa-rantowanego miejsca w tych rozgrywkach z urzędu, a „The Reds” w rozgrywkach Premiership uplasowali się dopiero na pią-tej pozycji. Decyzję w tej sprawie podejmie 16 czerwca Komitet Wykonawczy UEFA.

(kast)



Tak Jerzy Dudek cieszył się z największego sukcesu w swojej karierze.

bohate-rem.

W ostatniej serii jedna-stek pokonał bramkarza Ju-ventusu Turyn i zapewnił Mi-lanowi zwy-cięstwo. W śro-dę przegrał pojedy-nek z Dudkiem, co zdecydowało o po-rażce włoskiej drużyny.

W każdy wtorek z książką



31 maja z Dziennikiem Bałtyckim*

LEGENDY POLSKIE

w rewelacyjnej cenie 3,50 zł plus cena gazety

* Książka będzie dołączona do części nakładu



Koszykówka. Prokom Trefl bliżej mistrzostwa Polski Królowie na tablicach

Jak drużyna gra razem to jest super – powiedział po wczorajszym meczu o postawie koszykarzy Prokomu Trefl prezydent Sopotu Jacek Karnowski. Miał rację. Głównie dzięki temu sopotanie pokonali we własnej hali Anwil Włocławek 77:63. Po pięciu spotkaniach o mistrzostwo Polski prowadzą 3-2.

– Cenię Urlepa, ale w czasie finałów nie rozmawiamy. Może i lepiej, bo co on wyznacza, to nie da się opisać – mówi obrońca Prokomu Trefl Tomasz Pacesas. I rzeczywiście, z tym szkoleniowcem trzeba coś zrobić. Słoweński trener Anwilu wczoraj dał prawdziwy popis chamskiego zachowania. Zwłaszcza w pierwszej kwadransie, kiedy niemalże odpychał sędziów. W pewnym momencie zrugął nawet swoich współpracowników. Wspomniani sędziowie byli łaskawi. Dopiero w trzeciej kwadransie Urlep otrzymał przewinienie techniczne.

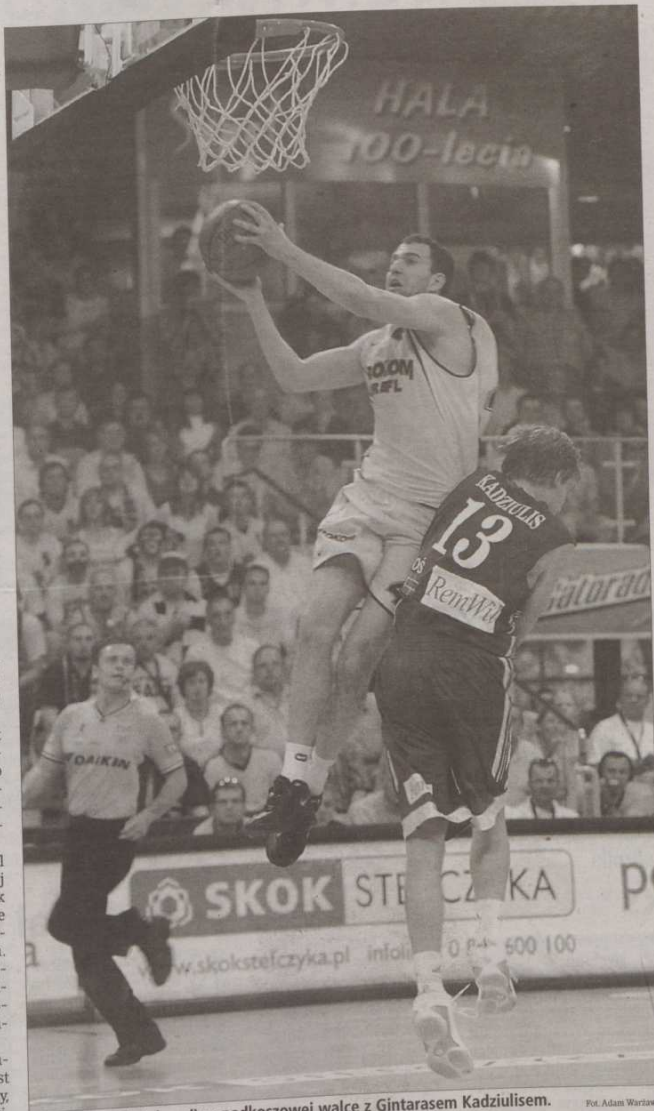
– Podczas pierwszej kwadransy protestowałem, bo przewinienie popełnione przez Adama Wójcika zapisano Joe Crispinowi – tłumaczył po meczu już spokojnie Urlep. To nie był jedyny kłopot wrocławian podczas tej części. Uważali, że Wójcik po raz drugi faulował. Sędziowie stolkowi nie mieli jednak wątpliwości, nie przyznając racji Urlepowi.

W zespole Prokomu Trefl bohaterami byli w pierwszej kolejności Adam Wójcik i Goran Jagodnik, następnie Tomasz Pacesas, Filip Dylewicz oraz Istvan Nemeth. Zresztą drugie 20 min meczu grali tylko szóstka zawodników (do wymienionych dochodził jeszcze Dariusz Maskolinas).

Zanim gospodarze pokazali wrocławianom jaką jest wartość soppkiej drużyny, brakowało im skuteczności. Szczególnie w rzutach spod samej „dziury”, po których piłka często turlała się po obrzeżach i spadała poza kosz. Co chwile po hali przechodził jęk zawodu w wykonaniu kibiców.

Na początku drugiej kwarty Anwil prowadził nawet 22:13. W Prokomie Trefl zadowolił znów Aleksandar Radojević, tracąc kilka razy piłkę. Po 20 minutach gospodarze mieli do odrobienia tylko 5 punktów (26:31), ale swoje zaczęli grać dopiero w trzeciej odsłonie.

Przewagę gości zmniejszył Filip Dylewicz, a później swój show rozpoczął Jagodnik i Wójcik, umiejętnie kierowani przez Pacesas. Wójcik trafił dwie „trójki” i sopotanie wyszli na prowadzenie 34:31. Pod naszą tablicą królował z kolei Jagodnik,



Istvan Nemeth (z lewej) w podkoszowej walce z Gintarą Kadziulim.

Fot. Adam Warzawa

raz za razem zbierając piłkę (14 zbiórek w spotkaniu, w rywalizacji zespołów 41:26 dla Prokomu Trefl), po niecelnych rzutach przeciwnika.

Kiedy Dylewicz po rzucie za trzy spowodował, że Prokom Trefl prowadził 49:39, wydawało się, że koszykarze Anwilu nie podniosą ręki. Tym bardziej, że pudłował Crispin. Swoje pierwsze punkty zdobył dopiero w 30 min (po faulu Neme-

tha wykorzystał trzy rzuty wolne).

Na początku czwartej kwarty, kiedy nadal Jagodnik królował na „desce”, a jeszcze raz „trójką” popisał się Wójcik, było 57:44 dla sopotian. Niespodziewanie Anwil powrócił jednak do gry. Spowodowały to dwa przewinienia niegodne sportowca odgrywane Dylewiczowi i Jagodnikowi. Także dwie straty piłki przed wspomnianą dwójką pod własnym koszem.

Wrocławianie najpierw zeszli na 6 pkt – 62:56, a w 38 min na 7 pkt – 68:61. W końcówce meczu sopotanie starali się grać długo i spokojnie, często kierując piłkę do Wójcika. Ten wykorzystywał trzy rzuty wolne, a kiedy Jagodnik popisał się efektywnym wsadem – piłkę poda mu przez całe boisko Nemeth – nie było wątpliwości kto wygra w meczu nr 5.

Teraz drużyny mają kilka dni odpoczynku. Szóste spotkanie odbędzie się 1 czerwca we Wrocławku. Wszyscy mamy nadzieję, że na tym zakończy się finałowa rywalizacja. Do zdobycia mistrzostwa Polski potrzeba czterech zwycięstw.

Maciej Polny

Żużel. Finał MMPPK

Lotos piąty

Zespół Unii Leszno zwyciężył w finale młodzieżowych mistrzostw Polski par klubowych na żużlu. Podczas turnieju w Gorzowie Wielkopolskim żużlowcy Unii wyprzedzili Unię Tarnów i Marsa Gorzów. Lotos Gdańsk zajął piąte miejsce.

Wyniki: 1. Unia Leszno – 24 pkt (Krzysztof Kasprzak 16, Norbert Kościuch 5, Robert Kasprzak 3); 2. Unia Tarnów – 23 (Janusz Kołodziej 14, Marcin Rempala 9); 3. Mars RTV AGD Gorzów – 22 (Paweł Hlib 12, Michał Raj-

kowski 10); 4. Apator Adriana Toruń – 19 (Karol Żabik 8, Adrian Miedziński 11); 5. Lotos Gdańsk – 15 (Miroslaw Jabłoński 11, Sławomir Dąbrowski 4); 6. Budlex Polonia Bydgoszcz – 13 (Krzysztof Klecha 3, Krzysztof Buczkowski 6, Marcin Jędrzejewski 4); 7. GTŻ Grudziądz – 9 (Andrzej Głuchy 7, Grzegorz Czechowski 2).

Najlepszy czas dnia w wyścigu czwartym – 63,03 – uzyskał Paweł Hlib. Sędziował Maciej Spychała (Opole). Wzdów 4000. (m)

GRAŁA IV LIGA PIKARSKA

■ Orkan Semko Rumia – Curtusia Kartuzi 1:0 (1:0). Bramki: Siemaszko (4) ■ Jantar Uszka – Wierzyca Starogard 5:1 (1:1). Bramki: Pjanowski (75, 84), Małkowski (89, 90), Chorala (33) – Szopirski (10) ■ Orleto Półwysp Ręda – Kaszub Heitz Polchow 2:1 (0:1). Bramki: Krolik (55), Godyń (70) – Stół (20) ■ Olimpia Sztum – Powiśle Kram Dzierżon 2:3 (0:1). Bramki: Honory (75), Piszka (80) – Makowski (44, 58-kamy), Fornalczyk (47) ■ Arka II Gdynia – KP Sopot 5:0 (1:0). Bramki: Warczachowski (5), Wilamowski (58), Czarachowski (87), Gusman (89), Godlewski (90-kamy) ■ Gedania Gdańsk – Gryf 95 Słupsk 3:0 (0:0). Bramki: Fritza (54), Szarek (77), Gonserski (90) ■ Rodło Kwidzyn – Wisła Tczew 3:2 (3:2). Bramki: Jankowski (22), Bojarski (44), Kobus (45) – Kwa-trowski (16), Damaszc (20) ■ Gryf Wejherowo – Chojniczanka Chojnice 3:2 (1:0). Bramki: Baruch (32),

Bogucki (57), Rompca (66) – Jero-szewicz (68-kamy), B. Nartowski (69) ■ Pomezania Malbork – Bałtyk Gdynia 1:0 (1:0). Bramki: Gębicki (33) ■ Mecz Chojniczanka – Wisła (na boisku 1:1) został zweryfikowany jako 3:0

1. Curtusia	30	82	94-25
2. Kaszub	30	55	51-35
3. Powiśle	30	54	55-41
4. Bałtyk	30	54	45-35
5. Wierzyca	30	48	54-47
6. Orkan	30	46	48-36
7. Arka II	30	43	44-36
8. Olimpia	30	43	37-33
9. Rodło	30	43	56-55
10. Orleto	30	41	43-33
11. Gryf 95	30	40	52-58
12. Wisła	30	39	46-46
13. Jantar	30	36	36-48
14. Gryf W.	30	34	30-50
15. Pomezania	30	33	42-55
16. KP Sopot	30	28	32-56
17. Chojniczanka	30	25	31-53
18. Gedania	30	13	21-75

PIKARSKA KLASA OKRĘGOWA

Grupa I

Mottawa Suchy Dąb – Stolem Gniewino 1:1, KS Żukowo – Zapró Ujeście 0:1, GTS Kolbudy – Polonia Gdańsk 1:3, Sporting Leżno – GKS Luzino 4:2, GKS Sierakowice – Atlas Gorzyczno 3:0, Radunia Słężka – Start Mierzyno 2:2, Huragan Przdokowo – Królowski Gdańsk 4:0, Orzeł Agromel Trąbki Wielkie – GKS Kowale 4:1.

1. Start	27	64	89-31
2. Polonia	27	59	66-18
3. Kolbudy	27	55	92-46
4. Huragan	27	54	58-20
5. Radunia	27	50	60-37
6. Orzeł	27	47	41-28
7. Sporting	27	40	37-39
8. Stolem	27	36	47-38
9. Luzino	27	34	40-61
10. Żukowo	27	29	35-47
11. Sierakowice	27	28	44-65
12. Zapró	26	25	37-54
13. Mottawa	27	25	33-66
14. Królowski	27	19	37-92
15. Kowale	27	17	22-71
16. Atlas	26	13	23-54

Grupa II

Sokol Zblewo – Chojniczanka II Chojnice 4:1, Pogon Prabuty – Wierzyca Pelplin 0:7, Pogon Smetowo – Czarni Pruszcz 0:4, Grom Brzozza Kleszczewo – KS Jarek Grabowo 0:3, Delta Miloradz – Żuławki Nowy Dwór 3:7, Powiśle Stary Targ – Wisła Korzeniewo 2:1, Olimpia II Sztum – Borowiki Chojnice 1:0, pauza Kolejarz Chojnice.

1. Czarni	26	73	120-15
2. Wierzyca P.	26	67	94-20
3. Borowiki	25	47	64-47
4. Żuławki	25	46	64-37
5. Kolejarz	25	37	47-47
6. Prabuty	25	35	42-45
7. Grabowo	26	35	42-49
8. Sokół	25	32	34-35
9. Powiśle	25	31	38-57
10. Grom	25	27	28-46
11. Wisła	25	27	31-51
12. Chojniczanka II	25	27	36-65
13. Smetowo	25	21	25-63
14. Delta	25	21	24-76
15. Olimpia II	25	17	27-75

KRZYSZTOF NOWAK NIE ŻYJE

W wieku 29 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, w nocy ze środy na czwartek zmarł w Wolsburgu polski piłkarz Krzysztof Nowak, który cierpiał na nieuleczalną chorobę układu nerwowego ALS, wywołaną tajemniczym wirusem.

Nowak dziesięć razy grał w reprezentacji Polski i zdobył jednego gola. Występował m.in. w Okęcu Warszawa, Sokole Pniewy, brazylijskim Atletico Paranaense i VfL Wolfsburg.

LOTTO

Multi Lotek

6, 28, 30, 31, 38, 39, 43, 46, 50, 53, 57, 58, 63, 64, 67, 69, 71, 72, 75, 80

Twój Szczęśliwy Numerek

3, 30, 44, 45 (1)

Gdańsk. Wymęczone zwycięstwo Lechii nad Odrą Kościan

Najważniejsze są punkty

Ostatnie kolejki, zwłaszcza mecz w Toruniu, dały znać o sobie. Nie graliśmy dobrze przeciwko Odrze, lecz najważniejsze, że wywalczyliśmy trzy punkty - mówili po środkowym meczu Lechii z Odrą Kościan kapitan białozielonych, Maciej Kalkowski. Gdańszczanie - po słabej postawie - wymęczeni sukces nad dziesiątym zespołem w tabeli, wygrywając 2:1 (2:1). Ale umocnili się na pozycji lidera. O trzy punkty wyprzedzają Unię Janikowo i aż o osiem TKP Toruń. To oznacza, że na pewno zagrają przynajmniej w barażach o II ligę.

Interesuje nas awans z pierwszego miejsca. Jestem optymistą. Pozostały jeszcze

dwie kolejki i musimy wywalczyć w nich tyle punktów, ile trzeba - dodał Kalkowski.

Kapitan Lechii był bohaterem pierwszej akcji meczu. Podaniem z głębi pola popisał się Marcin Szulik, piłka poszybowała nad głową Macieja Gendka, przejął ją Kalkowski, po czym bezlitośnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Po kilkudziesięciu sekundach Lechia prowadziła 1:0.

Szybko strzelony gol nieco uspokoił gdańszczan. Ale to oni nadal groźniej atakowali. W 27 min, po koronkowej akcji Kalkowskiego z Jakubem Biskupem, ten ostatni uderzył w tzw. krótki róg, lecz Daniel Tomczak popisał się refleksem. Za chwilę musiał jednak wyciągać futbolówkę z siatki. Po wrzucie ja-

nusza Melaniuka, piłkę przejął Kalkowski. Trafiła ona do Biskupa, który podał do Rusinka, a ten uderzeniem z tzw. ostrego kąta zdobył swojego dziesiątego gola w tym sezonie. W 34 min Melaniuk powinien podwyższyć na 3:0, ale z bliskiej odległości strzelał głową zbyt słabo.

Nieoczekiwany zwrot w tym meczu nastąpił chwilę później. Krzysztof Brede, nie wiedzieć czemu, zdecydował się na nieodpowiedzialne podanie z 16 metra - górą - do Mateusza Bąka. Kontuzjowany już wtedy (po starciu z napastnikiem Oby uderzył kolano - uraz łączył Bąka z gry do końca sezonu; red.) bramkarz Lechii zachował się jeszcze gorzej, niespodziewanie dla wszystkich łapiąc piłkę w ręce. Decyzja sędziego mogła być tylko jedna. Rzut wolny pośredni dla gości. Z 10 metrów na wprost bramki.

- Obaj moi podopieczni zachowali się jak trampkarze. I Krzysiek i Mateusz popelnili ewidentny błąd. Nic



Maciej Kalkowski (biała koszulka) otworzył wynik środkowego meczu.

Fot. Robert Kwasik

ich nie usprawiedliwia. W przypadku Bąka nawet kontuzja - mówił wyraźnie wściekły na tę sytuację tre-

ner Lechii, Marcin Kaczmarek.

Taką okazję przyjeźdźni wykorzystali, bo Marcin Wojciechowski popisał się

mocnym strzałem, pokonując Kamila Bieckiego, który zastąpił Bąka. Goście uwieńczyli w swoją szansę. W 55 min piłka znalazła się w bramce Lechii, lecz arbitrowi uznał, że Wojciechowski był w momencie strzału na spalonym.

- Nie mam większych pretensji o tę decyzję - stwierdził po meczu szkoleniowiec Oby, Krzysztof Knychala. - I tak w przekroju całego spotkania byliśmy zespołem słabszym od Lechii, która - moim zdaniem - jest już w II lidze.

W drugiej połowie z boiska wiało nudą. Najciekawszy moment miał miejsce w 78 min, gdy strzelec bramki dla Oby bezpardono sfaulował Sebastiana Fehnera. Zobaczył żółtą kartkę. Swoją drugą tego dnia w tym kolorze i musiał opuścić boisko. Nawet jednak w przeważnie Lechia nie była w stanie pokusić się o trzecie gola. Najbliższy szczęścia był Jakub Bławat.

Kuba Staszewicz

Mamy bilety

Do rozdania mamy 10 biletów na jutrzejszy mecz Lechii z Kotwicą Kołobrzeg. Otrzymują je te osoby, które jako pierwsze odpowiedzą prawidłowo na pytanie: ile punktów wywalczyła dotychczas w rundzie wiosennej tego sezonu drużyna Lechii? Odpowiedzi można udzielać dzwoniąc dziś od 12 do naszego biura konkursów (telefon 301 27 61).

Lechia - Odra 2:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Maciej Kalkowski (1), 2:0 Krzysztof Rusinek (31), 2:1 Marcin Wojciechowski (37). Żółte kartki: Marcin Szulik, Sławomir Wojciechowski (Lechia) oraz Dariusz Przybula, Piotr Sołtyśiak, Rafał Szpilewski, Marcin Wojciechowski (Odra). Czerwona kartka: Marcin Wojciechowski (Odra, 78, druga żółta). Sędziował Maciej Wierczok (Szczecin). Widzów 2500.

Lechia: Bąk (36 Biecki 3) - Fehner 4, Sierpiński 4, Brede 3, Żuk 3,5 - Melaniuk 2,5 (46 Radoń 3), Szulik 3,5 (62 Szczepiński), Wojciechowski 3,5, Biskup 3 - Kalkowski 4 (72 Bławat), Rusinek 4.

Konkurs dla kibiców

W przerwie sobotniego meczu Lechii z Kotwicą Kołobrzeg (początek o 17) odbędzie się ostatni konkurs, organizowany przez naszą redakcję, polegający na trafieniu piłką do pustej bramki z połowy boiska. Tym razem weźmie w nim udział pierwszych piętnaście osób, które zgłoszą się przed spotkaniem do kasy nr 1 (będzie ona czynna od 15.45). Wszyscy uczestnicy, oprócz naszych redakcyjnych koszelek, otrzymają bilety na rejsy do Białogóry (10 sztuk) i po Zatoce Gdańskiej (5 sztuk), ufundowane przez Żeglugę Gdańską. Natomiast szczęśliwcy, którym uda się zdobyć gola, otrzymają upominki w postaci piłki z podpisami zawodników Lechii. Zapraszamy do udziału.

Słabszy mecz

Maciej Kaczmarek
trener Lechii

- Z pewnością rozegraliśmy jedno ze słabszych spotkań w tej rundzie, jeśli nawet nie najgorsze, biorąc pod uwagę klasę rywala. Z drugiej strony przewidywałem, że taki występ może się zdarzyć, bo w końcu gramy pod presją co trzy dni. Takie spotkania też trzeba wygrywać i nadal jesteśmy na dobrej drodze do awansu. Ale o tym meczu trzeba jak najszybciej zapomnieć.



Kościerzyna. Drutex Kaszubia lepsza od rezerw Amiki

Przełamany kompleks

Kolejny dobry mecz rozegrała drużyna Drutexu Kaszubii Kościerzyna. Na własnym boisku pokonała rezerwy wronieckiej Amiki 3:0 (1:0) i ma realne szanse na zajęcie trzeciego miejsca w tabeli na koniec sezonu.

- Był to dla nas ważny mecz, także z prestiżowego punktu widzenia - mówi szkoleniowiec zespołu z Kościerzyny, Tomasz Kafarski. - Jeszcze nigdy wcześniej za mojej kadencji nie udało nam się pokonać Amiki. Wreszcie jednak nadszedł dzień przełamania kompleksu tej drużyny.

Wynik wskazywać może na łatwe zwycięstwo gospodarzy, ale tak wcale nie było. Goście postawili miejscowym wysokie wymagania. Tylko, że Kaszubia grała skutecznie. Wynik otworzył Tomasz Romanów, który po podaniu Pawła Kaczmarka, na raty pokonał Arkadiusza Mal-

rza. Po przerwie w głównej roli wystąpił Robert Kugiel. Najpierw wykorzystał rzut karny, podyktowany po faulu na Dariuszu Ciarczyńskim. W 74 min ustalił wynik, zdobywając swojego piętnastego gola w tym sezonie. Kolejną asystą popisał się w tym przypadku Kaczmarek. (kast)

Drutex Kaszubia - Amica II 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Tomasz Romanów (21), 2:0 Robert Kugiel (65-karny), 3:0 Kugiel (74). Żółte kartki: Adam Warszawski (Kaszubia) oraz Dziedzic, Kowalczyk, Tomasz Nowak i Dariusz Łożyński (Amica II). Sędziował Leszek Demczur (Szczecin). Widzów 300.

Kaszubia: J. Kafarski 4,5 - Sekula 4, Warszawski 4, Ciarczyński 4,5, Kosznik 4 - Kaczmarek 5, Tuszkowski 4 (86 Buława), Ławitkowski 4, Majewski 4 (76 Bieliński) - Romanów 5 (86 Szmidt), Kugiel

Tabela III ligi

■ Odra Chojna - Unia Janikowo 0:1 (0:1). Bramka: Filippek (30) ■ Chemik Bydgoszcz - Tur Turek 0:1 (0:1). Bramka: Zasada (43) ■ Kotwica Kołobrzeg - Flota Świnoujście 5:4 (3:3). Bramki: Halaburda (3), Gosik (15), Dubiel (19), Muzyczuk (70), Chwastek (80) - Mikula 2 (10, 33), Cybulski (13), Kapiński (50) ■ TKP Toruń - Warta Poznań 2:2 (2:0). Bramki: Woronicki (1), Maćkiewicz (12) - Rybarczyk (65), Niedzwiedz (68) ■ Lech II Poznań - Pogon II Szczecin 2:2 (0:0). Buzala (51), Bandosz (68) - Stróż (53). Śliwinski (83) ■ Lechia Gdańsk - Odra Kościan 2:1 (2:1) ■ Drutex Kaszubia Kościerzyna - Amica II Wronki 3:0 (1:0) ■ Unia Tczew - Mieszkow Gniezno 1:4 (0:4)

1. Lechia	28	60	58-31
2. Unia J.	28	57	54-25
3. TKP	28	52	56-32
4. Kaszubia	28	50	52-37
5. Warta	28	49	53-26
6. Tur	28	49	39-27
7. Kotwica	28	49	57-49
8. Flota	28	45	46-33
9. Chemik	28	37	32-28
10. Odra	28	33	33-42
11. Amica II	28	32	41-37
12. Lech II	28	32	41-58
13. Mieszkow	28	30	30-39
14. Pogon II	28	26	38-64
15. Unia T.	28	17	29-81
16. Odra	28	12	18-68

Tczew. Klęska Unii

Spadek stał się faktem

Niespełna stu kibiców na trybunie i tyłu za plotem stadionu uczestniczyło w Tczewie w różnicu przed pogrzebem, któremu na imię degradacja miejscowej Unii z III ligi. Białogranatowi przegrali z broniącym się przed spadkiem Mieszkowem Gniezno 1:4 (0:4).

Bramki: 0:1 Paweł Iwanicki (10), 0:2 Michał Król (12), 0:3 Iwanicki (32), 0:4 Król (34), 1:4 Piotr Samecki (57). Żółte kartki: Dariusz Osiniak, Sławomir Mazurkiewicz i Jakub Resmerowski (Unia) oraz Paweł Iwanicki (Mieszkow).

Widzów: 100. Sędziował Mariusz Wiśniewski (Olsztyn). Unia: Osiniak 2 - Morka (22 Banaszak 2), Dudek 1,5, Langowski 1,5 (46 Mazurkiewicz 2), Brzyski 1,5 - Urbański 2, Samecki 2, Resmerowski 2, Kozłowski 2 - Merchut



Dariusz Osiniak

1,5, Dzięgielewicz 1,5 (58 Gruchala).

Pilkarsze z grodu pierwszego stolicy Polski dość szybko pozabawili zduchę gospodarzy. Paweł Iwanicki i Michał Król zdobyli po dwa gole i już do przerwy było 4:0 dla gości. Po zmianie stron honorowego gola dla Unii, w dość efektywny sposób, zdobył Piotr Samecki.

Zbigniew Brucki

Program XXXIX kolejki

■ Amica II Wronki - Odra Kościan (jesienią 1:2) ■ Pogon II Szczecin - Odra Chojna (0:3) ■ Warta Poznań - Unia Janikowo (3:3) ■ Flota Świnoujście - Drutex Kaszubia Kościerzyna (sobota, 17, 2:4) ■ Tur Turek - Lech II Poznań (3:2) ■ Mieszkow Gniezno - TKP Toruń (0:2) ■ Lechia Gdańsk - Kotwica Kołobrzeg (sobota, 17, 2:3) ■ Unia Tczew - Chemik Bydgoszcz (sobota, 17, 0:4).

Nadlesnictwo Gdańsk z/s w Gdyni,
ul. Morska 200

- zaprasza do składania ofert
na dzierżawę parkingów leśnych.

Z warunkami składania ofert można
zapoznać się na tablicy ogłoszeń
w biurze Nadlesnictwa
przy ul. Morskiej 200 w Gdyni
lub na stronie internetowej
www.gdansk.lasypanstwo.wydawnictwo.pl

Dziekan i Rada Wydziału Oceanotechniki
i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej

zaprasza na

uroczystości z okazji 60-lecia Wydziału,

które odbędą się w budynku Wydziału Oio
w dniu 4 czerwca 2005 r. w godz. od 11.00 do 17.00.

441913A

Ekstraliga. Lotos jeździ w Tarnobrzegu. Spadek Katowic

W krajowym mistrzem

W niedzielę żużlowcy ekstraligi rozpoczęli rewanżową część sezonu zasadniczego. Przedostatni w tabeli Lotos udaje się na trudny mecz do Tarnobrzegu z mistrzem Polski - Unią. Po siedmiu kolejkach w tabeli prowadzi niespodziewanie Apator Adriana Toruń przed Unią Leszno.

Gdańszczanie niepełna dwa tygodnie temu przegrali u siebie z tarnobrzegianami 42:48. Teraz na torze przeciwnika staną jeszcze przed trudniejszym zadaniem.

Trudno będzie nam odrobić straty, a tym bardziej zdobyć dodatkowy punkt bonusowy za lepszy bilans w bezpośrednim dwumeczu. Niemniej jedziemy powalczyć o jak najlepszy wynik - zapowiada trener Lotosu Grzegorz Dziukowski.

Lotos raczył na pewno w Tarnobrzegu pierwszy mecz wygrała 5:7, 6:4, 6:1. W pokonanym polu para francusko-włoska Sandrine Testud - Roberta Vinci. Rywalkami Domachowskiej i Talajki będą teraz Stubbs (Australia) - Raymond (USA) lub Diaz-Oliva (Argentyna) - Sucha (Słowacja).

Awansowali także do kolejnej rundy polscy debiści, mając jednak innych partnerów. Marcin Matkowski i Niemiec Alexander Waske pokonali 6:3, 1:6, 10:8 Kennetha Carlssena (Dania) i Ivo Karlovicia (Chorwacja), a Mariusz Fyrstenberg z Czechem Tomaszem Cibulcem wygrał 6:3, 6:3 z parą luksembursko-belgijską Gillesem Mullesem i Christophe'm Rochusem.

Fyrstenberg z Cybulcem zagrają teraz w turniejowej jedynek czyli Markiem Knowlesem (Bahama) i Danielem Nestorem (Kanada). Matkowski i Waske ze zwycięzcami meczu Santoro, Llodra (Francja) - Sanguinetti (Włochy), Sargsian (Armenia).

(kj)



Kraków, Marcin Baszczyński.

Fot. PAP/Jacek Bednarczyk

Miejmy nadzieję, że w Tarnobrzegu

lepiej przed końcem rozgrywek piłkarze

Wisła Kraków zapewnił sobie dziesiąty w historii klubu tytuł mistrzów Polski (to trzeci z rzędu i piąty w ostatnich siedmiu sezonach triumf „Białej Gwiazdy”). W środę podopieczni trenera Wernera Liczki wygrali z Górnikiem Zabrze 2:1. Z ekstraklasą definitywnie pożegnał się GKS Katowice.

Feta w Krakowie była jednak skromna. Kibice Wisły, niezadowoleni z gry drużyny i pracy obecnego szkoleniowca Wernera Liczki, zaczęli skandować nazwisko poprzedniego trenera krakowian Henryka Kasprczaka. Domagali się też odejścia prezesa Janusza Basałaja.

Nie komentując okrzyków kibiców - powiedział tylko Liczka.

Z ekstraklasą żegna się GKS Katowice, który stracił pewne trzy punkty z Odrą Wodzisław w dolczonym czasie gry. Sędzia pokazał dla graczy gospo-

darzy trzy czerwone kartki. Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy kibice GKS

zaatakowali po meczu arbitrow.

(kast)

Wyniki XXXIV kolejki

■ Groclin Dyskobolia Grodzisk Wilko - Lech Poznań 1:0 (0:0). Bramki: Andrzej Porazik (50). Sędziował Grzegorz Gilewski (Radom). Widzów 4500.

■ GKS Katowice - Odra Wodzisław Śląski 1:1 (1:0). Bramki: dla GKS - Krzysztof Markowski (28-kar. n), dla Odry - Jan Woś (90). Czerwone kartki: Grzegorz Kmiecik (73 za faul), Artur Andrzejczak (82 za drugą żółtą), Dawid Piliga (90 za drugą żółtą) - wszyscy GKS; Marcin Dymkowski (73 za atak bez piłki, Odra). Sędziował Marcin Borski (Warszawa). Widzów 2000.

■ Polonia Warszawa - Legia Warszawa 0:5 (0:2). Bramki: Tomasz Kielbaso (2), Piotr Włodarczyk (52), Bartosz Karwan (73-głową), Marek Saganowski (77-głową). Widzów 3000.

■ Wisła Kraków - Górnik Zabrze 2:1 (1:0). Bramki: dla Wisły - Marcin Baszczyński (25), Maciej Żurawski (88), dla Górnika - Marcin Liczka (85). Sędziował Zdzisław Bakula (Olsztyn). Widzów 8000.

■ Górnik Łęczna - Amica Wronki 1:0 (1:0). Bramka: Sebastian

Szałachowski (23). Czerwona kartka: Mateusz Bartczak (90, Amica, jako zawodnik rezerwowego za rzucenie bidonu na boisko). Sędziował: Leszek Gawron (Rzeszów). Widzów 5500.

■ Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin 1:1 (1:0). Bramki: dla Pogoni - Edi Andradina (15), dla Zagłębia - Grzegorz Bartczak (58). Sędziował Jacek Granat (Warszawa). Widzów 6000.

■ Wisła Płock - Cracovia Kraków 3:0 (0:0). Bramki: Paweł Sobczak (2, 76, 90), Sławomir Peszko (85). Sędziował Richard Havrilla (Słowacja). Widzów 6000

1. Wisła K.	24	59	66-20
2. Groclin	24	50	46-25
3. Legia	24	43	40-19
4. Cracovia	24	37	31-24
5. Wisła P.	24	37	34-30
6. Amica	24	34	25-25
7. Górnik Ł.	24	32	34-35
8. Lech	24	28	29-39
9. Górnik Z.	24	28	27-28
10. Pogoń	24	28	28-38
11. Zagłębie	24	27	29-38
12. Polonia	24	26	26-50
13. Odra	24	22	24-37
14. Katowice	24	14	23-54

Lekkoatletyka. Za tydzień tyczka na molo Rogowska gwiazdą

W czwartek 2 czerwca udziałem w tradycyjnym konkursie tyczki na molo w Sopocie rozpocznie letni sezon startów Anna Rogowska. O dobrą atmosferę podczas tych zawodów zadbają, znany satyryk Tadeusz Drożdża i równie znany muzyk, Jerzy Detko. Początek o godz. 16.

Organizatorami tegorocznej tyczki są, jak zawsze Kapieliśko Morskie Sopot i Sopotni Klub Lekkoatletyczny. Pula nagród wynosi ponad 2 tys. euro. Będzie to już 18 edycja tej najstarszej na świecie plenerowej imprezy lekkoatletycznej, rozgrywanej poza stadionem. Pierwsze zawody odbyły się w 1984 roku z inicjatywy Mariana Bigoskiego, byłego długodystansowca Sopotniego Klubu Lekkoatletycznego.

Na przestrzeni kilkunastu lat na rozbiegu sopotnickiego mola stawiało wiele sław tej

konkurencji. Skakali tu, między innymi: rekordzista świata i mistrz olimpijski Władysław Kozakiewicz, mistrz olimpijski Tadeusz Ślusarski, wielokrotny mistrz Polski Mirosław Chmara (posiadacz rekordu mola - 5,80 m w 1988), bracia Marian i Adam Kolasowie, wielokrotny rekordzista świata Władimir Poliakow, rekordzista świata Scott Huffman z USA oraz Wasilij Bubka, brat Siergieja.

W 1996 na sopotnickim molo po raz pierwszy wystartowały kobiety. Na zaproszenie trenera Edwarda Szymczaka do Sopotu przyjechały największe sławy tej konkurencji: Daniela Bartowa z Czech, Vala Flossadottir z Islandii, były rekordzistki świata, Ukrainka Angela Balachonowa i Amerykanka Stacy Dragila. Rywalizowały z nimi najlepsze Polki, Monika Pyrek i Anna Rogowska, która będzie największą gwiazdą obecnej edycji. (sus)

R E K L A M A



3-letnie studialne i certyfikacja FILOLOGIA angielska tryb dzienny i zaoczny

ZASADY REKRUTACJI 2005/2006

Kandydaci, którzy zdali maturę z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym przysługują im na podstawie wyniku rozmowy dydaktycznej.



Kandydaci, którzy zdawali starą maturę obowiązującą pisemny egzamin wstępny oraz rozmowa dydaktyczna.

Z egzaminu pisemnego oraz rozmowy dydaktycznej zwolnieni są kandydaci, którzy: posiadają certyfikat FCE, CAE, CPE, ukończyli „rok zerowy” w Regent College, zdali egzamin na filologię angielską innej uczelni.

ABSOLWENCI Absolwenci Regent College otrzymują dyplom licencjata filologii angielskiej Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

DZIAŁ REKRUTACJI 82-300 ELBLA KROLEWIECKA kod@regentanglijska.edu.pl tel (55) 234 07 23 tel (55) 234 07 25

WWW.ANGLISTYKA.EDU.PL

Zadbaj o zdrowie z Dziennikiem Zapłacisz mniej u lekarza

W czwartek, 2 czerwca, tylko z Dziennikiem Bałtyckim Pomorskie Kupony Medyczne o wartości 5, 10 i 20 złotych dzięki którym **zapłacisz mniej** za badania, porady i zabiegi w niepublicznych placówkach służby zdrowia

Możesz zaoszczędzić nawet kilkaset złotych!



Skrócone regulamin

- Zestaw nr 6 należy wypełnić, wyciąć z gazety i przesać lub przynieść do Biura Konkursów Dziennika Bałtyckiego, Targ Drzewny 9/11 80-894 Gdańsk, i musi on dotrzeć do redakcji do 3 czerwca 2005.
- Jedna osoba może dostarczyć kilka kuponów na jeden zestaw, lecz - aby je wyróżnić - musi oprócz danych osobowych dodać także nadany przez siebie numer kolejny. W przypadku gdy do jednego zestawu spotkań zostanie dołączonych kilka kuponów o tych samych danych osobowych i tym samym numerze, do bazy danych wprowadzony zostanie jeden kupon, pierwszy w kolejce do wpisywania. Sumowanie punktów dla poszczególnych zestawów odbywać się będzie kluczem numerów kuponów tzn. zestaw nr 1 kupon nr 1 sumuje się z zestawem nr 2 kupon nr 1, a zestaw nr 1 kupon nr 2 z zestawem nr 2 kupon nr 2 itd.
- Spośród Czytelników, którzy nadesłali zestaw nr 5 i zdobyli największą liczbę punktów, wyłonimy laureata Nagrody Tygodnia. Jego nazwisko zamieścimy 9 czerwca.

Konkurs. Żużlowy ekspert

Gramy dalej

Dzisiaj drukujemy zestaw nr 6 w naszej konkursowej zabawie „Żużlowy ekspert”, dotyczący meczu Lotosu Gdańsk w Lesznie z Unią, zaplanowanego 5 czerwca. Jak zwykle należy wytypować przybliżony wynik spotkania i podać, który z dwóch zawodników zdobędzie więcej punktów. Ponadto odpowiedzieć na trzy dodatkowe pytania z historii żużla.

Wypełnione kupony należy dostarczyć do naszego biura konkursów do 3 czerwca włącznie. Wyniki opublikujemy 9 czerwca. Po czterech odsłonach naszej zabawy prowadzi Łukasz Sobisz z Gdańsk, który zgromadził 28 pkt.

Aktualną klasyfikację wraz z prawidłowymi odpowiedziami na zestaw nr 5, zamieścimy z kolei w najbliższy czwartek. (m)



Zapraszamy do udziału w naszym konkursie.



Złotka otworzył wynik

Fot. Robert Kuskow

ner Lechii, Marcin Kaczmarek.

Taką okazję przyjezdni

mocnym strzałem, pokonując Kamila Bieckiego, który zastąpił Bąka. Goście ustawili w swoją szansę. W 55 min piłka znalazła się w bramce Lechii, lecz arbiter uznał, że Wojciechowski był w momencie strzału na spalonym.

Nie mam większych pretensji o tę decyzję - stwierdził po meczu szkoleniowiec Obry, Krzysztof Knychala. I tak w przekroju całego spotkania byliśmy zespołem słabszym od Lechii, która - moim zdaniem - jest już w II lidze.

W drugiej połowie z boiska wiało nudą. Najciekawszy moment miał miejsce w 78 min, gdy strzelec bramki dla Obry bezpardonowo sfalował Sebastiana Fehnera. Zobaczył żółtą kartkę. Swoją drugą tego dnia w tym kolorze i musiał opuścić boisko. Nawet jednak w przedwzbie Lechia nie była w stanie pokusić się o trzeciego gola. Najbliższy szczęścia był

R E K L A M A

Fot. Marcin Prok

ZAPRASZAMY DZIECI DO GALERII AUCHAN

Zaczarowany Dzień Dziecka 28.05

- * m. in. „HARRY I TAJEMNICA CZARNEGO MAGA” - widowisko
- * SZKOŁA CZARNOKSIEŻNIKÓW - nauka białej i czarnej magii
- * „ZACZAROWANY OŁÓWEK” - konkurs plastyczny z atrakcyjnymi nagrodami
- * dla 1000 dzieci wspaniały prezent PUNCH BALL - balon do odbijania

Turniej gier 29.05

- * gry sportowe TV na wzór tzw. konwentów z upominkami dla zwycięzców - nagroda główna konsola X-BOX
- * PIŁKARSKI SIŁOMIERZ - kto mocniej kopnie piłkę
- * tradycyjne zabawy sportowe

55 SKŁEPÓW I RESTAURACJE GDAŃSK, UL. SZCZĘŚLIWA 3

Galeria Auchan

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Fax 3003 303
Korespondencja: 80-898 Gdańsk, j.popak 419Redaktor naczelny: Tomasz Anabik, 3003 303
Z-ca red. naczelnej: Małgorzata Woźniak, 3003 305
Mariusz Szemka, 995 47 20
Tomasz Kubiś, 3003 332

DZIAŁY

Infolinia 0800 1500 39

Zgromadzi z Czytelnikami tel. 3003 343
dodatk. tel. 3003 298
korektorki tel. 3003 322
promocja (publ.) tel. 3003 179
Biuro Konkursów tel. 3003 781
elektronika tel. 3003 372
sport tel. 3003 372kultura tel. 3003 358
dodatk. tel. 3003 298
korektorki tel. 3003 322
promocja (publ.) tel. 3003 179
Biuro Konkursów tel. 3003 781
elektronika tel. 3003 372
sport tel. 3003 372

PRENUMERATA

z bezpłatną
dostawą
do domu - ranol
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (58) 300 32-74, fax 300 32-48, tel. 300 32-16, fax 300 32-13
Gdynia, ul. Władysława 11 (1) (publ.)
tel. (58) 660 45-00, 660 45-01, tel. fax (58) 660 45-02
Gdynia, ul. Władysława 11 (2)
tel. (58) 660 45-00, 660 45-01, 660 45-02 do 30 (publ.)
Gdynia, ul. Władysława 11 (3)
tel. (58) 660 45-15, 660 45-16, 660 45-38 do 38, fax 660 45-17
Gdynia, ul. Władysława 11 (4) (publ.)
tel. fax (58) 660 45-17
Sopot, ul. Kołłątaja 61, tel. fax 551 64-55, tel. 550 42-38Bydgoszcz tel. (52) 602 60-12
Chojnice tel. (52) 366 53-89
Ciechanów tel. (26) 634 58-45
Kartuski tel. (22) 681 18-82
Kalisz tel. (61) 486 76-61
Kielce tel. (25) 282 40-41
Lublin tel. (22) 663 50-68
Mława tel. (25) 270 23-14
Nowy Dwór Gd. tel. (55) 238 49-42
Poznań tel. (61) 603 29-44
Puck tel. (58) 673 25-11
Rama tel. (55) 671 34-47
Skup tel. (59) 848 57-30
Szamota tel. (59) 810 51-34
Szczecin tel. (59) 239 40-83
Tarnobrzeg tel. (58) 860 11-78
Tczew tel. (58) 530 41-01
Włocławek tel. (56) 677 45-48

WYDAWCA

polskapresse

sp. z o.o. Centralna Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Przewodnik: Krzysztof Knychala

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Centralna Prasa Bałtycka
ul. Polna 3, tel. 30 053 700, fax 30 053 703
Proj. graficzny: Krzysztof Knychala, tel. 3003 138

Ekstraliga. Lotos jeździ w Tarnowie

W krajowym składzie

W niedzielę żużlowcy ekstraklasy rozpoczną rewanżową część sezonu zasadniczego. Przedostatni w tabeli Lotos udaje się na trudny mecz do Tarnowa z mistrzem Polski - Unią. Po siedmiu kolejkach w tabeli prowadzi niespodziewanie Apator Adriana Toruń przed Unią Leszno.

Gdańszczanie niepełna dwa tygodnie temu przegrali u siebie z tarnowianami 42:48. Teraz na torze przeciwnika staną jeszcze przed trudniejszym zadaniem.

Trudno będzie nam odrobić straty, a tym bardziej zdobyć dodatkowy punkt bonusowy za lepszy bilans w bezpośrednim dwumeczu. Niemniej jedziemy powalczyć o jak najlepszy wynik - zapowiada trener Lotosu Grzegorz Dziukowski.

Lotos raczej na pewno wystąpi w krajowym składzie. Zabraknie Grega Hancocka. Amerykanin nie pojedzie także tydzień później w Lesznie, gdzie zastąpi go Duńczyk Bjaerne Pedersen. Trener Dziukowski musiał więc inaczej zestawiać pary. Z nr 5 zaprezentuje się Krzysztof Jabłoński.

To będzie ważny sprawdzian dla Krzyśka. I liczę, że sobie poradzi tak, jak to czyni ostatnio w Gdańsku - dodaje Dziukowski.



Miejmy nadzieję, że w Tarnowie obędzie się bez wypadków.

Nie wyobrażam sobie, byśmy w tym spotkaniu zgubili punkty - twierdzi z kolei trener Unii Marian Wardzala. Wystąpimy w pełnym składzie. Także z Januszem Kołodziejem, który po upadku na gdańskim torze nie czuł się zbyt dobrze. Nie zabraknie również Tony Rickardssona.

Szwed miał kolizję w polskiej lidze podczas meczu zaległego w Częstochowie.

W miniony wtorek powrócił na tor w Szwecji. Dla Masarny zdobył 14 punktów.

Także trójka zawodników Lotosu ma za sobą kolejne występy w lidze szwedzkiej. W Hallstaavik Rosspiggarna pokonała Vetlandę 49:47. Dla

gospodarzy Hancock zdobył 13 (3,3,3,2,2), a Robert Kościelny 7+2 pkt (0,2,1,3,1). W Kumli Indianerna uległa Vastervik 43:53. Dla gości 11+1 „oczek” (1,3,3,3,1) było dziełem Tomasza Chrzanowskiego.

Maciej Polny

Składy drużyn

Lotos Gdańsk

1. Tomasz Chrzanowski, 2. Grzegorz Kłopot, 3. Tomasz Bajerski, 4. Robert Kościelny, 5. Krzysztof Jabłoński, 6. Sławomir Dąbrowski, 7. Mirosław Jabłoński.

Unia Tarnów

9. Tony Rickardsson, 10. Robert Wardzala, 11. Jacek Gollob, 12. Grzegorz Rempała, 13. Tomasz Gollob, 14. Marcin Rempała, 15. Janusz Kołodziej

Program 8. kolejki ekstraklasy

Budlex Bydgoszcz - Unia Leszno (w I rundzie 41:49)
Unia Tarnów - Lotos Gdańsk (48:42)
Włókniarz Częstochowa - Apator Toruń (43:47)
Atlas Wrocław - ŻKŻ Zielona Góra (53:37)

Grand Prix. Teraz w Słowenii Hampel pauzuje

Tylko dwóch Polaków - Tomasz Gollob z Unii Tarnów i Tomasz Chrzanowski z Lotosu - pojedzie w trzecim tegorocznym turnieju Grand Prix indywidualnych mistrzostw świata, w słoweńskim Krško. Po raz drugi z rzędu zabraknie Jarosława Hampela z Atlasa Wrocław. Bezpośrednią relację przeprowadzi jak zwykle Canal Plus (od godz. 19). Skróty późnym wieczorem w TVP.

Ściągną cały czas się zrastają, ale potrzeba jeszcze trochę czasu trzeba. Myślę, że na początku czerwca będę już mógł jeździć. Na razie nie ma jakiejś specjalnej rehabilitacji, po nic z tym palcem nie mogę robić. Jakies pola magnetyczne, to wszystko, co mogę brać, bo palec musi być usztywniony - powiedział Jarosław Hampel.

Na początku maja, w meczu ligi szwedzkiej, Polak upadł na tor w 14. wyścigu. Okazało się, że Hampel uszkodził ścięgna kciuka i lekarze zalecili mu natychmiastową operację.

Nie wiem, jak mi się uda powrócić do formy po kontuzji. Jeszcze wszystkiego nie ogarnąłem. Dwa turnieje GP mi uciekły, nie wiadomo, co będzie dalej. I raczej skupię się na zapewnieniu sobie udziału w Grand Prix w przyszłym

roku. A jak się uda pojechać lepiej, to się będę cieszył - zakończył żużlowiec. Hampela zastąpi ponownie Duńczyk Kenneth Bjerrre.

Czołówka klasyfikacji generalnej: 1. Rickardsson 45 pkt, 2. Crump 43, 3. Adams 33, 4. N. Pedersen 26, 5. Lindbaeck 24, 6. B. Pedersen 22, 7. Hancock 17, 8. Nicholls 13, 9. Gollob 12, 10. Hampel 10, 15. Chrzanowski 8, 18. Kasprzak 4. (m)

Lista startowa GP Słowenii

1. (9 - nr na plastronie) Hans Andersen (Dania), 2. (19) Kenneth Bjerrre (Dania), 3. (12) Scott Nicholls (Anglia), 4. (10) Bjaerne Pedersen (Dania), 5. (11) Lee Richardson (Anglia), 6. (16) Matej Žagar (Słowenia), 7. (1) Jason Crump (Australia), 8. (6) Tomasz Gollob (Polska), 9. (15) Tomasz Chrzanowski (Polska), 10. (3) Greg Hancock (USA), 11. (4) Leigh Adams (Australia), 12. (2) Tony Rickardsson (Szwecja), 13. (13) Ryan Sullivan (Australia), 14. (14) Antonio Lindback (Szwecja), 15. (5) Nicki Pedersen (Dania), 16. (7) Andreas Jonsson (Szwecja). Rezerwa toru: 17. Izak Santej i 18. Denis Stojš (obaj Słowenia).

Gdańsk. Na minitorze Dwa turnieje

W ten weekend żużlowcy Lotosu rywalizują w Tarnowie, ale kibice mają okazję zobaczyć w akcji przyszłe gwiazdy speedwaya. Na gdańskim minitorze, zlokalizowanym tuż za dużym stadionem przy ul. Długie Ogrody, odbędzie się pierwszy w kraju turniej Grand Prix dla chłopców w wieku 10-16 lat. Początek w sobotę o godz. 15.

W 20-biegowym turnieju pojadą zawodnicy reprezentujący ośrodki żużlowe z Wawrowa, Rybnika, Częstochowy, Bydgoszczy oraz Gdańska (Cyprian i Marcel Szymko oraz Daniel Balicki). W niedzielę zaplanowano jeszcze turniej z okazji Dnia Dziecka (godz. 11). Organizatorzy zapraszają kibiców, zwłaszcza tych młodszych. Wstęp jest wolny. (m)

PRZYSŁALI CI RACHUNEK ZA
BEZPŁATNY PRZEGRAZ
NA 5431R W 1941 ROKU



WODA W KIEŁBASIE TO ODDY-
WISTE, ALE TEN CHŁOR W WOD-
ZIE !..



WIELKA GALIA
TEATRU
BALETO
ODWOŁANE

PUTIN ODDAWIA TEATR
BALETO I CHWIAIT !



ALE NAS CENZURA NIGDY SIĘ
NIE ZEPŁAŁA

KADENCJA CI SIĘ KON-
CZY, MOŻE BYĆ IN-
NILI NAZWISKO...



Więcej rysunków Jujki oglądaj
www.gdansk.naszemiasto.pl/jujka/

Partner:

LOTOS
GRUPA

Brykajcie, fikajcie

39⁹⁹29⁹⁹

PYRE pojemnik, 100% poliester

39⁹⁹MAMMUT
krzeselko,
S 39 x G 26,
W 67 cm,
polipropylen79⁹⁵MAMMUT stolik
dziecięcy, 77 x 55 cm,
polipropylen25⁹⁹SMILA BLOMMA
lampa ścienna,
Ø 34 cm, polipropylen79⁹⁵SMILA SOL lampa sufitowa,
Ø 67 cm, polipropylen i stal159⁹⁵49⁹⁹IKEA PS LIVLIG sofa bujana,
S 85 x G 77 cm, stal i polipropylen99⁹⁵EKORRE
łoś na biegunach,
D 73 x W 52 cm,
brzoza i stal39⁹⁹MINNEN
DRAKE
pluszak,
D 190 cm,
100% poliester1⁹⁹SÖT pluszak,
W 9 cm,
100% poliester,
różne wzory25⁹⁹9⁹⁹IKEA/PS BRUM
pluszak-mis, W 33 cm,
100% poliester29⁹⁹19⁹⁹KLAPPA pluszak-koń,
W 33 cm, akryl i poliester9⁹⁹4⁹⁹KACKEL pluszak,
W 25 cm, 100% poliester59⁹⁵29⁹⁹LILLABO mebelki łazienkowe
i 2 sypialnie, tworzywo ABS39⁹⁹MULA N kolejka,
D 31 x S 25 x W 28 cm, drewno i stal

Lody
dla dzieci tylko
50 gr



www.IKEA.pl

Tylko przez 6 dni

Oferta ważna od 27.05 do 1.06.2005 r. (lub do wyczerpania asortymentu).

Dla wszystkich dzieci atrakcje, gry i konkursy!

piątek
27 maja 2005 r.

85571

gdańsk nasze miasto

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Josepha Conrada (Przemyskiego)
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
021-721-11-11
80-406 Gdańsk, ul. Tarasowa 5/6
301-40-11 do 14 wew. 332

NUMER 7
ISSN 1734-3356

dziś
Mapa
rowerowa
Trójmiasta

Partner
wydania: **HOSSA**

tytuł dla mieszkańców Gdańska, Sopotu i Gdyni

PIĄTKOWY TYGODNIK Z DZIENNIKIEM BAŁTYCKIM W SOPOCIE

Turniej 3miast **Sezonowe** **zajęcie**

W dzisiejszej konkurencji Turnieju 3miast walczyliśmy o sezonowe zajęcie. Chcemy sprzedawać okulary przeciwsłoneczne, muszle, pamiątki lub muzykować na ulicy. To niezły pomysł na pracę podczas wakacji. Chociaż trochę się już spóźniliśmy. Najatrakcyjniejsze miejsca zostały już dawno zarezerwowane. Na szczęście, formalności związane z uzyskaniem pozwolenia na te, które pozostały, nie są zbyt uciążliwe, a urzędnicy we wszystkich trzech miastach nie utrudniają petentom życia.

Czytaj na str. 4

Wystawa na **Targu Rybnym**

Ziemia **i energia**

Revolucja energetyczna – to tytuł wystawy, którą dzisiaj nad Motławą, w okolicy Targu Rybnego i przy Rybackim Pobrzeżu otwiera międzynarodowa organizacja ekologiczna Greenpeace. Na ekspozycjach pokazane zostaną zagrożenia związane z globalnym ociepleniem klimatu. Przedstawione będą też możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz argumenty przeciw planom wybudowania w Polsce elektrowni atomowej.

Początek o godz. 12. Zakończenie jutro wieczorem. Wstęp bezpłatny.

(K.N.)

W magistracie **Dzień otwarty**

Mieszkańcy, którzy tygodniami czekają na spotkanie z prezydentem Pawłem Adamowiczem czy też innymi najwyższymi urzędnikami, mogą wykorzystać jutrzejszy dzień otwarty gdańskiego magistratu. W godz. 11-15 głowa miasta, jego zastępcy oraz dyrektorzy wydziałów czekać będą na interesantów w gmachu przy Nowych Ogrodach. Dodatkowo normalnie pracować będzie Sala Obsługi Mieszkańców. Czynnie będą stanowiska ewidencji ludności, działalności gospodarczej i te, przy których składa się wnioski dowodowe.

(MAR)

Jubileusz. Będzie głośno i kolorowo

ŚWIĘTUJMY!



Tak świętowali gdańszczanie rok temu. Dziś na pewno też będzie kolorowo i radośnie.

Fot. Robert Kwiatkowski/archiwum

Drogi Panie i Drodzy Panowie Gdańszczanie! Dziś Wasze Święto! 548 lat temu król Kazimierz Jagiellończyk przyłączył Gdańsk do Polski. Dwa krzyże w herbie zwieńczył swoją koroną. Nadał miastu przywileje. Od tej pory przez kolejnych trzysta lat Gdańsk był krainą mlekiem i miodem płynącą. Trzeba do uczcić. Dziś rusza jedyna taka impreza w roku – Święto Miasta.

Będzie głośno i kolorowo. Chcemy godnie uczcić wydarzenia historyczne sprzed lat. Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy – apeluje Jerzy Rembalski, dyrektor Wydziału Promocji w gdańskim magistracie – Liczymy, że gdańszczanie na długo zapamiętają tę chwilę.

Święto Miasta mieć będzie kilka mocnych akcentów. Jeden z nich będzie odlotowy. I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy na gdańskim niebie będziemy mogli podziwiać balony i parolotnie – pilotowane przez mistrzów. Będą oni walczyć o cześć miasta. Areną zmagani stanie się dziś plac Zebrań Ludowych, a jutro wszyscy przeniosą się nad Motławę, gdzie o godz. 18 ruszy powietrzna parada. Święto Miasta to także akcenty muzyczne. Grup, które wystąpią, nie trzeba specjalnie reklamować. Na scenie zaprezentują się Kombii (piątek, godz. 21.10) i I Love (sobota, godz. 22). Podczas naszego święta zobaczycie będziemy mogli także kawał Europy.

– W ramach dziesiątych urodzin karty Euro 26 wystąpią u nas zespoły z Finlandii, Szwecji, Luksemburga, Czarnogóry, czy Malty – wylicza Rembalski.

Niedzielny wieczór należeć będzie do kapeli z Podhala. Górale tworzący Tatrzańską Orkiestrę Klimatyczną wystąpią w Dworze Artusa.

– Ich muzyki nie da się opisać. Trzeba posłuchać. Trzeba przyjść i zobaczyć. Podobnie jak wszystkie inne punkty tegorocznych obchodów Święta Miasta – zachęca Jerzy Rembalski.

Magdalena Ruskiewicz

Plan imprez jubileuszowych zamieszczamy w dodatku „Będzie się działo”

Będzie się działo

IMPREZOWY
ROZKŁAD JAZDY
Trójmiasta

HIT WEEKENDU
Wiecznie młodzi
Gdańsk
sobota
str. II

IMPREZA
W rytmie Kombii
Gdańsk
piątek
str. II

KONCERT
Industrial
niebezpieczni
Gdynia
str. II

TEATR
Koleżanki
i mężczyźni
premiera
Sopot
str. II

TEATR
Wieczór
Trzech Króli
Sopot
Niedziela
str. VIII

KINO
Roboty
Premiera
str. V

DEKO
GENERALNY DYSTRYBUTOR
FIRM

JBB HERMAR peklimor

Jeździsz Fiatem
Cinquecento, Uno, Tipo,
Tempo, Punto I, Siena?

TANI SERWIS I CZĘŚCI!

Auto Plus Gdańsk, al. Hallera 132, tel. 341 51 31

PISZCIE DO NAS

Ta rubryka jest dla Was. Piszcie, dziwoście. Wasze listy będziemy publikować w piątkowych wydaniach [gdansk.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl)

■ bezpłatna infolinia
0800-1500-39
■ tel. do gdańskiej redakcji
3003-319

■ e-mail:
gdansk@prasabalt.gda.pl
■ adres: Zarzewny 9/11,
Gdańsk 80-894

OPINIE

■ **Brak szacunku dla pasażera.** Zauważyłam, że nieco podniósł się poziom „kultury zawodowej” Renomy w kolejkach SKM – panowie są schludnie ubrani, wyciszeni, ze spokojem podchodzą do pasażera. Ale kontrola w tramwajach nadal pozostawia wiele do życzenia. Dlaczego nie łapią przestępców, którzy grasują w tramwajach i wyrzucają kobietom torebki, zrywają łancuski... Ci nigdy nie mają bileto i nikt ich nie tyka. Kto powinien zapewnić nam bezpieczeństwo w środkach komunikacji?

zniewolona pasażerka

■ **Pozwalamy na to!** Jak ktoś słusznie zauważył – bilet w autobusie czy tramwaju, rzecz święta... A tak przy okazji, mamy do czynienia z ciekawym zjawiskiem – gdy kontrolerzy się do kogoś przyciępią, natychmiast znajduje się kilku obrońców, chociaż jazda bez biletu to nieuczciwość. Ale gdy komus złodzieje odbierają komórkę lub zegarek, wtedy wszyscy jak jeden mąż są ślepi i głusi – nikt nie zdoła się na odwagę, by wspomóc biedaka. W jednym i drugim wypadku jest to przyzwolenie na bandytyzm...

internauta Ja

■ **Bez wyjścia.** Ktoś powinien kontrolować kontrolerów! Bo jak później udowodnić, kto ma rację? To prawie niemożliwe! Spisywać dane świadków? W noc? Kierowca też jest pracownikiem ZKM... Jak przyjdzie co do czego, zawsze winny jest pasażer. Tylko skąd ta wiedza?!

Mirek z Gdańska

■ **Komu dopłacić?** Zlikwidowano stółki, które dawały możliwość, a nawet w pewnym stopniu wymuszały na studentach w miarę regularne i racjonalne odżywianie się. Lekarzy trzeba zapytać o to, jakie to ma znaczenie dla zdrowia młodych ludzi, którzy zaganiani nie zdają sobie sprawy ze znaczenia, jakie ma dla ich zdrowia właściwe odżywianie. Za konsekwencje zapłacić ktoś musi – będą to sami studenci ale także państwo, które będzie musiałołożyć na leczenie powstałych w konsekwencji schorzeń. Liberalne kraje, takie jak np. USA, mają doskonale zorganizowany system relatywnie taniego żywienia zbiorowości studenckiej. Wiedzą o tym rektorzy największych gdańskich uczelni – PG i UG. Dziwi więc, że nie biorą przykładu z tego, co tam widzieli. Oczywiście w dziele tej likwidacji ma również udział Parlament III RP, który zniósł dopłaty do stołówek studenckich, aby stały się mu pieniądze w budżecie na... dopłaty do partii politycznych.

Marian Kwapisz

Więcej opinii na stronach serwisu www.gdansk.naszemiasto.pl

Tele2. Rachunki bez umowy

Przeprasili i dalej swoje

Jeden raz, to nic. Dwa razy, to o raz za dużo. To powiedzenie pasuje do sytuacji Haliny Adamskiej z Gdańska. Mimo przepraszin ze strony firmy Tele2, wciąż dostaje rachunki za rozmowy, których nie przeprowadziła.

– Wszystko zaczęło się w lipcu 2004 roku – mówi gdańszczanka. – Z każdej strony atakowały mnie reklamy Tele2, a wiadomo, jak droga jest Telekomunikacja Polska. Zadzwoniłam na infolinię Tele2 i chciałam się dowiedzieć, na czym polega ich oferta. Kiedy się dowiedziałam,

podziękowałam i odmówiłam.

Miesiąc po tej rozmowie pani Halina zmieniła numer telefonu i podpisała umowę z Netią. Bardzo się więc zdziwiła, kiedy w styczniu 2005 roku dostała rachunek z Tele2.

– Nie był wysoki, bo wynosił tylko kilka złotych – mówi. – Ale chodziło mi o zasadę. Nie podpisywałam z nimi żadnej umowy, a poza tym, to nie były moje rozmowy. Na rachunku były np. połączenia zagraniczne komórkowe, a ja takich nigdy nie wykonywałam.

Halina Adamska złożyła reklamację. W lutym firma telekomunikacyjna ją uznała i przepraszyła za błąd swojego pracownika. W liście zapewnia, że sprawą jego nieuczynnego zachowania zajmuje się już policja. Ale już miesiąc później przysłała nową fakturę. Tym razem na 57 zł.

– Nie zapłaciłam, więc wysłał mi wezwanie do zapłaty z odsetkami. I pojawia się strach: windykacja, komornik, lista dłużników. Nie życzę sobie, żeby na stare lata jakąś dłużniczkę ze mnie robić. Już nigdy nigdzie nie będę dzwonić, żeby się czegoś dowiadywać.

Przepraszamy

Karol Wieczorek

rzecznik Tele2

– Pani Halina Barbara Adamska otrzymała już korektę pierwszej faktury, natomiast korektę drugiej faktury, wysłanej w efekcie pomyłki, przyjdzie do Pani Haliny w ciągu najbliższych kilku dni. Pani Halina nie musi się oczywiście obawiać windykacji należności. W imieniu firmy jeszcze raz chciałbym przeprosić za zaistniałą sytuację.



Halina Adamska z rachunkami od Tele2

Fot. Grzegorz Moberg

Szczęściarz tygodnia. Medalista Degowski

Mistrz grzebienia i nożyczek

Już dwa razy Dariusz Degowski był bardzo bliski tego najbardziej wymarzonego tytułu w fryzjerskim konkursie Mistrzostw Europy. W 2002 i 2003 roku otrzymał tytuł wicemistrza. Na tegorocznych zawodach, które odbyły się w ubiegły weekend we Frankfurcie nad Menem, w kategorii fryzur modnych seniorów, gdański fryzjer wywalczył pierwsze miejsce i złoty medal.

– To bardzo przyjemne uczucie. Długo czekałem na

to zwycięstwo i muszę przyznać, że ono niezwykle mi smakuje – wyznaje mistrz fryzjerstwa.

Do zawodów przygotowywał się przez trzy miesiące. Cały czas pamiętając o bardzo silnej konkurencji, z którą przyjdzie mu się zmierzyć.

– Na zawody przyjeżdża wielu rewelacyjnych fryzjerów z całej Europy. Zainteresowanie konkursem jest tak duże, że



Fot. Przemysław Świdorski

organizatorzy nie muszą nawet kłóć uczestników nagrodami – opowiada Degowski. – Zwycięzcy otrzymują jedynie medale i dyplomy.

Dyplom z Frankfurtu zażwiśnie w salonie fryzjerskim Degowskiego. Dołączy on do dwóch srebrnych, a także do brązowego medalu z fryzjerskich Mistrzostw Świata, który gdańszczanin wywalczył w 2003 roku w Mediolanie.

(mag)

Dobra wiadomość. Bezpańskie psy znajdują dom za granicą

Raj w Reichu

Bezpańskie psy z gdańskiego schroniska wyjeżdżają za granicę. Nie jadą tam jednak na wycieczkę, lecz po to, by w jednym z miasteczek – Maxdorf znaleźć nowych właścicieli.

Tylko w tym roku udało nam się w ten sposób znaleźć dom dla pięćdziesięciu dzieciców psów – mówi Mariusz Dewo, kierownik gdańskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. – Pojechaliśmy w dwóch turach. Trzecią dla ok. 20-30 zwierzków planujemy na sierpień.

Potem sprawa nabiera rumieńców.

– U naszych niemieckich sąsiadów zaczyna się kampania informacyjna. Robiony jest nawet program telewizyjny – zdradza szczegóły operacji Mariusz Dewo. – Następnie pojawiają się ludzie chcący zaadoptować konkretnego czworonoga. Zostaje on danej rodzinie przypisany.

Informacja zwrotna trafia do Gdańska. Zwierzęta mające pojechać do Niemiec oddziela się od innych. Muszą przejść badania. Trzeba im też zrobić dodatkowe, wymagane na granicy szczepienia. Psom wyrabiany jest paszport. Kiedy wszystko jest gotowe, zwierzęta w oddzielnych klatkach ruszają w długą podróż.

– Jadą specjalnym bussem lub przystosowaną do tego celu przyczepą – kontynuuje inicjator tego nietypowego pomysłu. – Docierają na miejsce w dobrej kondycji.

Na nowych właścicieli czekają tygodni lub dwa. Do tej pory nie dotarła do Gdańska informacja, że któreś ze zwierząt oddano z powrotem.

Dzięki tej współpracy polsko-niemieckiej udało się w gdańskim ciapkowo zwiększyć liczbę adopcji.

Magdalena Ruskiewicz

Ursula Foerster

– przyjaciółka schroniska, dzięki niej zwierzęta wyjeżdżają do Niemiec.

Fot. Adam Wawrzyn

Gdańsk. Zmiana prezesa
Za brak lustracji

Leszek Gosiewski nie jest już prezesem spółdzielni mieszkaniowej „Chelm”. Tydzień temu Zebranie Przedstawicieli Członków (ZPCz) nie udzieliło mu absolutorium.

– Główne zarzuty dotyczą braku lustracji (spółdzielnia powinna być sprawdzana raz na 3 lata – red.) – mówi Zbigniew Lawrós, przewodniczący tegorocznego ZPCz. – Poza tym za wolno przebiegało uwłaszczanie gruntów i przekształcanie mieszkań lokatorskich i własnościowych w wyodrębnioną własność.

Razem z Gosiewskim swoją funkcję stracił jego zastępca, Waldemar Pazio. Absolutorium nie uzyskała także wiceprezes Krystyna Kowalska, ale jej spółdzielcy z zarządu nie wyrzucili i to ona kieruje na razie spółdzielnią. 30 czerwca rada nadzorcza oddeleguje ze swojego składu członków zarządu, a następnie przeprowadzi konkurs na nowego prezesa.

(pedr)



jutro
z Dziennikiem

Bajki z mchu
i paproci

Przygody Żwirka i Muchomorka
film na płycie VCD



NW-E103 SONY
MP3 WAV WMA
349 zł



Nikon Coolpix
4100 + torba
709 zł

szukasz OKAZJI?

<http://promocje.naszemiasto.pl>

Szkola. Czy za wagary można odebrać dziecko?

Na schodach



Małgorzata i Józef Wiśniewski twierdzą, że Marcin nie chodzi do szkoły wskutek urazu psychicznego po zaatakowaniu go przez sąsiada. Szkoła skierowała sprawę do sądu.

Fot. Grzegorz Mielniczek

Lada dzień gdański Sąd Rodzinny i Nieletnich podejmie decyzję w sprawie 16-letniego Marcina, który od grudnia ub. roku nie chodzi do szkoły.

- Zabiorą mi dziecko - rozpacza ojciec, Józef Wiśniewski. - I za co? Przecież on jest ofiarą. Trzeba pomóc, a nie karać.

Sąsiad

Według ojca, dramat Marcina zaczął się od spotkania

na schodach domu na Oruni pana P., sąsiada. Była noc 13 grudnia ubr.. Kompletnie pijany sąsiad wyskoczył z siekiera.

- Mało brakowało, a bym zginął - mówi Marcin. - Od tej pory boję się wychodzić z domu.

Sprawę zgłoszono na policję, ale sąsiad jest chory psychicznie i nikt mu nie nie zrobi.

- Marcin jest chorowity - twierdzi matka, p. Małgorzata. - Serce mu nie wytrzymało.

W lutym tak źle się poczuł, że wzywaliśmy „erkę”.

Tymczasem Gimnazjum nr 5 na początku kwietnia br. zawiadomiło sąd o opuszczaniu zajęć przez Marcina. W efekcie opiekę nad chłopcem może przejąć państwo.

601 na 810 godzin

- Wagary trwają już trzeci rok! - tłumaczy Beata Schachta, pedagog szkolny. - W tym roku na 810 godzin lekcyjnych Marcin opuścił bez usprawiedliwienia 601 godzin.

Wcześniej próbowała pomóc. Skierowała chłopca na badania i terapię. Był na niej tylko trzy razy. Dzięki szkole Marcin odwiedził w marcu psychiatrę. Nie dostał zaświadczenia, że powinien

Szkola musi

Elżbieta

Kleczyk
dyrektor
wydziału
kształcenia
podstawowego
i gimnazjalnego kuratorium



- W każdej placówce jest taki wagarowicz jak Marcin. Szkoła ma obowiązek zbadać przyczyny, dla których dziecko nie uczęszcza na zajęcia, zaferować wsparcie, ewentualnie indywidualne nauczanie. Do działań podejmowanych przez Gimnazjum nr 5 nie mam zastrzeżeń.

przejsz na indywidualny tok nauczania.

- Marcin określił rodziców wokół palca - twierdzą nauczyciele. - Wierzą mu bezgranicznie. Z krzywdą dla dziecka.

W domu

Czekam pod domem na Marcina. Sam wraca od koleżanek.

- A teraz się nie boisz? - pytam.

- Nie - odpowiada. - Ale towarzyszy mi uczucie lęku. Nie lubię, gdy ktoś za mną stoi.

Marcin jest jednakim. Jego bracia zmarli.

- Musimy go chronić - twierdzi matka.

- Będziemy walczyć do końca - dodaje ojciec. - To zdolny chłopiec, zna się na komputerach. Nie damy go na zmarowanie. W piątek idziemy do psychologa, niech wyda zaświadczenie dla sądu, że siekiera życie synowi złała. Potem zmienimy mu szkołę.

Dorota Abramowicz

Gdańsk. Utrudnienia na Grunwaldzkiej Wąski długi weekend

Przebudowa skrzyżowania



Źródło: oprac. własne

Info: Kabron

Dziś drogowcy rozpoczynają drugi etap przebudowy skrzyżowania al. Grunwaldzkiej, ul. Bażyńskiego i Kolobrzeskiej. Podczas prac zwrzeczona do połowy zostanie jezdnia al. Grunwaldzkiej w kierunku Sopotu. Kierowcy jadący z Olwii i ulicą Bażyńskiego w kierunku Kolobrzeskiej nie będą mogli na tym skrzyżowaniu skręcać w tę ulicę. Aby wjechać na Kolobrzeską, trzeba dojechać aż do skrzyżowania al. Grunwaldzkiej z ul. Abrahamowa i zawrócić na jezdnię w stronę Sopotu. Jadący Ko-

łobrzeską w kierunku Wrzeszcza i ul. Bażyńskiego będą zmuszeni dojechać aż do skrzyżowania Grunwaldzkiej z ul. Derdowskiego i dopiero w tym miejscu zawrócić.

- Zwiększenie jezdni i zmiany w organizacji ruchu spowodowane są tzw. wylewką górnej warstwy nawierzchni jezdni - wyjaśnia Romuald Nietupski, dyrektor gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleń. - 1 czerwca prace zostaną zakończone i wszystko wróci do normy.

(vir)

Zaniebany

Włodzimierz Brazewicz

rzecznik Sądu Okręgowego w Gdańsku

- Z akt sprawy wynika, że dziecko jest zaniebane i nie chodzi do szkoły. Postanowienie Sądu Rodzinnego i Nieletnich zostanie wydane na początku przyszłego tygodnia.



Studenci. Na szóstym miejscu w Europie

Szybki pojazd wodny

Szóstą miejsce (na 28 ekip) w Międzynarodowych Wzmacniaczach Pojazdów Wodnych - IWR 2005 w Bremie zajęła ekipa studentów Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej. Zaprojektowany i zbudowany przez nich szybki pojazd wodny z dwoma kadłubami i napędem rowerowym okazał się udanym dziełem inżynierskim. - Na zawody w przyszłym roku przygotowujemy doskonalszy pojazd - mówi Karol Niklos, student III roku.

(IAS)



Fot. Robert Kwaśnik

To właśnie oni zajęli szóste miejsce w Europie.

R E K L A M A

R E K L A M A

TE DRZWI SĄ ZAWSZE OTWARTE

Dzień Otwarty
Urzędu Miejskiego w Gdańsku
ul. Nowe Ogrody 8/12

sobota 28 maja 2005
godz. 11:00 - 15:00



GDAŃSK
morze możliwości



Jeżeli chcesz:

- wymienić dowód osobisty,
- zameldować się albo założyć działalność gospodarczą w Gdańsku,
- dowiedzieć się od urzędnika jak załatwić sprawę,
- zwiedzić gabinet Prezydenta Gdańska i zasiąść za jego biurkiem,
- spotkać się z Panienką z okienka,
- zajrzeć do starych ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego.

Przyjdź do nas.

442317A

OKNA
GDAŃSK
PETROSOL

80-298 Gdańsk • ul. Budowlanych 21/23
tel. (058) 347 54 33 • www.petrosol.gda.pl

7% VAT na okna i drzwi z montażem • 0% RĄTY

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
MONTAŻ SERWIS TRANSPORT
Okna, drzwi PCV i ALU
Hurtownia profili PCV

PRZEDSTAWICIEL HANDELOWY:
FIRMA T&S Sp. z o.o.
ul. Włocławka 10
80-298 Gdańsk
tel. (058) 347 54 33
fax (058) 347 54 34
e-mail: t&s@t-s.pl

Blachodachówka

BORGA

Już za 18,99 PLN
z VAT za m²

Ta cena obowiązuje jeżeli montaż zamówisz w naszej firmie.

Zapraszamy do naszych biur:

Gdynia	ul. Piastowska 41	tel. 781 66 77
Gdańsk	ul. Mostowa 14	tel. 301 67 12
Kościerzyna	ul. Wojska Polskiego 8	tel. 686 72 44
Kartuzy	ul. Gdańska 28	tel. 685 32 99
Rumia	ul. Grunwaldzka 93	tel. 771 23 97
Elbląg	ul. Wierzyńska 66	tel. 236 15 41
Malbork	al. Wojska Polskiego 91	tel. 647 16 85
Starogard Gd.	os. Konst. 3-go Maja 5A	tel. 663 90 95
Władysławowo	ul. Neda 30	tel. 674 42 30
Wicko k/Łeby	Wicko 14	tel. 661 10 84

www.borga.pl

Handlujemy. Działalność sezonowa

Spóźnialscy nie mają szans

Nie masz stałej pracy? Jesteś uczniem albo studentem, który podczas wakacji chce trochę zarobić i właśnie wpadł na genialny pomysł, by sprzedawać okulary przeciwsłoneczne, muszle, pamiątki? A może chcesz muzykować na ulicy? To niezły pomysł na sezonowe zajęcie. Tyle że trochę się spóźniłeś. Najatrakcyjniejsze miejsca już dawno są zarezerwowane. Formalności związane z pozwoleniem na te, które pozostały, nie są zbyt uciążliwe. Ty razem najszybciej obsłużony został pan Zaniewski z Gdańska.



Radosław Łukasiewicz już dostał pozwolenie na wystawianie swoich obrazów

Fot. Jolanta Świerczyńska

Sopot

W poniedziałek w samo południe pod kościołem św. Jerzego przy ul. Bohaterów Monte Cassino spotykamy Radosława Łukasiewicza, wystawiającego obrazy. Czy trudno było uzyskać pozwolenie na tego typu działalność w Sopocie.

– To nie jest trudne – mówi. – Trzeba tylko odpowiednio wcześniej złożyć podanie, podpisać regulamin, kupić znaczek skarbowy i czekać na decyzję. W moim przypadku

Godziny pracy Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu
poniedziałek: od 8 do 18, przerwa: 12 – 12.30, 16–16.30
wtorek – piątek: od 8 do 15, przerwa: 12 – 12.30
tel. 521 -36 – 78

rozpatrywanie podania trwało 1 dzień.

Po załatwieniu wszystkich formalności Radosław Łukasiewicz uiścił opłatę w wysokości 45 zł miesięcznie za metr kwadratowy w kasie Urzędu Miasta Sopot.

– Wszystko załatwiłem bardzo sprawnie. Niezwykle pomocne okazały się urzędnicy – mówi Radosław Łukasiewicz.

Nieco inaczej sprawa przedstawia się z handlem na molo. Tu podanie o pozwolenie trzeba złożyć w Kapieli-skum Morskim Sopot.

– Podanie złożyłam już w marcu – opowiada jedna z właścicielek stoiska na molo. – W ciągu dwóch tygodni otrzymałam odpowiedź. Ogólnie jestem bardzo zadowolona ze współpracy z kapieli-skim; wszystko jest załatwiane od ręki.

Brak miejsc

Jerzy Kulwas
dyrektor
Kapieliiska
Morskiego
Sopot



– Na dzień dzisiejszy nie ma już wolnych miejsc. To bardzo atrakcyjne miejsca. Chętni muszą się zgłaszać już wcześniej wiosną. Pierwszeństwo mają nasi stali kontrahenci. Po złożeniu podania zapraszamy na rozmowę. Za jedno stoisko trzeba zapłacić około 6 tys. złotych.



Dokumenty

- Podanie o zgodę na dzierżawę, w którym jest dokładny opis działalności.
- Mapa geodezyjna plaży, dostępną w Urzędzie Wojewódzkim, koszt około 25 zł.
- Znaczek skarbowy 1 zł, plus 50 gr za każdy załącznik.



Reporter „Dziennika” podczas wypełniania wniosku.

Fot. Tomasz Boli

Gdynia

Nazywam się Michał Kielas i jestem reporterem „Dziennika Bałtyckiego”. Po ustanowieniu przez okres wakacji sprzedawać w dobrym miejscu okulary słoneczne. W Urzędzie Miasta Gdyni odwiedzałem pokój nr 416. Kolejki nie ma, więc wchodzę i już od progu słyszę...

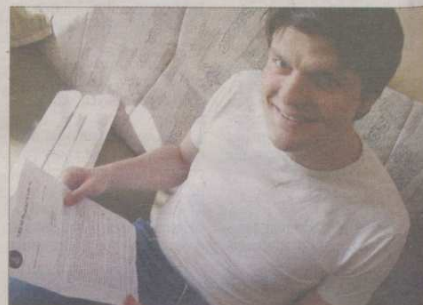
– Na Świętojańskiej nie ma pan szans. Jeżeli zaś chodzi o bulwar czy rejon Skweru Kościuszki, to trzeba wziąć udział w przetargu – mówi Ewa Ślaska, kierownik referatu rozwoju rynku. Po minucie jednak słyszę: – Najlepszym wyjściem jest znaleźć sobie teren u jakiegoś prywatniarza.

Biorę wniosek do wypełnienia, kupuję znaczek skarbowy za 5 zł. Dodatkowo zostawiłem muszę potwierdzenie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i mapkę

■ Referat rozwoju rynku
Gdynia, aleja Marszałka Piłsudskiego 52/54
pokój: 416
telefon: 66 88 155,
66 88 153
czynny od pon. do piątku
w godz. 8 – 16
www.gdynia.pl

lokalizacji, jaką wybrałem pod swój pierwszy interes. W Wydziale Dróg uzgadniałem więc ul. Warszawską, pewnie, że akurat tam nie sprzedam nawet pary okularów. Dostaję mapkę terenu i schodzę na parter po znaczek. Dziesięć minut później jestem znów w pokoju 416. Urzędniczka patrzy na kalendarz: – Wniosek przyjąłem i zakładając wariant optymistyczny 6 czerwca może pan przyjść po odbiór decyzji.

Załatwienie formalności trwało ok. 40 minut.



Michał Zaniewski o zezwolenie zaczął starać się już w marcu.

Fot. Adam Warczak

Gdańsk

Konkurs na miejsce na terenie gdańskiego Głównego Miasta już jest rozstrzygnięty, więc wyczekiwanie w Urzędzie Miejskim i staranie się o zezwolenie na lokalizację jest bezcelowe. – Zapraszam w przyszłym roku – mówi pani w okienku. Można natomiast wydźwignąć miejsce na plaży. Tym zajmuje się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Michał Zaniewski planuje otworzyć w Jelitkowie punkt gastronomiczny. O odpowiednim zezwoleniu zaczął starać się już w marcu. Złożył podanie do Urzędu Morskiego, aby uzyskać zgodę na dzierżawę. Na podstawie tej zgody może stanąć do przetargu o miejsce na plaży w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Właśnie przynosił dokumenty, wizyta

■ Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku
ul. Traugutta 29
tel. 302-36-99
■ Urząd Morski w Gdyni
ul. Chrzanowskiego 10
tel. 620-69-11

w urzędzie zajęła mu około 5 minut. Michał pierwszy raz podjął się otwarcia takiej działalności. Wszystkie kolejne procedury, przez które przechodzi, są dla niego nowością.

– Problemów nie mam żadnych. Nie wiem, czy akurat ja miałem szczęście, ale byłbym zaskoczony życiowością urzędników – mówi Michał. Teraz będzie czekał na ogłoszenie terminu przetargu. Punkt gastronomiczny chce uruchomić pod koniec czerwca.

Monika Zbońska, Michał Kielas, Jolanta Świerczyńska

Galeria uliczna - koloryt miasta

Halina Biernacka, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu

– Wydział Kultury wydaje około 50 identyfikatorów miesięcznie w sezonie letnim dla socpian i innych artystów z kraju i zagranicy. Straży Miejskiej przekazujemy listę identyfikatorów z prośbą o kontrolę przestrzegania regulaminu Galerii Ulicznej. Gdy osoba mająca identyfikator nie stosuje się do regulaminu, np. zamiast wystawiania obrazów sprzedaje biżuterię, pozwolenie może zostać cofnięte.



Mamy miesiąc

Ewa Ślaska

kierownik referatu rozwoju rynku

– Staramy się załatwić sprawę w ciągu 10-12 dni, choć mamy na to miesiąc. W ciągu poprzedniego tygodnia do naszego referatu wpłynęło ok. 20 podobnych wniosków. Jeżeli zaś chodzi o Skwer Kościuszki, a dokładniej o al. Zjednoczenia, to przyjęło się, że miejsca tam wyznaczane są poza pasem drogowym, stąd przetargi.

Podamy w prasie

Leszek Paszkowski
dyrektor MOSiR

– Opracowujemy właśnie kryteria i warunki udostępnienia terenu plaż. MOSiR nie otrzymał jeszcze umowy ze skarbem państwa, przekazujące grunty. Nastąpi to w przeciągu tygodnia. Kryteria dostępu do przetargu będą opublikowane w prasie i w Internecie.



Inwestycja. Przebudowa Centrum Sopotu pod ostrzałem radnych

Ultimatum dla inwestora



Tak ma wyglądać centrum Sopotu.

Czy miasto Sopot wystąpi ze spółki Centrum Haffnera, którą stworzyło razem z sopocką firmą NDI w celu realizacji przebudowy serca miasta? Taka groźba padła podczas ostatniej sesji Rady Miasta, podczas której na pytania radnych odpowiadał Krzysztof Bielak, dyrektor ds. marketingu NDI. Nie było to pierwsze tak emocjonujące spotkanie z przedstawicielem firmy. Poprzednie, podczas połączonego posiedzenia aż trzech komisji - Komisji Polityki Finansowej i Strategii Miasta, Komisji Rozwoju Przestrzennego, Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska oraz Komisji ds. Sportu, Turystyki i Młodzieży zakończyło się ostrą wymianą zdań.

Zakładnicy NDI

- W moim odczuciu jesteśmy zakładnikami NDI - mówi Adam Terentiew. - Mamy atrakcyjne tereny w centrum miasta, na których nic się nie dzieje.

Projekt przebudowy centrum powstał w pierwszej połowie lat 90. W lutym minęły cztery lata od utworzenia spółki Centrum Haffnera odpowiedzialnej za realizację projektu.

Tym razem na ostrzych słowach się nie skończyło. Jarosław Kempa, radny Samorządności Sopot już rozpoczął działania na rzecz uchwały o

wystąpieniu miasta Sopot ze spółki.

- Rada Miasta ma już dość czekania - mówi Kempa. - Na najbliższej sesji zdecydujemy, czy pozostajemy w spółce, czy też nie.

Wyjścia partnera ze spółki nie wyobraża sobie NDI. - To by dla nas oznaczało stratę w wymiarze zarówno finansowym, jak i prestiżowym i dlatego nie wyobrażam sobie takiego rozwiązania - mówi Krzysztof Bielak, dyrektor ds. marketingu NDI. Byłby to pierwszy nasz projekt, w którym coś takiego by się stało.

Sytuację na razie uspokaja Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

- Jesteśmy w swoim rozwoju - mówi Karnowski. - To inwestycja warta ponad 200 mln złotych. Z jednej strony są pozwolenia na budowę, a z drugiej projekt się opóźnia. To firma sopocka i należy dać jej szansę. Poprosiłem NDI o wyznaczenie ostatecznego terminu rozpoczęcia prac. Poczekajmy na odpowiedź. Nie oznacza to jednak, że będziemy czekać kolejne dwa lata.

Trzy warianty

Co w przypadku, gdyby jednak władze Sopotu zdecydowały o zakończeniu współpracy z NDI? Wariantów jest kilka. Mogłyby poszukać innego dewelopera, mogłyby same rozpocząć realizację projektu. Mówi się także o

możliwości podziału terenu i budowie poszczególnych części projektu niezależnie od siebie.

Do tej pory NDI nie przedstawił zarządowi miasta źródła finansowania inwestycji. Na informację radni czekają z niecierpliwością, bo wówczas można myśleć o kolejnym kroku realizacji inwestycji.

- Nie możemy wnieść do spółki aportu w postaci gruntów, dopóki deweloper nie przedstawi sposobu finansowania inwestycji, np. w postaci umowy z bankiem - mówi Regina Kaszkur, naczelnik Wydziału Strategii Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Sopotu. Tymczasem deweloper zapewnia, że rozmowy w tej kwestii toczą się z poważnymi podmiotami. Jakimi? Tęgo ujawnić nie może. Mówi się o możliwości współpracy z takim operatorem hotelowym, jak Sheraton.

Izabela Heidrich

Ważne daty

- 1996 r. - rozstrzygnięcie konkursu urbanistyczno-architektonicznego
- 1998 r. - ogłoszenie przetargu na wyłonienie dewelopera
- 25.03.1999 r. - podpisanie umowy z Niderpol Development & Investment SA
- 2001 r. - termin rozpoczęcia prac nad projektem
- 19 listopada 2004 r. - mija termin ważności pozwolenia na budowę Domu Zdrojowego
- 20 listopada 2004 r. - mija termin ważności pozwolenia na budowę hotelu
- 11 stycznia 2005 r. - mija termin ważności pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego
- 19 maja 2005 r. - mija termin ważności pozwolenia na budowę Centrum Handlowo-Usługowego
- 31 grudnia 2005 r. - termin ważności pozwolenia na budowę tunelu
- 30 marca 2006 r. - termin ważności pozwolenia na budowę budynku parkingowego



Jarosław Kempa, radny Samorządności Sopot ma już dość opieszłości firmy NDI. Chce, aby miasto Sopot zakończyło z nią współpracę.

Fot. Izabela Heidrich

Deweloper uspokaja

■ Trochę cierpliwości

Z Krzysztofem Bielakiem

dyrektorem ds. marketingu firmy NDI rozmawia Izabela Heidrich

- Tylko tydzień pozostał nam na odpowiedź na prośbę prezydenta Sopotu, dotyczącą realnego określenia terminu rozpoczęcia prac budowlanych. Zdażycie taki termin przedstawić?
- Po ostatnim posiedzeniu Rady Miasta Sopotu przeprowadziliśmy wiele rozmów wewnątrz firmy. Dyskutowaliśmy na tematy podnoszone przez Radę Miasta. Myślę, że w ciągu kilku najbliższych dni podejmujemy decyzję w tej sprawie. Mogę zapewnić, że dochowamy terminu, jaki wyznaczył prezydent miasta.
- W styczniu tego roku mówił pan, że prace rozpoczną się w czerwcu. Wiemy już, że tak nie będzie. Jaki teraz będzie termin?
- Zawsze się bronię przed podawaniem takiego terminu. Sądzę, że do jesieni tego roku uda nam się zamknąć fazę projektu, w której jesteśmy teraz i wmurować pierwsze kamienie węgielne. Mówiąc o terminach należy pamiętać, że w procesie deweloperskim nie istnieją normy pozwalające na dokładne wyliczenie okresu, jaki musi upłynąć od pierwszego podpisu na dokumentach do faktycznego rozpoczęcia prac. Nie można ich ustanowić, bo w takim procesie występują strony, którym nie można niczego nakazać. Tu wszystko odbywa się na zasadzie konsensusu. To, co musimy podkreślić, to fakt, że każdy kolejny dzień oznacza dla nas straty, bo nie odzyskujemy pieniędzy, które już zainwestowaliśmy. Jesteśmy więc stroną, której najbardziej zależy na uruchomieniu budowy.
- Czy zaskoczyła pana reakcja radnych domagających się wystąpienia miasta Sopot ze spółki Centrum Haffnera, którą razem stworzyliście, aby realizować projekt.
- Powiem szczerze, że tak. Dokonujemy rzeczy epokowej i razem jesteśmy na tym samym wózku. Mieliśmy dosyć wyobrazić, by stworzyć ten projekt, mieliśmy wystarczająco dużo siły, by określić warunki jego realizacji i by przekonać innych do jego realizacji. Jesteśmy dziś w fazie, która kończy ten etap przygotowawczy. Przez ponad 6 lat wspólnym wysiłkiem i naszymi pieniędzmi wykonaliśmy ogromną pracę. Już wkrótce przejdziemy do najłatwiejszej fazy realizacji projektu, czyli samej budowy. Apeluję o jeszcze trochę cierpliwości.
- Zrzucza się wam, że zamiast realizować projekt przebudowy Sopotu, zajmujecie się innymi inwestycjami.
- To nie może być zarzut. Każdy nasz udany projekt zwiększa szansę na to, aby przebudować centrum Sopotu była przynajmniej tak samo udanym projektem.

Fot. Izabela Heidrich

Kiedy Targ Węglowy?

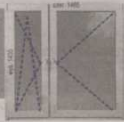
NDI bierze też udział w realizacji gdańskich inwestycji - a dokładniej w przebudowie Targu Węglowego. Razem z miastem a także PL L. LOT tworzy spółkę Żuraw. Spółka ta powstała na mocy porozumienia zawartego w październiku 2002 r. Mówiło ono, że w ciągu 3-4 lat na miejscu dzisiejszego budynku LOT powstanie hotel. Minęły trzy lata, a po hotelu ani widu, ani słychu. Nie jest to jednak wina NDI, ale opieszłości w uchwlanianiu planu zagospodarowania przestrzennego dla tego miejsca. - Plan już został przez radnych zaakceptowany i teraz można myśleć, co dalej - mówi Maciej Lisicki, przewodniczący PO w gdańskiej radzie, a zarazem szef komisji rozwoju przestrzennego. Dalej będzie konkurs, który wyłoni konkretne projekty zagospodarowania terenu. Okaze się wówczas, czy będzie to nowoczesny hotel, czy też wierna kopia przedwojennego hotelu „Danziger Hof” - „Dwór Gdański”.

(MAR)

PRODUCENT SCHWARZ

450 zł netto

Skarszewy, ul. Drogowców 4
tel./faks (058) 588-29-14, 560-09-14
www.schwartz.bizn.pl; e-mail: schwartz@hot.pl



OKNA, DRZWI
PCV I ALU

Najtaniej

436234A

Farmaceutę

do prowadzenia
apteki zatrudnię

tel. 0601-832-082
(059) 843-95-03

434854A

Program Paderewski. Z Ukrainy i Litwy do Polski

Dziś do ciebie przyjść nie zmożę

Olga Lewkowska przeczytała o programie Paderewski w Internecie.

– Pomyślałam, że to spełnienie marzeń – relacjonuje – Musiałam tylko przekonać rodziców i zarząd Gdańskiej Fundacji Oświatowej. Przecież do Polski jadą najlepsi.

Olga ma 16 lat, od września uczy się w I klasie Gdańskiego Liceum Autonomicznego. Coraz częściej zbiera piątki i szóstki, choć zajęcia są po polsku i angielsku, a ona pochodzi z Ukrainy.

– Mój ojciec ma polskie korzenie – wyjaśnia. – A ja uczyłam się języka polskiego w szkółce, którą zorganizowało Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Łucku. Na Ukrainie uczyłam się też niemieckiego i angielskiego. Szło mi świetnie. Dopiero w Polsce okazało się, jakie mam braki. Mówiłam, na przykład, „Dopiero jutro zmożę do ciebie przyjść”, a ludzie pękali ze śmiechu. Ja po prostu ukraińskie słowo „zmożu” – tłumaczyłam dosłownie – na polski, zamiast użyć zwrotu „będę mogła”. A po niemiecku mówiłam z takim akcentem, że nikt mnie nie rozumiał. Na szczęście, zrobiłam spore postępy.

Zdolni i ambitni

Kłopoty z polszczyzną miał też Michał Kwieciński, pierwszy stypendysta z Ukrainy. A po kilku miesiącach tak podszlifował język przodków, że wszystkich zadziwił.

– Właśnie zdaję maturę – mówi. – Z matematyki rozwiązałem zadania, którym nikt inny nie dał rady. Chcę studiować w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

– To ambitne plany – uważa Katarzyna Hall, pełnomocnik Gdańskiej Fundacji



Jana, Tatiana i Irena z Ukrainy prezentują taniec współczesny. W Wojewódzkim Konkursie Tańca w Gdańsku zdobyły za ten układ III miejsce.

Oświatowej, która Michała w swoim domu gości. – Ale on wie, czego chce i na pewno mu się uda.

Czwórka stypendystów z litewskich Ejszyszek już studiuje. Eryk i Artur – architekturę, Diana – polonistykę, a Krzysztof – na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej. Oni przyjechali do Polski jako pierwsi, w 2003 roku.

– Program Paderewski umożliwia zdolnym, młodym ludziom z krajów byłego Związku Radzieckiego roczny pobyt w polskich rodzinach i kształcenie w polskich przy-

watnych szkołach średnich – tłumaczy Katarzyna Hall. – W ciągu dwóch lat skorzystało z niego 20 osób z Litwy i Ukrainy. Wkrótce może uda się nam zaprosić, po raz pierwszy, stypendystów z Białorusi. Jeśli znajdą się rodziny, które zechcą ich, na prawach domowników, u siebie gościć.

Chcą zostać

Jana Olijnyk i Irena Orłowska z Dowbysza na Ukrainie są w Polsce od września. Uczą się w Sopotkim Autonomicznym Liceum, mieszkają w domu Elżbiety Smolińskiej z gdynińskiego Bernadowa.

– Zdyscyplinowane, pilne, samodzielne – mówi o swoich podopiecznych pani Elżbieta. – Gdy zdecydowałam się je przyjąć, znajomi pukali się w czoło. Co ty robisz, wydzwiali, to ogromna odpowiedzialność, a ty masz swoje przyzwyczajenia, swoje plany. Nie posłuchałam ich i nie żałuję. Dziewczyny dobrze się uczą, we wszystkim pomagają i jeszcze mają czas na hobby. Ćwiczą taniec współczesny.

Podobnie jak inna stypendystka z Ukrainy, Tatiana, która mieszka u Taidy Szczepańskiej, dyrektor SAŁ. I też bar-

dzo chce zostać w Polsce na kolejny rok. Jest zdolna, a więc ma szansę.

– Wszyscy nasi stypendyści dobrze się uczą – podkreśla Katarzyna Hall. – Wszystkim warto pomóc. Szukamy więc rodzin, które w przyszłym roku szkolnym przyjmą ich pod swój dach. Szukamy szkół, które zechcą przyjąć kolejnych uczniów. I szukamy pieniędzy. Na obozy adaptacyjne, podręczniki, dodatkowe lekcje, bilety, stypendia...

Kilka dni temu Urząd Marszałkowski ogłosił wyniki konkursu grantowego. Na

„wspieranie poczucia świadomości narodowej” fundacja otrzymała 15 tys. zł.

Irena Lednicka
Zdjęcia Robert Kwiatek

Szukają rodzin

Gdańska Fundacja Oświatowa poszukuje rodzin, które – przez kilka miesięcy – zechciałyby gościć stypendystów programu edukacyjnego Paderewski. Głównie – z Ukrainy i Litwy. Szczegółowe informacje – Gdańska Fundacja Oświatowa, Gdańsk, ul. Osiek 11/12, tel. 305 80 60, gfo@mail.gfo.pl, www.gfo.pl



Wiktorija (z lewej) pochodzi z Krymu, właśnie zdaje maturę. Olga jest z Łucka, uczy się w klasie dwujęzycznej, co oznacza, że nawet matematykę ma po angielsku.



Michał z Siewierodoniecka na Ukrainie chce studiować na SGH. Na maturze rozwiązał nawet te zadania matematyczne, którym nikt inny nie dał rady.



BIG Autohandel

Poznajmy się! Na nowo!



FCEBank
Polska SA



FordLeasing



FordFlota

Już otwarte!



salon ► serwis ► blacharnia ► lakiernia

Nowy Salon i Serwis: Gdańsk, ul. Elbląska 79

Nowa siedziba BIG Autohandel to obecnie najnowocześniejsza stacja dealerska Forda w Polsce, zbudowana w oparciu o najnowsze technologie. Całkowita powierzchnia to ponad 3200 m²! Pozwala to na jednoczesną prezentację kilkunastu samochodów, a serwis posiada aż 26 profesjonalnie wyposażonych stanowisk naprawczych, w tym blacharnia i lakiernia. Ponadto automatyczna myjnia samochodowa! Zapraszamy serdecznie do nowego obiektu, a dla wszystkich odwiedzających **specjalne oferty**.

BIG Autohandel
Poznajmy się! Na nowo!

Nowy Salon i Serwis: **80-718 Gdańsk, ul. Elbląska 79**
tel.: (58) 320 69 69; e-mail: biuro@bigautohandel.gda.pl

www.bigautohandel.gda.pl



Monika Bednarek z niespełna trzyletnią córką Pauliną.



Iwona Saj z czteromiesięczną Wiktoriją.



Dorota Bochniak z ośmiomiesięczną córką Julią.



Anna Olszewska z siedmiomiesięcznym Patrykiem.

Święto z mamą

Wczoraj świętowały swój dzień. Podpatrzyliśmy je podczas spacerów, zabaw z dziećmi, rozmów. A że pogoda dopisała, okazji do zrobienia pięknych rodzinnych fotografii nie brakowało. Choć tegoroczny Dzień Matki już za nami, wszystkim mamom życzymy, aby ich uśmiech i radość trwały cały rok.

Zdjęcia Adam Warżawa, Grzegorz Mehring, Robert Kwiatek



Barbara Soszko z dziesięciomiesięcznym Mateuszem.



Minika Jargiło-Butkiewicz z pięcioletnim Mateuszem i dwumiesięcznym Markiem.



Magda Kaczmarek z dwuletnim Jasiem.



Lilia Okułowicz z trzyletnim Ludwikiem.



Małgorzata Antkiewicz z dziewięcioletnią Angeliką.



Anna Gabis z dwuletnim synem Antomim. Wkrótce rodzina powiększy się...



Barbara Boleska z pięciomiesięcznym Michałem.

Młodzi. Miss Wybrzeża Nastolatek 2005 Biegam na 66

Biała piłka wpadła między rugbistów. W zielonych sweterkach, i krótkich, białych, plisowanych spódniczkach Magda Rossal i jej dwadzieścia kilka koleżanek, podskakuje, wymachując niebiesko-czerwonymi pomponami. – Od dwóch lat jestem cheerleaderką Lechii Rugby Gdańsk – opowiada z uśmiechem. – To jeden z moich sposobów na utrzymanie świetnej figury.

Codziennie rano, kiedy większość szkolnych koleżanek Magdy przewraca się w łóżku na drugi bok, ona zawiązuje sznurówki adidasów.

– Biegam na 66, bo wstaje o szóstej rano i pokonuję sześć kilometrów – śmieje się – Moje motto: sport to zdrowie.

Zawsze lubiła być modna. Kiedy była jeszcze przedszkolakiem, popołudniami zakradała się do szafy mamy. W za długiej sukience, z kapeluszem na głowie i w ogromnych szpilekach na nogach, przeglądała się godzinami w lustrze. Marzyła o tym, by znaleźć się na wybiegu.

– Zatkąło mnie! Kiedy usłyszałam swój numer i tytuł Miss Wybrzeża Nastolatek, nie mogłam uwierzyć w swoje szczęście – kiedy to mówi, z jej oczu bije radość. – To był mój pierwszy start w takim konkursie.

Dlaczego wygrała, wyprzedzając 12 innych dziewczyn, walczących o srebrny diadem miss?

– To chyba przez mój uśmiech, no i dzięki figurze – stwierdza, bawiąc się paciorkowymi kolczykami. – Jem cztery małe posiłki dziennie. Każdą potrawę przeżu-

wam bardzo powoli, żeby pokarm szybko się trawił. No i mój sekret: jogurt naturalny – zdradza.

Dla świeżo upieczonej miss, figura to jednak nie wszystko.

– O, Jej, jaka ja jestem brzydka! – tak mówi o sobie wiele dziewczyn, kiedy przeglądają się w lustrze. – Zapominają, że liczy się także wnętrze. Bez tego nawet najpiękniejsza kobieta świata nie jest prawdziwą kobietą.

W każdy czwartek Magda uczestniczy wraz z niepełnosprawnymi dziećmi w zajęciach dogoterapii.

– Kiedy podchodzę z puszystym husky do sparaliżowanego dziecka i to wyciąga rękę, by go pogłaskać, czuję, że wypełnia mnie radość, a na sercu robi się lżej. To wspaniałe uczucie, móc pomagać innym.

Jakub Gilewicz
Fot. Grzegorz Mehnert

Gdańska Miss

Wiek: 15 lat
Kolor oczu: piwne
Wymiary: 89-66-89
Hobby: cheerleading
Ulubiona potrawa: kotlet de volaille
Muzyka: Jennifer Lopez, 50 Cent
Marzenia: dostać się na dobre studia i ukończyć je, a potem założyć klub fitness

Masz pokój lub domek do wynajęcia?

Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”
a ukaza się ono aż w ośmiu gazetach
w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu,
Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach
oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WRZUĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH
SKRZYNEK DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

■ ZOSTAW W BIURZE OGŁOSZEŃ
(adresy biur ogłoszeń w stopce redakcyjnej)

■ PRZEŚLIJ FAKSEM
Gdańsk, (058) 30-03-213

■ PRZEŚLIJ POCZTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”,
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
z dopiskiem Bank Kwater

LUB SKONTAKTUJ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM:
Magdalena Kaluźniak, (058) 30-03-216

Kupon na ogłoszenie do rubryki Bank Kwater

Dziennik
Bałtycki

Zlecam emisję jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim, Dzienniku Zachodnim oraz portalu internetowym Gratka.pl

☐ Nad jeziorami ☐ Nad morzem ☐ W górach ☐ Za granicą ☐ Różne

Ogłoszenie do 15 słów - 39 zł z VAT

Do wiadomości wydawcy:

Imię i nazwisko:

Telefon:

Adres:

Podpis:

■ Biuro Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia



ERGO
HESTIA

Altima
Najwyższe sumy
ubezpieczenia
dla aktywnych



30 groszy dziennie = 100 000 zł!

Nowe, roczne ubezpieczenie na życie
gwarantujące wypłatę 100 000 zł świadczenia.

Jesteśmy blisko! Zadzwoń!

(58) 661 90 96, ul. Szkolna 10, Gdynia

(58) 667 21 85, ul. Morska 176-184, Gdynia

(58) 661 90 20, ul. Starowiejska 37, Gdynia

(58) 524 06 35, ul. A. Lendziona 15/4a, Gdańsk

(58) 690 80 55, ul. Rajska 10, Galeria Handlowa Madison

Hestia Kontakt 0 801 107 107

Całkowity koszt połączenia równy jednokrotności taryfikacyjnej TP SA

Stefan Duda. Laureat Medalu księcia Mściwoja

Książdz ponadprzeciętny



Fot. Grzegorz Mielon

Niby proboszcz jakich wielu: pobożny, życzliwy ludziom i budowniczy na dodatek, bo zbudował piękny kościół, dom zakonny oraz dom parafialny. Wielki czciciel Miłosierdzia Bożego, który nie tylko czytuje się w „Dzienniku” siostry Faustyny, ale doprowadził do tego, że kościół pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego we Wrzeszczu (jest tu proboszczem od 1975 r.) ustanowiono Archidiecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Można by długo opowiadać o działalności księdza Stefana. W stanie wojennym dzielił paczkę przychodzącą

z zagranicy, pomagał rodzinom represjonowanym. Przez dziesięć lat zajmował się w diecezji działalnością charytatywną, był kimś w rodzaju dyrektora Caritasu, tyle że w PRL nie można było używać tej nazwy. Gdy w roku 1995 na skutek wybuchu gazu zawałił się wieżowiec przy al. Wojska Polskiego, natychmiast na plebanię zorganizował pomoc. – Wszystko to jednak to zwykle księzowskie obowiązki – mówi Ks. Duda. Jednak ma wielką pasję społecznikowską. Integracja mieszkańców parafii to jego dzieło. Z jego inicjatywy właśnie w górnym Wrzeszczu, a właściwie w Strzyży, bo tak się ten kawałek miasta oficjalnie nazywa, powstała Rada Osiedla. To on zmobilizował mieszkańców, z ambony zachęcał do działalności na rzecz osiedla, do pomocy potrzebującym, do składek na obiady dla dzieci z niepełnych rodzin, do zbiorów na pokrycie kosztów kolonii letnich i zimowych. Teraz organizuje dom dziennego pobytu dla ludzi starszych, bo parafianie mu się przez te lata zestarzelili. Tak to właśnie – jak stwierdziła Kapituła – „ponadprzeciętny” ksiądz.

Barbara Szczepuła

Kontrowersje. Charles de Gaulle: Jeśli jesteś b

Moda na dzie

dziesz jak rozlała krowa z tymi bachorami – słyszy Beata Lipińska od mijającej ją kobiety. Pomija to milczeniem, skręcając wraz z czwórką dzieci w parkową alejkę.

Ewa, obecnie mama szóstej dzieci, kiedy była młodszą, nie miała w sobie tyle siły. – Mam adres dobrego ginekologa, on pani pomoże – usłyszała od sąsiadki, kiedy była w ciąży z piątym dzieckiem.

Nie wyszła tego dnia na zakupy, siedziała w fotelu w swoim pokoju. Obok na stoliku leżały mokre od łez chusteczki.

– Mamo, czemu płaczesz? – zapytała siedmioletnia Agnieszka, wchodząc do pokoju.

– Nic, córeczko. Niektórzy ludzie nie rozumieją pewnych rzeczy – Ewa przytuliła córkę.

– W Polsce nawet pijana kobieta cieszy się większą akceptacją niż matka kilkorga dzieci. Normy obyczajowe dopuszczają posiadanie dwójki, maksymalnie trójki dzieci – stwierdza Krystyna Kmiecik-Baran, specjalista ds. patologii społecznej z Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. – Większa liczba traktowana jest jako dewiacja. Łamiąc normy obyczajowe, stajemy się dewiantami, a ci nie są akceptowani.

Tymczasem socjologowie biją na alarm: Jeśli nic się nie zmieni, to do 2030 roku polskie społeczeństwo skurczy się o 2,5 miliona obywateli!

– Ale kogo stać na dziecko? Dobry wózek ze spacerówką kosztuje 800 zł, śpioszki 30 zł, pielucha tetrowa 2 zł, oliwka 5 zł... A to dopiero początek wydatków, jakie wiąże się z posiadaniem dziecka. Strach przed niemożnością zapewnienia dziecku odpowiednich warunków jest istotną przyczyną przesunięcia rodzieliństwa na później. Potwierdza to ankieta przeprowadzona przez jeden z polskich portali internetowych w październiku 2004 roku: 34 proc. ankietowanych wśród przeszkód w podjęciu decyzji o rodzieliństwie wskazało brak pieniędzy.

– Tutaj działa teoria Masłowa: „Najpierw muszą zostać zagwarantowane podstawowe potrzeby człowieka, fizjologiczne i poczucia bezpieczeństwa” – stwierdza dr Kmiecik-Baran. – Dopóki to nie nastąpi, potencjalni rodzice nie zdecydują się na dziecko.

Polityka socjalna w Polsce nie sprzyja rodzinie.

– Mam 540 zł zasiłku wychowawczego i 42 zł na każde dziecko – wylicza Beata Lipińska. – Dwuletni Krystian jest alergikiem. Jedno pudełko mleka dla niego kosztuje



– Najważniejsza jest dla nas rodzina. To ona jest naszą siłą. Piotr (16 lat), Marią (15 lat), Anną (11 lat) i czteroletnią

25 zł. Jak mam wykarcić go za 42 zł miesięcznie?

Na szczęście, Lipińscy mogą utrzymać swoje dzieci. Płacą jednak za to wysoką cenę: ojciec rodziny, Sławomir, pracuje po dwanaście godzin dziennie. Kiedy wraca do domu, dzieci zazwyczaj już śpią.

W Polsce nadal funkcjonuje stereotyp, w którym rodzina na wielodzietna, to rodzina ze skrajną ubóstwa. Jankowski z Olivi są zaprzeczeniem tej tezy.

Dwupiętrowa szeregówka z ogrodem. W salonie słychać preludia Chopina. Jan, mł.



Rodzina Lipińskich z Gdańska wolny czas spędza na wspólnym spacerze. Sławomir (rodzice), Tomek, Krystian i Marcel. Zdjęcie wyko-

Jerzy Litwin. Laureat medalu św. Wojciecha

Dobry model



Fot. Grzegorz Mielon

Gdzie może spędzać urlop dr inż. Jerzy Litwin, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego?

– Jestem z żoną na wyliczce muzealno-zamkowej na południu Polski. Teraz jestem w Parku Sienkowskim, a wracam z Krasicy. Wcześniej byliśmy w Łowiczu, gdzie mi się bardzo podobało.

Tak naprawdę w tej sprawie brakuje tylko okrętów. Bo życie Jerzego Litwina, to zabijki i statki. A precyzyjniej – ich modele.

– Ostatni weekend urlopu spędzę na Mistrzostwach Pol-

ski Redukcyjnych Modeli Zdalnie Sterowanych. Sam jednak już modeli nie robię. Raczej staram się stwarzać warunki dla uprawiania modelarstwa.

Dyrektor muzeum jest dziś wiceprezydentem światowego związku modelarzy „Navi-ga”.

– Modelarstwo to wspaniałe zajęcie, które może młodym ludziom zapewnić przyszłość i zawód – zachęca.

Swoją karierą potwierdza reszta te słowa. Do muzeum trafił jeszcze na studiach, właśnie dzięki modelarstwu.

– Wykonywałem dla muzeum rekonstrukcje okrętów i naprawy modeli. Zawsze się interesowałem historią okrętownictwa. Dzięki temu trafiłem nie do stoczni, a do muzeum.

Dziś, jako jego dyrektor, nadal mnóstwo czyta o nowych odkryciach. Wiedzę przekazuje toruńskim studentom archeologii podwodnej. Sam jednak nie nurkuje. Chyba, że za zaczepionym haczykiem. W wolnym czasie – jeśli akurat nie czyta – dr Litwin lubi bowiem wędkować.

Piotr Klawnski

Będzie się działo

piątek 27 maja 2005 r.

Dziennik Bałtycki

Hit weekendu

W sobotę o godz. 18 na Placu Zebrań Ludowych ruszy blok koncertowy zespołów z różnych zakątków Europy. Gwóźdźem programu będzie polska, kultowa grupa T Love z liderem Munkiem Staszczkiem (na zdjęciu). T Love został wyłoniony na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród posiadaczy Karty Euro-26. Str. II

KONCERT



G D A Ń S K / S O P O T / G D Y N I A

LEKKOATLETYKA
Mistrzostwa okręgu
Gdańsk
sobota
str. XII



RECITAL
Katarzyna
Walczak
Gdańsk
sobota
str. IV



TEATR
Panna Julia
Gdynia
niedziela
str. VIII



DZIŚ

205

BILETÓW I PREZENTÓW
DLA CZYTELNIKÓW

**BILETY
DLA WAS**

TELEWIZJA
Milczenie owiec
sobota
str. VIII



KONCERT
Bluesowy weekend
Gdynia
sobota
str. IV



HAPPENING
Półn party
Gdańsk, niedziela
str. V



Rabaty z Będzie

KUPON RABATOWY* - SUPERZNIŻKI

„Panna Julia”
w Teatrze Miejskim

cena
biletu **26zł**
(od osoby)

cena biletu
z rabatem **16zł**
(od osoby)

27, 28 i 29 maja, godz. 19
TEATR MIEJSKI w Gdyni

*) kupon ważny tylko 27, 28 i 29 maja 2005 r.

TEATR
Koleżanki
Sopot
sobota
str. II



KINO
Roboty
premiera
str. V



KONCERT
W hołdzie
Papieżowi
Gdańsk
niedziela
str. V



JUŻ WKRÓTCE
Z humorem dla
dzieci
Sopot
str. IX



IMPREZA
Czekamy na dzieci
Gdynia
sobota
str. IV



KONCERT
W rytmie Kombii
Gdańsk
piątek
str. II



JUŻ WKRÓTCE
Hey
do kwadratu
Gdańsk
str. IX



JUŻ WKRÓTCE
SBB - Legenda rocka
Gdynia
str. IX



KONCERT
Dotyk bossa nowymas
Sopot
sobota
str. IV



KINO
Edukatorzy
str. VI



WYSTAWA
Ostatnie tańce
Gdańsk
str. IX



KONCERT
Industrialni
Gdynia
niedziela
str. II



IMPREZA
Zabawa
z Demonem
Sopot
piątek
str. III



KONCERT
Turnau
i liberatorzy
Gdańsk
sobota
str. IV



TEATR
Wieczór
Trzech
Króli
Sopot
niedziela
str. VIII



JUŻ WKRÓTCE
Absolwentka Adamiak
Gdańsk
str. IX



SPIS TREŚCI

Hity weekendu

str. II

Najważniejsze
wydarzenia kulturalne
zbliżających się dni

Planuj
weekend

str. III-V

Wydarzenia weekendowe
według dni i godzin, premiery i
pokazy kinowe

Kino

str. VI-VII

Film godny polecenia, repertuar
kin, seanse i opisy filmów

Teatr Opera
Telewizja

str. VIII

Propozycje teatralne, operowe
wybrane pozycje filmowe w TV

Filharmonia
Wystawy

str. IX

Koncerty, wernisaże i wystawy,
zapowiedzi imprez

Na domowej
kanapie

str. X

Zobacz, posłuchaj, poczytaj,
pograj - nasze recenzje

Informator

str. X

Ważne telefony i informacje
dla prenumeratorów,
bilety dla Czytelników

Imprezy
sportowe

str. XII

Trójmiejskie wydarzenia
sportowe

Gdańsk. Koncert Euro<26

Wiecznie młodzi

Gdzie i kiedy

17.00

Gdańsk

sobota
28 maja
dawny Plac
Zebrań Ludowych
wstęp wolny

Karta Euro<26 jest od wielu lat instytucją w Europie. Pozwala korzystać z systemu niższych studentom i uczniom. Karta obchodzi w tym roku dziesięciolecie swojej obecności

w Polsce. Warto tę okazję świętować, więc na placu w centrum Gdańska na darmowym koncercie wystąpi kilka młodych zespołów z całej Europy i jeden wiecznie młody z naszego kraju. Tym ostatnim będzie kończący sześciogodzinny rockowy maraton T.Love, który na estradzie pojawi się ok. godz. 22.00 i zagra aż do północy.

Wcześniej zagrają kolejno: Vis Gorenje z Czarnogóry, Scar z (uwaga!) z Malty, POLLY z Litwy, Nowhere Fast z Luksemburga i Flylow z Finlandii.

Wszystkie zagraniczne grupy mają za sobą zaledwie

kilkuletni staż, ale wybijają się na rodzimych rynkach i w dobie globalizacji mają szansę na szerszą karierę. Największą ma bez wątpienia Flylow, który wystąpi ok. godz. 21.30, tuż przed T.Love. Skandynawowie wydali przed kilkoma tygodniami debiutancki album „Bridges”, nagrany w Nowym Jorku i dostępny w sklepach płytowych na całym świecie. Wszystkie zespoły, oprócz promowania samych siebie, mają również ważne zadanie: pokazywanie swoich ojczyzn jako miejsc wartych odwiedzenia przez rówieśników.

Tomasz Rozwadowski



Fot. Robert Kwiński

Gdańsk. Koncertowe święto

W rytmie Kombii

Gdzie i kiedy

21.10

Gdańsk

piątek
27 maja
Dwór Artusa
Plac Zebrań
Ludowych
wstęp wolny



Fot. Robert Kwiński

Plac Zebrań Ludowych kojarzy się gdańszczanom z Muzycznym Latem LG. Krócej mówiąc z koncertami. Nie inaczej mogło być i teraz. Na placu znów stanie scena, na której zagrają gwiazdy. Tym razem

powodem nie jest letni cykl koncertów - a Święto Miasta, które w grodzie nad Motławą rozpocznie się dzisiaj i potrwa przez kolejne trzy dni. Muzyki w najlepszym wykonaniu będziemy mogli wysłuchać dziś i jutro. Koncerty rozpoczną się wieczorami. Dziś o godz. 21.10 na scenę wyjdzie Grzegorz Skawiński i jego legendarna, a jednak wciąż żywa grupa Kombii. W jej wykonaniu usłyszymy stare hity jak „Słodkiego, miłego życia”, a także nowe, wylansowane piosenki jak choćby „Sen się spełni” czy „Poko-lenie”. Szaleństwa zakończą się tuż przed północą.

(MAR)

Program imprez

piątek, 27 maja

od 12 - „Gdańsk wczoraj i dziś” - gry i zabawy dla dzieci i młodzieży.

18 - „Festiwal Wiatru” - I Mistrzostwa Polski Balonowo-Paralotniowe o Puchar Prezydenta Miasta Gdańska 2005 - konkurencje pokazowe

20 - Występ trójmiejskiego zespołu supportującego

21 - Uroczyste otwarcie imprezy

21.10 - Koncert zespołu KOMBII

23.30 - Zakończenie imprezy

sobota, 28 maja

od 12 - „Gdańsk wczoraj i dziś” - gry i zabawy dla dzieci i młodzieży.

18-22 - Występ zespołów zaproszonych przez Kartę EURO<26

18 - „Festiwal Wiatru” - Parada powitana nad „Motławą”

21 - „Festiwal Wiatru” - Uroczyste zakończenie zawodów

22 - Koncert zespołu T-LOVE

00.30 - Zakończenie imprezy

niedziela, 29 maja

19.00 - Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna

Gdynia. Legenda muzyki alternatywnej

Industrialni, niebezpieczni

Gdzie i kiedy

20.00

Gdynia

29 maja, niedziela
Klub Ucho
ul. św. Piotra 2
bilety: 55 i 70 zł

Istniał kiedyś kraj pod nazwą Federacyjna Republika Jugosławii. W Słowenii, najbogatszej jego prowincji, powstał w 1980 r. zespół Laibah, który jest przykładem wielkiej kariery wykonawcy zza, też już nieistniejącej, Żelaznej Kurtyny. Laibah od początku przewodził brutalnymi, industrialnymi brzmieniami i parodystycznymi odniesieniami do totalitaryzmu. Represjonowani w Jugosławii, znaleźli schronienie w Londynie, gdzie podpisali kontrakt nagraniowy z jedną z najlep-



Fot. materiały promocyjne

szych brytyjskich wytwórni niezależnych Mute Rec (wydaje m.in. Depeche Mode i Nicka Cave'a). Od razu zostali rozpoznani jako rewelacja i wolny głos z zapomnianej części Europy. Słowenia przed rokiem weszła wraz z Polską do Unii Euro-

pejskiej, więc będzie okazją do pocucia się we wspólnej przestrzeni. Zespół będzie promował w Gdyni dwupłytowy album „Laibah Anthems” - podsumowujący ćwierć wieku działalności.

(tor)

Przed premierą. W Teatrze Kameralnym komedia

Koleżanki i mężczyźni

Gdzie i kiedy

19.15

Sopot

sobota, 28 maja
Teatr Kameralny
ul. Boh. Monte Cassino 55/57
tel. 551 39 36
bilety: 25-100 zł

W Teatrze Kameralnym w Sopocie kontrowersyjna „Koleżanki” Pierra Chesnota. Jedni uważają, że jest to znakomita komedia, według innych raczej złośliwa satyra na kobiety. Jedno jest pewne, ta sztuka w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza, to bardzo męskie spojrzenie na bałabskie sprawy.

Komedie Pierra Chesnota wystawiane są na całym świecie w polskich teatrach królowała komedia francuska. Dzisiaj częściej grywane są angielskie farsy. Myślę, że widzom spodoba się francuskie poczucie humoru Chesnota -



Fot. Robert Kwiński

Rosjanin. Krótko mówiąc sercowe dramaty z kryminalną intrygą w tle i zaskakującym finałem. Akcja dzieje się współcześnie w Paryżu.

- W czasach przedwojennych w polskich teatrach królowała komedia francuska. Dzisiaj częściej grywane są angielskie farsy. Myślę, że widzom spodoba się francuskie poczucie humoru Chesnota -

mówi reżyser, Grzegorz Chrapkiewicz. Występują: Marta Kalmus (Beatrycze), Paulina Kinaszewska (Paulina), Dorota Kolak (Ewelina Darmoni), Joanna Kreft-Baka (Lucylla), Maria Mielnikow (Michalina), Jurek Gorzko (Borys), Marek Kaliszuk (Bernard), Jarosław Tyrński (Filip Darmoni).

Grażyna Antoniewicz

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.

Temperatura
ok. godz. 12:

25°C

Bezchmurnie i
bardzo ciepło.
Możemy liczyć
na sporą dawkę
promieni słonecznych.



Dzisiaj świętują:
Jan,
Julian,
Radowid

WIECZOREM

wschód słońca:

3.25

zachód słońca:

19.41

Temperatura
ok. godz. 18:

25°C

Zachmurzenie
zmienne. Słonecz-
nie i nadal
ciepło. Warto
wybrać się na
spacer.



JESZCZE PÓŹNIEJ

147
dzień roku

218 dni

do sylwestra

Temperatura
ok. godz. 22:

19°C

Zachmurzenie
umiarkowane.
W nocy będzie
minimalnie
chłodniej.



9.30

Sopot

Orient w Sopocie

Szkoła Flamenco
„El Duende”
ul. Mazowiecka 14
tel. 509 919 858
bilety: 30-170 zł

Kolysanie biodrami, pełne gracji ruchy rąk i dłoni, zalotne spoj-
rzenie to podstawowe elementy tańca orientального. Sopotka
szkoła tańca po raz kolejny zaprasza na warsztaty. Tańca uczy
Rada Marzena Żuković i Alicja Morena. O akompaniament za-
troszczą się Roberto El Duende. Należy zabrać z sobą: chusty,
szerokie spodnie, na kostki - brzęczące koraliki lub muszelki.
Flamenco tańczy się w wysokich, ciężkich butach, inne tańce
na boso. Warsztaty potwają do niedzieli.
(mz)

12.30

Gdańsk

Majówka taneczna

**BILETY
DLA WAS**

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
tel. 344-05-73
bilety: 5-220 zł

W ramach „Majowego Orient Expressu” odbędą się zajęcia
z tańca Bollywood prowadzone przez Magdalénę Niemse,
na których uczestnicy nauczą się układów choreograficz-
nych z filmu „Czasem słońce, czasem deszcz”. Oprócz zajęć
praktycznych organizatorzy proponują koncerty oraz Orient
Fest na plaży. Warsztaty potwają do niedzieli. **Mamy dla
Was 2 podwójne zaproszenia na piątkowy koncert i sobot-
nią imprezę didżejską. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr
tel. 301-27-61.**
(mz)

18.00

Gdynia

Kevin K i spółka

Klub Muzyczny
Ucho
ul. św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 15 i 20 zł

Podczas „Ramones Party” w gdyniskim klubie Ucho wystąpi
Kevin K & The Real Kool Kats. Kevin Kalicki zadebiutował w
Nowym Jorku wraz z grupą Aunt Helen w 1978 roku. Jego na-
stępny zespół The Toys często supportował takich wykonaw-
ców jak: Ramones, Pat Benatar, Squeeze, Dead Boys, czy John-
ny Thunders. Wpływu tego ostatniego możemy również doszu-
kować się w twórczości Kevin. Zaprezentują się także: Dumbs,
Wiewiórczaki, Looking For A Kiss oraz DJ Bigos.
(a.a.)

19.00

Gdańsk

Improwizacja

Kościół św. Jana
ul. Świętojańska
50
wstęp wolny

Przez dwa dni w kościele św. Jana odbywać się będzie Euro-
pejski Festiwal Współczesnej Muzyki Improwizowanej. Impre-
za prezentuje ten nurt improwizacji współczesnej, w której
dominującą rolę odgrywa sonorytyka i wykorzystanie no-
wych technik artykulacji i brzmienia. W piątek wystąpi for-
macja: Czerkas Afekt Infassolo (Niemcy/Polska), Lud Hauza
(Polska) i Tomyand form And (Wielka Brytania/Polska). Nato-
miast dzień później: Yuri Yaremchuk (Ukraina/Polska) oraz
Zdzisław Piernik i Rogulias Szwelas i Gos (Polska).
(a.a.)

19.00

Gdańsk

Dla melomanów

Państwowa
Filharmonia
Bałtycka
ul. Ofiowianka 1
tel. 320-62-62
bilety: 15-40 zł

Orkiestrą symfoniczną podczas „Wielkiej Majówki” w Pań-
stwowej Filharmonii Bałtyckiej pokieruje znakomity dyrygent
Marek Pijarowski. W roli solisty wystąpi wirtuoz gry na oboju
- Mariusz Pędziak. W roku 2001 otrzymał on nominację do
nagrody płytowej Fryderyka za nagranie Koncertu na oboju
i harfę W. Lutosławskiego. W grudniu 2004 roku brał udział w
tournee Nigela Kennedy i Berlińskich Filharmoników po Niem-
czech i Austrii. **Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia.**
Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.
(mz)

21.00

Gdańsk

Flower Power

klub GGOG
ul. 3 Maja 9a
bilety: 7 zł

Podczas imprezy „Flower Power & Reggae” będziemy mogli
bawić się na trzech parkietach. Na głównym królować będzie
muzyka z czasów dzieci kwiatów, wolnej miłości i festiwalu w
Woodstock. Usłyszymy zatem: The Doors, Jimiego Hendriksa,
Janis Joplin, Led Zeppelin, Rolling Stones. Drugim - zaważną
radosne brzmienia rodem z Jamajki, czyli najlepszą mieszanką:
reggae, ragga, dub i dancehallu. Pojawiają się także utwory ro-
dzimych wykonawców m.in.: Habakuka czy Baksysy. Ostatni
parkiet należąć będzie do miłośników ciężkich, a nawet mrocz-
nych klimatów.
(a.a.)

21.00

Sopot

Zabawa z Demonem

Viva Club
al. Mamuszy 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Kolejna impreza z cyklu trance'owo-house'owych, na któ-
rej będziemy mogli usłyszeć najpopularniejsze przeboje ro-
dem z klubów w Amsterdamie i na Ibiza. Jej gwiazdą bę-
dzie Paweł Berent, znany też jako DJ Demon. Paweł jest
twórcą imprez pod hasłem „Ibiza Trance Energy”. Na swo-
im koncercie ma występy w klubach w całej Polsce m.in.: Qvo
Vadis w Warszawie, Katharsis czy Hormon w Kielcach. Za-
grają także klubowi rezydenci: DJ Mike, DJ Jaro oraz DJ
Buźka. **Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie
dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61.**
(a.a.)

21.00

Gdańsk

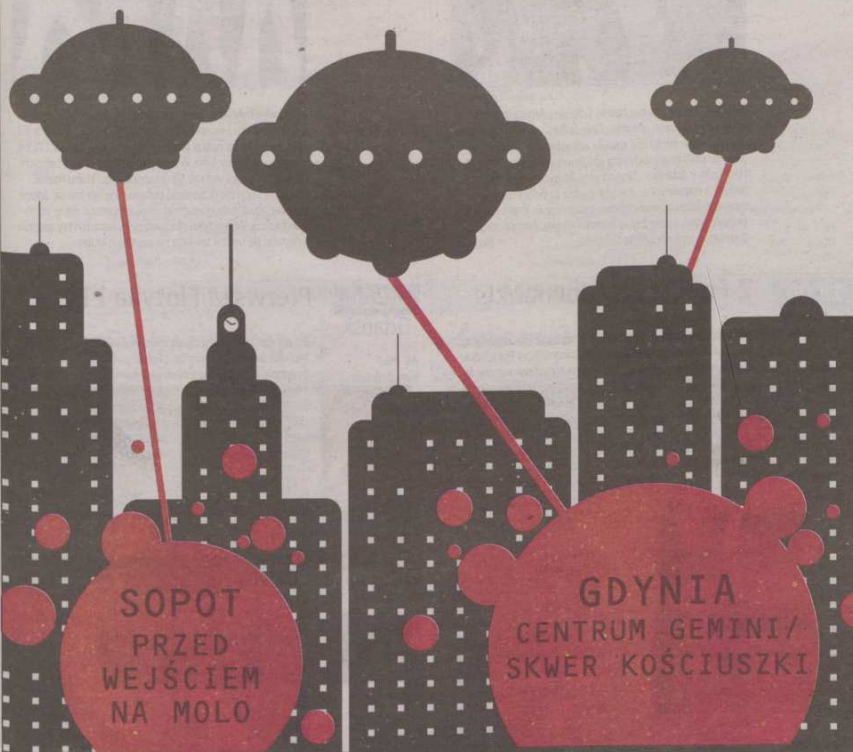
Radio Granie

AK PG
Kwartowa
ul. Siedliska 4
tel. 347-12-10
bilety: 3-15 zł

Najnowsze muzyczne kawalki, którymi zachwycia się cały
świat będą tematem piątkowej zabawy w Akademickim
Klubie Politechniki Gdańskiej „Kwadratowa”. Gospoda-
rzem cyklicznej imprezy pod hasłem: „Radio Granie” bę-
dzie DJ Zbyszek, który zaprezentuje współczesne hity ze
światowych list przebojów.
Dla studentów z ważną legitymacją wstęp kosztuje 3 zł,
pełnoletnie uczennice szkół średnich i policealnych zapłać
10 zł, pozostali - 15 zł.
(a.a.)

LIKWIDUJEMY SIMLOKI ZA DARMO

26-29 MAJA



SOPOT
PRZED
WEJŚCIEM
NA MOŁO

GDYNIA
CENTRUM GEMINI/
SKWER KOŚCIUSZKI

PRZYNIŚ NA IMPREZĘ TELEFON Z ZAGNIEŻDŻONYM SIMLOKIEM,
A MY JUŻ SOBIE Z NIM PORADZIMY.
OCZYWIŚCIE CAŁKOWICIE KOMFORTOWO DLA TWOJEGO TELA.
SZCZEGÓŁY NA WWW.HEYAH.PL

HEYAH

W DZIEŃ

Pamiętaj
o imieninach.Dzisiaj świętują:
Augustyn,
Jaromir,
WilhelmTemperatura
ok. godz. 12:
29°C*Bardzo ciepło.
Warto wyjść
za miasto lub
wybrać się nad
morze.*

WIECZOREM

wschód słońca:
3.25
zachód słońca:
19.41Temperatura
ok. godz. 18:
28°C*Zachmurzenie
zmiennie. Nadal
bardzo ciepło.
Lato zagościło
na dobre.*

JESZCZE POŹNIEJ

147
dzień roku
218 dni
do sylwestraTemperatura
ok. godz. 22:
20°C*Zachmurzenie
zmiennie. Nieco
chłodniej, ale i
tak noc zapo-
wiada się ciepła.***10.00**
Gdańsk

Mali wędrownicy

CSW „Ładnia”
ul. Jaskółcza 1
tel. 305-40-50

Centrum Sztuki Współczesnej „Ładnia” zaprasza dzieci w wieku od 6 do 12 lat na „Warsztaty Wędrownicy”. Zajęcia mają zachęcić najmłodszych i młodzież z Dolnego Miasta do poznania przeszłości miejsc ich codziennego życia, a także do nowego spojrzenia na oblicze dzielnicy. Warsztaty nawiązywać będą do trwającej aktualnie wystawy „Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i w Sopocie”. Podczas nich mali wędrownicy m.in. staną się ekipą telewizyjną realizującą reportaż z życia dzielnicy. (a.a.)

14.00
Gdańsk

Pokaż swój styl

hala sportowa
ZSO nr 5
ul. Na Zaspę 31
bilety: 10 zł

Fot. Robert Kwiatkiewicz

W sobotę odbędzie się trzecia już edycja imprezy „Pokaż swój styl”, w ramach której zobaczymy m.in.: pokazy tańca oraz zawody w break-dance. W głównym turnieju wystartuje 32 najlepszych zawodników z Polski i Niemiec. W tańcu zmierzą się również najlepsi oraz przedstawiciele płci pięknej. Break-dance'owców ocenić będzie profesjonalne jury, w skład którego wejdzie m.in.: formacja Flow Mo Crew z Finlandii. Będą liczne konkursy dla publiczności. Imprezę poprowadzą: Pan Duże P i Just 1 z Wielkiej Brytanii. (a.a.)

14.00
Gdynia

Czekamy na dziecko

CH Klif
al. Zwycięstwa
256
tel. 664-93-45
wstęp wolny

Fot. archiwum

Coś dla przyszłych rodziców. W sobotę i niedzielę Trójmiejskie Centrum Handlowe „Klif” przygotowało kolejną edycję wiosennej akcji „Czekamy na dziecko”. Będzie można się tutaj zasięgnąć porad dotyczących żywienia czy pielęgnacji skóry zarówno mamy, jak i dziecka. Odbędą się także: pokazy mody dlażowej oraz konkursy dla przyszłych mam i ojców, w których będzie można wygrać cenne nagrody m.in.: kosmetyki, bony na zakupy w sklepie dla dzieci, zajęcia w szkole rodzenia. (a.a.)

18.00
Sopot

Blue Blues Band

Kawiarenka
pod Żaglami
ul. E. Piłater 19
tel. 550-05-72
wstęp wolny

Fot. materiały promocyjne

Sopotka Kawiarenka pod Żaglami, mieszcząca się w hotelu Bursztyn zaprasza wszystkich miłośników bluesa na koncert zespołu Blue Blues Band. Trójmiejska formacja bluesowa istnieje od 2 lat. Ostatnio została bardzo ciepło przyjęta na turystycznym Meetingu Bluesowym, gdzie występowała na scenie z takimi gwiazdami jak: Dżem i Nocna Zmiana Bluesa. Podczas sobotniego występu grupa wykona utwory m.in.: M. Watersa, B.B. Kinga, Erica Claptona oraz własne kompozycje. (a.a.)

18.00
Gdynia

Michael Hill's Blues Mob

klub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31
bilety: 10-40 zł

Fot. materiały promocyjne

Zapowiada się iście bluesowy weekend. Przez dwa dni w klubie Pokład będziemy mogli obcować ze światowymi sławami bluesa. W sobotę wystąpi Michael Hill's Blues Mob, który promować będzie swoją ostatnią płytę „Black Gold & Goddesses Bold”. Wraz ze znakomitym nowojorskim gitarzystą i wokalistą, Michałem Hillem w Gdyni wystąpią: Michael Griot (gitara basowa) oraz Bill McClellan (perkusja).

19.00
Gdańsk

Turnau i „liberatorzy”

Teatr Leśny
ul. Jaskowa
Dolina

Fot. materiały promocyjne

Grzegorz Turnau wystąpi dziś w Gdańsku. Artysta zaprezentuje utwory z nowego albumu „Cafe Sultan”. Podczas koncertu będzie można posłuchać muzyki autorstwa Symphonic Fusion. W skład grupy wchodzi absolwenci akademii muzycznych m.in. z Gdańska i Norymbergi. Muzycy zaprezentują projekt o nazwie Tone Liberator, będzie to dobra dawka klasycznego jazzu o nowoczesnym zabarwieniu. Impreza otwiera piąty sezon muzyczny w Teatrze Leśnym. Została zorganizowana w ramach Święta Gdańska. (agka)

19.00
Gdańsk

Z Francji na Ołowiankę

Polska Filharmonia
Bałtycka
ul. Ołowianka 1
tel. 320-62-62
bilety 10-25 zł**BILETY
DLA WAS**

Podczas koncertu na Ołowiance, na wspaniałych organach firmy Kuhn, zagra Jacques Taddéi. Wykona utwory Franciszka Liszta oraz autorskie improwizacje na temat polonezów. Jacques Taddéi jest wirtuozem gry na organach oraz znakomitym pianistą. Doskonale radzi sobie również jako pedagog. Od wielu lat jest dyrektorem Konserwatorium w Paryżu. Często zasiada jako juror największych międzynarodowych konkursów organowych. Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia. Dzwonienie dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61. (mz)

20.00
Sopot

Dotyk bossanovy

Kawiareton
ul. Pułaskiego 15
tel. 555-07-21
bilety: 10 zł

Fot. materiały promocyjne

Świat odkrył muzykę brazylijską około 50 lat temu. Samba i bossanova wkroczyła się wówczas do jazzu. W repertuarze bossanovy i w jazzowych standardach wystąpi w sopocie klubie trio prowadzone przez gdańskiego saksofonistę Ireneusza Wojtacka wspieranego przez znakomitą, zaprawioną w bojach sekcję rytmiczną: perkusistę Tomasza Sowińskiego i kontrabasistę Janusza „Macka” Mackiewicz. Jazz był początkowo muzyką taneczną, może trio powie publiczności do gorącego tańca? (tor)

21.00
Gdynia

Indie Night Party

Klub
Muzyczny Ucho
al. Św. Piotra 2
tel. 782-29-69
bilety: 5 zł

Muzyka niezależna i alternatywna to domena trójmiejskiego prezentera radiowego, Adama Czajkowskiego. Czajkowski przez kilkanaście lat był jedynym w Gdańsku DJ-em grającym alternatywną muzykę gitarową z Anglii i Stanów Zjednoczonych. W sobotni wieczór zaprezentuje brzmienia z gatunków: indie rock, alternative, elektro, rock and roll oraz przeboje różnych zespołów począwszy od lat 60. po współczesne. Dla pań wstęp jest bezpłatny. (a.a.)

21.00
Sopot

Ekskluzywna noc

Viva Club
al. Mamuszek 2
tel. 551-53-23
bilety: 15 zł**BILETY
DLA WAS**

Szalona noc, największe światowe szlagiery, niezwykle programy taneczne, moc niespodzianek, wysmienita zabawa na dwóch parkietach – tak zapowiada się sobotnia impreza w klubie Viva. Podczas cyklicznej „Saturday's Exclusive Night” w wyjątkowo dobrych nastrojach imprezowiczów wprowadzą dwójka klubowych rezydentów: DJ Mike oraz DJ Buźka. Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń, dzwonić dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (a.a.)

21.00
Sopot

Kicz Balet

klub Atelier
al. Mamuszek 2
tel. 555-89-06
wstęp wolny

Fot. materiały promocyjne

To dopiero były lata – pełne tandetnych, kolorowych strojów, fryzur typu afro i kiczowatych przebojów. Mowa o latach 70. i 80., kiedy to na listach przebojów królowały kawałki: Abby, Pet Shop Boys czy A-ha. Wszyscy, którzy tęsknią za tamtymi czasami powinni wybrać się do sopockiego klubu Atelier. Udział w imprezie oczywiście dobrowolny, ale kto się zdecyduje na powrót do przeszłości musi zaopatrzyć się w odpowiedni strój. Wstęp tylko dla osób pełnoletnich. Przy wejściu odbywać się będzie selekcja na zasadach klubu. (a.a.)

22.00
Gdańsk

Pierwsza Flotylla i Eis

AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 5-20 zł

Po zmaganiami break-dance'owców Akademicki Klub Politechniki Gdańskiej zaprasza „Pokaż swój styl - afterparty”. Wystąpią: DJ Noz oraz trójmiejska formacja hip-hop/owa Pierwsza Flotylla. Zaprezentuje się również warszawski raper Eis. Jest on jednym z najdłuższych działających raperów na polskiej scenie hip-hop/owej. Jego debiutancki album „Gdzie jest Eis?” doczekał się wielu pozytywnych recenzji krytyków. Obecnie raper pracuje nad materiałem na nową płytę. (a.a.)

22.00
Gdańsk

Recital Katarzyny

kabaret Ewan
ul. Tkacka 27/28
tel. 0-602-329-442
bilety: 15 zł

Fot. materiały promocyjne

W sobotni wieczór w kabarecie Ewan wystąpi 23-letnia Katarzyna Walczak. Śpiewającą aktorkę możemy oglądać na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni w takich produkcjach jak: „Chicago”, „Roxi Bar” oraz „12 ławek”. Już niebawem wystąpi w Teatrze Roma w roli Magdy w „Tafi-ku Wampirow” Romana Polańskiego. Zgromadzonej publiczności zaprezentuje największe przeboje lat 80. i 90. Po występie będzie można obejrzeć najnowsze programy rewiowe kabaretowych artystów. (a.a.)

W DZIEŃ

Pamiętaj o imieninach.
Dzisiaj świętują Bogusława, Maria, Magdalena

Temperatura ok. godz. 12:
23°C

Możemy liczyć na kilka promieni słońca, ale może pokropić przelotny deszcz.



WIECZOREM

wschód słońca:
3.23

zachód słońca:
19.44

Temperatura ok. godz. 18:
21°C

Zachmurzenie zmienne. Wychojąc trzeba zabrać parasol, bo może padeć deszcz.



JESZCZE POZNIJ

149 dzień roku

Temperatura ok. godz. 22:
22°C

Zachmurzenie duże. Ostatnia noc weekendu będzie bardzo ciepła, ale deszczowa.



11.00 Sopot Bezpiecznie nad wodą

plaża przy Sopotkim Klubie Żeglarskim.

Z okazji Dnia Dziecka sopockie WOPR przygotowuje dla maluchów i ich rodziców imprezę, podczas której będzie można zapoznać się z zasadami bezpiecznego korzystania z kąpielisk. Dzieciaki będą mogły przejechać się motorówką oraz zwiędzić wnętrze karetki. Organizatorzy przewidzieli także konkursy z nagrodami, pokazy multimedialne propagujące zasady bezpieczeństwa nad wodą, naukę udzielania pierwszej pomocy oraz ciepły posiłek.

(Joś)

12.00 Gdańsk W hołdzie Papieżowi

kościół św. Apostołów Piotra i Pawła ul. Zabił Kruk



Fig. materiały promocyjne

Najpiękniejsze pieśni maryjne autorstwa m.in.: A. Adama, J.S. Bacha/Ch. Gounoda, G. Cacciniego, A. Dossa, F. Durante'a, G. Donizettiego, W.A. Mozarta, F. Schuberta, P. Tostiego, O.M. Zukowskiego oraz poezję ku czci Matki Boskiej usłyszymy w gdańskim kościele św. Apostołów Piotra i Pawła. Podczas koncertu poświęconemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II - „Totus Tuus, Maria” wystąpią: Jacek Szymański (tenor), Dariusz Wójcik (bas/recytał) oraz Andrzej Nanowski (organy).

(a.a.)

12.00 Gdańsk Wędrownicy i olbrzymi

ul. Jaskowa Dolina Teatr Leśny

To będzie prawdziwa gratka dla najmłodszych. W południe dzieci będą mogły zobaczyć przedstawienie „O Jasiu wędrowniczku” Marii Konopnickiej. Spektakl będzie miał charakter edukacyjny. Aktoży z Teatru Niewielkiego pokazą jak zachowywać się na drodze albo w miejscach niebezpiecznych. W koncercie muzyczno-tanecznym wystąpią też dzieci z zespołu Morenki, a Michał Juszczakiewicz będzie zagrywał dzieci do wspólnej zabawy. Wieczorem, o godz. 21, w tym samym miejscu wystąpi Teatr CINEMA z występem Kabaret Olbrzymów.

(agka)

17.00 Sopot Romanse rosyjskie

Kawiarenka Pod Żaglami ul. E. Platera 19 tel. 550-05-72 wstęp wolny

Pianistka i wokalistka Julia Wikman przyjechała do Polski dwa lata temu. Początkowo w naszym kraju próbowała zaistnieć grając Chopina, jednak za namową ojca postanowiła grać bardziej „komercyjną” muzykę, czyli... romanse i ballady rosyjskie. I właśnie w takim repertuarze usłyszymy ją w Kawiarence Pod Żaglami. Towarzyszyć jej będzie Andrzej Wasiliew. W repertuarze koncertu znajdują się utwory znanych rosyjskich kompozytorów m.in.: Okudziwy, Dunajew czy Isakowskiego.

(a.a.)

18.00 Gdańsk Zagra Oblivion

AK PG Kwadratowa ul. Siedlicka 4 tel. 347-12-10 bilety: 5-10 zł



Fig. materiały promocyjne

Po ponad dwóch latach od zawieszenia działalności muzyki gdańskiej formacji gotycko-metalowej Oblivion postanowili reaktywować dawny zespół. Warto wybrać się na ten koncert, bo to jest jedyna szansa, aby ich jeszcze raz usłyszeć, bowiem członkowie zespołu nie planują powrotu do regularnej działalności. Przed ich występem zagrają grupy, w których obecnie udzielają się muzycy Oblivion: Strategy, N.U.K.E. oraz Defucto. Dodatkowo wystąpi zespół Noizzer.

(a.a.)

18.00 Gdańsk Stacja Filmowa

klub Zak ul. Grunwaldzka 195/197 bilety: 7 zł tel. 345-15-90

Na tym przystanku stacji filmowej obejrzymy trzy filmy o kobietach: „Dajesz czy trzeba z Tobą chodzić?” Doroty Tułmńskiej, „Jedziemy z stronę słońca” Macieja Chmielewskiego i „Raki” Cypriana Olendkiego. Są to filmy z nurtu niezależnego kina kobiecego. Opowiadają m.in. o samotności, niespełnionej miłości i marzeniach. Drugą część programu wypełni projekcja dokumentu o Uniwersytecie Gdańskim „Moje UG” Szymona Kolodziejczyka. **Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.**

(mz)

20.00 Gdańsk Putin Party

klub Yesterday ul. Piwna 50/51 tel. 301-39-24 wstęp wolny



Fig. materiały promocyjne

Kolejna i ostatnia już w tym sezonie odsłona Kabaretu Ekstremalnego, czyli Korio i Skiba w natarciu. Znani pręśmiewcy zaprezentują program pod hasłem „Putin Party czyli bal Armii Czerwonej”. Impreza nawiązywać będzie do uroczystości organizowanych w związku z Dniem Zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie. W programie m.in.: klasyczna pieśń wojenny w wersjach disco, defilada kumpelek Marusi z „Czterech Pancernych”, hip-hop z okopów czyli Rapujace Onuce, a także ranking największych klanów historycznych „Od Iwana do Delfina, od Lenina do Putina”.

(a.a.)

20.00 Gdynia Tucker i Cichoński

klub Pokład (Zielona Tawerna) skwer Kościuszki tel. 660-34-31 bilety: 10-40 zł

Drugi dzień bluesowego weekendu. Tym razem na scenie klubu Pokład zagrają John „Broadway” Tucker i Leszek Cichoński. Tucker znany jest ze swoich pełnych pasji i energii koncertów, a jego mroźny i emocjonalny głos można usłyszeć w radiostacjach bluesowych na całym świecie. Cichoński natomiast na swoim koncie ma występy m.in. z Grupą Bluesowa WO oraz z „ojcem” polskiego bluesa, Tadeuszem Nalepą. Jest także autorem m.in. pierwszego wydanej w Polsce podręcznika dla gitarzystów.

(a.a.)

20.00 Gdynia Jazzowe Trio

Cafe Piano ul. Abrahama 8, tel. 0-602-64-17-75 wstęp wolny

Liderem zespołu, który wystąpi w gdańskim Cafe Piano, jest Łukasz Makowski - kontrabasista młodego pokolenia. Janek Freicher zagra na wiolonczeli, zaś Grzegorz Lewandowski zagra na instrumentach perkusyjnych. Młodzi jazzmeni są absolwentami Akademii Muzycznej w Gdańsku i Katowicach. Występowali już wielokrotnie na trójmiejskich scenach, w różnych składach. Tym razem zagrają standardy i własne kompozycje. Słuchacze będą na pewno usatysfakcjonowani wspaniałymi jazzowymi improwizacjami.

(mz)

PREMIERY I POKAZY KINOWE

■ Tajemnica kwiatu paproci



W piątek do kin trafi polska bajka animowana, zatytułowana „Tajemnica kwiatu paproci”. Opowiada ona historię zabawek skradzionych z przedszkola. Malutka, Narwany oraz Buba i Superboy zostają uprowadzone, ale uda im się uwolnić z rąk złych porwyczy. Podczas ucieczki gubią się w lesie. Tam spotykają zaspoczone zły zwierzęta. Okazuje się, że powodem ich zmartwienia są zostawiane w lesie śmieci. Lalki i zwierzęta zaprzyjaźniają się i wspólnymi siłami postanawiają stawić czoła bandzie Śmieciuchów. Wiospódzwanie Malutka znajduje zaczarowany kwiat paproci, który odbiera ją niezwykłą czarodziejską mocą. W podkładzie „Tajemnica kwiatu paproci” usłyszymy głosy znanych polskich aktorów: Andrzeja Nejmana, Dariusza Majchrzaka, Moniki Jaroskiej i Bogusława Pawełca.

■ Świat robotów



W Dzień Dziecka swoją premierę będzie miała kolejna bajka, tym razem zaa wielkiej wody. Współtwórcą słynnej „Epoki lodowcowej”, reżyser Chris Wedge wraz z Carlosem Saldaną przeniosą młodych widzów w świat robotów. Główny bohater, Radek Dekiel jest młodym robotem, który marzy, by zadiwić świat swymi niezwykłymi wynalazkami. W nadziei, że spełnią się jego marzenia, wyjeżdża do Robotowic, w których mieszka jego idol, genialny wynalazca Spawalski. Tam poznaje piękną i mądrą Cynkę - ekscentrycznego robota o imieniu Gwóźdź i jego młodszą siostrę Hanię. Oni pomogą mu stawić czoła samowładnemu tyranowi, noszącemu budzące grozę imię Brzęszczot. W polskiej wersji bohaterom „Robotów” głosów użyczają: Paweł Iwanicki (Radek Dekiel), Piotr Gąsowski (Gwóźdź), Bohdan Łazuka (Madame Frezer), Joanna Trzebieńska (Cynka) i Mariusz Max Kolonko (Max Kolonko). Dla naszych najmłodszych Czytelników mamy 2 podwójne zaproszenia na 1 czerwca do Kinopleksu (Gdańsk, CH Alfa, ul. Kołobrzaska 41C, tel. 767-99-99). Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-67-21.

■ Boogeyman

Propozycja dla tych, którzy lubią się bać. Też będzie o bajkach, tylko o strasznych, bo właśnie takie przed snem od swojego ojca słyszy w dzieciństwie Tim. Koszmar chłopaka zaczął się w wieku ośmiu lat, gdy na oczach przerażonego Tim'a, jego ojciec został wciągnięty przez tajemniczą siłę do szafy i na zawsze zniknął z życia swoich bliskich. Obecnie Tim (Barry Watson) wydaje się być przeciętnym dwudziestolatkiem - ma przyzwoitą pracę, ukochaną Jessicę (Tory Mussett). Nikt jednak nie wie o tym, że dławi go paraliżujący strach - panicznie boi się, że kiedyś stanie się ofiarą legendarnego Boogeymana...

Pokaz przedpremierowy tego filmu odbędzie się w czwartek, 2 czerwca o godz. 19.45 w Kinopleksie (Gdańsk, CH Alfa, ul. Kołobrzaska 41C, tel. 767-99-99). Bilety: 13 zł. **Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia. Dzwonicie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-67-21.**



NASZE OCENY

- 😊😊😊 Znakomite
😊😊 Bardzo dobre
😊 Warto zobaczyć
😊 Nic ciekawego
😊 Szkoda czasu

Sam ocen

Byłeś w kinie?
Chcesz podzielić się
wrażeniami z seansu,
wyrazić opinie?
A może nie zgadzasz
się z naszą oceną pro-
dukcji filmowych.

Napisz lub zadzwoń

■ tel. 3003-378
■ a.brzozowska@pra-
sabaltd.gda.pl

CO NOWEGO?

Poleca Marcin Tymiński



komedia/kryminał
Austria/Niemcy

Edukatorzy - rzecz o buncie



Fot. Kino Świat

■ Czas: 127 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Hans Weingartner
■ Wyst.: Daniel Brühl, Julia
Jentsch, Stipe Erceg

To film niemieckiego reżysera Hansa Weingartnera o postawach współczesnych kontestatorów. Mogliśmy już oglądać go w Polsce, podczas festiwalu Camerimage i na Warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Obraz, który w zeszłym roku święcił triumfy w Niemczech, wytypowano też do udziału w festiwalu w Cannes. Największe zastrzeżenia należy mieć do niezbyt fortunnie przetłumaczonego tytułu filmu. W oryginale nazywa się on

„Die Fetten Jahre sind vorbei” - „Tłuste lata przeminęły”. Polscy dystrybutorzy zdecydowali się jednak na dosłowną kalkę z języka angielskiego, stąd mamy owych nieszczęsnych „edukatorów”.

Weingartner opowiada o trójce zbuntowanych młodych ludzi. Jan, Peter i Julie wspólnie włamują się do domów bogatych mieszcuchów. Przetwarzają meble i zostawiają wiadomości mające właśnie „wyedukować” zadowolonych z życia mieszcuchów. Wszystko jednak zmienia się, gdy w wyniku spłotu pewnych wypadków, bohaterowie porwą jednego z businessmenów...

Recenzję „Edukatorów” podkreśla-
li, że

nie znajdziemy w tym filmie głębokiej analizy współczesnego buntu i postaw reprezentowanych przez pokolenia buntujących się i tych przeciwko którym bunt jest skierowany. Powinniśmy się raczej zastanowić na zabawę konwencjami bez spekulacji odkrywczych wniosków. Jedynym słowem ma być to bunt nieco na sprzedaż.



Notowania

Co się ogląda?

1. Gwiazdne wojny: cz. III

■ Reż. George Lucas
■ Wyst.: Hayden Christensen, Ewan McGregor, Natalie Portman



2. Obłąd

■ Reż. John Maybury
■ Wyst.: Adrian Brody, Keira Knightley, Daniel Craig



3. Zupełnie jak miłość

■ Reż. Nigel Cole
■ Wyst.: Amanda Peet, Ashton Kutcher, Kal Penn



Dane z Multikina, Kinopleksu, Krewetki, Silver Screen, Neptuna, Helikonu, Kameralnego, Polonia, Bałtyku

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

dramat
Francja

5x2

■ Czas: 90 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. François Ozon
■ Wyst.: Valeria Bruni Tedeschi, Stéphane Pissier, Géraldine Pailhas
Grany w Helikonie, Polonii



Fot. Gutek Film

„5x2” to historia pewnego małżeństwa pokazując pięć kluczowych dla ich związku momentów. Co ciekawe, Ozon postanowił odwrócić chronologię zdarzeń.

dokument
Fr./Wł.

Genesis

■ Czas: 81 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Claude Nuridsany Marie Perennou



Fot. SPI

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Polonii

animowany
USA

Iniemamocni

■ Czas: 105 min.
■ bez ograniczeń
■ Reż.: Brad Bird
■ Głosy: Piotr Fronczewski, Dorota Segda



Fot. Forum Film

Bob Parr - dawniej znany też jako Pan Iniemamocny - jest superbohaterem na emeryturze. Po 15 latach otrzymuje szansę powrotu do zawodu...

dramat
Japonia

2046

■ Czas: 123 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Wong Kar-Wai
■ Wyst.: Tony Leung Chiu Wai, Li Gong, Takuya Kimura
Grany w Kameralnym



Fot. Gutek Film

Był pisarzem. Zadałoby mu się, że pisał o przyszłości, lecz naprawdę chodziło o przeszłość. W jego powieści tajemniczy podąża, co jakiś czas odjeżdżał do roku 2046.

science-fiction
USA

Gwiazdne wojny: cz. III

■ Czas: 140 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. George Lucas
■ Wyst.: Hayden Christensen, Ewan McGregor, Natalie Portman
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Helikonie, Kameralnym, Zaku, Polonii, Bałtyku



Fot. CineFix

Ostatni rozdział legendarnej sagi George'a Lucasa, w której jesteśmy świadkami narodzin galaktycznego Imperium i przemiany Anakin Skywalker'a w Darth'a Vadera.

komedia krym.
Austria/Niemcy

Edukatorzy

■ Czas: 127 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Hans Weingartner
■ Wyst.: Daniel Brühl, Julia Jentsch, Stipe Erceg



Fot. Kino Świat

Opowieść o trójce przyjaciół, którzy buntują się przeciwko kapitalizmowi w dość oryginalny sposób - włamują się do posesji bogatych ludzi i pozostawiają wiadomości...

REPERTUARY

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Troskliwe misie	10.15, 11.45 sob.-niedz.	78 min
Genesis	10.45 pt.-niedz.	81 min
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	9, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 21 pt.-niedz.	155 min
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	9.30, 12.30, 15.30, 18.30, 21.15 pt.-niedz.	155 min
Królestwo niebieskie	9.30, 12.30, 14.30, 15.30, 17.30, 18.30, 20.30, 21.30 pt.-niedz.	145 min
Obłąd	15, 17.15, 19.30, 21.45 pt.-niedz.	102 min
Pacyfikator	9, 11, 13 pt.-niedz.	91 min
Pitbull	12.15 pt.-niedz.	106 min
Sahara	13 pt.-niedz.	124 min
Zakochany anioł	15.45, 18, 20.15 pt.-niedz.	107 min
Zupełnie jak miłość	14.45, 17, 19.15, 21.30 pt.-niedz.	107 min
Iniemamocni	9.45 pt.-niedz.	121 min
Kubuś i Hefalumpy	10, 11.45 pt.-niedz.	71 min
Lucky Luke	13.15 pt.-niedz.	86 min
Zebra z klasą	9.15, 11.30 pt.-niedz.	94 min

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł

■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
■ Multibabikino - 10 zł
■ Troskliwe Misie - 5 zł
Godziny otwarcia kas: 8.45

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Dziewczyna z Jersey	19, 21 pt.	102 min
Edukatorzy	14, 16.30, 22.15 pt.-sob., 14, 16.30 niedz.	127 min
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	9, 10.30, 11.45, 13.15, 14.30, 16, 17.15, 18.45, 20, 21.30, 22.45 pt., 10.30, 11.45, 13.15, 14.30, 16, 17.15, 18.45, 20, 21.30, 22.45 sob.	140 min
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	10.30, 11.45, 13.15, 14.30, 16, 17.15, 18.45, 20, 21.30 niedz.	140 min
Królestwo niebieskie	10, 12.45, 15.30, 18.15, 21 pt.-niedz.	140 min
Obłąd	16.15, 19, 21, 23 pt.-sob., 16.15, 19, 21 niedz.	102 min
Zakochany anioł	14.15, 18.15 pt., 14.15, 18.15, 20.15 sob.-niedz.	98 min
Zupełnie jak miłość	12.45, 17, 20.15 pt., 12.45, 17, 19.15, 21.30 sob.-niedz.	107 min
Królestwo niebieskie	9.45, 11.30, 12.30, 14.15, 15.15, 17, 18, 19.45, 20.45 pt., 11.30, 12.30, 14.15, 15.15, 17, 18, 19.45, 20.45 pt.-niedz.	145 min
Pacyfikator	12.15 pt.-niedz.	96 min
Przygody Lisa Urwisa	12 pt.-niedz.	95 min
Zebra z klasą	10.45, 15 pt.-niedz.	94 min
Kubuś i Hefalumpy	11 sob.-niedz.	68 min

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł

■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	10, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 21, 22 pt.-niedz.	140 min
Gwiazdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	11, 14, 17, 20, 22.45 pt.-sob., 11, 14, 17, 20 niedz.	140 min
Zabić prezydenta	15, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	95 min
Obłąd	13.15, 18, 20.15, 22.30 pt.-niedz.	102 min
Zupełnie jak miłość	12.45, 17.15, 19.30 pt.-niedz.	117 min
Królestwo niebieskie	11.45, 14.30, 16.30, 17.30, 19.15, 20.30 pt.-niedz.	145 min
Miss Agent 2	10.45, 15.30 pt.-niedz.	115 min
Przygody Lisa Urwisa	10.45 pt.-niedz.	95 min
Tłumaczka	13.45, 22.15 pt.-niedz.	128 min
Zebra z klasą	11.30, 13.30, 18.15 pt.-niedz.	104 min
Sahara	15.45, 21.45 pt.-niedz.	127 min
Kubuś i Hefalumpy	10.30 pt.-niedz.	68 min
Lemony Snicket - Seria niefortunnnych zdarzeń	11.15 pt.-niedz.	108 min

■ normalne (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł (pt. do godz. 17 i sob.-niedz.) - 18 zł
■ ulgowe dzieci do lat 12 - 13 zł
■ studenci - 13 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17)

■ 15 zł (pt. do godz. 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 13 zł
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

SPRAWDŹ, NA JAKI FILM SIĘ WYBIERASZ

dramat hist.
USA/Maroko

Królestwo niebieskie

■ Czas: 145 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Ridley Scott
■ Wyst.: Orlando Bloom, Eva Green, Liam Neeson



Fot. CinePix

Przeznaczenie doświadcza Baliana, gdy w jego życie wkracza wielki rycearz Godfrey z Ibelin, krzyżowiec, który na krótko powraca do ojczyzny Francji.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Bałtyku

komedia
USA

Miss agent 2

■ Czas: 115 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. John Pasquin
■ Wyst.: Sandra Bullock, Heather Burns, Michael Caine



Fot. Warner

Zalamana po skończonym romansie Gracie Hart niechętnie zgadza się pracować dla FBI w jedynym w tej sytuacji możliwym sposobie - jako "twarz FBI".

Grany w Krewetce, Silver Screen

animowany
Luksemburg

Przygody Lisa Urwisa

■ Czas: 95 min.
■ Reż. Thierry Schiel
■ Głosy: Jacek Kópczyński, Janusz Zadura, Wojciech Paszkowski



Fot. Vision

Lis, główny bohater filmu to nalogowy "przestępca", lotrzyk i sprytny - jednak wszystkie jego cele uczynią go bohaterem, który przetrwa i zwycięży jego bliskich.

Grany w Kinopieksie, Krewetce

animowany
USA

Kubuś i Hefalumpy

■ Czas: 68 min.
■ Bez ograniczeń
■ Reż. Frank Nissen
■ Głosy: Maciej Kujawski, Jacek Czyż, Ryszard Wroński



Fot. KINO - Forum Film

Pewnego dnia mieszkańcy Stwierkowego Lasu budzą przerażający głos Hefalumpa. Wszyscy wyruszają w pogon za potworem.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

thriller
USA/Wlk. Bryt.

Obłąd

■ Czas: 102 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. John Maybury
■ Wyst.: Adrien Brody, Keira Knightley, Daniel Craig



Fot. Monolith

Rok 1991. Sierżant piechoty morskiej Jack Starks zostaje ciężko postrzelony w głowę. Cierpi na amnezję. Dowiaduje się, że jest oskarżony o morderstwo.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

film akcji
USA

Sahara

■ Czas: 127 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Breck Eisner
■ Wyst.: Matthew McConaughey, Penélope Cruz, Steve Zahn



Fot. Monolith

Dirk Pitt i Al Giordino udają się do Afryki, w poszukiwaniu "Statku śmierci" - okrętu wojennego konfederatów, który wiodł również tajny, co bezzwrotny ładunek.

Grany w Multikinie, Krewetce

dramat
Wlk. Bryt.

Lato miłości

■ Czas: 86 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Paweł Pawlikowski
■ Wyst.: Nathalie Press, Emily Blunt, Paddy Considine



Fot. Best Film

Historia przyjaźni i miłości nastolatki Mory i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów.

Grany w Helikonie

komedia
Kanada/USA

Pacyfikator

■ Czas: 91 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Adam Shankman
■ Wyst.: Vin Diesel, Brittany Snow, Max Thieriot



Fot. Forum Film

Shane Wolfe, agent tajnych służb, otrzymuje niezwykle zadanie: ma chronić dzieci zaginionej naukowca, Plumme-ry, który pracował nad tajnym projektem.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Silver Screen, Bałtyku

thriller
Wlk. Bryt.

Tłumaczka

■ Czas: 128 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Sydney Pollack
■ Wyst.: Nicole Kidman, Sean Penn, Catherine Keener



Fot. UTP

Bohaterka jest tłumaczką pracującą dla ONZ, która podśledziła przez przypadek rozmowę płatnego mordercy, chcącego zabić afrykańskiego przywódcę.

Grany w Krewetce, Silver Screen

familijny
USA

Lemony Snicket

■ Czas: 108 min.
■ Dozw. od lat 12
■ Reż. Brad Silberling
■ Wyst.: Jim Carrey, Meli Streep, Jude Law



Fot. United International Pictures

Historia sierocnych dzieci, które znajdują rodziny zastępcze. Na ich życie czeka Olat, który chce położyć rękę na odziedziczonej przez dzieci fortunie.

Grany w Multikinie

komedia rom.
Irlandia

Pamięć złotej rybki

■ Czas: 85 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Elizabeth Gill
■ Wyst.: Sean Campion, Fiona O'Shaughnessy, Peter Gynor



Fot. SPlaka

"Pamięć złotej rybki" to historia kilkunastu miłości z udziałem kilkorgo bohaterów różnej płci i orientacji. Ich głównym zajęciem jest poszukiwanie drugiej połowy.

Grany w Silver Screen, Helikonie, Polonii

animowany
USA/Kanada

Troskliwe Misie

■ Czas: 80 min.
■ Bez ograniczeń
■ Reż. Mike Fallows
■ Głosy: Stephanie Beard, Allie Cannito, Catherine Disher



Fot. Universal Pictures

Słoniś opuszcza Troskliwe Krainę i trafia do Krainy Chichotów, dziwnego świata, w którym królują żarty i dobry nastrój, i gdzie Słoniś zostaje królem!

Grany w Multikinie

komedia
Fr./Niem.

Lucky Luke

■ Czas: 86 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Philippe Haim
■ Wyst.: Til Schweiger, Eric Judor, Ramzy Bedia



Fot. Monolith

Joe i Avarrel, dwóch braci, bandy najgłupszych rabusi na Dzikim Zachodzie, mają wielki problem. Chcą odzyskać mamę. Może tak napisać na bank?

Grany w Multikinie

dramat
Polska

Pitbull

■ Czas: 100 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Patryk Vega
■ Wyst.: Weronika Rosati, Marcin Dorociński, Rafał Mohr



Fot. Interfilm

Wor, który w świecie przestępców pełni rolę sędziego, chce wyeliminować Saída, odpowiedzialnego za liczne porwania i morderstwa omiarskich handlarzy.

Grany w Multikinie

dramat
USA/Meksyk

Zabić prezydenta

■ Czas: 95 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Niels Mueller
■ Wyst.: Sean Penn, Naomi Watts, Don Cheadle



Fot. Monolith Plus

Jest rok 1974. Biznesmen, aby zrealizować swój amerykański sen sięga po ekstremalne środki. Postanawia dokonać zamachu na prezydenta Nixona.

Grany w Krewetce

REPERTUARY

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia, ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - napisy	10, 13, 16, 17, 19, 20, 22 pt.	140 min
Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów - dubbing	10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 22 sob.-niedz.	140 min
Edukatorzy	18, 30, 21, 15 pt.-niedz.	127 min
Obłąd	14, 15, 16, 15, 22, 15 pt.-niedz.	102 min
Zupełnie jak miłość	14, 15, 16, 15, 19, 15, 21, 45 pt.-niedz.	107 min
Zakochany anioł	13, 15, 15, 21 pt.-niedz.	107 min
Królestwo niebieskie	11, 30, 14, 30, 17, 30, 20, 30 pt.-niedz.	145 min
Pamięć złotej rybki	11, 40, 13, 45, 16, 15 pt.-niedz.	85 min
Pacyfikator	11, 15 pt.-niedz.	91 min
Miss Agent 2	17, 15 pt.-niedz.	115 min
Tłumaczka	11, 14, 18, 15 pt., 18, 15 sob.-niedz.	128 min
Zebra z klasą	10, 05, 12, 15 pt.-niedz.	94 min
Kubuś i Hefalumpy	10, 45, 12, 30 pt.-niedz.	71 min

■ normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
■ studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
■ grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
■ dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
■ dla seniorów - 13 zł

KINO

Tytuł	Godzina
GDANSK Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów 9, 40, 12, 20, 15, 20, 20 pt.-niedz. Królestwo niebieskie 17, 40 pt.-niedz.
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Lato miłości 15, 30 pt.-niedz. Si2 17, 20 pt.-niedz. Jedwabna opowieść 19 pt.-niedz. Pamięć złotej rybki 20, 40 pt.-niedz.
Kamerale ul. Długa 57 tel. 301-53-31	2046 14, 40 pt.-niedz. Tajemnica łowcy paproci 16, 30 pt.-niedz. Carandiru 17, 50 pt.-niedz. Jedwabna opowieść 20, 30 pt.-niedz.
Żak ul. Grunwaldzka 195/197	Monsumowe wesela 17 pt.-sob. Vengo 19 pt.-niedz. Czasem słońce, czasem deszcz 20, 40 pt.-niedz. DKF - film niepodobnik 17 niedz.
SOPOT Polonia ul. Boh. Monte Casino 55/57 tel. 551-05-34	Tajemnica łowcy paproci 14, 45 pt.-niedz. Pamięć złotej rybki 16, 15 pt.-niedz. Gwiezdne wojny - Zemsta Sithów 18 pt.-niedz. Si2 20, 45 pt.-niedz.
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Casino 30 tel. 551-18-56	Pacyfikator 14, 45 pt.-niedz. Jedwabna opowieść 16, 30 pt.-niedz. Dom wariatów 18, 15 pt.-niedz. Królestwo niebieskie 20, 15 pt.-niedz.

komedia
Polska

Zakochany anioł

■ Czas: 107 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Artur "Baron" Węcek
■ Wyst.: Krzysztof Globisz, Anna Radwan



Fot. Kino Swant

Anioł Giordano wieździe spokojne życie na ziemi. Pewnego dnia jego bóg jest koniem odnają pomocy, tak by mógł zacząć smakować prawdziwych ludzkich uczuć.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Silver Screen

familijny
RPA/USA

Zebra z klasą

■ Czas: 94 min.
■ Dozw. bez ograniczeń
■ Reż. Frederik Du Chau
■ Głosy: Joanna Węgrzynowska, Maciej Stuhr, Adam Ferency



Fot. Monolith

Film o zebrze, która dorasta w przekonaniu, że jest koniem wysygowym. Z pomocą przyjaciół realizuje marzenie o bieganiu lew w lew z rękami pełnymi krwi.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

komedia
USA

Zupełnie jak miłość

■ Czas: 107 min.
■ Dozw. od lat 15
■ Reż. Nigel Cole
■ Wyst.: Amanda Peet, Ashton Kutcher, Kal Penn



Fot. Forum Film

Dwoje młodych ludzi poznaje się na pokładzie samolotu. To, co początkowo zdawało się być niewinną znajomością, przeradza się w niezwykle silne uczucie.

Grany w Multikinie, Kinopieksie, Krewetce, Silver Screen

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdynia	Chicago Muzyka Gershwin	19 pt.-sob. 19.30 sob.-niedz.	Teatr Muzyczny al. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdynia	Panna Julie	19 pt.-niedz.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdańsk	Calineczka	12 sob.-niedz.	teatr Miniatura al. Grunwaldzki 16 tel. 341-94-83

19.00
Gdańsk

Solista opery

piątek, 27 maja
Państwowa
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 763-49-06

Fot. materiały promocyjne

W ramach cyklu „Solisci opery”, który już na dobre zadomowił się w Państwowej Operze Bałtyckiej, wystąpi Leszek Skria. Absolwent gdańskiej Akademii Muzycznej jest solistą Opery Bałtyckiej od sezonu 1988/89. Występuje także często jako solista koncertów oratoryjnych, śpiewając podczas festiwali Warszawskie Jesień i Wroclawskie Cantas. W swym dorobku ma kilka nagrań płytowych. W piątkowej imprezie artyście towarzyszyć będzie zespół Cafe.

19.00
Sopot

Wieczór Trzech Króli

niedziela, 29 maja
Teatr na Plaży
ul. Mamuski 2
tel. 555 22 34
bilety: 15-20 zł

Fot. materiały promocyjne

Sopocka Scena zaprasza na II edycję projektu „Teatr europejski”. Zobaczymy efekt pracy reżyserskiej Gabriela Paula Gavina nad „Wieczorem Trzech Króli” Szekspira. Założeniem projektu jest umożliwienie polskim aktorom pracy nad tekstem z reżyserem wywodzącym się z kraju, z którego tekst pochodzi. Grają: Sylwia Góra, Justyna Kulczycka, Agnieszka Przepiórska, Marek Brand, Bartosz Kopec, Grzegorz Sierżutowski, Wojciech Sanejko. (G.A.)

12.00
Gdańsk

Calineczka

28, 29 maja
al. Grunwaldzka 16
tel. 341-94-83
bilety: 10 zł

Fot. Robert Kwiatkowski

Któż nie zna Calineczki - skorej do zabawy z wiatrem, promykami słońca i motylami. Piękną dziewczynkę próbującą zadłubić nierozgarnięty Ropuch i bogaty leśny skąpy Kret. Na szczęście w podziemnym korytarzu znajduje ona przemarniejszą jaskółkę. Prak pomaga jej wrócić do królestwa kwiatów. Jak to w baśni bywa wszystko kończy się dobrze i zjawia się król Elfów, aby pojąć Calineczkę za żonę. Spektakl pełen radosnych i wpadających w ucho piosenek. Zachwyca pomysłowa scenografia. (G.A.)

TEATR, OPERA

19.00
Gdynia

Panna Julia

niedziela, 29 maja
Teatr Miejski
ul. Bema 26
tel. 620-88-01
bilety: 16-26 zł

Fot. materiały promocyjne

„Panna Julia” Augusta Strindberga grana w w Teatrze Miejskim budzi emocje. Widzowie sprzeczają się o seks na scenie, pomysły reżyserskie. Jedni chwalą, drudzy ganią. Jest to historia oparta na autentycznym zdarzeniu, które trafiło na pierwsze strony gazet. W noc świętojańską córka hrabiego uwiłoda służącego (lub odwrotnie), po tym wszystkim zaś - odebrała sobie życie. Fascynująca opowieść o obsesjach, walce płci, namiętności i miejscu kobiety we współczesnym świecie. (G.A.)

19.00
Gdynia

Chicago

piątek, 27 maja
sobota, 28 maja
Teatr Muzyczny
Pl. Grunwaldzki 1
tel. 620-95-21
bilety: 40 i 50 zł

Fot. materiały promocyjne

Była sztuka Maurine Dallas Watkins, był obsypany Oscarami film z Catherine Zeta-Jones i Renée Zellweger w rolach głównych. Na Broadwayu „Chicago” grane było ponad 900 razy, a i w Teatrze Muzycznym od kilku sezonów przyciąga tłumy widzów. Choć historia - „Pani zabiła pana...” - stara jak świat wydaje się wciąż uniwersalna. Jest w niej bowiem seks, zdrada, zdeprawowane miasto, korupcja, zbrodnia, piękne kobiety i przemienne pragnienie sławy. A wszystko to okraszone fenomenalnym tańcem i nie gorszą muzyką.

TELEWIZJA

22.40
TVP2
sobota
thriller

Milczenie owiec

Czas: 118 min.
Reż.: Jonathan Demme
Wyst.: Jo-die Foster, Anthony Hopkins, Scott Glenn, Ted Levine, Anthony Heald, Brooke Smith, Diane Baker

„Milczenie owiec” to klasyka gatunku jakim jest thriller. To nie tylko akcja dopełniona kilkoma sekwencjami przyprowadzającymi o deszczu. Film Jonathan Demme wychodzi poza klasyczne ramy gatunku, igrza z intelektem widza, ze skojarzeniami. Pozwala zaskakiwać, choć i przewidywalność staje się tu atrakcyjną - przewidywalność miejsc, postaci, zdarzeń.

Młodej studentce akademii FBI, Clarice Starling (Jo-die Foster) zostaje powierzona sprawa psychopaty „Bufflo Billa”. Morduje on kobiety ze szczególnym okrucieństwem - obdzierając je ze skóry. Sprawę pomaga jej rozwiązać inny, niezwykle inteligentny i niebezpieczny morderca (wybitny psychiatra jednocześnie) Hannibal Lecter (Anthony Hopkins), który obecnie przebywa w specjalnie strzeżonym więzieniu. Udziela on przyszłej agentce FBI w formie zagadek wskazówek dotyczące motywów działania mordercy. Clarice okazuje się jedyną osobą, która potrafi nakłonić Hannibala do współpracy. Ten jednak domaga się od niej w zamian wyznań na temat skrywanego od dzieciństwa sekretu. (a.a.)



■ Seriale

Na dobre i na złe

(TVP 2, niedziela, g. 16)

Zosia wychodzi ze szpitala. Burscy urządzają imprezę powitalną, na którą zapraszają przyjaciół. Agata bezskutecznie próbuje dowiedzieć się, dlaczego Maciek ją porzucił. Do szpitala trafia Emil. Były więzień poknął haczyki, ponieważ został posądzony za kradzież i chciał uniknąć powrotu do więzienia.



Samo życie

(Polsat, pon. - czw. g. 19.30)

Kinga oznajmia Łukaszkowi wspaniałą nowinę - znalazła sposób, dzięki któremu nie będzie musiał sprzedawać „Kre-densu”, by zdobyć pieniądze na implant dla Kasi. Matylda przeprosza Leszka w szpitalu. Czuję się odpowiedzialna za jego zaślubienie. Zbliżają się urodziny Mirka. Janina chciałaby jakoż załagodzić zaistniałą sytuację.



M jak miłość

(TVP 2, pon. - śr., g. 20.05)

Barbara tęskni za Lucjanem, który jest w sanatorium. Hanka namawia ją, żeby zajęła się pieczeniem ciast dla pubu. Sebastian mówi Markowi i Hance, że spotkał Jarosze. Mostowiakowie martwią się, co będzie, jeżeli biznesmen spróbuje im jakoś zaszkodzić. Ola opowiada Zduńskim, że właściciel mieszkania, w którym wynajmowała pokój, zaczął ją molestować.



Na Wspólnej

(TVN, pon. - czw. g. 21.00)

Roman bezskutecznie próbuje dowiedzieć się od narzeczonej, co się dzieje z jego córką. Ewa mówi mu, że Marta ma bardzo poważny problem, dlatego powinna udać się do psychologa. W dniu ślubu Ani Igor bierze dodatkowy dyżur. Izabela rezygnuje z ważnego spotkania biznesowego i spędza wieczór z Oskarem.



Pierwsza miłość

(Polsat, pon. - czw. g. 18.00)

Po powrocie do domu, na Anetę czeka niemiłe widziany gość - Rajmund Schmidt. Rajmund planuje ucieczkę z Polski, zlikwidował większość swoich interesów, wycofał pieniądze, a teraz chce sprzedać Wadlewio. Rysio ma pretensje do Pawła, że w ogóle nie interesuje go współpraca przy zakładaniu firmy.



Plebania

(TVP 1, czw. g. 18.35, pt.-sob. g. 18.30)

Na wieczorze kawalerskim Jurka pojawia się Jowita, dziewczyna zamówiona przez Macia w „Casablance”. Jurek za-niepokojony tym, co w wieczór panień-ski może robić jego narzeczoną, usiłuje dostać się na imprezę. Przed gospodą spotyka striptizera w przebraniu Zorra. Pożycza od niego strój i tak wkracza do środka.



Klan

(TVP 1, pon. - śr. g. 18.25)

Rysiek znajduje w „Gazecie Brukowej” wiadomość o śmierci prezesa B. Próbuje podzielić się tą informacją z Mariuszem, ale jego telefon komórkowy nie odpowiada. Wiesia ma sobie szukać mieszkania, bo właściciele nie przedłużą z nią umowy. Surmaczowa deklaruje pomoc. Agnieszka informuje matkę, że rezygnuje z pracy w radiu, a Ola od kilku dni nie daje znaku życia.



Klinika samotnych serc

(Polsat, sob. g. 19.15)

Sabina i Barbara występują w nowym programie Polsatu. Pod wpływem wypowiedzi Sabiny w programie do „Sere-nady” trafia Halina Gromek, która pracuje jako pomoc domowa w willi par-cuwa Broniech. Podejmują decyzję o pójściu do biura matrymonialnego. W saloniku, wypełniając dokumenty, poznaje Henryka Kuc-a, biznesmena z Niemiec.



FILHARMONIA

Muzyka na Ołowiance

Koncert Symfoniczny

„Symfonia” Janusza Wichrowskiego, Koncert na obój D-dur Richarda Straussa oraz V Symfonia e-moll op.64 Piotra Czajkowskiego wykona Orkiestra Symfoniczna PFB pod batutą Marka Pijarowskiego. Na oboju zagra Mariusz Pędziak.
27 maja, godz. 19, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 15-40 zł

Koncert Organowy

Podczas koncertu usłyszymy utwory Ferenc Liszta w wykonaniu Francuza, Jacek Tadei (fortepian, organy).
28 maja, godz. 19, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 10-25 zł

Już wkrótce

Muzyczne Forum Młodych

Kolejne Muzyczne Forum Młodych poprowadzi Rafał Jacek Delekt. Towarzyszyć mu będą dyplomanci Akademii Muzycznej w Gdańsku - Piotr Lempa (bas), Agnieszka Dziwulska (mezzosopran), Wiktor Jasman (wiolonczela), Magdalena Pawłowska (skrzypce) oraz Orkiestra Symfoniczna PFB. Podczas koncertu usłyszymy utwory Moniuszki, Bizeta, Schumanna, Berga i Beethovena.
4 czerwca, godz. 20, Sala Koncertowa na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 5-25 zł

Koncert Kameralny

W imprezie zatytułowanej „Młode Talenty Trójmiejskich Szkół Muzycznych” weźmie udział najbardziej utalentowana młodzież szkół muzycznych I i II stopnia z Gdańska, Sopotu i Gdyni.
5 czerwca, godz. 16, Sala Kameralna na Ołowiance
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 5-15 zł

Rewelacja Miesiąca

Koncert z okazji Zakończenia Sezonu Artystycznego poprowadzi Michał Nesterowicz. Na skrzypcach zagra Konstanty Andrzej Kulka z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej PFB.
10 czerwca, godz. 19, kościół św. Jana w Gdańsku
rezerwacja: 320-62-62, 305-20-40/41
bilety: 15-40 zł

B Polska Filharmonia Bałtycka
im. Fryderyka Chopina

10-18 Gdańsk

Ostatnie tańce



Fot. materiały promocyjne

W Galerii NCK „Cień” wystawa prac Guntera Grassa. Jest on jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy niemieckich i laureatem literackiego Nobla. Z wykształcenia rzeźbiarz, ukończył studia plastyczne w Düsseldorfie i Berlinie. Na wystawie podziwiać można osiem rzeźb w brzoje pod tytułem „Tańczące pary” i przeszło 100 litografii, w tym 10 z nowego cyklu „Ostatnie tańce”. Rzeźby Guntera Grassa są prezentowane w Polsce po raz pierwszy. Wystawa odbywa się w ramach obchodów roku Andersena w Polsce. (G.A.)

10-15 Gdańsk

Pejzaż osobisty



Fot. materiały promocyjne

Zdjęcia na wystawie „Pejzaż osobisty” są nostalgicznym zapisem wędrowek po Polsce. Rejestrem powrotów do dzieciństwa, do miejsc z przeszłości. Nie są to fotografie krajoznawcze. Nie pokazujemy Polski od Bałtyku po Tatry, nie mówimy ani o zabytkach, ani o atrakcjach turystycznych. Staramy się pokazać pejzaż polski, który jest nostalgicznym i romantycznym zarazem - mówią autorzy Marzenna i Jerzy Kamasiewicz. (G.A.)

JUŻ WKRÓTCE

12.00 Sopot

Z humorem dla dzieci

1 czerwca
Opera Leśna
bilety: 30-60 zł



Fot. Przemysław Świdziński

„Podaruj dzieciom wakacje” to koncert charytatywny dla dzieci poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych. W pierwszej części imprezy nie zabraknie konkursów i loterii dla najmłodszych. Strong mani będą popisywać się siłą, a poligami opowiedzą o sposobach na bezpieczne wakacje. Wystąpią m.in.: Paweł Kukiz i Piersi oraz zespół Raz Dwa Trzy. Na brak humoru nikt nie będzie narzekał. Na deskach sceny pojawią się też: Kabaret Ani Mru Mru i Kabaret Moralnego Niepokoju. Imprezę poprowadzą m.in.: Kevin Aiston oraz Piotr Bartoczek. (agka)

12.00 Gdańsk

Sztuka socrealizmu

3 czerwca
Długi Targ 24
Zielona Brama



Fot. materiały promocyjne

Przyjadą do nas ekspozycje z jednej w Polsce i Europie. Galerii Sztuki Socrealizmu w Muzeum Zamkowych w Kłodzku. Będzie około 100 obrazów, rysunków, rzeźb i propagandowych plakatów powstałych w latach 1949-1955. Tematy prac są typowe dla tego okresu. Są to portrety przywódców politycznych, przedstawicieli państwa z odpowiednimi atrybutami jak np. traktor. Prawdziwą perłą wystawy będzie monumentalny Stalin Aliny Szapocznikow z 1953 roku, a interesującym jej dopełnieniem ekspozycja „Oblicze PRL-u na etykietach zapalczyków”. (G.A.)

21.00 Sopot

Nordic Lounge

2 czerwca
klub Mandarynka
ul. Bema 6
tel. 550-45-63
bilety: 20 zł



Fot. materiały promocyjne

W czwartek w sopockim klubie Mandarynka odbędzie się druga już impreza z cyklu „Nordic Lounge”, podczas której trójmiejskiej widowni zaprezentują się jedni z najlepszych reprezentantów skandynawskiej sceny nu-jazz/broken beat. Będą to: wybitny instrumentalista, producent - Andreas Saag (Swell Session, Stateless) oraz popularny na europejskiej scenie nu-jazzu - wokalista Jonatan Bäckelie vel. Ernesto (Beanfield, Plej, Swell Session) ze Szwecji. Przed nimi zagrają: DJ Porro i DJ Sympatiqu. (a.a.)

18.00 Gdańsk

Absolwentka Adamiak

5 czerwca
AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 6 i 15 zł



Fot. Robert Krawiec

W ramach „Wieczoru Absolwenta” w Akademickim Klubie Politechniki Gdańskiej wystąpi piosenkarka, gitarzystka i kompozytorka, Elżbieta Adamiak. Artystka uznawana jest za jedną z najciekawszych gwiazd polskiej piosenki poetyckiej i autorskiej. Debiutowała w latach 70. śpiewając własne kompozycje do wierszy Jerzego Harasymowicza czy Józefa Barana, później również do słów Poniedziałkowego. (a.a.)

10-16 Gdańsk

Wystawa w sepii

10-16
wt.-sob.
11-16
niedz.
do 13 czerwca
Dwór Artusa
ul. Długi Targ



Fot. materiały promocyjne

„Josef Braun fotografie 1901-1910”. Na tej wystawie zobaczymy dzieła podczas zabawy mieszkańców wsi przy pracy i w chwilach zamyślenia. Josef Braun browar, młecznik gminy żydowskiej i kolekcjoner sztuki ludowej w pienskim diecielecie XX wieku przy pomocy swojej kamery fotograficznej dokumentował codzienną kulturę mieszkańców południowo-wschodnich Moraw. Zachowało się 168 negatywów płytowych. Kolekcja Brauna jest cenna ze względu na swoje wartości artystyczne i dokumentalne. (G.A.)

19.00 Gdynia

Światło u Ojca Pio

do 31 lipca
Centrum
Pomocowe
Caritas
ul. Morska
wstęp wolny

Ponad 40 prac 20 artystów uczęszczających na warsztaty terapii zajęciowej w Gdyni, Rumi, Krzywym Kole i Łapinie tworzy galerię „Światło”.
- Autorzy prac to osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną - mówi Maciej Kotowski, instruktor warsztatów terapii zajęciowej CP Caritas w Gdyni. - Tego typu wystawy mają ogromne znaczenie dla naszych podopiecznych. Pomagają im wzmocnić poczucie własnej wartości, a dodatkowo integrują środowisko niepełnosprawnych artystów. (aga)

8-24 Sopot

Modelki na ścianach

Cafe Sanatorium
ul. Grunwaldzka
8-10
wstęp wolny

Sześć dużych, stylowych fotografii Łukasza Ziętki zdobi od soboty ściany sypialni Cafe Sanatorium. Zdjęcia mają format 1m na 1,50 m. Pozowała do nich Marzena Polczyńska, znana trójmiejska modelka. Łukasz Ziętko fotografuje głównie modę. Jego zdaniem, dla zawodowego fotografa nie ma znaczenia, czy robi zdjęcia aparatem cyfrowym czy analogowym. - Fotograf i bez „wyświetlacza” wie, jaki będzie końcowy efekt jego pracy - mówi. - Analogowe zdjęcia zawsze będą szlachetniejsze od cyfrowych. (joś)

20.00 Gdynia

Legenda rocka

6 czerwca
klub Pokład
(Zielona Tawerna)
skwer Kościuszki
tel. 660-34-31
bilety: 35 i 40 zł



Fot. materiały promocyjne

W klubie Pokład wystąpi legenda polskiego rocka, zespół SBB. Trio pod wodzą Skrzeka zaliczane jest w poczet najważniejszych polskich zespołów rockowych, progresywnych czy jazz-rockowych. Grupa w latach 70 nagrała dziesięć albumów i zdobyła uznanie fanów rocka i jazzu zarówno w Polsce, jak i na świecie. W Gdyni grupa zagra w składzie: Józef Skrzek (instrumenty klawiszowe, śpiew, harmonijka ustna), Paul Wertico (perkusja, śpiew) oraz Apostolis Anthimos (gitara, instrumenty klawiszowe, instrumenty perkusyjne, bas). (gita)

21.00 Gdańsk

Hey do Kwadratu

12 czerwca
AK PG
Kwadratowa
ul. Siedlicka 4
tel. 347-12-10
bilety: 15-30 zł



Fot. materiały promocyjne

Hey był na początku lat 90. największą gwiazdą polskiej sceny muzycznej. Przed dwoma laty zespół wrócił w zmienionym składzie z bardzo dobrym albumem „music” - wzbogacającym rockowe brzmienia o elektronikę. O tym, że taki repertuar sprawdzi się na koncertach, mogliśmy się przekonać w Trójmieście już w dwóch poprzednich sezonach, więc artystycznej klasy zespołu możemy być pewni. (a.a.)

ZOBACZ

Polecą Henryk Tronowicz



thriller

Powiększenie

Reż.: Michelangelo Antonioni



Flirt w londyńskim parku

Mało jest w dziejach kina dzieł formatu „Powiększenia”. Obraz sprzed lat czterdziestu. A czyny wrażeń jakby powstał wczoraj. Antonioni – Michał Anioł włoskiego kina – stworzył ten film w Wielkiej Brytanii. Do głównych ról zaprosił Davida Hemmingsa i Vanessę Redgrave. W jednym z epizodów wystąpiła znana modelka Verushka von Lehn-dorff.

Młody fotoreporter Tomasz (Hemmings) z pasją wyszukuje i zdejmuję atrakcyjne widoki natury. Porusza

się swobodnie zarówno w środowisku skandalizującego swingu London, jak i w noclegowniach dla bezdomnych.

Któregoś dnia fotografuje w parku całującą się parę miłosną. Kobieta (Redgrave) spostrzega go i żąda, aby oddał negatyw. Na próżno. Wkrótce odnajduje go w atelier i Tomasz wcisną jej szpulkę zmyłkową, a sam – zaintrygowany – wywołuje kliszę i analizuje powiększenia kolejnych klatek. Na jednej z nich odkrywa wyłaniającą się spoza krzaków

lufę. Na innej widzi trupa na murawie!

Biegnie do parku. Obraz zarejestrowany na kliszy potwierdza się. W trawie leżą zwłoki. Jednak nazajutrz dowód zbrodni znika jak kamfora. Nie tylko z parku. Ginią negatywy z domu Tomasa, a jedyny jaki pozostał, nie pozwala rozpoznać konturów postaci. Co tu jest grane?

Antonioni dotyka w „Powiększeniu” niepewności ludzkiego poznania. Na koniec Tomasz traci wiarę w obiektywizm kamery. Prze-

staje też ufać własnym oczom.

W finale natyka się na grupę przebiegawców przy korcie, na którym trwa mecz tenisa. Słychać odbicia piłki, lecz samej piłki nie ma! Kiedy mija kort, widzi lot przelotnej ponad parkiem piłki nieistniejącej.

Przystaje i niby podnosi niby piłkę, po czym odrzuca ją na kort.

Czym jest świat? Grą pozorów? Tomasz tę grę przyjmuje.

O kim mówi Antonioni? O Tomaszu? A może o sobie?

Bestsellery

Co się ogląda?

1. „Sakob narodów”, reż. Jon Turteltaub



2. „Ocean's Twelve - Dogrywka”, reż. Steven Soderbergh



3. „Kandydat”, reż. Jonathan Demme



Dane z wypożyczalni Beverly Hills - Gdańsk, Gdynia za okres 16.05-22.05.2005

Czego się słucha?

1. „Best smooth jazz...ever21” - różni wykonawcy



2. „The Best And The Rest”, Kayah



3. „Best smooth jazz...ever1” - różni wykonawcy



Dane z 58 salonów Empik za okres 09.05-15.05.2005.

Co się czyta?

1. „Pamięć i tożsamość” Jan Paweł II



2. „Osobowość chrześcijańska” Katarzyna Grochola



3. „Autobiografia Jana Pawła II” Jan Paweł II



Dane z 59 salonów Empik za okres 09.05-15.05.2005.

W co się gra?

1. „Kozacy II”, gra PC



2. „Splinter cell: chaos theory”, gra PC



3. „Empire Earth II”, gra PC



Dane z 59 salonów Empik za okres 09.05-15.05.2005.

POSŁUCHAJ

Polecą Tomasz Rozwadowski



rock

Queens of the Stone Age „Lullabies To Paralyze”



Baśnie, nim zgąsniesz

Tytuł tego albumu, „Paralizujące kołysanki”, z pewnością przejdzie do annałów rocka jako jeden z bardziej udanych. Z samą płytą nie będzie wiele gorzej.

Queens of the Stone Age to nazwa znana od połowy poprzedniej dekady, kiedy wydawało się, że rock & roll umarł i nic już go nie wskrzesi. Tymczasem grupa wydała już czwarty album i osiągnęła status międzynarodowej gwiazdy. Taka pozycja rynkowa jest nie tylko nagrodą za wytrwałość, ale

także za talent i pewne specyficzne umiejętności. QOTSA grają rocka opartego na surowym, gitarowym brzmieniu, lecz kompozycyjnie są bliżsi Radiohead niż Iggy'ego Popa. Ekspresja, ostra, momentami dość zwierzęca, zbliża się do drugiego z wymienionych, ale muzyczna architektura piosenek nie ma wiele wspólnego ze schematem zwrotka/refren/solówka/zwrotka/refren. Zespołowi udało się szukać połączenia prostej treści z artystycznym wymia-

rem. Przykład koronny - pilotująca płytę klip „In My Head” - żywiołowy, zmysłowy, bardzo twardo nagrany, ale równocześnie skłaniający do wielokrotnego przesłuchiwania.

Cała muzyka QOTSA opiera się na odwiecznym schemacie walki płci i jest wyłącznie o tym. Równocześnie Amerykanie sprytnie zonglują tradycjami muzycznymi - na płycie heavy metal płynnie miesza się z muzyką grunge, gitarową alternatywą i brzmieniami z południo-

wych stanów USA. Szczególnie polecam, oprócz wcześniej wspomnianego, bluesowy „Burn The Witch”, „Skin On Skin” - hipnotyczna „pościelowa”, czy rockowe „Broken Box” i „You Got A Killer Scen There, Man”.

Queens of the Stone Age mają jedną podstawową zaletę: pozwalają odpocząć od polityki i skupić się, powiedzmy, na własnym pepekku.

Queens of the Stone Age „Lullabies to Paralyze”. Inter-scope/Universal 2005 r. Cena CD ok. 65 zł.

POCZYTAJ

Polecą Gabriela Pawińska



powieść

Paul Nizon
Rok miłości

Gołębiarz

„Nigdy się do ciebie nie zbliżę, nie odrzucaj mnie, przyjmij mnie, miasto...” - błaga Paryż pisarz chory na twórczy kryzys. I jakie to padanie na kolana przed Paryżem wyraził! Nie odrzucaj mnie. Sławno brzmiałoby, z pewnością, o wiele gorzej.

Zamiast pisać, po to w końcu nad Sekwanę przyjechał, snuje się po ulicach, obserwuje ludzi, a przede wszystkim wspomina. Dawnych przyjaciół, nieprzyjaciół, dziewczyny stare, bezżenne baby, schadzki w mo-

telach, godziny w domach publicznych, kolegów - pseudopisarzy cierpiących na to samo co on.

Myśli, rozpamiętuje, wścieka się na dawnych, długim niewidzianych znajomych, sąsiadów. Włóczy się po arabskich knajpach. To jego ucieczka, ucieczka od mieszkania, w którym nie może napisać ni słowa.

Gdy go TO dopada siedzi też godzinami w oknie i obserwuje gołębiarza, sąsiada z kamienicy naprzeciwko, który karmi gołębie. Nie-

zwyczaj, zaskakujący to fragment.

Odkąd tu przybyłem, odkąd tu mieszkam, a więc już od lat, widzę jego profil, gdy siedzi przy otwartym lub uchylonym oknie, a czasem za zaciągniętą zasłoną, siwy starzec z włosami jak z waty stalowej, w szarej, wełnianej koszuli, kwadratowa czaszka, papieros wetknięty w usta lub przyklejony do górnej wargi, siedzi tak i bawi się gołębiami. Przez długi czas nie pojmowałem o co chodzi w tym w tym nieustannym

rzucaniu okrucich całymi garściami na parapet, potem mężczyzna zbiera je i rozrzuca na sąsiednim parapiecie, a gdy przylatują gołębie macha ręką lub kijkiem ze swej kuchennej zasadki, by przepłoszyć ptaki. Przez długi czas nie dostrzegłem sensu w tym naprężonym wabieniu i odstraszeniu. Potem go odkryłem. Chce nakarmić tylko jednego, ulubionego gołębia.”

Paul Nizon: Rok miłości. Wyd. Noir sur Blanc. Warszawa 2005

ZAGRAJ

Polecą Marcin Tymiński



gra PC

Settlers V:
Heritage of the kings

Utracone dziedzictwo

Zastanawiam się cały czas, czy ta gra to jeszcze „settlers” czy już nie. I dochodzę do smutnego wniosku, że z ową kultową grą „Dziedzictwo królów” ma już naprawdę niewiele wspólnego.

Grę „Settlers” większość (szczególnie starszych graczy) znała jeszcze z czasów, gdy hitem był komputer typu amiga. A „Settlers” byli wspaniałą rozrywką, opierającą się przede wszystkim na klimacie i znakomitą wyważeniu proporcji pomiędzy aspektem militarnym i eko-

nomicznym w czasie rozgrywki. Klimat to chociażby osiołki przenoszące surowce, budowa ścieżek czy geologiczne opukiwanie skały. A nasi mali bohaterowie pokazani w rzucie izometrycznym wzbudzały prawdziwą sympatię. Osobiście za najlepszą część cyklu uważam drugą część „Settlersów”. Można było w nią grać i grać. Kolejne części, mimo iż słabsze też sprawiły, że razem z innymi maniakami „osadników” potrafiłmy zarwać niejedną noc.

Dlatego z przykrością muszę powiedzieć, że piąta część cyklu to już absolutnie nie to. Nie mówię, że sama gra jest słaba. Po „Settlersach” pozostał już jednak tylko tytuł. Mamy teraz do czynienia z typowym RTS-em i tyle. Może nawet i trochę lepszym niż przeciętna w tego typu grach. Dawnych „Settlersów” zdeptano jednak definitywnie. Uproszczone chociażby ekonomicznie, nie ma owych ślicznych smaczków decydujących o niezapomnianej atmosferze gry. Ot taka porządna gra z

bezblędną grafiką i porządną oprawą muzyczną. Może przydałoby się jej lepsze polskie tłumaczenie, bo niektóre błędy są naprawdę żałosne. Gdyby tytuł owi nie ukazał się pod marką „Settlersów” byłym z pewnością bardziej przychylny. A takie odnawianie kuponów od kultu nie podoba mi się i już! Zastanawiam się nawet czy panów producentów z firmy Blue Byte nie nazwać bluźniercami...

Wymagania: CPU 1 GHz, 256 MB RAM, karta graficzna 32 MB, Win 98 SE/00/ME/XP

Dane z 59 salonów Empik za okres 09.05-15.05.2005.

BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Tuptus Rejs do Bałtyjska	Auchan Kafca Centrum Żegluga Gdańska	weekend weekend dowolny	10 20x2
Chicago	Teatr Muzyczny Gdynia	pt.-sob. g. 19	5x2
Muzyka Gershwin	Teatr Muzyczny Gdynia	sob. g. 19.30	2x2
Koleżanki	Teatr Kameralny Sopot	śr.-czw. g. 19.15	2x2
Soliski opery	Opera Bałtycka Gdańsk	pt. g. 19	1x2
La Traviata	Opera Bałtycka Gdańsk	niedz. g. 19	1x2
Koncert symfoniczny	Filharmonia Bałtycka Gdańsk	pt. g. 19	1x2



Dzwoncie
dzisiaj
o godz.
12-12.15
pod numer tel.
300-36-19

„Chicago” można obejrzeć
w Teatrze Muzycznym
w piątek i w sobotę.

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW

TYLKO
DLA PRENUMERATORÓW
Gdańskie Balety

Weekend w hotelu

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedzwiedek we Wdzydzach Kiszewskich. Nasze pytanie: **Jakie święto przypada 26 maja?** Na odpowiedzi czekamy do 8 czerwca 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Tarł Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Telewizja Gdańsk poleca



- Na terenie Trójmiasta odbyły się w minionym tygodniu ważne imprezy muzyczne. Pierwszą zorganizował Jurek Mazol-Mazolewski w klubie Zak, na którą do Gdańska zjechali muzycy z całego świata, tworzący indywidualny język muzyczny i będący mistrzami nowej improwizacji, druga to koncert Larry'ego Uggwu i jego gości. Relacja z tych imprez w piątkowym „Brulionie kulturalnym”, w którym także o 45-lecie pracy artystycznej i 70-lecie urodzin Przemka Dyakowskiego. „Brulion kulturalny” w piątek, godz. 17.50 i 18.30.
- W sobotę w porannym programie „Dzień dobry, tu Gdańsk” mowa będzie o zbliżającym się Dniu Dziecka i związanych z nim zabawach organizowanych w Trójmieście. W programie także niepodzielniki i nagrody oraz koncert życzeń. „Dzień dobry, tu Gdańsk” w sobotę, godz. 8.00 i 8.45.
- Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni, będzie gościem Janusza Trusa w programie „Gość tygodnia”, w sobotę o godz. 18.15.
- W czasach, kiedy coraz częściej w nasze życie wkrada się korupcja i nieuczciwość, słowo honoru traci na znaczeniu. O honorze właśnie rozmawiać będą goście Hanny Kordalskiej-Rosiek, w programie „Rozmowy z dwiema niewiadomymi”, w sobotni wieczór, a będzie nim: polityk Olga Krzyżanowska i pisarz Stefan Chwin. „Rozmowy z dwiema niewiadomymi” w sobotę, godz. 22.00.
- Na specjalne życzenie widzów raz jeszcze wyemitujemy film Barbary Balińskiej i Krzysztofa Kalukina „Dwa światy Daniela Odji”, który zobaczą Państwo w niedzielę o godz. 12.45.
- Z dr Zbigniewem Szczurkiem, byłym prezesem sądu wojewódzkiego, a dziś prawnikiem wydziału prawa i administracji U.G., o funkcjonowaniu szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości rozmawiać będzie Jolanta Roman-Stefanowska w programie „Co mnie grzyje” w niedzielę o godz. 13.50.
- Gdy rozkładamy koc na gorącym piasku zwykłej morskiej plaży, chyba nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, że jest ona niezwykłym miejscem, w którym ukrywa się życie i mają miejsce nieznanne nam zjawiska. Co dzieje się w płazowym piasku? O tym w „Panoramie morza” Jerzego Boja w niedzielę o godz. 22.10.

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw Kids Land plac zabaw Tuptus Rejs do Bałtyjska	Centrum Witawa w Gdyni Auchan Alfa Centrum Żegluga Gdańska	weekend weekend dowolny	5 10 20x2
Panna Julia	Teatr Miejski Gdynia	pt., niedz. g. 19	2x2
Calineczka	Teatr Miniatura Gdańsk	sob.-niedz. g. 12	2x2
Koleżanki	Teatr Kameralny Sopot	śr.-czw. g. 19.15	2x2
Jedwabna opowieść	kino Kameralne Gdańsk	pt. g. 20.30	1x2
5x2	kino Helikon Gdańsk	pt. g. 17.30	1x2
Królestwo niebieskie	Kino Neptun Gdańsk	niedz. g. 17.40	1x2
Jedwabna opowieść	Kino Bałtyk Sopot	niedz. g. 16.30	1x2
Królestwo niebieskie	Kino Bałtyk Sopot	niedz. g. 20.15	1x2
Koncert symfoniczny	Filharmonia Bałtycka Gdańsk	pt. g. 19	2x2



Na „Królestwo niebieskie” mamy dla Was bilety do Neptuna i Bałtyku.

Dzwoncie dzisiaj
w godz. 12-12.30
pod numer tel. 301-27-61

BILETY
DLA WAS

WAŻNE TELEFONY

■ POSIĘKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 301-41-46

■ RÓŻNE

Przeprowadzki: „ACHILLES” kompleksowo, 343-48-36, 0601-612-533
Weterynaryjne wizyty domowe, całodobowo, 559-89-56

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02

■ PU ZIELEŃ Sp. z o.o.

(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Syniusz – całodobowa, chłodnia, Zaspas, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37, przewoźny
zwłok całodobowo

■ SÓPOT

Anubis! Giziela Zdyń, całodobowe,
555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 660-62-64

Dal, Kack, całodobowo,
bezgotówkowo, 664-83-61

Ostatnia Posługa - całodobowo,
058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Zarząd Cmentarzy
Komunalnych Gdynia

660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewoźny, chłodnia,
bezgotówkowo rozliczanie kosztów

JESTEŚ W POTRZEBIE

■ TELEFONY ALARMOWE

Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981

■ CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY tel. 307-72-04

■ POSZUKAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039

■ POGOTOWIA RATUNKOWE

■ GDAŃSK - Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.

■ GDYNIA - ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowiejska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę

■ SÓPOT - ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92

■ DYŻURY SZPITALI

■ GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspas, tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18

■ GDYNIA - Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11

■ DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH

■ GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59

■ GDYNIA - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06

■ SÓPOT - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19

■ DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK

■ GDAŃSK - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kolobrzaska 32, REAL, tel. 511-85-58, 511-88-99; Apteka Novum, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; Apteka przy Arcyowskim - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta. Dowóz leków, 808/345-74-17

■ GDYNIA - Apteka Dyżurna, Gdynia, Pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-58-58

Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

■ POLICJA

■ Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21

■ INF. PKS - Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

■ INF. PKP 24 GODZ.

Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot - tel. 551-00-31, 94-36

■ INF. LOT 0801 300 952 - informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 - informacja, rezerwacja (służbowe)

■ INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ. 0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów

■ INF. TURYSTYCZNA - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

W niedzielę, 29 maja, o godz. 12.05
gościł audycję Mariana Zacharewicza będą



Krzysztof Krupa
wydawca „Dziennika Bałtyckiego”
i Tomasz Arabski
redaktor naczelny

ESKA NORD
96.4 / 106.7 FM

Dziennik Bałtycki

z dostawą
do domu rano
sprawdź
0 800 15 00 26

maksymalnie
91 gr*

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Będzie

REDAKCJA

80-864 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3000 110; fax 3000 303
Korespondencje: 80-959 Gdańsk, al. powst. 419

Redaktor wydania:

Anna Brzozowska

Redaktor naczelny: Tomasz Arabski, 3003 300

Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

ISSN 0137-9380

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. (058) 300-32-74,
fax 300-32-45; w Gdyni: 300-30-16; fax 300-30-13

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka

80-844 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Przek: Dziennik POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Piłsudskiego 3

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolski sp. z o.o.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK - 27 MAJA

20.00
Gdynia

Piłka nożna

stadion GOSiR
ul. Olimpijska
Bilety: 22 zł (trybuna), 17 zł (normalny), 11 zł (pod zegarem), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp na program za 2 zł



Mecz II ligi Prokom Arka - GKS Bełchatów

Dla piłkarzy Arki będzie to przedostatni mecz ligowy w tym sezonie przed własną publicznością i do tego bardzo istotny. GKS to lider rozgrywek i bardzo wymagający przeciwnik. Żółto-niebieskich interesować może tylko zwycięstwo. Trzy punkty w tym meczu znacznie by przybliżyły gdynian do ekstraklasy.

SOBOTA - 28 MAJA

13.00
Gdańsk

Lekkoatletyka

stadion AWFiS
ul. Wiejska
Wstęp wolny



Mistrzostwa okręgu pomorskiego

Na stadionie AWFiS rozegrane zostaną Mistrzostwa okręgu pomorskiego juniorów i juniorów młodszych. Na starcie ma stanąć kilkuset uczestników. Zawody zaczną się o godzinie 13, ale już godzinę wcześniej odbędą się rywalizacje w rzucie młotem i skoku o tyczce kobiet.

NIEDZIELA - 29 MAJA

10.00
Rumia

Tenis ziemny

korty TKKF Orzeł
wpisowe: 20 zł



Złaja Cup

Drugi dzień turnieju Złaja Cup Grand Prix Wyrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego” na kortach TKKF Orzeł w Rumii. W niedzielę rozegrane zostaną gry rozstrzygające o zwycięstwie i ostatecznej kolejności w turnieju.

SOBOTA - 28 MAJA

10.00
Rumia

Tenis ziemny

korty TKKF Orzeł
wpisowe: 20 zł



Złaja Cup

To piąty w tym sezonie turniej rozgrywek tenisowych dla amatorów Złaja Cup Grand Prix Wyrzeża o puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Rywalizacja odbywać się będzie na kortach TKKF Orzeł w Rumii. Początek zmagania o godz. 10. W sobotę do godz. 10 prowadzone będą zapisy do turnieju.

15.00
Gdynia

Koszykówka

hala GOSiR
ul. Olimpijska
Wstęp wolny



Mistrzostwa Polski Juniorów

W sobotę rozegrane zostaną mecze półfinałowe. O godz. 15 Olimpia Poznań zagra z MKS OSA Zgorzelec, a o godz. 17 VBW Clima GTK Gdynia z SKS 12 Warszawa. Kibice liczą, że gdynianie koszykarscy wygrają z SKS i zagrają o złote medale mistrzostw Polski.

11.00
Gdynia

Koszykówka

hala GOSiR
ul. Olimpijska
Wstęp wolny



Mistrzostwa Polski Juniorów

Dokończenie turnieju. W niedzielę odbędą się mecze o medale. O godz. 11 zespoły przegrane z półfinałów rywalizować będą o brązowe medale, a o godz. 13 zwycięskie drużyny z gier sobotnich zmierzą się o mistrzostwo Polski juniorów.

10.00
Gdańsk

Koszykówka

parking przy Multikinie
Wstęp wolny



Turniej Koszykówki Ulicznej

To drugi turniej z cyklu czterech. Organizatorami są MOSiR Gdańsk i Multikino, partnerem Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień. Patronat honorowy sprawuje Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, a medialny „Dziennik Bałtycki”, serwis internetowy www.gdansk.naszemiasto.pl i Radio Gdańsk. W drużynach może grać trzech zawodników. Rywalizacja odbędzie się w trzech grupach wiekowych: 89 r. i młodszy, 86-88 oraz 85 r. i starsi.

17.00
Gdańsk

Piłka nożna

stadion MOSiR,
ul. Traugutta
Bilety: 20 zł (trybuna), 10 zł (amfiteatr), kobiety i dzieci do lat 10 wstęp na okazaniem programu.



Mecz III ligi Lechia - Kotwica Kołobrzeg

W sobotę Lechia ma szansę zapewnić sobie awans do drugiej ligi. To zależy jednak od wyników białozielonych oraz Unii Janikowo. Jeśli po sobotniej kolejce przewaga gdańszczan nad rywalem z Janikowa wyniesie przynajmniej cztery punkty, to w Gdańsku będzie można zacząć świętowanie z okazji awansu na zaplecze ekstraklasy.

13.00
Sopot

Rugby

stadion Ogniwa,
ul. Jana z Kolna
Wstęp wolny



Puchar Europy siódmerek

Puchar Europy siódmerek Hodura Sopot Sevens 2005 rozpocznie się już w sobotę. Tego dnia odbędą się spotkania grupowe. Mecze Polaków z Niemcami (godz. 11.40), z Węgrami (godz. 13), z Francją (godz. 15) i ze Szwajcarią (godz. 16.20). W niedzielę początek gier o poszczególne miejsca od godz. 13.30. Finał zaplanowany jest na godz. 15.30. O godz. 13 odbędzie się spotkanie pomiędzy zespołem Jacka Karnowskiego, prezidenta Sopotu i dziennikarzami.

11.00
Gdynia

Piłka nożna

stadion GOSiR
ul. Olimpijska
Bilety: 6 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Mecz IV ligi Bałtyk - Gryf Wejherowo

Gdynianie walczyć o drugie miejsce w rozgrywkach czwartej ligi. Bałtyk musi wygrać swoje spotkania, tym bardziej, że chce go jeszcze dogonić czwarte Powiśle Dzierzgoń. Gryf na pewno łatwo się nie podda, gdyż wciąż walczy o utrzymanie się w czwartej lidze.

17.00
Sopot

Piłka nożna

stadion MOSiR,
ul. 23 Marca
Bilety: 5 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Mecz IV ligi KP - Olimpia Sztum

Dla sopotian to kolejny mecz o zachowanie szans na utrzymanie się w czwartej lidze. Piłkarze KP muszą wygrać u siebie, bo rywal zdobywający punkty i sytuacja podopiecznych trenera Kazimierza Iwańskiego jest trudna. Olimpia to dobry i wyżej notowany zespół, ale bardziej zmotywowani gospodarze są w stanie sięgnąć po punkty.

14.00
Gdynia

Piłka nożna

boisko przy ul. Zamenhofa
Wstęp wolny



mecz pierwszej ligi kobiet
TKKF Chocz Gdynia - Atena Poznań

Piłkarki nożne Chocz rozegrały zwycięski mecz z Ateną. To spotkanie początkowo zostało zwerifikowane jako walkower na korzyść drużyny z Poznania, ale później PZPN nakazał rozegranie tego meczu ponownie. Gdynianki w tym sezonie przegrały wszystkie mecze i w spotkaniu z Ateną raczej trudno im będzie poprawić ten bilans.

ny, musisz zainwestować w rodzinę

cko



czymś, do czego zawsze możemy wrócić - mówią Małgorzata i Leonard Jankowsky. Na zdjęciu: z dziećmi, Janem (18 lat), Magdaleną.

Fot. Grzegorz Mehring

starszy syn, gra na pianinie. Przez okna werandy widać jego dwie młodsze siostry bawiące się w ogrodzie. Piętnastoletnia Maria i o cztery lata młodszą Ania, zaczynają drugiego seta tenisa stołowego. Na piętrze domu, w ciszy toczy się zacięty bój na szachownicy. Tata Leonard bije hetmanem

gońca Piotrowi, swojemu młodszemu synowi. Zaś mama Małgorzata wraz z trzyletnią córką, Magdą, pieką w kuchni cynamonowe ciasteczka.

Leonard jest wziętym prawnikiem. Dzięki temu możemy się utrzymać, a tata może być blisko dzieci - mówi Małgorzata, wyjmując z pie-

karnika blachę świeżo upieczonych ciastek.

Pieniądze nie gwarantują jednak licznej rodziny. W krajach Europy Zachodniej i w Skandynawii, gdzie pomoc socjalna dla potencjalnych rodziców jest znacznie wyższa, dzieci wcale nie rodzi się więcej.

Do łopaty, a nie na studia

W połowie XX wieku europejska polityka społeczna wykreowała modę na model rodziny 2+1, w ostateczności 2+2. Większa liczba dzieci była synonimem zafobania.

- Jeszcze dziesięć lat temu mieszkaliśmy w Gdańsku. Byliśmy narażeni na przykrości. Rodzice szkolnych kolegów nie pozwalali im na wspólną zabawę i kontakty z nami. A przecież niczym nie różnił się od innych rodzin, no może tylko tym, że było nas trochę więcej. W szkole niektórzy nauczyciele kierowali do mnie uwagi w stylu: „Nadajesz się tylko do łopaty, a nie na studia” - opowiada Mateusz, słuchacz studiów doktoranckich, najstarszy z ośmiorga rodzeństwa. Przeprowadziliśmy się na wieś. Odechnęliśmy. Tu jesteśmy postrzegani normalnie. Nauczyciele mylili się. Wielodzietność to nie ciemnota. Obecnie troje z nas studiuje.

Kariera czy dziecko?

Pogoń za sukcesem stała się najważniejszą wartością dla młodych ludzi. Coraz częściej studenci już na trzecim roku podejmują pracę lub decydują się na drugi kierunek studiów.

- Aspiracje edukacyjne są wyższe wśród kobiet. Chcą być lekarkami i prawniczkami. Mężczyźni z kolei częściej wybierają zawody takie, jak ślusarz czy mechanik - stwierdza dr Krystyna Kmiecik-Baran.

Prowadzi to do powstania dużej grupy niezależnych, świetnie zarabiających i wykształconych kobiet. Kiedy mają po trzydzieści parę lat i są u szczytu kariery, zaczynają myśleć o małżeństwie i rodzinie. Skracą się więc naturalny okres na poczęcie dziecka.

Na zajęciach ze studentami UG, dr Kmiecik-Baran poprosiła o narysowanie wyobrażenia kobiety. Mężczyźni rysowali kobiety piękne, obok których stało małe dziecko. Z kolei na rysunkach studentek widniały kobiety eleganckie i niezależne.

Moda na dziecko

W krajach Europy Zachodniej, aby utrzymać wciąż

starzejące się społeczeństwa, otwiera się granice dla imigrantów. W Niemczech głównie dla obywateli Turcji. Niemieccy politycy liczyli na to, że oni odmłodzą niemieckie społeczeństwo i szybko się zasymilują. Turcy jednak tworzą zamknięte społeczności.

Za kilkanaście lat Polska prawdopodobnie też będzie zmuszona otworzyć granice dla imigrantów ze Wschodu.

Tymczasem, aby zachęcić polskie matki do rodzenia dzieci, prezydenci niektórych polskich miast uchwalili tzw. becikowe, jednorazowy zasiłek dla matek. Od stycznia było one wypłacane w Krakowie w wysokości 1 tysiąca zł i o 500 zł więcej w Warszawie. Dalsze wypłaty wstrzymano jednak ze względu na zaskarżenie decyzji władz wojewódzkich z powodu braku podstaw prawnych do ich wprowadzenia.

- Tendencja ujemnego przyrostu naturalnego w Polsce prawdopodobnie się utrzyma - prognozuje dr Kmiecik-Baran. - Aby odwrócić ten proces, konieczne są nie tylko zmiany w systemie socjalnym, ale także w mentalności ludzi.

Skutecznym pomysłem może się okazać stworzenie klimatu do rozmów „o modzie na dziecko”. Cennymi świadkami mogą stać się małżeństwa, takie jak Lena i Jacek Konczal z Gdańska, rodzice piątki dzieci, którzy należą do katolickiego ruchu rodzin Domowy Kościół. Opowiadają oni w swoim środowisku o dzieciach jako „radosnym darze nowego życia”, a nie jako „niespodziewanym kłopotcie”.

- Ludzie boją się, że stracą przez dziecko cały swój czas prywatny. To tylko wymówka - mówią. - Po wielu latach słyszymy od znajomych: „Zażdroszczymy wam, my też chcielibyśmy mieć dzieci”.

Jakub Gilewicz



Spacerach. Na zdjęciu Beata i najstarsza, Amanda. Rep. Jakub Gilewicz



- Wychowałem się w wieloletniej rodzinie - mówi Sławomir Lipiński, ojciec czwórki pociech. - Dlatego zawsze marzyłem, żeby mieć gromadkę dzieci. Na zdjęciu Sławek (stoi) z rodzicami i rodzeństwem. Rep. Jakub Gilewicz

Zasada partnerstwa
kluczem
do sukcesu UE

Unia po Twojej
stronie

czytaj
w
poniedziałkowym
cyklu Dziennika



Tajemnice. Cmentarz przy ul. Strzeleckiej Morderstwo sprzed 60 lat?



To był najprawdopodobniej żołnierz Wehrmachtu; znaleziono strzępy munduru i podkute gwoździami buty.

Fot. Adam Warzawa

Zginął być może w 1945 roku podczas walk o dawny fort napoleoński. Był najprawdopodobniej Niemcem. Nie wiadomo jednak na pewno, czy poniósł śmierć z ręki wroga, czy został zabity przez swoich towarzyszy. Jego ciało dopiero po kilkudziesięciu latach odkryli archeolodzy z Gdańskiego Muzeum Archeologicznego, którzy od listopada ubiegłego roku badają teren dawnego cmentarza katolickiego, znajdującego się za gmachem gdańskiego sądu przy ulicy Strzeleckiej. Wiele posłak wskazuje na to, że odnaleziony niedawno człowiek został zamordowany.

Ciało znajdowało się w prowizorycznym grobie. Szkielet ułożony jest w pozycji jakby siedzącej. Można przypuszczać, że zmarły został w pośpiechu wrzucony do dołu i zakopany – wyjaśnia Piotr Matuszewski, jeden z gdańskich archeologów, badających dawny cmentarz.

Znaleziono przy nim co prawda portfel, jednak nie było w nim dokumentów. Brakuje także „nieśmiertelnika”, który pozwoliłby na jego identyfikację. Były za to pieniądze, żyłka, zegarek, piersiówka i dwa ołowiki stolarskie oraz miarka kreslarska, podkute gwoździami buty i strzępy munduru, najprawdopodobniej Wehrmachtu.

Komuś bardzo zależało na tym, aby nikt nie potrafił zidentyfikować zmarłego. Brak „nieśmiertelnika”, dokumentów pagonów i kłamy to właśnie sugeruje – tłumaczy Piotr Matuszewski. – Można jedynie przypuszczać, że należał do jakiegoś

oddziału wojsk inżynierskich i że był w sile wieku.

Rodzą się kolejne pytania. Jeśli było to morderstwo, to jaki był jego powód?

– Nie sądzimy, aby morderstwo miało charakter rabunkowy. W portfelu nie było dokumentów, ale zostały pieniądze. Dzięki nim wiemy, że żołnierz żył jeszcze w 1943 roku. Świadczy o tym data wybita jednej z monet. Myślimy jednak, że zginął dwa lata później. Warstwa ziemi, w której znaleźliśmy jego szkielet, jest wręcz usłana łuskami po nabojach. W 1945 roku w tym miejscu trwały ciężkie walki – wyjaśnia gdański archeolog.

Skoro nie było to zabójstwo na tle rabunkowym, to jakie pobudki kierowały napastnikami?

Żołnierz nie miał przy sobie pistoletu ani kabury. Brakuje także naboję. Pozostał tylko bagnet i skórzana ładownica. Być może zginął z rąk Polaków lub Rosjan, którzy chcieli ograbić go z broni. Skoro tak, to dlaczego nie wzięli bagnetu i uniemożliwili jego identyfikację? A może padł ofiarą porachunków wewnątrz swojej jednostki? Tego pewnie nigdy się nie dowiemy.

Wiadomo jednak, że żadna z kości nie została uszkodzona przez kulę. Czy został zatem zaszytowany? A może otruty? Na te pytania starać się będą odpowiedzieć antropolodzy z gdańskiej Akademii Medycznej, którzy będą badać szkielety odnawiane przez archeologów. Ci ostatni sączą, że na terenie założonego w 1846 roku cmentarza, może być ich nawet około tysiąca.

Maciej Pawlikowski

Hipotezy

Rafał Krause

przewodnik turystyczny po Trójmieście i znawca fortyfikacji

– Morderstwo Niemców zdarzało się pod koniec II wojny światowej. Wystarczy przypomnieć masową mogiłę Niemców, odkrytą na Wyspie Sobieszewskiej czy niedawno odnalezionego ciała 71 żołnierzy w Twierdzy Wisłoujście. Jak było w tym przypadku? Naprawdę trudno wyrokować, hipotez może być bardzo dużo.

Podróż w przeszłość

Zdobywcy. Arktyka zazdrosna o swoją tajemnicę

Historia jednego zdo

Kiedy dziesięć lat temu publicznie zapowiedzieli, że zamierzają zdobyć Biegun Północny, wielu niedowierzało Wojtkowi Moskalowi i Markowi Kamińskiemu. Kiedy ogłosili, że zamierzają tam dojść pieszo, bez pomocy z zewnątrz, nie wierzył nikt poza garstką przyjaciół. Kiedy 21 maja 1995 roku polscy polarnicy po kilkudziesięciodniowym marszu stanęli na Biegunie...

niedowiarkom zrzędył miny.

To była mordercza droga. Dwaj gdańszczanie wyruszyli z północnego krańca kanadyjskiej Arktyki i wędrowali wśród zasp i torosów (spiętrzonych ścian lodu) pomiędzy wodnymi szczelinami, ciągnąc za sobą sanie z dwustu kilogramami żywności i ekwipunku. Jedyny kontakt ze światem zapewniała im przenośna radiostacja ze słabo funkcjonującą baterią i satelitarne urządzenie do przekazywania pozycji i krótkich komunikatów w rodzaju: „kruchy lód”, „woda”, „silny wiatr”.

Przeciwko nim było przede wszystkim zimno, na początku wyprawy temperatura sięgała 50 stopni poniżej zera. Mieli też przeciw sobie wiatr, zwały lodowego gruzu, które musieli omijać i wodne przerwy w pokrywie lodowej, ciągnące się niekiedy na przestrzeni wielu kilometrów. Jakby tego było mało, nierzadko po całonocnym marszu odkrywali, że są dokładnie w tym samym miejscu, z którego wyszli. Złośliwe arktyczne demony czy błąd w nawigacji?

Ani jedno, ani drugie. Po prostu lodowa czapa pokrywająca Ocean Arktyczny pod wpływem prądów dryfowała w różnych kierunkach i sprawiała, że znużeni wędrowcy faktycznie „szli w miejscu”. Nie rozpieszczały ich też warunki odpoczynku po całodziennych etapach marszu. Gdy tylko udało się rozbicić namiot i wpełznąć do w miarę suchego śpiwora, trzeba było przyszydzić posiłek. Żywili się głównie obrzydliwym bifilozowanym pemmikanem, który choć ma wielką wartość odżywczą, smakuje jak... tu na miejscu byłoby niecenzuralne słowo. W namiocie, w którym para z ust zamarała na ściankach tworząc warstwę lodu, a zapach z prymusa bynajmniej nie zachęcał do biesiady, czekoladowy batonik stał się wyśnionym luksusem.

Mimo to uparcie szli. Ich twarze były coraz bardziej zarośnięte, oszronione brody coraz dłuższe i bardziej skołtunione, ale kroki... wciąż równe i miarowe. Marek Kamiński, zapytany po powrocie



W końcu nadeszła upragniona wiadomość: „nasza pozycja - szerokość geograficzna 90 stopni”

z Bieguna przez jednego z dziennikarzy, o czym najczęściej myślał podczas morderczego marszu wśród mroźnych białych, najsłabszym odpierł: „O krokach. Liczyłem kroki. Raz, dwa... raz, dwa...”

To nie do wiary, ale na lodowej pustyni przeżyli też niezwykle spotkania, jak to na początku wędrowki, kiedy ich szlak przecięli Scottie, szkocki komandos i podrobnik, zmierzający samotnie do Bieguna. Kiedy zasiedli razem do herbaty, Scottie wyznał, że jest zalamany. Nie daje rady, kończy mu się czas wyznaczony na wędrowkę i nie wie, co ma robić dalej.

– Przyczyna jego kłopotów była prozaiczna – wspominał

potem Wojtek Moskal – przeładował swoje pulki (sanie używane w arktycznych pieszych wędrowkach) i nie mógł tego długo ciągnąć.

Uparty Szkot w końcu poddał się białemu Bóstwu Północy i zrezygnował. Polacy szli dalej.

Były też spotkania magiczne; takie, które pomagały im wytrwać w morderczej pielgrzymce do szczytu Ziemi. Marek Kamiński zanotował w swoim pamiętniku z wypraw, jak na kilka dni przed osiągnięciem celu zauważył nad sobą... malutkiego ptaka, miotanego porywami wiatru. Pomyślał wtedy, że skoro ten mały wędrowiec dotarł aż tutaj, to im się uda

osiągnąć cel. Ale Arktyka była do końca bezlitosna. Obaj polarnicy na długo zapamiętają dzień, w którym podczas próby pokonania szczeliny pomiędzy płytami lodu, Wojtek w jednej sekundzie znalazł się w lodowej wodzience. Gruby, wielowarstwowy ubiór nasiąkał i ciągnął go w dół. Do dna Oceanu Arktycznego było grubo ponad dwa kilometry. Nadludzkiem wysiłkiem z pomocą Marka udało mu się wydostać na brzeg i przeżyć.

Kiedy za pośrednictwem satelity wysłali wiadomość, że są niecałe trzydzieści kilometrów od Bieguna, w kanadyjskiej bazie polarnej Eureka czekała już rozgorączkowana ekipa ewakuacyjna. Był w niej piszący te słowa reporter, „Dziennik Bałtycki” od początku patrolował wyprawę i wspomagał polarników. Siedzieliśmy jak na szpilkach, śledząc co godzina komunikaty pogodowe, które złośliwie przekazywały nam hłobowe wieści: zamiecie, zachmurzenie, gęste opady śniegu. Bogowie Północy podzuczali coraz to nowe niespodzianki. Wojtek z Markiem byli już kilka kilometrów od Bieguna, gdy okazało się, że awarii uległ nasz dwusilnikowy samolot, którym zamierzaliśmy wyładować



Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki skończyły się kłopoty z pogodą, samolot był bez zarzutu, a służby lotnicze wyraziły zgodę na start.

Fot. Tomasz Zajac

Zabytki. Najczęściej fotografowany obiekt w mieście

Fontanna Neptuna

Na kilka tygodni przed początkiem każdego sezonu letniego zaczyna się w Gdańsku okres najazdu wycieczek szkolnych. Tabuny młodzieży biegają przede wszystkim po Głównym Mieście, robiąc sobie zdjęcia w najbardziej charakterystycznych punktach. Do szczególnie chętnie uwiecznianych należy Fontanna Neptuna.

Jest symbolem powiązań z morzem. U progu XVII wieku, gdy Gdańsk doszedł do największego bogactwa i znaczenia gospodarczego (skupiając 80 procent handlu zagranicznego Rzeczypospolitej), rajcowie uchwalili, by zbudować fontannę na wzór obiektu we włoskiej Bolonii. Pod koniec 1605 r. powierzono wykonanie czasu, trzonu i basenu fontanny budowniczemu miejskiemu, którym był podówczas Abraham van den Block. Jak trudnego zadania podjął się mistrz, niech świadczy fakt, że obróbka bloków kamiennych trwała – przy współudziale czeladników i robotników – 7 lat.

Kiedy praca van den Blocka dobiegła końca, Rada

Miejska zatrudniła formierza flamandzkiego Petera Huse-na, który do roku 1615 wykonał model posągu władcy mórz. Jego odlewem w brązie zajęli się dwaj odrębnie wynajęci gisery, pracujący pod okiem ludwisarza Gerda Benninga.

Uruchomienie fontanny nastąpiło dopiero w 1633 roku. Wpłynęły na to rozmaite przyczyny, do których należała np. ciągła nieszczelność ukrytych przewodów wodnych. Prowadziły one aż na strych Dworu Artusa. Znajdował się tam zbiornik o pojemności 10 metrów sześciennych, napelniany przez robotników noszących wodę wiadrami. Tym sposobem fontanna mogła działać tylko trzy razy w tygodniu po jednej godzinie (do wyczerpania się zbiornika).

W 1757 r. Rada Miejska postanowiła ufundować nowy basen i trzon fontanny. Zadanie powierzono gdańskiemu mistrzowi kamieniarskiemu Johannowi Stenderowi, który pracował nad owym zamówieniem do lata 1762 r. Przede wszystkim usunął

wszystkie dawniejsze ozdoby i zastąpił je ornamentami w stylu rokoka, m.in. wyobrażeniami fantastycznych stworów morskich, figurą delfina czy postacią panny wodnej na muszli. Zachowując kwadratową podstawę basenu, w miejsce dawnych lwich głów dał bogato zdobione herby Gdańska.

Takie kształty zachowały się niemal



Fot. Robert Kwiatkowski

Dotarli na Biegun!

Fot. Tomasz Zajac

wać na Biegunie, by podjąć ich samą. All McDonald, nasz pilot stanął jednak na wysokości zadania i po kilkunastogodzinnej naprawie na mroźnym powietrzu, maszyna była gotowa do lotu. W końcu nadeszła upragniona wadomość: „nasza pozycja-szerokość geograficzna 90 stopni”. Dotarli na Biegun!

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki skończyły się kłopoty z pogodą, samolot był bez zarzutu, a służby lotnicze wyraziły zgodę na start. Zupełnie jakby ktoś odczarował arcyłycznego demona. Po krótkiej, pięciogodzinnej podróży, która wędrowncom zajęła kilkadziesiąt dni, ścisaliśmy się i całowaliśmy na Biegunie. Nadszedł czas na pamiętkowe zdjęcie. Uśmiech, obejmijcie się, uważa, i... nie!

Supernowoczesny japoński Nikon odmawia posłuszeństwa. Wyciągnięty za pazuchy zapasowy Canon także nie daje oznak życia. Zły Biały Duch znowu jest górą. Zwyciężył...

Z ostatnią iskrą nadziei wyciągam okutanego w polarowy szalik wysłużonego rosyjskiego Kijewa (żadnej elektroniki, żadnych czułych na mróz baterii). Naciśkam spust migawki i znajomy cichy szcęk oznajmia, że udało się. Zdjęcie jest zrobione!

Tomasz Zajac

1 zł

nowy mix:
- telefony na kartę za 1 zł
- 72 gr/min do wszystkich

Nowo otwarty Sklep
• **TESCO, Gdynia Karwiny**
ul. Nowowiczlińska 35

• **Gdynia**
DH „Batory” ul. 10 Lutego 11
tel. 661-81-21

• **Gdańsk-Wrzeszcz**
C. H. Manhattan, II piętro
tel. 767-71-00

• **Gdynia**
Hala Targowa paw. 348
Tel. 661-21-13

• **Gdynia Chylonia**
D.T. „Chylonia” ul. Grzybowska 21
tel. 623-16-41

• **Gdańsk-Przymorze**
ul. Bora-Komorowskiego 37A
tel. 558-13-31

COLTEX DAKAR

Plus

www.coltex.plusgsm.pl

do końca II wojny światowej. W marcu 1945 r., podczas „wyzwalań” Gdańska, Fontanna Neptuna została w najważniejszym stopniu uszkodzona. Sam posąg Neptuna uchował się dzięki zapobiegliwości gdańskich (niemieckich) konserwatorów, którzy go zdemontowali i wywieźli do Parchowa pod Bytowie. Natomiast kamienne rzeźby i oryginalną część dęta A. van den Blocka ukryto przez zatapienie w jednym ze starożytnych oliwisków.

Po wojnie – na podstawie zgromadzonej dokumentacji ikonograficznej (rysunki, fotografie, sztychy) – rzeźbiarz Konstanty Lech sporządził modele górnej części cokołu, trzonu i czaszy, które odtul w kamieniu Franciszek Drozd. Odnowienia znalezionego posągu Neptuna oraz uzupełnienia rur, krat, furtek i orłów dokonano – pod kierunkiem Mariana Ogorzei – w pracowni metaloplastycznej Miejskiego Konserwatora Zabytków. Ostatecznie obiekt uruchomiono latem 1954 r., ale już niebawem trzeba go było zamknąć z powodu wa-

dlatego działania pomp elektrycznych i rur. Ponowne oddanie do użytku nastąpiło latem 1957 r.

Na koniec – jedno wyjaśnienie. Fontanna Neptuna bywa także nazywana Studnią Neptuna. Jest to kalka zwyczajowej nazwy niemieckiej (Neptunbrunnen), chociaż zwieńczony gołym posągiem obiekt przy Długim Targu nigdy nie był studnią w sensie wykopu sięgającego warstw wodonośnych. Tyle, że dawniej studniami nazywano również publiczne zbiorniki, do których ciągnięto drewnianymi rurami czystą wodę spoza miasta.

Fontanna Neptuna tylko przez pierwszy rok działania w XVII w. była pozbawiona płotu. W 1634 r. władze miasta zamówiły kute ogrodzenie u gdańskiego mistrza kowalско-ślusarskiego Johanna Roggena. Na decyzję tę wpłynęła chęć zmuszenia mieszczan, by odstąpili od pojenia koni w kamiennym basenie i przestali zanieczyszczać wodę sianem.

Zbigniew Gach

Sztanga i wiersze. Olgi sposoby na życie

Siłaczka recytuje Mroźka

Mężczyźni trenują w siłowni. Jednego z nich pochłonęło ściąganie uchwyty z linką zakończoną ciężarkami. Inny koncentruje się na kroczeniu w miejscu po przesuwającej się taśmie. Kątem oka obserwuje umięśnione ramię tego od linki, potem spogląda na swoje – cienkie i długie jak u gibona. Po chwili, zmienia urządzenie na takie samo, jak sąsiada. Obok sekcja żeńska ćwiczy aerobik. Panie zginają lewą nogę, wyrzucają do przodu prawą rękę. Przypominają lalki połączone sznurkami, poruszające się synchronicznie tylko dlatego, że ktoś za niego pociąga. Nagle wszyscy ćwiczący obserwują egzotyczną, jak na to miejsce, sytuację: drobna, osiemnastolatka, przy ścianie toczy cztery koła o łącznej wadze 80 kilogramów. Dziewczyna zakłada je na nerkową rurkę. Sztangę podnosi nad głowę i trzyma, jakby wykonywała najwęższą czynność na świecie. Cała sala zastygła w oniemieniu. Sekcji żeńskiej popękały sznurki, „gibonowi” z trzaskiem upadło jego marne 20 kilo.

Marzenie babci

To, że Olga Stanisławska poświęci się jakiejś dyscyplinie sportowej, było więcej niż pewne. Nie było tylko wiadomo, jakiej. Biorąc pod uwagę fakt, że jej tata trenował piłkę ręczną, a mama gimnastykę artystyczną, można było się spodziewać, że dziewczyna wybierze coś lekkiego. Być może tak by się stało, gdyby nie babcia i zupełnie „nielekkie” talent sportowy Olgi. Od kąd tylko dziewczyna pamięta, 76-lenna dziś seniorka ro-



Olga Stanisławska, osiemnastolatka w Miejskim Klubie Sportowym „Atlas” podnosi sztangę z 80-kilogramowym obciążeniem. To jej sposób na życie, alternatywa siedzenia pod blokiem.

Fot. Adam Warława

du, emerytowana milicjantka i zagorzała kibic futbolowa, namawiała Olgę do podnoszenia ciężarów:

– Jak kobieta ma zdolność do jakiegoś męskiego zajęcia, to nie powinna się nawet zastanawiać! Jak ja byłem młoda, grałem w piłkę nożną w turniejach o puchar komendanta milicji i bardzo sobie ten czas ceniłem. A Olga do sztangi ma talent i tyle – zawiązywała pewnego dnia Barbara Kielbasa, babcia.

Olga, która miała wtedy 15 lat, czy to dla świętego spokoju, czy zaspokojenia własnej ciekawości co do posiadanych talentów, wybrała się do siłowni w Miejskim Klubie

Sportowym „Atlas”. Tam trener – specjalista od sztang, spojrzal na jej plecy i polecił podniesienie niedużego obciążenia. Niby prosta rzecz, ale dziewczyna zatoczyła się i runęła jak długa na materac. Mimo wyroków trener orzekł, że „z Olgi coś będzie” i wyznaczył terminarz treningów.

– To było to, co już zawsze chciałem robić. Zrozumiałam, że muszę wstać i koniecznie podnieść ten ciężar. I tak trenuję od trzech lat – mówi Olga.

Mrowienie

Jest rok 2004. W Bilgoraju spotyka się śmietanka

młodych sztangistów i sztangistek z całego kraju. Wśród nich jest Olga. W trykotowym stroju, z opaskami uciskowymi na nadgarstkach i ręcznikiem na ramionach, chodzi po korytarzu w tę i z powrotem. Jej myśli skupiły się na niezidentyfikowanym mrowieniu w okolicach żołądka. Zrozumiała, że czeka ją walka nie ze sztangą, tylko z samą sobą. Stała na pomoście; miejscu, gdzie miała poznać rezultat owego boju. Ułożyła dlonie na rurce. Dźwignęła. Poczuła sztangę na piersi. Podrzuciła ją i po chwili kątem oka ujrziała czerwone koła ciężarów wysoko nad głową. Opuściła, usłyszała aplauz kibiców. Podniosła 80 kilogramów, sama ważąc 58. Zajęła trzecie miejsce.

Jest rok 2005. Olga znów odczuwa mrowienie. Ustawiła się, ale tym razem, nie na pomoście w hali sportowej, a na podwyższeniu w auli liceum. Olga, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 12, właśnie bierze udział w konkursie recytatorskim. Jej krótka, czarna spódnica uwydatnia zgrabne nogi. Nikt, kto na nią teraz patrzy, nie pomyślałby nawet, że dziewczyna jest w stanie podnieść dorosłego mężczyznę. Olga wpa-

żarów wysoko nad głową. Opuściła, usłyszała aplauz kibiców. Podniosła 80 kilogramów, sama ważąc 58. Zajęła trzecie miejsce.

trzona w przestrzeni deklamuje swoją ulubioną komedię Sławomira Mroźka „Półpancerze praktyczne”. W tym turnieju była najlepsza.

Wróbel i modlitwy blokerek

Rozmówca Olgi, gdy dowiaduje się o sportowych wyczynach dziewczyny, zerka na ramię atletki, zastanawiając się, czy taka ręka aby na pewno może unieść 80 kilo. Nastolatka już przyzwyczaiła się do pytania, które zawsze potem następuje: – Jesteś sztangistką jak Agata Wróbel i będziesz taka tęgą jak ona?

– Tłumaczę, że Agata startuje w cięższej kategorii. Jest tęższa z natury, sztangistki nie zmieniają sobie sztucznie postury – mówi Olga, która lubi gotować, kocha dzieci i chce studiować pedagogikę.

Jako że Olga mieszka na Przymorzu, styka się z dziewczynami z dzielnicy. Nastolatki po godzinie 21 siadają na oparcu przybłokowej ławki i palą papierosa. Wśród licznych przekleństw powtarzają jak modlitwę: życie jest bez sensu, dziś dopiero środa, skończyły mi się fajki... Olga do blokerek nie należy.

– Ja mam w życiu cel. Każda dziewczyna z dzielnicy powinna próbować podnoszenia ciężarów. Odkąd trenuję, wiem, że porażę sobie w życiu – mówi Olga Stanisławska, zawodniczka z klubu „Atlas”, którego większość członków zajmuje czołowe miejsca w krajowych mistrzostwach.

Agnieszka Kamińska



W każdy wtorek z książką

31 maja z Dziennikiem Bałtyckim*

LEGENDY POLSKIE

w rewelacyjnej cenie 3,50 zł plus cena gazety

* Książka będzie dołączona do części nakładu



gdańskimiasto

Redaktor prowadzący:
Gratyna Złotycha

ISSN 1734-3356

REDAKCJA DZIAŁY

Kierownik: Zdzisław Złotycha
e-mail: zdzislaw.zlotycha@poczta.onet.plGdańsk
Sopot
Gdyniatel. 3003 340
tel. 3003 333
tel. 550 42 38
tel. 6608 500

REDAKCJA GDAŃSK

Kierownik: Tomasz Antkowiak, 3003 300
Z-ca red. naczelnej: Marcin Wólczyński, 3003 305
Mariusz Szmielewski, 695 47 20

Szkolny redaktor: Tomasz Kukuła, 3003 332

REKLAMA W TRÓJMIĘSIE

Gdańsk, Targi Drzewny 9/11
tel. 550 20 32 60
tel. 550 20 32 66
tel. 550 20 32 68
tel. 550 20 32 69
tel. 550 20 32 70Gdynia, ul. Władysława IV 43 (pobliżej)
tel. 550 66 45 00, 660 65 91
tel. 550 66 45 00, 660 65 91
Gdynia, ul. Świejszewska 141 B
tel. 550 66 45 00, 660 65 91Sopot, ul. Kaliszki 61
tel. 551 54 05
tel. 550 42 38

WYDAWCA

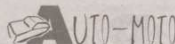
Polska Press

ul. Piłsudskiego 3 m. 30, 80-031 700, fax 30 03 703
Pracownia: Kierownik: Kierownik

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.
ul. Piłsudskiego 3 m. 30, 80-031 700, fax 30 03 703

Pracownia: Kierownik: Kierownik



AUTO MOTO

SAMOCHÓD OSOBOWY

HYUNDAI Lantra 1.6 L, pierwszy właściciel, mały przebieg, stan b. dobry, Gdańsk Orunia ul. Żuławskiego 72

XANTIA lub zamiana - Ford, Transit, 0-602-619-636

SAMOCHÓD OSOBOWY

VW Bus T2, 1.6 D, 86 r., 4200, H, atest do przewozu żywności, 0-604-884-082

VW T4, 2.4D, 1990, 8-osobowy, oszklony, wyposażenie kierownicy, 13.500,-, 344-77-55

INNE

MITSUBISHI - kampingowy, 1989, diesel, pełne wyposażenie, 520-29-44

UAZ 469, terenowy, do uzgodnienia, 0-608-069-657

SAMOCHÓD OSOBOWY

Al Gotówka. Osobowe. Dostawcze. 1 h, 0-604-215-315

OSOBOWE Dostawcze/ Powypadkowe, cafe, gotówka, 344-77-33

AUTO-POŚREDNICTWO

AUTO-Bazar komis, skup, sprzedaż, zamiana, Słupsk, Kopenika 11, (0-58) 848-81-31, 0-606-208-077

AUTO-SZYBY

ABIX Kapitańska 4 Sprzedaż, montaż, Prymienie, 664-70-38

AUTO - szyby, sprzedaż, montaż, **Wreszcz** Kościuszki 8, 520-16-72

Markowe Szyby Samochodowe Sprzedaż, montaż, Prymienie, 664-70-38

CAR GLASS - GDAŃSK ELBLASKA 54/64 058/305 39 39 058/320 29 77

AUTO GLASS EXPERT GDAŃSK ZWYCIĘSTWA 214 058/664 91 22 058/664 91 87

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN AUTOVER

SAINT-GOBAIN

SEKURIT

Szyby

samochodowe

Sprzedaż, montaż,

przymiennianie,

naprawa

Idanot
W. Grunwaldzka 487
Tel. (58) 662 28 14,
582-22-31, 94-48

SAINT-GOBAIN

AUTOVER

SZYBY

samochodowe

„Kam” sprzedaż, montaż,

wyjazd do klienta,

344-68-11

MECHANIKA

I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY

Tumiki

Mechanika, 058/344-22-44,
058/663-96-97

AUTO-GAZ

Superpromocja

1,5
(0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ

wtrysk selekcyjny, chip,

tuning elektroniczny, chiptun,

Auto, (0-58) 664-90-78

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

„Centrum”

(0-58) 345-70-28, 0-609-103-025

AUTO-GAZ

„Coala”

309-40-28

AUTO-GAZ

Serwis

Gdynia,
Hutnicza 11c,
781-29-29,
0-501-512-688

AUTO-GAZ

Autodart, Gdańsk

Hrynka 30, (0-58) 511-77-30,
058/301-77-46

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-GAZ

Sopot

(058)555-00-11, (058)550-30-95

AUTO-gaz

Miszewo, superceny!

(058)684-85-49, 0606-794-339

HAKI

holownicze

306-65-63, 0511-994-900

IB-Auto

części,

serwis Opel

(0-58) 556-10-03

TEUMIKI

katalizatory,

sondy

(0-58) 309-05-61

TEUMIKI

katalizatory,

strumienia

Iskrofony 058/664-70-05,
0501/524-357

ZABEZPIECZENIA

ALARMY

ALARMY 664-94-55

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

ALARMY

309-40-28

TRANSPORT

osobowy

AUTOBUSY, mikrobusy,
Promocja,
(0-58) 556-06-46

MIKROBUSY



DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE
sprzedaż

BLOKOWE gazobeton, cegła, kalfie, pociąg, styropian, Transport, Raty, Rabaty
348-78-00

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

PRZEKADANIE układanie, 345-60-99

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

SCIANY, SUFIT

ADAPTACJE ciekolowanie, łazienkowe, malowanie, 327-38-00

ADAPTACJE remonty, 0-882-31-208

CEKOLOWANIE (0-58) 349-02-46

CEKOLOWANIE malowanie, 307-09-51

KAFELKOWANIE remonty, solidnie, (0-58) 556-22-65

MALARSKIE leno solidnie 862-20-82

MALOWANIE remonty, 301-16-81, 0505-95-95

REMONTY mieszkał 663-57-02

www.budim.pl

PARKIET „Heban” krajowy, egzotyczny, usługi profesjonalne, sklep firmowy, promocja, 058/555-15-12

PARKIET cyklowanie, układanie, sprzedaż, **Drewus** 058/551-05-83

PARKIET „Prof-Parkiet” producent, usługi, (0-58) 667-20-97

PARKIET sprzedaż usług Centrum Parkietów, (0-58) 552-12-63

PARKIET tradycyjny i egzotyczny Wysoka Jakość Sklep firmowy **058/344-37-98**

PARKIET Cyklowanie, „Pukiet” 051-946-658

PRZEKADANIE układanie, 345-60-99

PRZEKADANIE (0-58) 551-53-58, 0-680-106-706

BALKONY przesłane, tarasy, 892-85-74

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

OKNA PCV/Alu, 305-12-24

BALKONY zabudowy, Copal, 822-30-96

BALKONY Kraty, Daszki, Drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI (058) 322-83-69

Producent Zanki. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, hamonijowe, zamki-kamizdy, Retyl 341-45-92, Politechnika 8

557-28-53

511-00-04

DRZWI wszystkie rodzaje 324-59-00, Prostałnia

AGD I RTV

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

NAPRAWY LODÓWEK PRALEK

ZAMRAZAREK NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06

303-61-61

305-28-06

306-91-70

322-02-75

552-18-01

0-501-103-397

ACCOVEN Naprawa! Pralki! Lodówek

Szybko. Tanio. Bezpłatny Dojazd

Gwarancja!

322-53-25

303-43-80

300-59-90

302-97-62

506/301-663

503/323-017

Seniorzy zniżka

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

LODÓWKI 664-85-85

0601-635-721 Naprawy!

LODÓWKI naprawy 664-04-53

PRALKI 556-20-21

556-22-47 0601-956-723

RTV usługi

Motocross. W niedzielę mistrzostwa Polski

Próba generalna

W trzech klasach

Zawody na gdańskim torze rozpoczną się o godz. 12.30. W klasach 80 i 125 cm odbędą się po dwa wyścigi. Dodatkowo pojadą zawodnicy w klasie weteran o puchar Polskiego Związku Motorowego. Około godz. 16 powinna impreza się zakończyć. Przypomnijmy, że dojechać na tor GAMK można najłatwiej kierując się z Gdańska Urunii na Starogard.

Po raz trzeci na nowym torze Gdańskiego Auto Moto Klubu, tuż obok ul. Starogardzkiej, w oficjalnej imprezie wystartuje czołówka polskich motocrossowców. W niedzielę rywalizować oni będą w czwartej rundzie mistrzostw kraju, w klasach 80 i 125 cm. Wstęp jest wolny.

Dla GAMK priorytetową imprezą są w tym roku drużynowe mistrzostwa Europy, które odbędą 2 października w Gdańsku.

Mamy nadzieję, że organizacja ME wypadnie na szóstkę. Liczymy na powrót do Trójmiasta mistrzostw świata. Ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami jest właśnie gdańska runda MP. Przyjeżdża do nas wiceszef komisji motocrossowej Unii Europejskiej. Sprawdzi przygotowanie obiektu od strony technicznej oraz

będzie obserwował pracę osób odpowiedzialnych za poszczególne odcinki trasy. Dłatego apeluję do kibiców o frekwencję i jednocześnie dyscyplinę podczas imprezy. Zachętą do przyjsia na nasz obiekt powinien być darmowy wstęp - mówi kierownik i trener GAMK Marian Zupa.

Zapewnia on, że w niedzielę nie zabraknie emocji. Gwarantuje to lista startowa, zwłaszcza w klasie 125. O pierwsze miejsce walczył tutaj Łukasz Wysoczek z Wistły Chełmno, Jacek Olszewski z Jastrzębia Lipno i nasz Marcin Wójcik z GAMK. Okazyjnie zaprezentuje się zawodnik AMK Człuchów Maciej Zdunek, mieszkaniec Gdańska, który w tym roku nastawił się na starty zagraniczne i tytuł mistrza kraju w klasie open.

- Do walki powinniśmy włączyć także Mateusza Wojciechowskiego z GAMK. Po



Na trasie Marcin Wójcik z GAMK.

dotychczas rozegranych rundach zajmuje szóste miejsce w klasyfikacji generalnej. Straty może jednak odrobić, by stanąć na

podium. Ostatnio miał sporego pecha. W Olsztynie jechał trzeci, kiedy wypadł mu z motocykla gaźnik. Nie ukończył wyścigu. W dru-

Fot. Maciej Polny

Maciej Polny

Bilard. Kto pomoże Otylii pojechać do Luksemburga?

Nadzieja sopockiego Trefla

Sportowa Spółka Akcyjna Trefl kojarzy się głównie z koszykarzy. Mało kto wie, że w sopockim klubie duże sukcesy w krajowym współzawodnictwie odnoszą także bilardziści. Niespełna 15-letnia Otylia Wittstock przywiozła z Kielc dwa złote medale mistrzostw Polski juniorek.

W finale rozgrywki na osiem i dziewięć bil socpoka bilardzistka wygrywała z 18-letnią mistrzynią Polski seniorek, zawodniczką gospodarza imprezy Contactu Kielce, Agatą Sokołowską. Ten sukces otworzył przed Otylią szansę reprezentowania naszego kraju w mistrzostwach Europy juniorek, które na początku sierpnia odbędą się w Luksemburgu. Problem polega jednak na tym, że Polski Związek Bilarda nie ma pieniędzy, by wysłać ją na tę imprezę.

- Koszt udziału jednej zawodniczki to ok. 4-5 tys. zł - oblicza prezes Fundacji Rozwoju Edukacji „Trefl”, Ryszard Januszewski. - Niestety, nie mamy



Otylia Wittstock ma dopiero 15 lat, ale już ma znaczne sportowe sukcesy.

Fot. Robert Kwiatkowski

takiej sumy na koniec - dodaje.

Otylia wierzy, że znajdzie się sponsor i do Luk-

semburga pojedzie. Trenuje po kilka godzin dziennie. Gra razem z chłopcami w II lidze i często nawet

z nimi wygrywa. Rodzice wynajęli trenera, który pracuje nad precyzją jej uderzeń.

Zanim koleżanka zaprowadziła ją do sali bilardowej w Osowej, próbowała swoich sił w tańcu towarzyskim i tenisie. Ale to do bilarda ma - jak się szybko okazało - smykałkę. Po miesiącu treningu wygrała pierwszy mecz z koleżanką, która ćwiczyła od roku. Kilka tygodni później wystartowała w pierwszym turnieju. Cieszyła się wówczas z 13 miejsca. Po siedmiu miesiącach treningu, jako 12-letnia bilardzistka, przywiozła z Białegostoku złoty medal z mistrzostw Polski juniorek do lat 18.

Przy stole bilardowym spędzałam wówczas od 6 do nawet 12 godzin dziennie. Teraz już nie mogę poświęcić tyle czasu na trening. Uczę się w Gimnazjum nr 12 w Gdańsku, a ponieważ często choruję, muszę później nadrabiać zaległości w nauce - przyznaje Otylia, która pragnie teraz swoje umiejętności zweryfikować w konfrontacji z zawodniczkami zagranicznymi.

Adam Suska

Rugby. Fan Club
Mazan
i inni

Miłośnię do Arki pałali od najmłodszych lat. Kiedyś była to tylko piłka nożna. Czasami tylko przyjeżdżali do Sopotu dopingować rugbistów Ognia. Jeden z zawodników sopockiego klubu, Dariusz Komisarczuk, namówił ich na grę w turnieju siódemek dla amatorów. Spodobalo im się. W 1996 roku założyli w Gdyni drużynę rugby. Tak powstał Rugby Club Arka, który od początku wspierała grupa oddanych mu fanów, którzy sympatię dzielili między piłką nożną i rugby.

- Dziś jest nas około 300 - twierdzi Marcin Mazanek. - Funkcjonujemy w ramach Stowarzyszenia Inicjatywa Arka Gdynia, którego prezesem jest Dominik Ruszkiewicz. Jesteśmy na każdym meczu rugby w Gdyni. Towarzyszymy drużynie również w ważniejszych spotkaniach wyjazdowych. Przed dwoma laty do Łodzi pojechały dwa autokary. Dopingujemy rugbistów i dbamy o dobrą atmosferę na trybunach. Palimy race, śpiewamy piosenki, a po meczach spotykamy się z zawodnikami na grillu i przy piwie dyskutujemy o zawodach - dodaje.

Zanim rugbiści Arki w poprzednim sezonie po raz pierwszy sięgnęli po mistrzowski tytuł, musieli przełknąć gorzkie porażki. - Dojrzewaliśmy razem z zespołem do tego mistrzostwa. Kibicując mu poznaliśmy przepisy i coraz lepiej rozumieliśmy, o co w tym sporcie chodzi. Porażki wzmacniały nas i przygotowywały do przyjęcia tytułu - mówi Mazanek, który obok Marcina Serkowskiego, popularnego „Megafona” i czynnego zawodnika Zbigniewa Rybaka należy do liderów grupy. Jej starania docenił Polski Związek Rugby, który najważniejsze mecze reprezentacji organizuje w Gdyni. Przyjadą także do Sopotu na turniej „7” o puchar Edwarda Hodury. Z nimi Polacy zazwyczaj wygrywają.

Adam Suska

Puchar Hodury

10 narodowych reprezentacji, w tym Polska walczyć będzie na stadionie Ognia w Sopocie o awans do finałów Pucharu Europy w rugby 7-osobowym. Zespoły podzielone zostały na dwie grupy. W sobotę Polacy zmierzą się z Niemcami (11.40), z Węgrami (13), z Francją (15) i ze Szwajcarią (16.20). W niedzielę dokonane zostaną eliminacje grupowe i o godz. 11 rozpocznie się rywalizacja o miejsca 1-4 i 5-8. Spotkania finałowe rozpoczną się o godz. 13, a mecz o pierwsze miejsce o godz. 15.30.

Na planie. Licealiści z Topolówki kręcą film fabularny

Welonka czyli kicia

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM



Czarny ekran. Słychać, jak pada deszcz. Stopniowo rozjaśnia się, widać światło. Znajdujemy się w mrocznym korytarzu. Widzimy wyjście, z którego bije blade światło. Po kilkunastu sekundach światło przesłania sylwetkę młodej dziewczynki. To Karia, ma 10 lat, jest wyjątkowo inteligentna. Kiedyś będzie dowodziła wieloma ludźmi.

Tak zaczyna się „Anthem” – krótka opowieść o wolności” film fabularny, który kręci ekipa z Topolówki. Scenariusz powstał na podstawie opowiadania licealistki Agaty Hublewskiej.

Plenery (wielkie bitwy) i kameralne sceny zostały już zarejestrowane. Trzeba jeszcze poprawić kilka ujęć.

Tajemnicza ręka

– Na początku nie dysponowaliśmy ramieniem, to taki kran do kamery – mówi

operator Łukasz Baka (syn aktorskiej pary Joanny Kreft i Mirosława Baki). – Jedną ze scen kończą się uniesieniem kamery w górę. Lekko „pofrunęła”, ale wyszło nie stabilnie i musimy poprawić. Kran robi Jasio „alpinista”.

Podczas bitwy młodzi twórcy uśmiercili – jedną z drugoplanowych bohaterów. Została zastrzelona na dachu. Zapomnieli jednak nakręcić snajpera. Teraz scenę trzeba powtórzyć.

– Wygląda, że zabija ją tajemnicza ręka opatrzonej – śmieje się Marta Tymińska.

Oprócz tchu statystów w filmie wystąpią znani aktorzy teatru Wybrzeże: Jarosław Tyrzański, Michał Kowalewski, Marzena Niecujka – Urbańska, Mirosław Baka. Jest kabareciarz Abelard Giza i Wojciech Tremiszewski z Wybrzeża.

– Udało się nawet namówić naszego wychowawcę, doktora Łukasza Skupnego.

Zagrał szefa rebeliantów – opowiadają młodzi aktorzy – Pomaga nam wielu wspaniałych ludzi.

Mirosław Baka wcielił się w wiceministra partii, a Joanna Baka w lekarzkę. Jak było na planie?

– Stanowczo lepiej wychodzi nam współpraca w teorii – uśmiecha się Łukasz. – Ojciec jest dla mnie dużym źródłem inspiracji. Doradza mi we wszystkim. Czasami długo dyskutujemy o zawodzie. Natomiast na planie widać różnicę pokoleń i poglądów. Tata jest bardziej konserwatywny. Podobnie jest z mamą.

Zmieniamy temat. Pytam o kłopoty. Okazuje się, że było ich wiele...

Porwać Pulpeta

W scenariuszu wpisany jest kot. Zorganizowano więc casting. Przybyło osiem zwierzątek. Wybrano jednego, ale ostatecznie nie stawili się na planie.

– Inne koty też odmówiły współpracy – żali się Dobrochna Korczyńska. – Postanowiliśmy więc porwać Puleta. Tak nazywamy rybka z gabinetu biologicznego. Potem chcieliśmy go wypożyczyć, ale transport okazał się nieopłacalny, ponieważ pani od biologii prosiła, żebyśmy zadbały o Pulpeta i zamówiły mu taksówkę. Kupiliśmy więc złotą welonkę i nazwaliśmy ją Kicia.

Młodzi twórcy są licealistami. Chodzą do III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku; słynnej Topolówki.

– Osobą, która wydaje rozkazy i decyduje, jest Łukasz Baka. Są wśród nas młodzi aktorzy, przyszli reżyserzy, twórcy filmowi, literaci, a nawet malarze. Mówiąc krótko: traf chciał, abyśmy się spotkali – mówią licealiści.

Zapewniają, że kręcenie filmu, to wymagająca ogromnego poświęcenia, zapалу i czasu praca na pół etatu,

przynosząca wiele radości. Każdy odnajduje tu coś dla siebie. Jest to pewnego rodzaju oddech od lekcji. Niekiedy, także wielkie przeżycie.

Petardy w plecach

– Siedziałam na oknie. Budynek wyglądał jak stara zrujnowana katedra. Powstańcy przebrani w moro przebiegali przez katedrę, skapaną w świetle, które ssało się przez szyby. Chłopcy mieli w ubraniu na plecach wmontowane petardy. Kiedy czuli, że petardy wybuchają, padali na ziemię – wspomina Dobrusia. – Wyglądało to niesamowicie. Cały czas mam tę scenę przed oczami. Na tym planie uderzyło mnie, że wojna na pewno, musi być straszna. Byłam pod wrażeniem.

Niekiedy zdarzają się zabawne momenty. Tamtego dnia dziewczyny w mundurach poszły po paczkę z atrapami karabinów.

– Ciężkie były te kartony. Poprosiliśmy dwóch panów o pomoc. Okazało się, że są z Kanady. Dziwili się, że w wojsku polskim służą kobiety – śmieje się licealistki.

Akcja filmu rozgrywa się w bliżej nieokreślonej przyszłości, w rządowym totalitarnie państwie. Główni bohaterowie to młodzi buntownicy...

– Pokazujemy świat bez sztuki, przyrody, czasu, gdy wszystko jest zabronione – mówi Marta. – Główną rolę powierzono studentce archeologii Katarzynie Michalskiej, córce Igora Michalskiego i Doroty Kola. Gra dziewczynę, która walczy, aby wrócić dawny piękny świat.

Grażyna Antoniewicz
Zdjęcia z planu
Adam Warzawa
i Małgorzata Olechowicz

Więcej informacji o filmie
na stronie
www.anthem.go.pl

